BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 48 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 28-30.06.2002 NR 124 (15 037) CENA 1,50 zł

BIAŁYSTOK
Białostocki sąd uniewinnił w czwartek Jerzego F., byłego dyrektora Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych oskarżonego o jazdę po pijanemu.

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK
Prokuratura wszczęła dochodzenie w sprawie białostockiego Bison-Bialu – taką informację uzyskali pracownicy spółki, którzy w czwartek przeszli ulicami Białegostoku pod Prokuraturę Rejonową.

Czytaj na str. 6.

BIAŁYSTOK
Prawie 570 kandydatów stara się o przyjęcie na anglistykę na Uniwersytecie w Białymstoku.

Czytaj na str. 3.

DZIŚ wydanie weekendowe

- Nie przyszliśmy tu umierać!
- Dźwięki z innego świata
- Gwałt z premedytacją
- Teatr to jest życie

Monitoring kasy chorych pod lupą prokuratora

CENNY PARTNER

BIAŁYSTOK. Ponad dziesięć tysięcy złotych miesięcznie kosztuje Podlaską Kasę Chorych monitoring białostockiej siedziby. Nie do końca korzystna umowa z warszawską firmą ochroniarską „Partner" obowiązuje do 2003 roku. Okoliczności jej zawarcia przez poprzedni zarząd kasy wyjaśnia właśnie podlaska policja.

Trzy kamery i ochroniarz w białostockiej siedzibie PRKCh pojawiły się w styczniu 2001 roku, tuż po słynnej okupacji budynku przez pracowników podlaskiej służby zdrowia. Kosztująca kilkadziesiąt tys. zł instalacja videofonu i kamer oraz wyłonienie firmy ochroniarskiej odbyły się jednak z pominięciem procedury przetargowej. Ówczesny zarząd kasy tłumaczył ten fakt art. 71. ustawy o zamówieniach publicznych, mówiący o możliwości takiego działania ze względu na szczególne okoliczności społeczne, których zamawiający nie mógł przewidzieć. Umowę na ochronę na 9 miesięcy podpisano z warszawskim Biurem Zabezpieczeń „Partner". Instalacja systemu i ochrona kasy do II pierwsze kwartały 2001 kosztowała kasę ok. 140 tys. zł. Mimo dość wysokich stawek, w październiku 2001 roku firma „Partner" wygrała w zorganizowanym już normalnie przetargu. Wtym razem umowę podpisano na trzy lata, bez możliwości wcześniejszego wypowiedzenia. Obecnie co miesiąc na ochronę budynku nowy zarząd kasy wydaje ponad 10,3 tys. zł i nie ma żadnej możliwości wypowiedzenia umowy. Wybrany jesienią ub.r. nowy zarząd kasy o nieprawidłowościach przy zawieraniu kontraktu z „Partnerem" poinformował prokuraturę i rzecznika dyscypliny budżetowej.

– Monitoring kasy chorych to najlepszy kontrakt białostockiego oddziału „Partnera" – mówi szef jednej z konkurencyjnych firm ochrony osób i mienia. – Ktoś kto ma taką intratną umowę, w dodatku na trzy lata, nie musi starać się o inne kontrakty. My taki obiekt moglibyśmy zabezpieczać za ok. 6 tys. zł, nawet mniej i nie stracilibyśmy na tym.

Biuro Zabezpieczeń „Partner" w całej Polsce chroni szereg obiektów służby zdrowia. Prezes firmy Andrzej Jastrzębski uważa, że wygrał przetarg w PRKCh, gdyż jego firma zawsze „bardzo starannie się do przetargów przygotowuje".

– Co do wartości kontraktu, to tajemnica handlowa – dodaje Jastrzębski.

Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, okoliczności umowy PRKCh z „Partnerem" wyjaśniają obecnie policjanci z Wydziału do spraw Przestępstw Gospodarczych Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

(luk, jg)

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

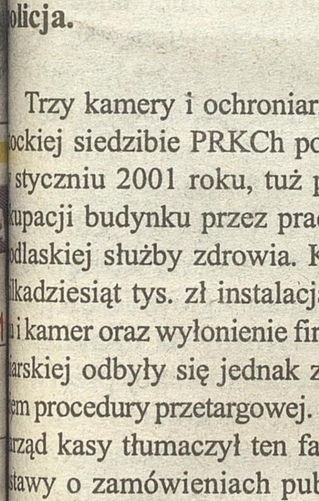

Adam Kurluta,
dyrektor Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych:

– Kasa chorych tak jak każda instytucja powinna być chroniona. Dysponujemy wieloma informacjami i danymi dotyczącymi zdarzeń medycznych u ubezpieczonych w naszej kasie. Oczywiście dopóki nic się złego nie dzieje, to dobrze. Natomiast na pewno można dyskutować o formie ochrony, jaka została wprowadzona w PRKCh, jej cenie i sposobie wyłonienia firmy.

Konkursy, pokazy prezentacje

SZEPIETOWO. Już w sobotę (29 czerwca) rozpocznie się IX Okręgowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych i Dni z Doradztwem Rolniczym organizowane przez Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Impreza trwać będzie dwa dni – w tym roku odbędzie się podczas niej finał konkursu Podlaska Agroliga 2002.

Czytaj na str. 6.

Eutanazja w normie

BIAŁYSTOK. Kierownictwo schroniska dla zwierząt „Azyl" w Białymstoku nie zgadza się z zarzutami Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami o nieuzasadnione usypianie psów, które tu trafiają. W czwartek kierownik Franciszek Pietrzykowski zaprezentował dane, z których wynika, że poziom eutanazji w schronisku utrzymuje się na zbliżonym poziomie od przynajmniej 6 lat i sięga od 40 do 50 proc.

Czytaj na str. 6.

Studio Lato Radia Białystok
Grajewo
30 czerwca 2002 r.
godz. 14.00
Plac przed Klubem HADES
VARIUS MANX

Uwaga Czytelnicy!

W poniedziałek kolejne strony SAMOCHODOWEGO ATLASU POLSKI

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Leonowi, Ireneuszowi; w sobotę: Piotrowi, Pawłowi; w niedzielę: Emilii, Lucynie

SONDA

Kto zostanie mistrzem świata?

Roman Korolczuk:

– Myślę, że Brazylia. Dobrze gra i to wystarczy. Niemcy i tak daleko doszli. Finał to wszystko na co ich stać.

P. NIEMCZYNOWICZ

Emil Wróblewski (magister prawa):

– Wygra Brazylia. Dlaczego? To głupie pytanie – bo jest najlepsza.

P. NIEMCZYNOWICZ

Dorota Rostowska (nauczycielka):

– Nie znam się na futbolu, ale moi synowie twierdzą, że Niemcy. Podobno są najlepsi.

P. NIEMCZYNOWICZ

Radosław Grodzki (pracownik umysłowy):

– Wiadomo kto wygra – Brazylia. Są najlepsi i będą mistrzami świata.

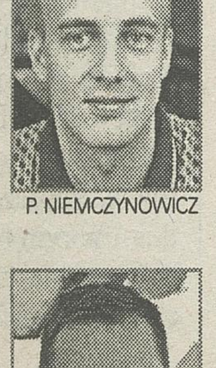

P. NIEMCZYNOWICZ

Tadeusz Śliwonik (sprzedawca):

– Wygrają Niemcy, bo grają dobrze w piłkę. Wszyscy grają w piłkę, ale wygrywają Niemcy. Tak będzie i teraz.

P. NIEMCZYNOWICZ

(PS)

KOMENTARZ

Rozczarowanie mundialem

Ten mundial rozczarował. Pierwsze mecze obiecywały wiele: niespodzianki i piękne widowiska. Potem przyszło rozczarowanie niewysokim poziomem mistrzostw i coraz częstsze sędziowskie pomyłki. A słaba postawa biało-czerwonych, na których tak czekaliśmy, sprawiła, że początkowy entuzjazm zgasł. Coraz gorzej zaczęli się spisywać i sędziowie, których błędy wyeliminowały paru faworytów. To co wyprawiali „sprawiedliwi" budziło niesmak i oburzenie. W pewnej chwili zacząłem nawet wierzyć w spisek FIFA, którego finałem byłaby Korea w roli mistrza świata.
Zdecydowanie więcej oczekiwano po tym mundialu. A zamiast piłkarskiego święta wyszedł taki średnio ciekawy turniej. Chyba większych emocji dostarcza co roku Liga Mistrzów. Tam grają najlepsi zawodnicy, z których wielu na mundialu zabrakło. Czy to już schyłek mistrzostw i rywalizacji reprezentacji narodowych? Oby nie – w końcu mundial i jego atmosfera jest niepowtarzalna. Szkoda, że następny będzie za cztery lata.

Przemysław Sarosiek

To był mundial gromionych faworytów i bez gwiazd

Sprawiedliwi inaczej

PRZEMYSŁAW SAROSIEK

Brazylijczycy, wirtuozi futbolu, uchodzą za faworyta finałowego meczu. To ostatni artyści piłki nożnej, którym udaje się pozostać w elicie. To już trzeci z rzędu finał mundialu z ich udziałem. PAP/CAF

Niemcy doczołgali się do finałów. Mało komu podoba się gra „niemieckiej maszyny", ale jest bardzo skuteczna. Olivier Kahn i teutońska defensywa pozwolili sobie strzelić tylko jedną bramkę. Czy powstrzyma to brazylijskich artystów? PAP/CAF

Kończy się tegoroczny mundial. Do ostatecznego rozstrzygnięcia pozostały już tylko dwa mecze, których stawką są tytuł mistrza świata oraz brązowy medal. Był to szczególny turniej z dwóch względów. Po pierwsze – nigdy dotąd aż dwa kraje nie wystąpiły w roli gospodarzy mundialu. Po drugie – były to pierwsze piłkarskie finały MŚ w Azji. Ale to są powody do ekscytacji dla statystyków i znawców futbolu. Jaki jednak był ten mundial dla piłkarskich kibiców? Co pozostanie nam w pamięci po tegorocznych finałach?

To smutne, ale główny powód, dla którego japońsko-koreański turniej zapadnie w pamięć to sędziowie i ich pomyłki. Wielu kibiców używa innych, mocniejszych określeń: złodzieje i ich nikczemne oszustwa. Wprawdzie w każdym mundialu błędy sędziowskie budziły wiele emocji, a poszkodowani wspominają je do dzisiaj, ale... nigdy jeszcze nie były one tak rażące i masowe. Szczytem był półfinał z udziałem Hiszpanów, którzy zagrali fantastyczny mecz. Na drodze do zwycięstwa nad Koreą stanęli sędziowie, którzy nie uznali dwóch prawidłowych goli, a wielu innych sytuacjach wyraźnie dawali fory gospodarzom.

Arbitrzy tłumaczą się, że błędy są rzeczą ludzką, a tylko dzięki powtórkom telewizyjnym ich omyłki są tak oczywiste. To prawda – kamery telewizyjne pokazujące sytuację z kilku różnych ujęć bardziej niż kiedyś obnażają błędy arbitrów, ale przecież wiele pomyłek było tak ewidentnych, że tworzyły podejrzenie, ba – nawet pewność – sędziowskiej nieuczciwości i stronniczości. Najczęściej (lub najbardziej ewidentnie) panowie z gwizdkiem i chorągiewką mylili się w meczach gospodarzy: Korei i Japonii. Spowodowało to odwrócenie sympatii widzów zazwyczaj towarzyszącej słabszym zespołom. W końcu doszło do tego, że po kilku ewidentnych kantach „sprawiedliwych" w meczu Niemiec z Koreą polscy kibice zaczęli szczerze sprzyjać zachodnim sąsiadom. A ta reprezentacja z wielu powodów nigdy nie cieszyła się uznaniem polskich fanów. Skandal, kompromitacja, blamaż, korupcja – te słowa często pojawiały się w mediach na całym świecie, gdy opisywały piłkarskie mistrzostwa i sędziów.

Mundial w Korei i Japonii z pewnością nie pozostanie nam w pamięci z powodu nadzwyczaj wysokiego poziomu. Większość spotkań nie porywała ani dramatyzmem, ani piłkarskimi fajerwerkami. Praktycznie nie było meczów, które będzie się pamiętało po latach. W mundialu zabrakło też supergwiazd. Naprawdę trudno jest wskazać jakąś wybitną osobowość na tym turnieju, która miała to „coś" przenoszące do legendy. Taką iskrę bożą mieli: Pele, Garrincha, Maradona, Cruyff, Mattheus czy Zidane. W Korei i Japonii najbliżej tego ideału był Ronaldo – magicznej granicy jednak nie przekroczył.

Niewątpliwie były to mistrzostwa pełne niespodzianek. Wszyscy „murowani" faworyci do Złotej Nike polegli na mistrzostwach wcześnie. Mistrzowie świata – Francuzi, fenomenalni Argentyńczycy, faworyzowani Włosi pożegnali się z mistrzostwami dość szybko. W finale zaś znaleźli się Niemcy i Brazylijczycy, którzy w eliminacjach mieli poważne kłopoty z zakwalifikowaniem do mundialu. O obu krajach mówiono, że futbol przeżywa w nich kryzys, choć ich obecność w finale wielkim zaskoczeniem nie jest – wszak to wielokrotni mistrzowie świata. Ale już skład „małego finału" – meczu o brązowy medal – może budzić zdumienie. Koreańczycy i Turcy to bez wątpienia „czarne konie". Ci drudzy nawet bardziej, niż niżej notowani przed mistrzostwami Azjaci. Turkom wszak sędziowie w sukcesach nie pomagali. Poza tym – awans obu zespołów poparty jest naprawdę dobrym stylem. Turcja i Korea wzbudziły zdumienie oraz podziw nowoczesną i naprawdę ciekawą grą.

Paradoksalnie – finaliści zachwycali znacznie mniej. Brazylia w kilku meczach „błysnęła" piłkarskim geniuszem, ale ten zespół pełni swoich umiejętności jeszcze nie pokazał. Tymczasem Niemcy tylko jedno spotkanie wygrali efektownie i pewnie – inauguracyjne 8:0 z Arabią Saudyjską. W następnych meczach Niemcy bardziej czołgali się niż grali. I dopełzli tak do finału imponując żelazną dyscypliną i dobrą defensywą. Na dodatek brakuje tam gwiazdy. Najbliżej tego statusu jest wiekowy bramkarz Olivier Kahn, który na mundialu osiągnął życiową formę.

Polacy nie najlepiej będą wspominali te mistrzostwa. Koreę i Japonię zapamiętamy głównie z tego powodu, że byliśmy na mundialu po długiej, szesnastoletniej przerwie. I przez jakiś czas kojarzyć się nam będzie z ogromnym rozczarowaniem i porażką – nie przebrnęliśmy przez fazę grupową. Rozczarowanie jest tym większe, że wbrew rozumowi daliśmy się ponieść emocjom i uwierzyliśmy, iż możemy na mundialu coś zwojować. Prawda okazała się brutalna: polscy piłkarze i ich trener muszą się jeszcze wiele uczyć. Być może czegoś się nawet nauczyli, ale ciężko będzie to sprawdzić, bo... już ich nie ma. Trenera odwołano, a na części piłkarzy kibice już postawili krzyżyk.

W futbolu zaczyna być coraz mniej miejsca na finezję, improwizację i coś, co nazywa się piłkarskim artyzmem. Wszystko podporządkowane jest taktyce, dominuje żelazne przygotowania kondycyjne, coraz ważniejsze są atletyczne warunki fizyczne. Ten mundial zwiastuje koniec piłkarskich geniuszów, jakich znajdowaliśmy w osobie Pele, Cruyffa, Maradony czy Zidane. Ostali się Brazylijczycy, ale jak długo jeszcze? Nic dziwnego, że widowiska piłkarskie nie porywają już tak bardzo. I gdyby nie ogromny wysiłek reklamy i podbijanie bębenka przez telewizję, taka piłka nożna definitywnie zniechęciłaby kibiców. Koreańsko-japoński mundial to krok w tym kierunku.

Hubert Siejewicz (drugoligowy sędzia piłkarski):

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Tegoroczny mundial będę kojarzył z seryjnymi porażkami faworytów. Od pierwszego meczu prawie do samego końca trwał pogrom murowanych kandydatów do tytułu mistrza świata. Potwierdza się, że coraz większą rolę w futbolu odgrywa przygotowanie motoryczno-fizyczne i że przewyższa ono umiejętności piłkarskie. Coraz mniej miejsca pozostaje na finezję. Wyjątkiem jest może Brazylia, ale miała sporo szczęścia w losowaniu i nie spotkała na swojej drodze naprawdę mocnego rywala. A co do sędziowania – błędów było sporo. Ale wykluczam możliwość korupcji sędziów i FIFA. Na takim poziomie jak finały to niemożliwe. To, że błędy zdarzały się na meczach Korei, to nieszczęśliwy wypadek. Niestety, błędy, które popełniono są z gatunku najgorszych – nie ma nic gorszego niż nieuznanie gola. Mylili się nawet najlepsi: Markus Merk, Anders Frisk. Są trzy powody krytyki sędziowania w tym turnieju: zły klucz doboru arbitrów, słabości w przygotowaniu kondycyjnym i brak doświadczenia międzynarodowego wielu sędziów.

Jerzy Bołtuć (trener Hetmana Białystok):

FOT. A. ZGIET

– Z całego mundialu najbardziej zapamiętam chyba niestosowne decyzje sędziów. Szczególnie z tych meczów, gdzie grali Koreańczycy. To już było niesmaczne patrzeć na to wszystko, co wyprawiali arbitrzy w pojedynkach z udziałem gospodarzy. Z sympatii, jaką na początku żywiłem do koreańskiej drużyny, nic nie pozostało i kibicowałem ich przeciwnikom. Zaimponowali mi natomiast Irlandczycy i świetna gra Włochów. Najbardziej zaś zaskoczyła konsekwentna i stanowcza gra Niemców, którzy dotarli aż do finałów. Na pewno będę pamiętał ten mundial, jako mundial niespodzianek i długo nie zapomnę dramatu Francuzów. Przygnębiające było patrzeć jak na kolana pada mistrz świata. **(PS)**

paw

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Były dyrektor Podlaskiej Kasy Chorych niewinny

Zabrakło dowodów

BIAŁYSTOK. Białostocki sąd uniewinnił w czwartek Jerzego F., byłego dyrektora Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych oskarżonego o jazdę po pijanemu. Sąd uznał, że brak dowodów na to, że Jerzy F. był pod wpływem alkoholu, ponieważ alkomat Lion, którego policjanci użyli do badania, nie miał świadectwa legalizacji Głównego Urzędu Miar.

Przypomnijmy, że 11 lipca ub.r. ok. godz. 8 na ul. Zwierzynieckiej funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego białostockiej Komendy Miejskiej Policji zatrzymali do kontroli Jerzego F., wówczas dyrektora PRKCh, kierującego służbowym citroenem. Przyczyną kontroli było wykroczenie, którego dopuścił się kierowca – jechał z prędkością ponad 100 km/h ulicą, na której było ograniczenie prędkości do 50 km/h. Policjanci wyczuli woń alkoholu od kierowcy i zbadali stan jego trzeźwości alkomatem. Dwukrotne badanie alkomatem wykazało 0,9 promila alkoholu oraz ponad 1 promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

Oskarżony wyjaśnił przed sądem, że poprzedniego dnia wypił kilka puszek piwa ze znajomym, a w dniu zatrzymania pił tylko sok oraz używał odświeżacza do ust. Twierdził, że mogło to mieć wpływ na badanie.

W trakcie procesu okazało się, że typ alkomatu, którego używali policjanci badający Jerzego F. nie ma legalizacji Głównego Urzędu Miar. Prezes GUM w piśmie do białostockiego sądu stwierdził, że badania wykonane tym urządzeniem nie mogą być dowodem w sprawie.

Znacząca w sprawie była opinia biegłego z Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Biegły stwierdził, że Lion nie może być dowodem w sprawie, gdyż urządzenia tego typu były badane w Instytucie i okazało się, że w niektórych przypadkach podają wyniki badania nieproporcjonalnie wysokie lub wręcz przeciwnie – zaniżone. Zdaniem biegłego zastanawiające może być tylko zachowanie oskarżonego po badaniu, kiedy potwierdził protokół własnoręcznym podpisem i nie domagał się innego badania, czy próby krwi.

Zdaniem sądu Jerzy F. mógł być pod wpływem alkoholu, ale dowody na to nie są wystarczające.

(aż)

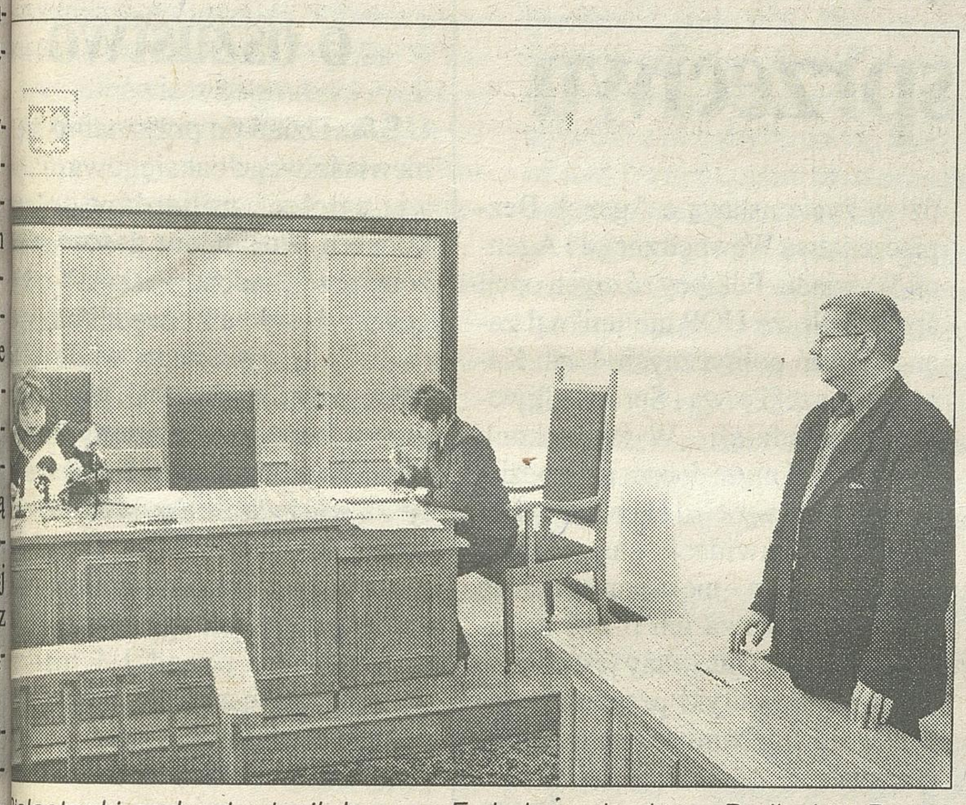

Białostocki sąd uniewinnił Jerzego F., byłego dyrektora Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych oskarżonego o jazdę po pijanemu

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Podkom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku:

– Trudno mi komentować wyrok sądu. Podlaska policja dysponuje kilkudziesięcioma alkomatami typu Lion i na pewno przez dłuższy czas będą używane. Policjanci badają kierowcę podejrzewanego o spożycie alkoholu przed jazdą dwukrotnie, jeśli spowoduje on wypadek – nawet kilka razy. Teraz wyniki badań „Lionem" będą traktowane jako wyniki wstępne. Jeśli alkomat tego typu wskaże, że kierowca znajduje się pod wpływem alkoholu, zostanie on zbadany innym urządzeniem – np. alkotestem stacjonarnym znajdującym się w komendzie. Policjanci, którzy będą pracować w terenie i nie będą mieli możliwości przewiezienia kierowcy do komendy, nie będą w ogóle używać „Liona", lecz innych urządzeń znajdujących się na wyposażeniu policji – alkomatów Simens, alkometrów Aval, alkotestów Drager i alkosensorów. **(jg)**

Uwaga Czytelnicy!

Jeśli nie macie pierwszych stron atlasu, możecie je nabyć w białostockiej siedzibie redakcji "Gazety Współczesnej" (pok. 25) lub w jej oddziałach: w Łomży, Grajewie, Suwałkach i Ełku.

Władysław Popiełuszko przeżył 94 lata

Ostatnia droga

SUCHOWOLA. Kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli. Przy ołtarzu trumna pod wieńcami z kwiatów i sztandarami. Smutek, ale bez łez i histerii, wola boża przyjęta z godnością – tak w czwartek był żegnany Władysław Popiełuszko, ojciec bestialsko zamordowanego kapłana „Solidarności", ks. Jerzego.

– Władysław był cichym, skromnym, pokornym człowiekiem. Jednak żył słowami Bóg-Honor-Ojczyzna i to przekazał swemu synowi Jerzemu. Gdyby nie postawa ojca, jego umiłowanie Kościoła i Polski, może z tej rodziny nie wyszedłby taki człowiek jak ks. Jerzy – mówił podczas nabożeństwa żałobnego kolega ks. Popiełuszki, ks. Jerzy Sidorowicz, proboszcz parafii w Jaświłach.

W uroczystościach pogrzebowych, oprócz setek mieszkańców gminy Suchowola, wzięli udział kapłani i członkowie „Solidarności" z całej Polski. Mszy przewodniczył ks. biskup Edward Ozorowski, w asyście 53 kapłanów, m.in. ks. biskupa Tadeusza Pikusa, ks. prałata Henryka Jankowskiego z kościoła św. Brygidy w Gdańsku. Przy trumnie wartę honorową pełniło 30 pocztów sztandarowych „S" z całego kraju.

Ks. Jerzy urodził się 14 września 1947 r., we wsi Okopy k.Suchowoli. W 1965 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie. Kapłanem został 28 maja 1972 r., przyjąwszy święcenia z rąk Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Od maja do końca swego życia pracował w parafii pw. św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. W 1982 r. zainicjował msze za Ojczyznę, na które przybywały tłumy ludzi z całej Polski. Za swą działalność był szykanowany przez ówczesne władze, przesłuchiwany i aresztowany. 19 października 1984 r. został zamordowany pod Włocławkiem przez funkcjonariuszy SB. Jego pogrzeb, który odbył się 3 listopada w kościele św. Stanisława Kostki, zgromadził kilkaset tysięcy osób. Jego grób jest do dziś miejscem kultu.
8 lutego br. zakończył się diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego ks. Jerzego Popiełuszki, kapłana - męczennika, duszpasterza ludzi pracy.

Kondolencje żonie zmarłego przysłał Marian Krzaklewski, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" i były premier Jerzy Buzek. Nad grobem wyrazy współczucia składali m.in. dyrektorzy, nauczyciele oraz uczniowie SP nr 10 im. ks. Jerzego Popiełuszko w Chełmie, a także specjalny wysłannik Lecha Wałęsy.

(KP)

W uroczystościach pogrzebowych, oprócz setek mieszkańców gminy Suchowola, wzięli udział kapłani i członkowie „Solidarności" z całej Polski, a mszy przewodniczył ks. biskup Edward Ozorowski. FOT. A. ZGIET

Rozpoczęły się egzaminy wstępne na Uniwersytet w Białymstoku

Bój o indeksy

BIAŁYSTOK. Prawie 570 kandydatów stara się o przyjęcie na anglistykę na Uniwersytecie w Białymstoku. Wczoraj rozpoczęły się egzaminy wstępne. Kształcenie na pierwszym roku studiów będzie mógł rozpocząć tylko... co siódmy kandydat.

W czwartek na Uniwersytecie w Białymstoku rozpoczęły się egzaminy wstępne na najbardziej „oblężonym" kierunku na tej uczelni – na anglistyce. Do pisemnego egzaminu wstępnego (z języka angielskiego) przystąpiło wczoraj prawie 570 kandydatów, zaś czeka na nich tylko... 75 miejsc. Ci, którzy pomyślnie „przejdą" przez pisemny etap egzaminów, przystąpią w poniedziałek do egzaminów ustnych.

Również w poniedziałek rozpoczną się egzaminy wstępne na inne kierunki studiów na Uniwersytecie Białymstoku: na prawo (ponad 550 kandydatów na 220 miejsc), pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą (ponad 530 kandydatów na 67 miejsc), filologię polską (204 kandydatów na 100 miejsc), rusycystykę (151 kandydatów na 80 miejsc), białorutenistykę (37 kandydatów na 30 miejsc), historię (238 kandydatów na 120 miejsc) i socjologię (ponad 400 kandydatów na 80 miejsc) oraz matematykę (170 kandydatów na 120 miejsc).

Natomiast, we wtorek, 2 lipca, rozpoczną się egzaminy wstępne na ekonomię, gdzie o jeden indeks będzie walczyło ponad czterech kandydatów (636 osób na 150 miejsc). W czwartek zaś egzaminacyjny stres czeka kandydatów na informatykę (340 osób na 60 miejsc). Kandydaci na fizykę egzaminy wstępne będą zdawali dopiero za dwa tygodnie, 10 lipca, a kandydaci na romanistykę – aż 4 września.

Już w najbliższy wtorek natomiast rozpoczną się egzaminy wstępne na wszystkie akademie medyczne w kraju, w tym też na białostocką AMB. Najwięcej osób ubiega się o przyjęcie na wydział lekarski (583 kandydatów na 140 miejsc), Na stomatologię wpłynęło 248 podań, a miejsc jest 70. Najtrudniej będzie dostać się na farmację, bo o 50 indeksów będzie walczyło 291 osób, a znacznie łatwiej będzie na analityce, gdzie jest tyle samo indeksów, a kandydatów tylko 75.

Natomiast Politechnika Białostocka już dzisiaj ogłosi listy osób przyjętych na większość kierunków studiów (6 tys. kandydatów na 2.890 miejsc), rekrutacja odbyła się bowiem na podstawie konkursu świadectw. Egzaminy wstępne zaś czekają tylko kandydatów na informatykę. Już w poniedziałek o jedno miejsce na tym kierunku będzie walczyło prawie pięć osób (prawie 700 podań na 150 miejsc).

(dona)

Zjazd „S"

BIAŁYSTOK. W najbliższą sobotę i niedzielę, w auli Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu w Białymstoku, odbędzie się zjazd delegatów NSZZ „Solidarność" Regionu Podlaskiego. W czasie jego trwania odbędą się wybory nowego przewodniczącego Zarządu Regionu. Więcej na temat działalności ZR i zjazdu w wywiadzie z przewodniczącym ZR Józefem Mozolewskim zamieszczonym w magazynie „Tydzień". **(KP)**

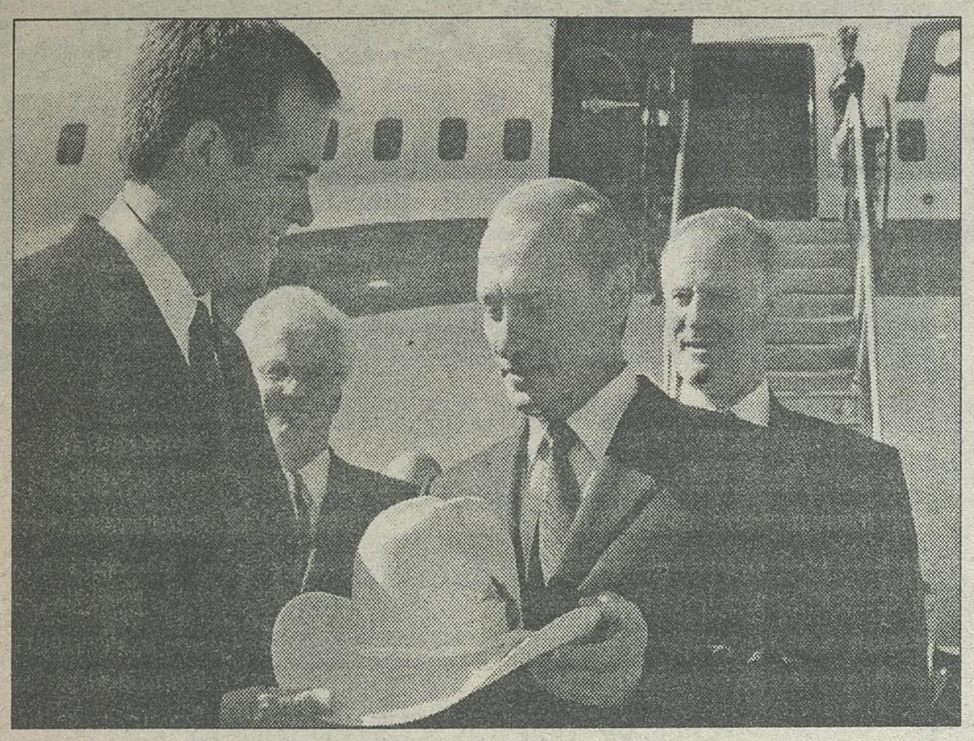

Rosyjski prezydent Władimir Putin (z prawej) otrzymuje w prezencie kapelusz od mera Calgary Davisa Bronconniera (z lewej) FOT. PAP

Rosja pełnoprawnym członkiem klubu najbogatszych

Elitarne spotkanie

KANADA. Obradujący w kurorcie w Kananaskis, w Kanadzie, przywódcy najbogatszych państw świata postanowili do swojego klubu włączyć Rosję na prawach pełnego członka. Zdecydowano też, że Rosja otrzyma w ciągu dziesięciu lat 20 miliardów dolarów na likwidację składów broni masowej zagłady na terenach byłego ZSRR.

– Świat się zmienia. Rosja pokazała, że dysponuje możliwościami, aby odgrywać znaczącą rolę w stawianiu czoła problemom świata, z którymi borykamy się wszyscy – napisali przywódcy G-8 w wydanym oświadczeniu.

Siedmiu przywódców zdecydowało również, że Rosja otrzyma w ciągu dziesięciu lat 20 miliardów dolarów na likwidację składów broni masowej zagłady na terenach byłego ZSRR. Połowę tej kwoty wyłożą Stany Zjednoczone, a drugie 10 miliardów – Unia Europejska i pozostali członkowie G-8.

W środę przyjęto również pakiet inicjatyw, które mają zapewnić wyższy poziom bezpieczeństwa w transporcie (lądowym, morskim, powietrznym), by uniknąć kolejnych zamachów terrorystycznych, jak ten z 11 września ubiegłego roku.

Przywódcy zgodnie stwierdzili też, że poprawiły się warunki dla rozwoju gospodarczego w Stanach Zjednoczonych, Europie i Japonii.

– Sytuacja gospodarcza w tym roku jest lepsza niż w roku ubiegłym, a w 2003 jeszcze ulegnie poprawie – zapowiedział na konferencji prasowej gospodarz szczytu, premier Kanady Jean Chretien.

W spotkaniu G-7 Rosja wzięła udział już w 1995 roku, na szczycie w Halifaksie, również w Kanadzie (szczyt G-7 + 1). Dwa lata później zaliczona została do najbogatszych państw świata, ale jej przedstawiciele nie brali udziału we wszystkich spotkaniach. W 2006 r. to właśnie Moskwa będzie organizatorem szczytu G-8. W skład elitarnego klubu G-8 wchodzą: Wielka Brytania, Kanada, Francja, Niemcy, Włochy, Japonia, USA i Rosja.

(PAP)

Według Najwyższej Izby Kontroli, PKP niezbyt dobrze gospodarują pieniędzmi przeznaczanymi na remonty

(Nie)bezpieczna kolej

KRAJ. Zły stan techniczny torów, rozjazdów i innych obiektów infrastruktury PKP zagraża bezpieczeństwu pasażerów – wynika z przedstawionego w czwartek raportu Najwyższej Izby Kontroli. Tylko 2 proc. czynnych linii kolejowych spełnia warunki unijne.

Kontrolę przeprowadzono na przełomie 2001/2002 roku. Ustalono, że prawie 40 proc. torów i 38 proc. rozjazdów wymaga naprawy. Tymczasem od 10 lat remonty infrastruktury kolejowej przeprowadzane są coraz rzadziej. Brakuje na nie pieniędzy i wystarczającej ilości pracowników. Zdarzają się natomiast – i to wcale nierzadko – kradzieże urządzeń sterowniczych i sieci trakcyjnej.

Według NIK, zły stan infrastruktury PKP zagraża bezpiecznemu przewożeniu osób i towarów. Ma także negatywny wpływ na regularność i punktualność ruchu kolejowego – powiedział wiceprezes Izby Krzysztof Szwedowski.

Z kontroli wynika, że tylko 2 proc. czynnych linii kolejowych spełnia warunki unijne. Jest to linia nr 4 Grodzisk Mazowiecki – Zawiercie (224 km) i część linii E20 na odcinku Rzepin – Poznań – Warszawa (475 km).

Według szefa Departamentu Komunikacji i Systemów Transportowych NIK Krzysztofa Wierzejskiego, w najlepszym stanie technicznym są linie o podstawowym znaczeniu dla ruchu, w najgorszym – linie drugo- i trzeciorzędne. Dodał, że najbardziej na usterki narażona jest sieć linii kolejowych na Śląsku.

Wierzejski dodał, że mimo iż stan techniczny infrastruktury kolejowej jest zły, to pasażerowie nie muszą bać się o swoje życie. Wyjaśnił, że braki techniczne PKP „rekompensuje" zmniejszeniem szybkości pociągów.

Szwedowski uważa, że taki stan rzeczy może doprowadzić w przyszłości do tego, że pasażerowie będą rzadziej korzystać z usług kolei. A to – dodał – może zagrozić funkcjonowaniu spółek przewozowych PKP.

Według kontrolerów, przyczyny złego stanu torowisk wynikają nie tylko z braku środków finansowych. NIK uważa, że PKP niezbyt dobrze gospodarują pieniędzmi przeznaczanymi na remonty infrastruktury kolejowej.

(PAP)

Speckomisja zatwierdziła kandydatów na szefów nowych służb specjalnych

Bez głosu sprzeciwu

KRAJ. Sejmowa speckomisja zatwierdziła w czwartek kandydatury Andrzeja Barcikowskiego i Zbigniewa Siemiątkowskiego na szefów nowych służb specjalnych. Barcikowski ma być szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a Siemiątkowski – Agencji Wywiadu. Komisja przyjęła obie kandydatury bez głosu sprzeciwu; od głosu wstrzymali się tylko dwaj obecni na posiedzeniu przedstawiciele opozycji: szef komisji Zbigniew Wassermann z Prawa i Sprawiedliwości oraz Antoni Macierewicz z Ligi Polskich Rodzin.

W sobotę Urząd formalnie przestaje istnieć, gdyż tego dnia wchodzi w życie ustawa o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu. Politycy różnych opcji stwierdzili, że UOP nie uniknął zaangażowań politycznych. Lech Kaczyński, szef Prawa i Sprawiedliwości, powiedział: „W warunkach polskich być może dobrze jest podzielić służby na wywiad i kontrwywiad. Ta jednak likwidacja służy celom wyłącznie złym – nie usprawnia służb i nie zabezpiecza ich przed nadużyciami. Kontynuowany jest sposób uprawiania polityki przez posługiwanie się służbami dla celów politycznych."

(PAP)

Oskarżony o oszustwo

USA. Dzień po przyznaniu się do niewłaściwego zaksięgowania prawie czterech miliardów dolarów koncern WorldCom został oskarżony przed sądem o oszustwo księgowe i stanął na krawędzi bankructwa – największego w dziejach USA. Aby ukryć straty, WorldCom, gigant telekomunikacyjny, księgował sumy wydatkowane na opłaty za korzystanie z sieci innych firm jako inwestycje. Dzięki temu i innym manipulacjom wykazał za zeszły rok i pierwszy kwartał tego roku ponad 1,5 miliarda dolarów zysku zamiast, jak się przypuszcza, około 1,2 mld dolarów strat.

(PAP)

KRAJ. *Syreny, stukanie w kaski, uderzanie kaskami w jezdnię, gwizdy i okrzyki – w takiej atmosferze przebiegał w czwartek kolejny, szósty już przemarsz około dwóch tysięcy stoczniowców ulicami Szczecina. Stoczniowcy sprzed bram zakładu przeszli najpierw pod siedzibę banku Pekao SA. Tam, zgodnie z zapowiedziami, zatrzymali się na kilkanaście minut. Rytmicznie, przy wtórze syren, uderzali w asfalt kaskami. Gwizdali i krzyczeli: „Złodzieje! Rozliczymy SLD! Rozliczymy AWS!" Potem udali się przed gmach Urzędu Wojewódzkiego. Tam sytuacja się powtórzyła. Główne wejście do budynku obrzucono jajami. Żaden z urzędników nie wyszedł do protestujących. Sami stoczniowcy nie domagali się tego. Podczas przemarszu robotników ulicami, mieszkańcy miasta nagradzali ich oklaskami.* **(PAP)**

KRÓTKO

Warszawa. Wydział Przestępczości Zorganizowanej warszawskiej Prokuratury Apelacyjnej zbada sprawę śmierci Tadeusza M., podejrzanego o zabójstwo byłego ministra sportu Jacka Dębskiego. W środę Tadeusz M. popełnił samobójstwo w areszcie. Barbara Piwnik, pytana w czwartek w Radiu Zet, czy Tadeusz M. przyznał się do zabójstwa Dębskiego, odpowiedziała: „Z tego, co wiem – nie i jego wyjaśnienia nie wnosiły nic istotnego". Jednocześnie zapowiedziała, że będzie toczyło się postępowanie przeciwko osobom, które przekazują mediom informacje, które mogły zaszkodzić prowadzonemu postępowaniu.

Kraj. W przyszłym tygodniu pod obrady rządu trafi projekt nowelizacji ustawy o podatku rolnym, zwalniający z tego podatku grunty zalesione i zakrzewione – poinformowała w czwartek wiceminister finansów Irena Ożóg. „W projekcie przygotowanym przez rząd proponujemy kompleksowe podejście do opodatkowania gruntów rolnych. Grunty zalesione i zakrzewione wchodzące w skład gospodarstwa rolnego będą całkowicie zwolnione z podatku, niezależnie od klasy. Wyjątkiem będą obszary wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej" – powiedziała wiceminister podczas obrad sejmowej Komisji Finansów Publicznych.

Wbrew oczekiwaniom – nie zamknie pod koniec lipca rokowań w instytucjonalnej części rozdziału negocjacyjnego polityka regionalna – poinformował w Warszawie komisarz UE, odpowiedzialny za politykę regionalną Michel Barnier. Według niego, te negocjacje zakończymy wczesną jesienią. Opóźnienie to – według Barniera – będzie dodatkową gwarancją, że ta polityka będzie w Polsce „sukcesem począwszy od 2004 r.". Zapewniał, że jego „jedyną troską jest to, aby pieniądze z funduszy strukturalnych nie wracały do Brukseli".

USA. Eksperci rządu USA, świadomi biegłości Al-Kaidy w korzystaniu z Internetu, niepokoją się, że siatka terrorystów Osamy bin Ladena może planować ataki cybernetyczne na elektrownie atomowe lub zapory wodne. Jak podaje czwartkowa „Washington Post", specjaliści FBI ustalili, że ktoś zagląda do systemów komputerowych ważnych obiektów w całych Stanach. **(PAP)**

Varius Manx w Grajewie

GRAJEWO. Zespół Varius Manx zagra w najbliższą niedzielę w Grajewie, podczas festynu „Studia Lato Radia Białystok". Muzycy z pewnością wykonają utwory ze swojej najnowszej, już siódmej płyty „Eta".

Grupa została założona w 1990 r. w Łodzi. Jej najbardziej znany skład tworzyli: R. Janson, A. Lipnicka, P. i M. Marcinek oraz S. Romanowski. Dobra passa zespołu rozpoczęła się wraz z wydaniem w 1994 r. trzeciej płyty „Emu", nagranej z Anitą Lipnicką. Zawarte na niej utwory tj. „Piosenka księżycowa" czy „Zanim zrozumiesz" (nagrodzona dwoma Fryderykami) stały się wielkimi przebojami.

W 1995 r. wokalistka zespołu Anita Lipnicka zdecydowała się rozpocząć solową karierę. Jej miejsce zajęła Kasia Stankiewicz, wyłoniona z programu „Szansa na sukces". Niestety, ona także zechciała samodzielnie próbować swoich sił na rynku muzycznym. Obecna wokalistka – Monika Kuszyńska – z muzykami z Varius Manx spotkała się przypadkiem w łódzkim studiu nagraniowym. **(KP)**

Zespół Varius Manx (zdjęcie z internetowej strony zespołu)

Massowe grillowanie

W tym tygodniu mieliśmy nieco mniej pracy z Państwa przepisami. Rozumiemy, że rozpoczęły się wakacje i zamiast podawać nam przepisy, postawiliście Państwo na ich praktyczną realizację.

Przypominamy, że co tydzień do wygrania są nagrody, które z pewnością przydadzą się na grilla. W naszej zabawie z nagrodami czekamy na ciekawe, oryginalne i zarazem proste przepisy na dania grillowe. Prosimy o przysyłanie jednego, najwyżej dwóch przepisów.

W tym tygodniu jury wybrało cztery interesująco zapowiadające się propozycje. Nagrody w postaci zestawów grillowych dla całej rodziny ufundowane przez firmę „Netter" otrzymują: **Tamara Lipiec z Białowieży, Łucja Andruszkiewicz z Minkówki.** Obie panie po nagrody zapraszamy od wtorku do sklepu Massa w Hajnówce przy ul. 3 Maja 22. Kolejna laureatka – pani **Iwona Trusiuk z Białegostoku** może odebrać zestaw „Nettera" już w piątek. Zapraszamy do działu obsługi klienta w CH MARKO, ul. gen. Wł. Andersa 38 w Białymstoku w godz. 9-21. Tam też czeka nagroda od firmy „Kamis" – zestaw firmowy (m.in. czajniczek do herbaty, płyta CD z muzyką biesiadną, łyżki do sałatek). Otrzyma ją pani **Marianna Botwina z Czarnej Białostockiej.**

Dzisiaj prosty przepis na kaszankę z grilla – propozycja pani Tamary Lipiec. Składniki: 2 małe pęta kaszanki, 1 cebula, 5 dkg twardego sera żółtego, 1/2 łyżki majeranku, 1 łyżka musztardy, 2 łyżki majonezu.

Kaszankę po zdjęciu skóry i pokrojeniu w krążki ułożyć w folii aluminiowej uformowanej w łódeczkę. Posmarować musztardą zmieszaną z majonezem i posiekaną cebulą. Posypać startym serem i majerankiem. Folię zamknąć i piec ok. 10 minut. Smacznego!

Czekamy na kolejne przepisy – „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok. Prosimy o dopisek „Grillowanie". **Grillowe nagrody ufundują firmy „Netter" i „Kamis". (TO)**

Konkurs „Lata z Radiem" i „Gazety Współczesnej"

Wakacyjne „Skojarzenia"

Zapraszamy do wakacyjnego konkursu zorganizowanego dla Czytelników „Współczesnej", którzy latem słuchają „Lata z Radiem" w radiowej Jedynce. Konkurs będzie trwał do 31 sierpnia br., jego współorganizatorami są Polskie Radio SA – PR 1 i „Gazeta Współczesna". W konkursie będzie można wygrać upominki „Lata z Radiem", czyli maskotki-kotki i granatowe koszulki.

Dostajemy już pierwsze kupony, na większości z nich znajdujemy dobre odpowiedzi, a to znaczy, że nie mają Państwo problemów z kojarzeniem.

Dzisiaj publikujemy podwójny kupon, na którym należy wpisać dwie lub jedną odpowiedź na pytania usłyszane w audycji „Lata z Radiem" ok. 10.45 w piątek i w sobotę.

Przypominamy zasady:

– uczestnik konkursu słucha ok. 10.45 audycji „Lata z Radiem", podczas której zadawane jest pytanie na dany dzień;

– uczestnik konkursu wpisuje poprawną odpowiedź (skojarzone słowo) na kuponie, kupon wycina i wysyła w terminie tygodniowym pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Skojarzenia";

– wśród uczestników, którzy nadeślą prawidłowe odpowiedzi, raz w tygodniu zostaną rozlosowane nagrody-upominki „Lata z Radiem" (maskotki i koszulki);

– każdy uczestnik może wysłać dowolną liczbę kuponów;

– szczegółowy regulamin konkursu do wglądu w Biurze Promocji lub na stronach www.radio.com.pl/jedynka;

Zapraszamy do zabawy, życzymy samych przyjemnych skojarzeń! Kolejny kupon do wpisania odpowiedzi we „Współczesnej" w poniedziałek. **(jn)**

"SKOJARZENIA"

Lato z radiem

Dzisiaj i jutro w radiowej Jedynce ok. **10.45** usłyszysz trzy rzeczowniki, które skojarzone ze sobą utworzą rozwiązanie - czwarty rzeczownik. Domyśl się, jakie to słowo i wpisz je w kratkach poniżej:

PROGRAM 1 POLSKIE RADIO SA
106,4 MHz - Białystok
105,5 MHz - Suwalszczyzna

GAZETA współczesna

28 czerwca 2002 r.

29 czerwca 2002 r. (sobota)

Wśród osób, które w ciągu tygodnia nadeślą do "Gazety Współczesnej" trafne odpowiedzi, rozlosujemy upominki "Lata z radiem".

imię

nazwisko

adres

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych wyłącznie w celach niniejszego konkursu.

Czekamy na kolejne zgłoszenia do tytułu najpopularniejszego samorządowca mijającej kadencji

Zacięta rywalizacja

Sytuacja w czołówce naszego plebiscytu zmienia się jak w kalejdoskopie. Na pierwsze miejsce wysunął się wójt Nowego Dworu Kazimierz Bogusz, który wyprzedza radnego z tej samej gminy – Józefa Strankowskiego. Różnice w czołówce są nadal niewielkie i rywalizacja do końca zapowiada się pasjonująco.

Jeżeli uważacie, że samorządowiec z Waszego powiatu lub gminy jest godny zaufania, nieobce są mu problemy lokalnej społeczności i zasługuje na wyróżnienie, zgłoście go do konkursu na najpopularniejszego samorządowca mijającej kadencji. Wystarczy wypełnić kupon i wysłać. Czytelnicy „Współczesnej" mogą także zagłosować na nowego wójta, burmistrza czy prezydenta.

Już jesienią odbędą się kolejne wybory samorządowe. Tym razem będziemy wybierali wójta, burmistrza i prezydenta w wyborach bezpośrednich, czyli oddamy swój głos na konkretną osobę. Nie bez znaczenia będzie w tej sytuacji druga część naszego plebiscytu, w której już teraz możemy obdarzyć kredytem zaufania swojego kandydata na to stanowisko. W tej części plebiscytu kupony będziemy przyjmować także do końca sierpnia, natomiast na początku września przedstawimy listę kandydatów w poszczególnych miejscowościach i rozpoczniemy głosowanie na konkretne osoby, które wg Państwa powinny piastować najważniejsze stanowisko w samorządzie.

Najpopularniejszych samorządowców będziemy prezentować na łamach, kiedy otrzymają oni ponad 200 głosów. Każdy z Czytelników może przysłać jednorazowo dowolną liczbę kuponów. W obu kategoriach plebiscytowych zwyciężą osoby, które otrzymają najwięcej głosów Czytelników – w przypadku samorządowca kadencji na poziomie danego powiatu, w drugiej kategorii osoba otrzyma tytuł honorowego wójta, burmistrza czy prezydenta w danej miejscowości. Na Czytelników czekają atrakcyjne nagrody. **(rw, j)**

Jak głosować:

- Należy czytelnie, drukowanymi literami wypełnić wskazane na kuponie pola. Poza imieniem i nazwiskiem zgłaszanego samorządowca, należy także podać gminę lub powiat (dla radnych powiatowych), w których pełnią swoją funkcję.
- W drugiej części plebiscytu należy podać wyraźnie czy typowany przez Państwa kandydat ma być przyszłym wójtem, burmistrzem czy prezydentem i w jakiej miejscowości.
- Honorowane będą tylko oryginalne kupony z „Gazety Współczesnej".
- Kupon należy przynosić lub przesyłać pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Samorządowiec".

GAZETA współczesna

SAMORZĄDOWIEC MIJAJĄCEJ KADENCJI

POWIAT

Najpopularniejszym samorządowcem mijającej kadencji powinien zostać:

Imię, nazwisko, gmina

Krótkie uzasadnienie lub pytanie do samorządowca:

MÓJ PRZYSZŁY WÓJT, BURMISTRZ, PREZYDENT

W mojej miejscowości wójtem, burmistrzem, prezydentem powinien zostać:

Imię, nazwisko, funkcja, miejscowość

Krótkie uzasadnienie lub pytanie do kandydata:

Imię i nazwisko głosującego, adres:

OŚWIADCZENIE: Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu Samorządowiec mijającej kadencji, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, czytelny podpis)

IX Okręgowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych

Konkursy, pokazy

PATRONAT Gazeta Współczesna

SZEPIETOWO. Już w sobotę (29 czerwca) rozpocznie się IX Okręgowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych i Dni z Doradztwem Rolniczym organizowane przez Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Impreza trwać będzie dwa dni – w tym roku odbędzie się podczas niej finał konkursu Podlaska Agroliga 2002.

W konkursie uczestniczyć będzie prawie 90 wystawców. Najliczniej reprezentowani będą hodowcy bydła. Dodatkową atrakcją tegorocznej wystawy będzie pozakonkursowa prezentacja zwierząt użytkowych i ozdobnych – będzie można obejrzeć m.in. strusie afrykańskie, świniodziki (krzyżówka dzika ze świnią), drób ozdobny, króliki, nutrie.

Swoją ofertę przedstawią także firmy doradcze, banki, firmy ubezpieczeniowe. Podobnie jak w latach ubiegłych zorganizowane zostaną pokazy pracy maszyn, m.in. maszyn zielonkarskich (koszenie, przetwarzanie, zgrabianie i zbieranie traw). WPODR w Szepietowie zamierza też przybliżyć rolnikom zagadnienia związane z integracją z Unią Europejską. Zainteresowani rolnicy będą mogli odwiedzić stoisko „Centrum Informacji o Unii Europejskiej" – uzyskają tam informacje m.in. na temat polityki rolnej UE na poszczególnych rynkach (zboża, mleko), funduszy przedakcesyjnych (SAPARD, PHARE, ISPA).

Drugiego dnia wystawy – w niedzielę – poznamy nie tylko najlepszych hodowców zwierząt, ale również najlepsze gospodarstwo i firmę w konkursie Podlaska Agroliga 2002. W tym roku startowało w nim 11 gospodarstw i 5 firm. Zwycięzcy będą reprezentować województwo na szczeblu krajowym. **(koci)**

Program IX Okręgowej Wystawy i Dni z Doradztwem Rolniczym w Szepietowie

Sobota (29.06.2002 r.)

godz. 8 – rozpoczęcie wyceny zwierząt w ramach IX Okręgowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych
godz. 10 – otwarcie i zwiedzanie wystawy „Podlaska Agroliga 2002"
godz. 10.30 – przedpołudniowa tura pokazów pracy maszyn i urządzeń rolniczych
godz. 11 – prezentacje z zakresu gospodarstwa domowego
godz. 13 – wykład „Unia i My"
godz. 14 – konkurs wiedzy „Co wiem o UE"
godz. 14.30 – popołudniowa tura pokazów
godz. 15 – występy zespołów artystycznych
godz. 19 – spotkanie wystawców, hodowców, sponsorów i gości – kolacja

Niedziela (30.06.2002)

godz. 8.45 – powitanie gości
godz. 9 – msza święta polowa celebrowana przez ks. biskupa ordynariusza Diecezji Łomżyńskiej
godz. 10.30 – uroczyste otwarcie IX Okręgowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych, zwiedzanie Wystawy Zwierząt Hodowlanych
godz. 11 – wręczanie pucharów i nagród hodowcom zwierząt, pokazy nagrodzonych zwierząt
godz. 12.30 – zwiedzanie pawilonów i stoisk wystawowych
godz. 13 – ogłoszenie wyników konkursu Podlaska Agroliga
godz. 14 – prezentacja zwycięzców konkursów: „Hit Imprezy", „Najatrakcyjniejsze Stoisko" i wręczenie nagród. Losowanie głównej wygranej w loterii fantowej
godz. 15 – aukcja jałówek
godz. 17 – oficjalne zamknięcie imprezy.

Nie wyjechały

OGRODNIKI. Funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej udaremnili wywóz z Polski trzech samochodów o łącznej wartości ponad 210 tys. zł.

Dwa z nich pojawiły się we środę na przejściu drogowym w Ogrodnikach (na granicy z Litwą), trzeci – wczoraj – w Bobrownikach (przejście z Białorusią).

Uwagę funkcjonariuszy SG w Ogrodnikach zwróciło to, że hyundai i audi miały wpisane inne numery nadwozia w dokumentach niż wskazywał stan faktyczny. Dwuletnim hyundaiem o wartości 48 tys. zł podróżował Litwin, natomiast ubiegłoroczne audi A3, o wartości 70 tys. zł usiłował wywieźć obywatel Niemiec.

W Bobrownikach pogranicznicy zatrzymali Polaka, który jechał tegorocznym vw passatem o wartości prawie 100 tys. zł. Auto miało przebite numery nadwozia.

– Kierowców i samochody przekazano policji – poinformowała por. Anna Wołoszyn-Wrona, rzecznik prasowy POSG. **(aż)**

REKLAMA

A1129602gwbo

Uwaga!!!
Dynamicznie rozwijająca się warszawska
Agencja Fotograficzno-Reklamowa "PRIMA-NET" organizuje

WIELKI CASTING

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu producentów reklam, pilnie poszukujemy osób chętnych do współpracy w charakterze aktorów reklamowych, statystów, modelek (-li), fotomodelek (-li) i hostess.
Casting odbędzie się w najbliższą sobotę (29.06.2002) w Białymstoku w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury przy ul. Kilińskiego 8, między godz. 13.00 a 16.00.
Koniecznie przyjdź!!! (Mile widziane dzieci). Zabierz ze sobą dobry humor, a przede wszystkim zdjęcia, na których widać twoją twarz i sylwetkę.
Uwaga!!! Osoby niepełnoletnie prosimy o przyjście z rodzicami lub opiekunem.
"PRIMA-NET", ul. Zwycięzców 46, Warszawa, tel. (0-22)672-91-74
www.primanet.com.pl

Prokuratura Rejonowa w Białymstoku zajęła się sprawą Bison-Bialu

A głodówka trwa...

BIAŁYSTOK. Prokuratura wszczęła dochodzenie w sprawie białostockiego Bison-Bialu – taką informację uzyskali pracownicy spółki, którzy w czwartek przeszli ulicami Białegostoku pod Prokuraturę Rejonową. Podczas spotkania z przedstawicielami Metalexportu, w którym uczestniczył wojewoda podlaski i dwóch posłów, pracownicy chcieli dowiedzieć się, kto odpowiada za obecną sytuację w zakładzie.

Sprawą białostockiego Bison-Bialu zdecydowali zająć się podlascy posłowie, Krzysztof Jurgiel oraz Andrzej Fedorowicz, którzy zapowiedzieli, że złożą do Prokuratury Krajowej pismo zawiadamiające o możliwości popełnienia przestępstwa dokonanego na szkodę Skarbu Państwa i pracowników zakładu. Zamierzają zwrócić się do Prokuratury Okręgowej w Białymstoku o natychmiastowe rozpatrzenie sprawy Bison-Bialu oraz do NIK-u o kontrolę działań prywatyzacyjnych i nadzoru właścicielskiego Skarbu Państwa w tym zakładzie.

W Bison-Bialu wciąż trwa strajk głodowy. Wczoraj trzech pracowników odwieziono do szpitala na kroplówki.

Coraz więcej osób i firm deklaruje swoją pomoc dla pracowników tej spółki i ich rodzin. W piątek mają być rozdane najpotrzebniejsze produkty żywnościowe. Związkowcy zaapelowali także do spółdzielni mieszkaniowych, zakładu energetycznego i innych instytucji, aby nie naliczały karnych odsetek za zaległości w płaceniu rachunków przez pracowników Bison-Bialu. **(MG)**

Pewne pieniądze?

Jeśli zbankrutuje Stocznia Szczecińska, czy Funduszowi Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wystarczy pieniędzy na wypłatę zaległych pensji i innych świadczeń – zastanawiają się pracownicy Bison-Bialu w Białymstoku. Zakład jest im winien około 5 mln zł. Pracownikom Stoczni Szczecińskiej Fundusz będzie musiał wypłacić aż 80-100 mln zł.

Pod koniec ubiegłego roku Fundusz stracił płynność finansową. Wpływy były bowiem o 109 mln zł mniejsze niż wypłaty dla pracowników bankrutujących firm. W 2001 r. FGŚP wypłacił w sumie ponad 440 mln zł pracownikom bankrutujących zakładów (w województwie podlaskim – ponad 5 mln zł).

Kłopoty FGŚP zaczęły się, kiedy w 2001 r. wzrastała liczba bankrutujących zakładów pracy. Jednocześnie nie została zwiększona składka na FGŚP (np. od pensji 760 zł brutto składka wynosi 60 gr miesięcznie). Rocznie pracodawcy wpłacają do Funduszu około 120 mln zł składek. Potrzeby są 3-4 – krotnie większe.

– Nie ma się czego obawiać – uspokaja Dariusz Marszałek z zespołu prasowego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. – Ustawa o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy gwarantuje wypłatę pieniędzy. Nie ma takiej możliwości, żeby należności nie zostały wypłacone pracownikom.

Fundusz wypłaca pieniądze według listy krajowej. Obecnie czas oczekiwania wynosi 2,5-3 miesiące.

Problemy z wypłatami z Funduszu nasiliły się zwłaszcza po ogłoszeniu upadłości Daewoo w Lublinie. Fundusz musiał oddać pracownikom tego zakładu ponad 30 mln zł. Pieniądze były wypłacane przez dwa miesiące.

Aby Fundusz miał z czego wypłacić pieniądze pracownikom Stoczni Szczecińskiej i innych bankrutujących zakładów pracy, takich jak Bison-Bial, rząd przyjął we wtorek projekt nowelizacji ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Dzięki temu Fundusz będzie mógł uzyskiwać dodatkowe dochody z pożyczek oraz sprzedaży akcji. **(MN)**

Pomóżmy pracownikom Bison-Bialu

Około 1300 pracowników Bison-Bialu (z Białegostoku, Bielska Podlaskiego i Kolna) pół roku nie otrzymuje regularnych wynagrodzeń. W tym okresie dostali jedynie kilkusetzłotowe zaliczki. Każdemu z nich zakład jest winien 3-4 tys. zł. Trzy tygodnie temu wstrzymano produkcję w zakładzie.
Dramat załogi jest tym większy, że w tej firmie pracują całe rodziny, a zaległości w wypłatach pensji pozbawiły ich jedynego źródła utrzymania. Wielu rodzinom brakuje pieniędzy na jedzenie, a zalegające rachunki to realna groźba odcięcia prądu, a nawet utrata mieszkania.
Pozwy do sądu pracy, doniesienia złożone do prokuratury oraz głodówka, do której przystąpiło przed tygodniem kilkunastu pracowników jak dotąd nie przyniosły rezultatu.
Zwracamy się z gorącą prośbą i apelem do firm, instytucji i osób prywatnych, które mogłyby wspomóc pracowników Bison-Bialu i ich rodziny o dokonywanie wpłat na konto:

BPH PBK I/Oddział Białystok
11101154–401150000454
z dopiskiem:
Pomoc dla pracowników Bison-Bialu S.A.

„Gazeta Współczesna" ma nadzieję, że wpłacając na to konto 2 tys. dołączy do łańcucha instytucji i ludzi dobrej woli przekazujących pomoc na rzecz pracowników Bison-Bialu. Jednocześnie deklarujemy, że listę darczyńców będziemy publikowali na łamach naszej gazety
Marek Paszkowski – prezes spółki z o.o. „Kresy BO"
Konrad Kruszewski – redaktor naczelny „Gazety Współczesnej"

Eutanazja w normie

BIAŁYSTOK. Kierownictwo schroniska dla zwierząt „Azyl" w Białymstoku nie zgadza się z zarzutami Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami o nieuzasadnione usypianie psów, które tu trafiają. W czwartek kierownik Franciszek Pietrzykowski zaprezentował dane, z których wynika, że poziom eutanazji w schronisku utrzymuje się na zbliżonym poziomie od przynajmniej 6 lat i sięga od 40 do 50 proc.

Przeciwko kierownictwu „Azylu" postępowanie prowadzi prokuratura. Doniesienie na praktyki stosowane w schronisku wpłynęło od Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Kontrolerzy z tej organizacji, którzy sprawdzali pracę schroniska, zarzucili kierownictwu, że trafiające tam psy są bez przyczyny usypiane.

– To nieprawda – mówił podczas wczorajszej konferencji prasowej Krzysztof Sawicki, członek Zarządu Miasta, który sprawuje opiekę nad „Azylem".

Kierownik schroniska Franciszek Pietrzykowski przyznał, ze w „Azylu" jest poddawanych eutanazji od 40 do 50 proc. psów.

– Jest to konsekwencja fatalnej kondycji zdrowotnej psów, które do nas trafiają – podkreślił Pietrzykowski. – Większość zwierząt to chore, wycieńczone albo stare psy. **(u)**

Czy salowe to zawód bez przyszłości?

Brygady niepokoju

BIAŁYSTOK. Coraz więcej podlaskich szpitali decyduje się na zlecenie sprzątania w placówce firmie z zewnątrz. Zamiast dotychczasowych salowych do szpitali wkraczają brygady sprzątające. Dla zakładów to oszczędność i poprawa jakości usług, ale dla salowych często utrata miejsca pracy.

Firmy sprzątające zamiast tradycyjnych salowych ma już niemal połowa polskich szpitali. Na Podlasiu na wyłączenie usług porządkowych ze swojej działalności zdecydowały się do tej pory: szpitale wojewódzkie w Łomży i Suwałkach, szpital psychiatryczny w Suwałkach, Dziecięcy Szpital Kliniczny w Białymstoku. Do wprowadzenia brygad sprzątających przymierza się też białostocki szpital wojewódzki.

– Z doświadczeń innych szpitali w Polsce wynika, że poprzez wyłączenie na zewnątrz niektórych usług, m.in. porządkowych, można obniżyć ich koszty o ok. 30 proc. – mówi Urszula Łapińska, dyrektor Departamentu Zdrowia Podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego. – Poza tym, gdy dyrektor szpitala musi wybrać, czy oszczędzać na działalności medycznej czy niemedycznej, wybiera z reguły tę drugą możliwość.

Jan Bajno, dyrektor ds. finansowo-administracyjnych szpitala wojewódzkiego w Łomży przyznaje, że przy zleceniu firmie z zewnątrz usług porządkowych pozytywem przede wszystkim jest pozbycie się problemu utrzymania czystości w budynku.

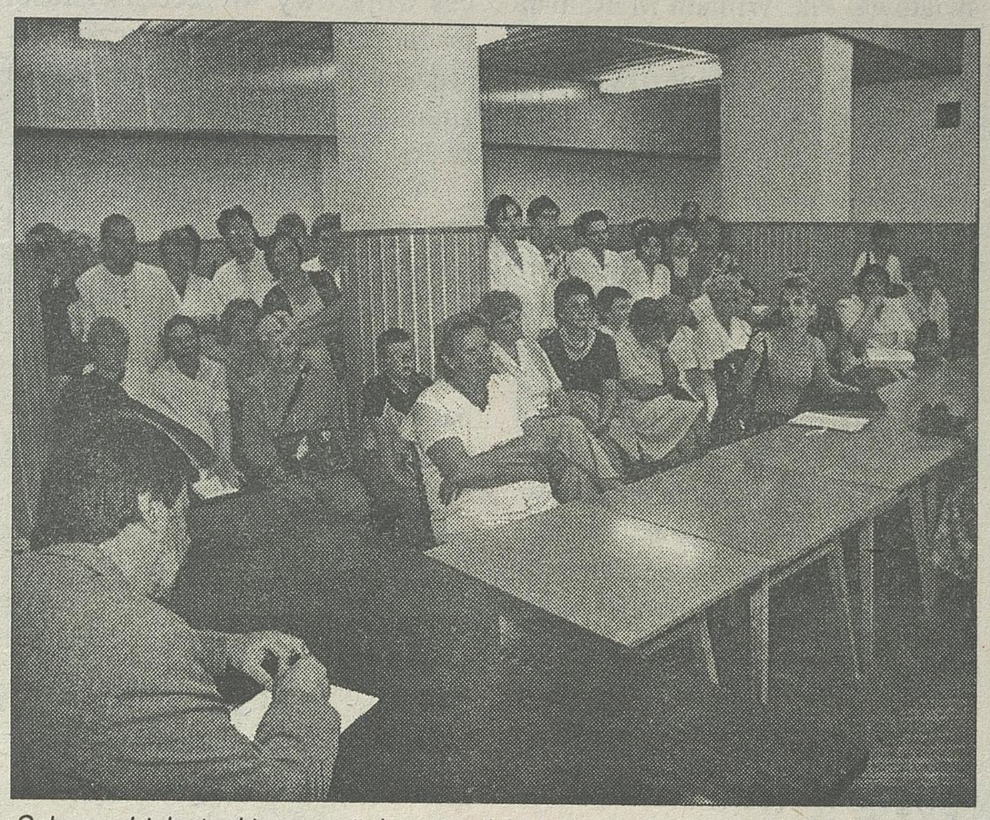

Salowe z białostockiego szpitala wojewódzkiego spotkały się z dyrektorem tej placówki w sprawie propozycji zlecenia sprzątania firmie z zewnątrz FOT. A. ZGIET

– Płacimy za to firmie, od której egzekwujemy umowę – mówi dyrektor Bajno. – Do tego odpadają nam wszelkie obowiązki wobec przejętych przez nią pracowników, wynikające z kodeksu pracy. Jednak takiej firmie też musi się opłacać działalność. Dlatego jeśli szpital wychodzi na tym na zero, to jest ekstra.

Entuzjazmu dyrektorów szpitali nie podzielają jednak same salowe i sprzątaczki. Ich zdaniem, praca u „prywaciarza", to same straty: nie ma zapewnionych osłon socjalnych, praca jest mało płatna, a sprzątający zawsze muszą być w gotowości. I z reguły szybko tracą pracę.

– Taki „prywaciarz" pod byle pretekstem może zwolnić – mówią salowe. – Przykładowo w białostockim DSK i w szpitalu w Suwałkach większość naszych koleżanek jest już bezrobotna, bo po roku firma je zwolniła i pozatrudniała osoby z grupą inwalidzką.

(luk)

Sokólscy radni obawiają się powstania hipermarketu

Nadzieja w produkcji

SOKÓŁKA. Na 5-letnie zwolnienie z podatku od nieruchomości mogą liczyć przyszli nabywcy budynków po upadłej Fabryce Urządzeń Mechanicznych „Spomasz" w Sokółce. Warunkiem, który umożliwi uzyskanie podobnej ulgi jest wykorzystanie posiadłości na cele produkcyjne.

O tym, z jakimi następstwami należy liczyć się zezwalając na zwolnienie z podatku od nieruchomości, dyskutowano podczas środowej sesji sokólskiej Rady Miejskiej. Wiele osób wyrażało obawy, że taką ulgą będą przede wszystkim zainteresowane sieci hipermarketów.

– Już dwa lata staram się o znalezienie nabywcy budynków po fabryce „Spomasz". Potencjalnych inwestorów zawsze zniechęca fakt, że roczny podatek od nieruchomości wynosi tu 254 tys. zł. Gdyby doszło do sprzedaży lokali, wówczas z transakcji skorzystałoby również miasto. W przyszłości Sokółka miałaby nowe miejsca pracy, zaś same budynki nie popadłyby w ruinę. Osobiście nie widzę innej możliwości sprzedaży „Spomaszu", jak tylko poprzez próbę uatrakcyjnienia oferty dzięki tymczasowemu zwolnieniu z podatku. Chciałbym jednocześnie oświadczyć, że dotychczas żaden hipermarket nie był zainteresowany nabyciem tej nieruchomości – powiedział Jan Krzysztof Rymaszewski, syndyk masy upadłościowej „Spomaszu".

Ostatecznie treść przyjętego na sesji dokumentu mówi, że w pierwszym roku podatkowym nabywca nieruchomości po „Spomaszu" otrzyma 100% zwolnienie podatkowe. Wysokość ulgi przez cztery kolejne lata uzależniona będzie od ilości zatrudnionych tam pracowników, mieszkających na terenie gminy Sokółka.

(db)

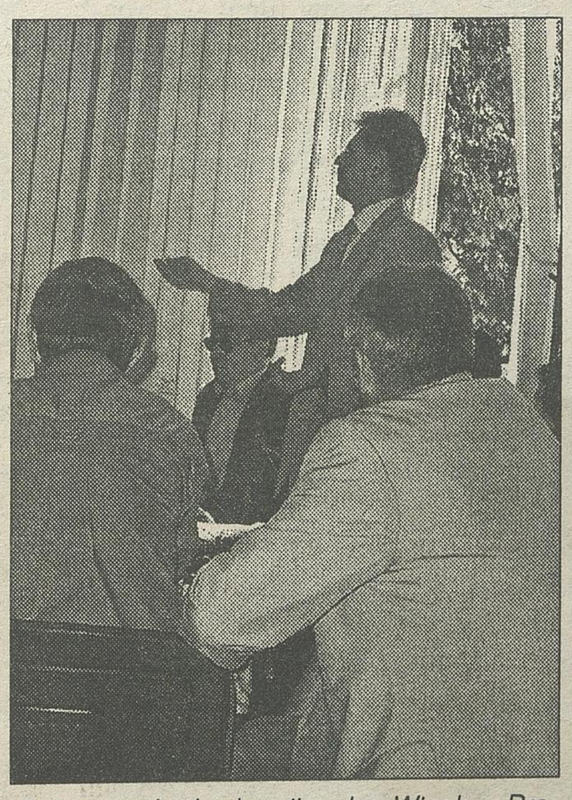

Od początku kadencji radny Wiesław Prokorym bierze czynny udział w toczących się na sali obrad dyskusjach FOT. D. BIZIUK

PATRONAT Gazeta Współczesna

Dni Truskawki

KORYCIN. Najbliższa sobota i niedziela upłyną pod znakiem... truskawki. 29 i 30 czerwca w Korycinie, po raz VII, odbędą się Ogólnopolskie Dni Truskawki. Program imprezy łączy sympozjum naukowe i rodzinny festyn.

Tegoroczne Dni Truskawki rozpocznie „Konferencja truskawkowa". w programie spotkania znalazł się m.in. wykład na temat „Możliwości poprawy jakości truskawek deserowych i do przetwórstwa" oraz debata nt. „Polskie rolnictwo i polska truskawka w zjednoczonej Europie – szanse i zagrożenia". W sobotni wieczór odbędzie się natomiast „Korycińska noc po gwiazdami". Od godz. 21 aż do 2 trwać będą koncerty zespołów, pokazy sztucznych ogni i dyskoteka.

W niedzielę rano na rynku w Korycinie rozpocznie się natomiast „Truskawkowy festyn" prowadzony przez dziennikarzy „Lata z Radiem". Między godz. 11 a 16 występować będą zespoły dziecięce i młodzieżowe, wystąpi kapela „Przeroślaki" z Przerośli, odbędzie się mnóstwo konkursów z cennymi nagrodami. Nie zabraknie też gwiazdy. Będzie nią Danuta Rinn. Od godz. 16 aż do późnych godzin nocnych bawić się będzie można przy muzyce dyskotekowej. **(u)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. „Znajdź czas dla swojego dziecka" – pod tym hasłem białostocki Urząd Miejski oraz wydział prewencji KWP w Białymstoku zorganizowali festyn rodzinny. Występy par tanecznych z klubu „Rytm", konkursy i pokazy policyjne, karate, skoki spadochronowe ze śmigłowca i wiele innych atrakcji – oto co będzie można obejrzeć w niedzielę w parku Planty.

Festyn rozpocznie się o godz. 12 i potrwa do 17. Program jest bardzo bogaty. Około godz. 12.30 odbędzie się pokaz tańca towarzyskiego klubu „Rytm", potem wystąpią: Akademia Rodrika, grupy taneczne Żabka, Sperdast, Słońce w Kapeluszu. O 14.30 zaprezentuje się klub karate „Okinawa", po nim wystąpi zespół taneczny „Pląs", następnie odbędzie się pokaz taekwondo. Na koniec wystąpi zespół reggae „Redab". W trakcie festynu na stoiskach zaprezentują się białostockie placówki i stowarzyszenia kulturalno-oświatowe i pomocowe np. „Etap" i MOKIT. Zainteresowani będą mogli uzyskać informacje na temat ich działalności. **(jg)**

PĘTOWO. Po raz drugi w tym roku, w sobotę 29 czerwca, w majątku Pętowo k. Tykocina odbędzie się „Koncert na Sangórce". Mecenasem Koncertu jest Unia Teatr Niemożliwy. Patronat nad imprezą sprawują: Polskie Radio Białystok, TV Białystok i „Gazeta Współczesna".

Podczas koncertu wystąpią Aldona Ramotowska – harfa i Maciej Przeździęk – skrzypce. Wykonają oni utwory L. Spohra „Sonata c–moll", C. Saint – Saensa „Fantazja op. 124", M. Rimskiego – Korsakowa „Szeherezada". Początek o godz. 18.30. W godzinach 18.15-19.45 wystawiona będzie Szklana Kula, do której chętni będą mogli składać datki na realizację kolejnych przedsięwzięć. Następny koncert – na 2 akordeony – planowany jest na 27 lipca. **(ada)**

SURAŻ. Inscenizacja najazdu krzyżackiego na Suraż z 1392 r. rozpocznie w niedzielę, 30 czerwca imprezę Grodzisko-Suraż. W tym dniu w Surażu nie zabraknie atrakcji. Będzie dużo muzyki, barokowej, ludowej i współczesnej. Oprócz tego miłośnicy wędkowania będą mieli okazję wziąć udział w konkursie wędkarskim, a wszyscy mieszkańcy miasteczka będą rywalizować w zawodach na najpiękniejszą posesję Suraża. Można będzie popływać kajakami, pojeździć konno, wygrać na loterii i zwiedzić stoiska archeologiczne. Niedzielne uroczystości zakończy obrzęd puszczania wianków oraz – zabawa ludowa z zespołem „Junior" z Choroszczy. **(u)**

TYKOCIN. W niedzielę w salach Domu Talmudycznego w Tykocinie otwarta zostanie wystawa „Dawne laboratorium apteczne". Na ekspozycji można będzie obejrzeć wyposażenie dawnych aptek, aparaturę służącą do wyrobu leków w dawnych czasach. Otwarcie wystawy nastąpi o godz. 14.30. **(u)**

WASILKÓW. Zarząd Miasta i Gminy Wasilków oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wasilkowskiej ogłaszają konkurs na wspomnienia o księdzu Wacławie Rabczyńskim. Konkurs jest organizowany w 100. rocznicę urodzin kapłana. W ten sposób gmina chce uczcić pamięć wieloletniego proboszcza parafii wasilkowskiej.

Prace konkursowe, 3-5 stron prozy, albo wiersze, można nadsyłać do końca czerwca pod adresem: Urząd Miejski w Wasilkowie, ul. Białostocka 7, 16-010 Wasilków. do końca czerwca tego roku. **(u)**

BIAŁYSTOK. „Siostrzeństwo – doświadczenia kobiet z krajów Europy Środkowej i Wschodniej" to temat dwudniowego seminarium, które rozpocznie się w piątek w Białymstoku. Organizatorami seminarium są: Zarząd Główny Ligi Kobiet Polskich oraz białoruskie i litewskie organizacje kobiece.

Seminarium odbędzie się w białostockim Centrum Szkolenia Energetyki „ESO" przy ul. Świętojańskiej 12. Pierwszego dnia, w piątek, można będzie wysłuchać m.in.: wykładu pełnomocnika rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn, Izabeli Jarugi-Nowackiej, na temat: „Równy status kobiet i mężczyzn w perspektywie Unii Europejskiej", a Monika Płatek z Uniwersytetu Warszawskiego opowie o „odmiennych doświadczeniach kobiet z krajów Unii Europejskiej i krajów Europy Wschodniej w dochodzeniu do równych praw". Goście z Białorusi i Litwy zaprezentują zaś organizacje kobiece działające w tych krajach. Na sobotę natomiast zostały zaplanowane warsztaty na temat: „Siostrzeństwo – wypracowanie płaszczyzny porozumienia kobiet". **(dona)**

Od 1 lipca drożeją bilety na przejazdy kolejowe

Rośnie od 100 km

PODLASIE. Od 1 lipca drożeją bilety kolejowe. Cena biletów jednorazowych na pociągi osobowe wzrasta średnio o 6 proc., a biletu na połączenia pospieszne i ekspresowe – o 7,5 proc.

Nie zmienia się cena biletów na połączenia, krótsze niż 100 km.

– Są to połączenia regionalne, z których korzystają osoby dojeżdżające do pracy i do szkół – mówi Alina Borowska z Podlaskiego Zakładu Przewozów Pasażerskich. – Tutaj cena pozostaje bez zmian.

Od poniedziałku zmienia się również cena dopłat za miejscówki. Teraz za każdą zapłacimy 9 zł (dotychczas było to 10 lub 7 zł). Przy przejazdach dłuższych niż 100 km zapłacimy drożej. Przykładowo – Dzisiaj bilet na pociąg pospieszny z Białegostoku do Warszawy kosztuje jeszcze 31 zł 50 gr. Od poniedziałku kosztować będzie 33 zł 66 gr. (bilet na ekspres „Mickiewicz" zdrożeje z 41,10 zł do 45,69 zł). Jednocześnie od 1 lipca zmniejsza się wymiar ulgi za tzw. „przejazdy wycieczkowe w jedną stronę" – z 20 do 15 proc. oraz – za „przejazdy wycieczkowe tam i z powrotem" – z 50 do 33 proc. Ulga 33 proc., a nie jak dotychczas 50 proc. obejmie „przejazdy rodzinne".

Szerzej o podwyżkach cen biletów i zmianach w ulgach na bilety PKP przeczytacie Państwo w poniedziałkowej „Gazecie Współczesnej". **(u)**

Spider-Man

BIAŁYSTOK „Pokój". W trakcie szkolnej wycieczki, podczas której młodzież miała zapoznać się z życiem pająków, Petera gryzie genetycznie zmodyfikowany owad. Niedługo potem chłopak odkrywa, że posiada niezwykłe moce. Jest silny i zręczny jak pająk, posiada też swoisty, pajęczy „szósty zmysł". Początkowo Peter wykorzystuje swe moce do wzbogacenia się, kiedy jednak spotyka go osobista tragedia przysięga, że poświęci resztę swojego życia na walkę ze zbrodnią. Bierze sobie do serca słowa wuja, który powiedział, że „wielka moc to wielka odpowiedzialność". W tym samym czasie biznesmen Norman Osborn (Willem Dafoe), ojciec Harry`ego, opętany manią wielkości, przechodzi inne zmiany. Eksperyment, w którym brał udział, powiódł się tylko częściowo – zyskuje on na inteligencji i sile...

Spider-Man. USA, 2002. Reż. Sam Raimi. Wyk. Tobey Maguire, Wilem Dafoe, Kirsten Dunst.

Był sobie chłopiec

BIAŁYSTOK „Forum" – za tydzień premiera. Will (Hugh Grant) jest nieuleczalnie „młodzieżowym" 38-letnim londyńczykiem. Bogaty, nieżonaty i bezdzietny, całym dniami jest „na luzie". Po zakończeniu krótkiego związku z samotną matką odkrywa, że miejscem, gdzie można poznawać samotne kobiety są grupy samopomocy samotnych rodziców. Tworząc w wyobraźni małego synka o imieniu Ned, Will dołącza do spotykającej się w sąsiedztwie grupy samotnych rodziców i jest na dobrej drodze do uwiedzenia Susie. Spotyka jednak dziwnego 12-latka, Marcusa, syna przyjaciółki Susie... W tym momencie życie Willa zmienia się radykalnie.

Był sobie chłopiec. Wielka Brytania, USA, 2002. Reż. Chris Weitz, Paul Weitz. Wyk. Hugh Grant, Toni Collette.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek „Spider-Man" (USA, l. 12), godz. 11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30, „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.30, 16.00, 17.30, „Dzień świra" (polski, l. 15), godz. 19.00, 20.45, sobota „Spider-Man" (USA, l. 12), godz. 11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30, „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.30, 16.00, 17.30, „Dzień świra" (polski, l. 15), godz. 19.00, 20.45, niedziela „Spider-Man" (USA, l. 12), godz. 11.30, 13.45, 16.00 18.15, 20.30, „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.30, 16.00, 17.30, „Dzień świra" (polski, l. 15), godz. 19.00, 20.45 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota, niedziela „Wojna Harta" (USA, l. 15), godz. 15.30, 20.00, „Ocean`s Eleven. Ryzykowna gra" (USA, l. 15), godz. 17.45 (www.ton.com.pl).

„FORUM" – piątek „40 dni i 40 nocy" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 20.30, „Piękny umysł" (USA, l. 15), godz. 18.00, sobota „40 dni i 40 nocy" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 20.30, „Piękny umysł" (USA, l. 15), godz. 18.00, niedziela „40 dni i 40 nocy" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 20.30, „Piękny umysł" (USA, l. 15), godz. 18.00.

„SYRENA" – piątek „Monsunowe wesele" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.15, „Blade – wieczny łowca II" (USA, l. 15), godz. 18.15, sobota kino dla dzieci: „Wakacje! Zegnaj szkoło" (polski, b.o.), godz. 12.15, kino dla dzieci: „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, b.o.), godz. 13.45, „Monsunowe wesele" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.15, „Blade – wieczny łowca II" (USA, l. 15), godz. 18.15, niedziela kino dla dzieci: „Wakacje! Zegnaj szkoło" (polski, b.o.), godz. 12.15, kino dla dzieci: „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, b.o.), godz. 13.45, „Monsunowe wesele" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.15, „Blade – wieczny łowca II" (USA, l. 15), godz. 18.15.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Amelia" (franc.-niem., l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota „Yyyreek! Kosmiczna nominacja" (polski, l. 15), godz. 16.00, 19.30, „Get Carter" (USA, l,. 15), godz. 17.30, niedziela „Yyyreek! Kosmiczna nominacja" (polski, l. 15), godz. 16.00, 19.30, „Get Carter" (USA, l. 15), godz. 17.30.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Kariera Nikosia Dyzmy" (polski, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Yamakasi" (franc., l. 12).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Helikopter w ogniu" (USA, l. 15 – dramat wojenny).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „K-PAX" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Tytus, Romek i A`Tomek" (polski, b.o.).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Teren prywatny" (USA, l. 15).

Czeremcha „TOR", Łosice Dom Kultury, Siemiatycze „Kameralne", Suchowola „Kometa", Supraśl „Jutrzenka", Stawiski „Saturn" – nieczynne.

Wojna Harta

BIAŁYSTOK „Ton". II wojna światowa. Płk. William McNamara (Bruce Willis), amerykański żołnierz pochodzący z rodziny, której członkowie od czterech pokoleń służą w wojsku, trafia do niemieckiego obozu jenieckiego. Jako najwyższy rangą oficer obejmuje dowództwo nad swymi rodakami pod czujnym okiem komendanta obozu, bezwzględnego pułkownika Wernera Vissera (Marcel Iures). McNamara nie ma zamiaru poddać się bez walki – w tajemnicy przez wszystkimi snuje plan prywatnej wojny i czeka na stosowny moment, by uderzyć na wroga.

Okazja, by wprowadzić plan w życie nadarza się, gdy w obozie popełnione zostaje morderstwo. Aby odwrócić uwagę Vissera i niemieckich strażników, McNamara pozyskuje do współpracy młodego porucznika Tommy`ego Harta (Colin Farrell) i z jego pomocą organizuje pokazowy proces wojskowy. W rzeczywistości ma zamiar podjąć próbę ucieczki i wysadzić w powietrze pobliską fabrykę amunicji. Ale czy jego plan ma szanse powodzenia?

W powieści „Wojna Harta" autor John Katzenbach wykorzystał wspomnienia swego ojca Nicholasa Katzenbacha, który w czasie II wojny światowej był jeńcem stalagu Luft III. Po wyzwoleniu Katzenbach objął funkcję prokuratora generalnego pod rządami prezydenta Lyndona Johnsona.

„Wraz z upływem lat zdałem sobie sprawę, że mój ojciec nigdy tak naprawdę nie opowiadał o swych przeżyciach z obozu" – mówi John Katzenbach. – Zacząłem mu więc zadawać pytania i jako pisarz szybko uświadomiłem sobie, że jego wspomnienia kryją w sobie wymarzony materiał na pełną napięcia opowieść sensacyjną. Nie minęło wiele czasu, a zasiadłem do pisania „Wojny Harta".

Gdy do produkcji skierowano ekranizację „Wojny Harta", szybko okazało się, że rodzice lub dziadkowie wielu członków ekipy mieli podobne doświadczenia, co bohaterowie filmu: dziadek autorki kostiumów Elisabetty Beraldo był włoskim jeńcem, ojciec kierownika produkcji Wolfganga Glattesa był pierwszym dowódcą niemieckiego U-bota, który wpadł w ręce aliantów, ojciec szefa studia MGM Chrisa McGurka był jeńcem wojennym, a jeden z konsultantów ekipy, pułkownik Hal Cook, trafił do tego samego obozu co Nicholas Katzenbach.

Wojna Harta. USA, 2002. Reż. Gregory Hoblit. Wyk. Colin Farreall, Bruce Willis.

Blade – wieczny łowca II

BIAŁYSTOK „Syrena". Blade (Wesley Snipes) jest pół człowiekiem i pół wampirem. Chce on zemścić się za to, kim jest i pragnie uratować ludzkość przed skąpanym we krwi armageddonem. W drugiej części hitu z 1998 r. Blade musi sprzymierzyć się z grupą potężnych wampirów, by wspólnie pokonać najpotężniejszego wroga, jakiemu zarówno on, jak i jego dawni nieprzyjaciele stawili kiedykolwiek czoła – nowemu rodzajowi superwampira, którego celem jest eksterminacja obu ras.

Wesley Snipes powraca jako Blade, bohater wykreowany w komiksach firmy Marvel Comics, który pojawił się na ekranach kin w 1998 roku, w filmie pod tym samym tytułem. Blade jest pół człowiekiem, pół wampirem. Jego matka została ugryziona przez wampira, gdy była z nim w ciąży. – Blade jest jedyny w swoim rodzaju – mówi Snipes, który jest także jednym z producentów filmu. – Posiada wszelkie dodatnie cechy wampirów, a brak mu ich słabości. W jego świecie pełno jest krwiopijców, których szczerze nienawidzi, a celem jego życia jest ich zabijanie.

Blade zmienił się od czasów wydarzeń, jakie miały miejsce w pierwszym filmie. „Przyzwyczaił się do tego, kim jest" – mówi Snipes. – „Robi to, co robił, ale nauczył się czerpać z tego przyjemność. Teraz czasami pije krew, i nie cierpi z tego powodu psychicznych katuszy. Ma znacznie więcej możliwości i znacznie lepiej się bawi. Z Blade`a zrobił się luzak, ale ten luzak jest równie niebezpieczny, co jego poprzednie wcielenie". „W pierwszym filmie Blade był kimś w rodzaju superbohatera" – mówi reżyser Guillermo del Toro, znany z horrorów Cronos, Mutant i The Devil`s Backbone. – „W tym filmie bijatyka sprawia mu prawdziwą przyjemność. Widać to na ekranie".

Blade – wieczny łowca II. USA, 2002. Reż. Guillermo del Toro. Wyk. Wesley Snipes, Kris Kristofferson.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Wojna Harta" i „Blade – wieczny łowca II". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10 i odpowiedzieć na pytanie: dlaczego Blade jest półwampirem? Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

Białystok gościł teatry z całego świata

Lalkarska stolica Polski

Przez sześć dni, od 21 do 26 czerwca, Białystok był stolicą europejskiego (a nawet światowego) teatru lalek. Dziś można już tylko wspominać egzotyczne spektakle i ich niecodziennych bohaterów. Wróćmy jeszcze raz – dzięki zdjęciom – do tego, co działo się na ulicach miasta podczas Międzynarodowego Festiwalu Szkół Lalkarskich.

Od piątku w centrum miasta można było spotkać nietypowo wyglądających młodych ludzi. Mówili tak różnymi językami, że nie sposób je wszystkie wymienić. Właśnie goście festiwalu mieli pierwszeństwo w oglądaniu spektakli, które codziennie odbywały się w Akademii Teatralnej. Samych białostoczan najbardziej interesowały spektakle plenerowe, otwarte dla wszystkich zainteresowanych. Dobrą zabawę już w piątek zapewnili aktorzy z węgierskiego Teatru „Maskaras" – najpierw dali pokaz swoich umiejętności na Rynku Kościuszki, a potem przeszli w pochodzie na dziedziniec Pałacu Branickich. Od początku nawiązali świetny kontakt z publicznością, która chętnie dała się wciągnąć w zabawę – nawet pasażerowie miejskich autobusów bawili się świetnie.

Wspaniały był również spektakl plenerowy Polskiego Teatru Tańca z Poznania „Walka karnawału z postem". Na kilku niewielkich scenach, ustawionych przed Pałacem Branickich, tancerze pokazali dwa przeciwstawne światy. Zwyciężył rozbawiony karnawał, ale i tak oba światy, wzajemnie się przenikające, nie mogą bez siebie istnieć. Gdyby znikł karnawał, nie byłoby postu. I odwrotnie.

W zaciszu Akademii Teatralnej odbywały się widowiska innego rodzaju. Młodzi lalkarze zadziwiali pomysłowością. Tworzyli lalki „z niczego" – z chusteczek, patyków, plastikowych butelek. Okazuje się, że lalką może być wszystko, niezależnie od formy. Lalka to rekwizyt, symbol tego, o czym teatr chce opowiedzieć swojej publiczności – zdawali sobie mówić aktorzy.

Lalkarze nie tylko grali, ale też świetnie śpiewali i tańczyli. Oglądanie ich występów było więc prawdziwą ucztą dla ducha.

Węgierscy aktorzy wciągnęli do zabawy nawet pasażerów autobusów miejskich FOT. A. ZGIET

Nie sposób nie wspomnieć o teatrze, który wzbudził największe zainteresowanie wśród białostoczan. Mowa oczywiście o Teatrze Automatów z Madrytu, który stanął na Rynku Kościuszki i zafundował nam wyprawę pełną sentymentów w odległe lata XX wieku. Powstał on w 1947 r., ale drugie życie w latach 90-tych dał mu Gonzalo Canasa, Hiszpan. W 1992 r. kupił on starą ciężarówkę z niedziałającymi automatami. Praca dużej grupy specjalistów pozwoliła uruchomić mechaniczne lalki. Dziś, w pięknych kostiumach, w pokoikach ze złoconymi lustrami i zdobionymi meblami, prezentują się doskonale. Trochę tu kiczu, trochę jarmarcznych dekoracji, całość zapewnia jednak świetną zabawę.

– Moim zdaniem, te lalki mają duszę – twierdzi Gonzalo Canasa. – Przyznaję, że po pewnym czasie nudzą mi się ich ruchy – ciągle te same. Ale nie żałuję, że udało się je ponownie uruchomić. Teatr Automatów to mój sposób na nowoczesność. To wehikuł czasu, dzięki któremu można przenieść się w lata 40-te XX wieku.

Festiwalowi towarzyszyła niecodzienna wystawa w białostockiej Galerii Arsenał. „Tadeusz Kantor. Niemożliwe" to ekspozycja odkrywająca przed widzami mniej znany nurt twórczości Kantora. W „Arsenale" nie napatrzymy się na jego instalacje czy obrazy, co nie oznacza jednak, że nie ma tam czego oglądać. Wręcz przeciwnie. Tym razem organizatorzy wystawy zapraszają nas do uczestnictwa w happeningach Kantora i spektaklach Teatru Cricot. Lekcja anatomii zamienia się w pełen absurdu „spektakl fizjologiczny", a morze – w gigantyczną orkiestrę.

Warto również poczytać scenariusze spektakli, z których część można obejrzeć na stojących obok monitorach. Śmieszą już jednak same teksty, napisane z charakterystyczną dla Kantora manierą. I chociaż festiwal już się zakończył, do „Arsenału" warto pójść. Taka gratka pewnie długo się w Białymstoku nie zdarzy.

Anna Mierzyńska

Do hiszpańskiego Teatru Automatów codziennie ustawiała się kolejka FOT. A. ZGIET

Wystawę „Tadeusz Kantor. Niemożliwe" można oglądać w Galerii „Arsenał" FOT. A. ZGIET

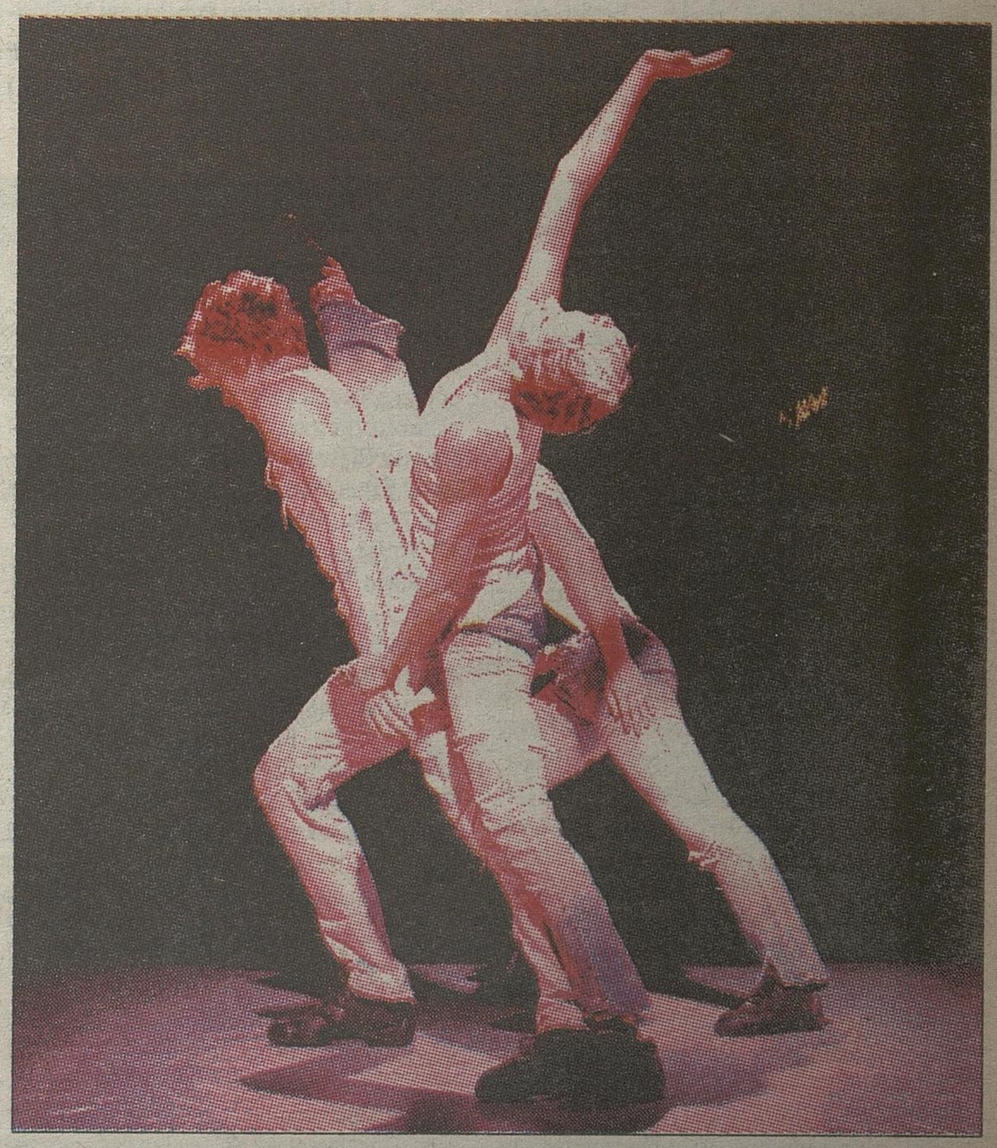

Fragment spektaklu „Walka karnawału z postem" FOT. A. ZGIET

„Letnie Divertimento" po raz dziesiąty

Koncerty kameralne

Już po raz dziesiąty w czasie wakacji mieszkańcy Białegostoku będą mogli słuchać koncertów z cyklu „Letnie Divertimento". Odbywać się one będą w ogródku Kawiarni „Fama"(w razie niepogody w kawiarni), w niedziele począwszy od 30 czerwca do 1 września. Organizatorami są Filharmonia Białostocka i Białostocki Ośrodek Kultury, koncerty finansuje Urząd Miejski.

Na inaugurację tegorocznego cyklu „Letnie Divertimento", w niedzielę 30 czerwca o godz. 18, wystąpi zespół kameralny „Ars Iuvenum" w składzie: Magdalena Jakubowska -Puchalska – flet, Anna Kisielewska – obój, Grzegorz Puchalski – klarnet, Wanda Kurowska – waltornia, Dariusz Nowak – fagot.

W programie: Wolfgang Amadeus Mozart – Uwertura do opery „Czarodziejski flet", Ludwig van Beethoven – Kwintet Es-dur op. 71, Giuseppe Verdi – Uwertura do opery „Nabucco", Joseph Haydn – Divertimento B-dur, Ferenc Farkas – Tańce starowęgierskie z XVII wieku, Claude Debussy – Mały Murzynek, Piotr Czajkowski – Suita z baletu „Dziadek do orzechów" (Taniec pastuszków, Taniec Wieszczki Cukrowej, Marsz), Henryk Mancini – Różowa pantera.

Zespół „Ars Iuvenum" FOT. ARCHIWUM

Zespół kameralny „Ars Iuvenum" powstał w 1998 roku. W jego skład wchodzą muzycy, którzy pragną swoimi interpretacjami zainteresować jak najszersze rzesze melomanów. Repertuar obejmuje dzieła od baroku do czasów współczesnych, ukazując bogactwo muzyki kameralnej. Skład zespołu nie jest stały, zależy od programu koncertu, prezentowanego akurat publiczności.

(a)

Franciszkiada, czyli...

Niekonwencjonalne granie

Soliści i zespoły, muzykujący na instrumentach samorodnie wykonanych, albo wykonujący muzykę na niekonwencjonalnym instrumentarium (listek, trawa, fujarka wierzbowa, piła, maszyna do pisania, garnki, szklanki itp.) zaproszeni są do udziału w Podlaskich Muzycznych Spotkaniach z Naturą Franciszkiada 2002.

Impreza odbędzie się 28 lipca br. o godz. 15 w Waniewie w gminie Sokoły, w ramach Festynu Waniewo Natura 2002. Zgłoszenia na konkurs należy przesyłać do 10 lipca pod adresem organizatorów: Gminny Ośrodek Kultury, 18-218 Sokoły, ul. Kolejowa 6 (tel. (086) 476-31-78) lub Impresariat Muzyczny PRO ART, 15-199 Białystok, ul. Włościańska 79 (tel. (085) 675-36-60); e-mail: z.brzozowski@poczta.fm lub trojanowscy@interia.pl.

(a)

KRÓTKO

Pentowo. Drugi w tym roku Koncert na Sangórce, na harfę i skrzypce, odbędzie się w sobotę 29 czerwca o godz. 18.30, w majątku Pentowo koło Tykocina, czyli w słynnej wiosce bocianiej. Organizatorami są państwo Henryka i Bogdan Toczydłowscy, Marek B. Chodaczyński – prezes Unii „Teatr Niemożliwy" z Warszawy oraz Centrum Kultury Sportu i Turystyki w Tykocinie. **(a)**

Białystok. Rada Osiedla „Bojary-Chopina" w Białymstoku zaprasza wszystkich białostoczan w sobotę, 29 czerwca, na III Festyn Bojarski. Odbędzie się on na placu przez Terenowym ZOZ-em, ul. Słonimska 15. Początek o godz. 18. Główne atrakcje: występ zespołu wokalno-instrumentalnego „Kamara", tańce pod gołym niebem, konkursy, gry i zabawy dla całej rodziny, zawody sportowe. Można będzie też coś zjeść – bufet serwuje restauracja „Balzac". Festyn poprowadzi Helena Mieszkuniec. **(ka)**

Białystok. 7 lipca rozpoczynają się letnie koncerty w Ogrodach Branickich. Ich organizatorem jest Białostocki Ośrodek Kultury. Wszystkie odbywać się będą na Plantach, początek o godz. 20.

7 lipca wystąpi Krzysztof Panuciak i jego zespół, tydzień później – Andrzej Pietraszko z zespołem. 21 lipca wystąpi trio Rafała Grabowskiego. 28 lipca – „That`s it" – jazz elektryczny. 4 sierpnia – gratka dla fanów tradycyjnego jazzu: zespół „Driving the Car" zagra standardy jazzowe i własne kompozycje. Natomiast 11 sierpnia wystąpi znany białostocki zespół muzyki dawnej „Il Piacere". **(ka)**

Tykocin. W niedzielę w Domu Talmudycznym Muzeum w Tykocinie zostanie otwarta bardzo oryginalna ekspozycja. Zebrane eksponaty odtworzą „Dawne laboratorium apteczne" – i taki właśnie tytuł nosi wystawa. Wernisaż odbędzie się w niedzielę o godz. 14.30. **(ka)**

Białystok. Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza w piątek, 28 czerwca, na Wieczór Mongolski, który odbędzie się w kawiarni „Fama". Początek o godz. 19. W programie: pokaz slajdów Adama Pawłowskiego, otwarcie wystawy fotografii Jolanty Kardasz, degustacja tradycyjnych mongolskich potraw i napojów oraz prezentacja jurty, czyli mongolskiego domu. Wstęp wolny. **(ka)**

Białystok. Znany zespół rockowy „Łzy" wystąpi 5 lipca w białostockim amfiteatrze. Ich największe przeboje to piosenki: „Słońce", „Agnieszka" i „Narcyz". Bodaj najbardziej znanym członkiem zespołu jest wokalistka Ania Wyszkoni, odznaczająca się charakterystycznym głosem o ciekawej barwie.

Początek koncertu zaplanowano na godz. 20. Bilety (15 zł) można kupić w salonie muzycznym CHPM, sklepach „Allegro" i „Tango". Organizatorem koncertu jest Agencja Impresyjno-Artystyczna „Mona". **(ka)**

W mieście nie trzeba się nudzić!

Wakacje w „Forum"

Już 2 lipca w Białostockim Ośrodku Kultury rusza Wakacyjne Centrum Rekreacji Dzieci i Młodzieży. Przez cały miesiąc od wtorku do piątku w kinie „Forum" i w parku odbywać się będą imprezy organizowane z myślą o dzieciach, które spędzają wakacje w mieście.

2 lipca można będzie obejrzeć film „Atlantyda: zaginiony ląd". Dzień później – spotkanie z policjantami, którzy opowiedzą, jak bezpiecznie spędzić wakacje oraz spektakl „Szelmostwa Lisa Witalisa", przygotowany przez dzieci z SP 21.

A oto najciekawsze propozycje z miesięcznego programu:

– 5 lipca: „Moje magiczne miasto", czyli zabawa plastyczna polegająca na budowaniu z kartonów i kolorowych gazet magicznego miasta (park Planty)

– 10 lipca: wybory Miss i Mistera Akcji Lato, a dwa dni później – Playback Show

– 17 lipca: pokaz mody „Czarodziejski świat", czyli prezentacja mody wymyślonej przez dzieci

– 19 lipca: „Kolorowa kraina" – wymarzone przez najmłodszych krainy mają przybrać realne kształty

– 24 lipca: „Przyjechał cyrk!", czyli prezentacja pokazów cyrkowych, tresury zwierząt i magii w wykonaniu dzieci

Wszystkie spotkania rozpoczynają się o godz. 9.30. Grupy powinny się wcześniej umówić telefonicznie z organizatorami imprez – tel. 742-15-15.

(ka)

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – nieczynny (przerwa urlopowa).
Białostocki Teatr Lalek – nieczynny (przerwa urlopowa).
Filharmonia Białostocka – sobota, godz. 21.00, w ramach „LETNIE DIVERTIMENTO" (Ogródek Kawiarni „Fama"), niedziela, godz. 18.00, występ zespołu „ARS IUVENUM" w składzie: Magdalena Jakubowska-Puchalska – flet, Anna Wolicka – obój, Grzegorz Puchalski – klarnet, Wanda Kurowska – waltornia, Dariusz Nowak – fagot.

RADIO

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: „Tadeusz Kantor. Niemożliwe".
Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycja czasowa: „Lalkowi aktorzy".
Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa (z okazji setnej rocznicy urodzin artysty): „Alfons Karny Opus Vitae".
Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Ekspozycje czasowe: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste – Białystok w fotografii", „Pamiętajmy o ogrodach".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Ekspozycje czasowe: „Moja przygoda w muzeum" – wystawa pokonkursowa, „Liga Obrony Przeciwpowietrznej i Przeciwgazowej".
Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich.
Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Wystawa stała: „Prace plastyków z Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych". Ekspozycja czasowa: „Dni Białegostoku w Galerii BTPSZP".
Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Malarstwo Wiktorii Tołłoczko Tur".
Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Uniwersalne wartości w sztuce" – ekspozycja zbiorowa białostockiego okręgu ZPAP.

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Rzeźba ludowa Podlasia", „Groby i ich tajemnice".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – od wtorku do piątku w godz. 9-15, soboty w godz. 9-16, niedziele w godz. 11-18, w poniedziałki nieczynne. Wystawy czasowe: „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie", „Środki transportu wiejskiego".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Wystawa czasowa: „Laboratorium apteczne" (otwarcie 30 czerwca o godz. 14.30).

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycje czasowe: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa, „Górna Narew" – wystawa fotograficzna.

(MN)

RICOH
◆ kopiarki ◆ drukarki
CYFROWE ANALOGOWE LASEROWE
◆ kopiarki formatu A3 od 2.945 NETTO
3 LATA GWARANCJI
◆ toner za 55 zł na 7000 kopii
www.anyo.com.pl
N144002gwbhb
ANYO ul. Stary Rynek 2 (085) 74-138-35 74-138-74

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

OŚWIADCZONEGO mechanika maszyn przemysłowych - znajomość pneumatyki, hydrauliki. (086)272-22-74, ☎0604-574-616.
000674A

GŁÓWNĄ księgową do spółki w Suwałkach zatrudnię. Oferty na biuro ogłoszeń Gazety Współczesnej, nr 147702.
001477A

MALARZA KIERNIKA meblowego lub samochodowego stałe. ☎(0-85)66-26-800, ☎(0-85)66-26-22.
011508A

PRACA w kuchni. ☎0-604-201-288.
011505A

TYNKARZA gipsowego zatrudnię. ☎0604-065-75.
001746A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FSO 126P towing (XI 1999) 7.300 zł. ☎(086)273-50-
000675A

CAMPINGOWA N-126N, lodówka, przedsionek. (085)653-57-42, ☎0608-053-550.
011519A

MAZDA 626 2,0D (1984). 1.450 zł. (0-87)567-79.
001860A

SZCZYPCZEPKA. (086)272-55-58.
000673A

VOLKSWAGEN PUNTO 1.1 (2000), 8.000 km, 24.500 zł. Wartburg 1.3, 1.000 zł. ☎(0-85)7-322-652.
011521A

INNE

VOLVO 100 zamienię na uszkodzony mały. ☎0-
011535B

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

2 POKOJOWE 59,80 mkw. IVp. Scaleniowa. ☎0-732-746.
011515A

2 POKOJOWE, 48 mkw, Pułkowa. ☎(085)675-33, ☎0604-53-50-50.
011514A

DOM drewniany do rozbiórki. ☎0600-638-223.
011537A

GARAŻ, lokal 42 mkw. Wojska Polskiego. ☎0-608-788.
000554A

MIESZKANIE tanio w Szczuczynie (70 mkw.) 605-646-574.
001748A

Astra II
Teraz taniej nawet o 4.000 PLN

N147502gwbh
Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.
Dostępny w salonie Opel:
TOP AUTO
Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.topauto.com.pl
Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel./fax 029 760-41-18

Nawiążemy współpracę z firmą stolarską
w zakresie montażu naszych produktów
na terenie Polski i Europy Zachodniej.
TYLKO WYKWALIFIKOWANI STOLARZE!!!
N114802gwbo
Kontakt: tel. kom. 0502-205-009
Zgłoszenia od 28.06.02 do 1.07.02,
również w sobotę i niedzielę.

NOWOCZESNY dom, stan surowy. ☎0-604-612-188.
011535A

SZEREGÓWKĘ niewykończoną. ☎0-603-64-12-28, ☎(0-85)7-322-658.
011493A

TANIO! 48 mkw, urządzone. ☎(085)6-512-531.
011491A

WYNAJMĘ

DOMEK letniskowy nad jeziorem. ☎(0-87)610-11-62 po 20.00.
000553A

WYNAJMĘ pomieszczenie. ☎(0-85)74-19-604.
011501A

NAUKA

CORSO- kurs prawa jazdy 1.07.02 godz. 17.00, Sienkiewicza 4/11. ☎(0-85)653-76-45.
011503A

POLICEALNA Szkoła „ARCHITEKT", „PLASTYK" Zaoczna. Informacje, zapisy: ☎(0-85)744-35-97, ☎0-604-276-729.
011513A

USŁUGI

INNE

NAPRAWA elektronarzędzi. ☎0-604-264-688.
011492A

ZDROWIE

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia, Hipnoza. Masaż. ☎(085)744-18-16, ☎0607-27-53-52.
009823F

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM klacz 3-,5-roczną, ze źrebakiem. ☎0602-506-535.
001749A

SPRZEDAM strusie 18-miesięczne, 2.500 zł/szt. 4 strusie 9-miesięczne, 1.200 zł/szt. ☎(0-86)2-702-228.
011506A

ROLNICTWO

KUPIĘ

SUSZARNIĘ zbożową, przyczepę wywrotkę. ☎0604-872-887.
000677A

ZBIORNIK na mleko 600-800l. ☎0600-638-223.
011536A

SPRZEDAM

ŁOŻYSKA, pasy napędowe do zachodnich. Mońki, Szkolna 34. ☎(085)716-54-42.
000676A

CIELICZKI, jałówki hodowlane, jałówki wysoko cielne. ☎(0-85)716-04-31.
011504A

PSZENICA, pługi „Atlas". ☎(089)742-36-25.
000323A

SPRZEDAM ciągnik escort 335 (2000). ☎(0-86)273-69-08.
011509A

RÓŻNE

KUPIĘ

MIKROMETR wewnętrzny. ☎(0-85)741-86-59.
011492B

SOSNA, świerk, olcha. ☎0-604-683-780.
011516A

SPRZEDAM

KEYBOARD Roland E-86, 1.900 zł. ☎(086)272-34-91.
000678A

KLIMATYZACJĘ. ☎0-604-201-288.
011505C

NOWE kanapy skórzane brązowe 3=2=1, 6.000 zł. ☎(0-85)716-39-02.
011511A

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Wyrazy szczerego współczucia
Pani DOROCIE ZASTOCKIEJ
z powodu tragicznej śmierci Rodziców
ANTONINY I CZESŁAWA ZASTOCKICH
składają:
Prezydent Miasta, Zarząd Miasta oraz Wydział Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego w Białymstoku

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Rodzinie z powodu śmierci
ANTONINY I CZESŁAWA ZASTOCKICH
składają:
Kierownictwo i Pracownicy firmy TEHMAR

Po AVON – później

Czytelnicy, zwłaszcza panie, w kategorii „niespodzianka" chętnie decydują się na zestaw kosmetyków znanej firmy AVON. W skład zestawów wchodzą różnorodne specyfiki o zapachu mandarynkowym lub migdałowym: żele pod prysznic, balsamy do ciała, kremy do rąk, płyny do kąpieli, itp. Jest tylko mały problem, właśnie kończy nam się zapas przygotowanych zestawów, a następny otrzymamy dopiero w środę. Jeśli więc ktoś wygrał niespodziankę od firmy AVON, serdecznie zapraszamy po nią trochę później, po 3 lipca.

W czwartek do grona nagrodzonych dołączyła kolejna grupa Czytelników:

855. Leokadia Kutyło – Olecko – komplet szklanek

856. Teresa Sobolewska – Ełk – naczynie żaroodporne

857. Elżbieta Zinkowska – Bielsk Podlaski – komplet pościeli

858. Henryk Uczko – Babki, p. Pogorzel – komplet pościeli

859. Zdzisław Sokołowski – Augustów – zestaw kosmetyków AVON

860. Stanisława Smolkowska – Białystok – zestaw kosmetyków BAC

861. Marian Łapiński – łapy – komplet pościeli

862. Jan Kalisty – Krzyżewo – zestaw kosmetyków AVON

Po nagrody

zapraszamy do Biura Gry „Gazety Współczesnej" 15–959 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25 (parter) w godzinach 12–16 z kartą konkursową i kompletem wymaganych kuponów. Nagrody czekają w Biurze Gry przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej. W soboty i niedziele nagród nie wydajemy.

UWAGA, WAŻNE!

Przypominamy, że zestawy na lipcowe losowanie fiata seicento muszą zawierać: **JEDNĄ kartę konkursową i odpowiedni dla niej komplet kuponów (może brakować trzech) zapakowane w kopertę.** (jn)

Co można wygrać

- **AGD** (czajnik bezprzewodowy, toster, opiekacz do kanapek)
- **RTV** (radiobudzik, radio, walkman)
- **DLA DOMU** (naczynie żaroodporne, prześcieradło frotté z gumką, komplet pościeli, komplet szklanek – 18 sztuk, komplet trzech ręczników frotté)
- **NIESPODZIANKA** (zestawy kosmetyków AVON, zegar na ścianę, zegarek na rękę*)

LOSOWANIE FIATA SEICENTO

(który jest do obejrzenia w salonie Polmozbyt Plus przy ul. Zwycięstwa 10 w Białymstoku) **w dniu 16 lipca 2002**

Życzymy szczęścia!

*do wyczerpania zapasów

TRZEBA WIEDZIEĆ!

1. Szósty etap loterii promocyjnej „Autogra" potrwa od 7 czerwca 2002 r. do 5 lipca 2002 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie z określoną nagrodą na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15–950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel (0– 10@#85)748–74–23 w godz. 12.00 – 16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00. Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00–16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Losowanie samochodu

Po zakończeniu kolejnych 3 etapów loterii „Autogra" uczestnik dostarcza zestaw złożony z karty konkursowej z kompletem kuponów odpowiednim dla danego etapu do organizatora loterii na losowanie samochodu osobowego 16 lipca 2002.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego zestaw złożony z czytelnie podpisanej karty konkursowej z odpowiadającym jej kompletem kuponów.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W loterii „Autogra" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" Sp. z o.o. i firm kolportażowych oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin loterii „Autogra" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej". (jn)

SKODA octavia 1.9TDI (2001), 30.000 km, srebrny metalik, 38.000,-. ☎0-607-385-467.
010747A

SPRZEDAM przyczepę kempingową. ☎0606-246-121.
001664A

STAR 266 dłużyca. ☎(087)42-59-107.
010594A

STAR 266, stan dobry. ☎(087)516-50-22.
010681A

STAR 28 na części. ☎(085)662-68-44, ☎0601-066-523.
011243A

TRANSIT (1995): 25.000 zł + VAT. ☎0504-056-238.
001621A

VECTRA 1.6 16V, kombi (1998), I właściciel, bez skóry, bezwypadkowy, 33.900 zł. ☎0-604-559-863.
011301A

VOLVO V-40 2.0i 16V 140 KM (2000), bogate wyposażenie, stan bdb, 50.500 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
011189A

VOVLO V-40 1.9TDi 115 KM (12.2001), 7.000km, pełne wyposażenie, lekko uszkodzony, do sprowadzenia, 12.300 euro. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
011191A

VOVLO V-70 2.5TDi (11.2001), pełne wyposażenie, lekko uszkodzony, do sprowadzenia, 16.900EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
011199A

VW golf 1,6 D (XII 1991), 11.200 zł. ☎(085)711-47-75, ☎0608-254-253.
011440C

VW golf 1.9TDI 115 KM (2001), czarna perła, pełna opcja bez skóry, 37.000,-. ☎0-607-385-467.
010747B

VW passat 1,9 D (1991), 15.400 zł. ☎(085)711-47-75, ☎0608-254-253.
011440A

VW T4 1.9 diesel (1991) 3 osoby plus skrzynia ładunkowa, sprowadzony z Niemiec, wyeksploatowany w Polsce. ☎0604-855-897.
000320A

ZETORY - 16145, 12045, 8011 import. ☎(089)742-30-80.
000285E

NAPRAWY

NAPRAWA pomp wtryskowych, wtryskiwaczy. Kombatantów 6. ☎(085)662-32-91.
011361A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (0-85)741-64-61.
000007D

AUTOALARMY, Wysockiego 20. ☎(085)675-10-15, ☎0602-33-50-88.
009817A

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.
000217E

„DOBRZYNIEWO", k.Fast, TVB 636, ☎(0-85)71-97-196.
008219A

SPECTRUM, ☎(085)651-71-43. Telegazeta str. 638.
001318C

INNE

AUTA na gaz - montaż.
Łapy, ul. Mostowa 9. ☎0505-053-130, ☎0501-175-309.
010269A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty. ☎(085)65-470-65.
007017A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ATRAKCYJNE docieplenia budynków - ☎(085)652-56-02.
001101A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.
001258A

SKLEPY

MARZENA. Telefony komórkowe, skup, sprzedaż, zamiana, akcesoria, zestawy startowe. Suwałki, ul. Sejneńska 21.
011092A

TANIE, nowe meble na raty. Komis „RENOMA", Włókiennicza 7. ☎(085)651-00-11.
010216A

Termitech
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
N127402gwbhb

PRODUCENCI

***LUXBRUK,** Poleska 85, ☎(0-85)65-25-508.
006236A

BLACHY NA DACHY. DOWOLNA DŁUGOŚĆ. 9.90 ZŁ/MB. CENY Z VAT-em. TRANSPORT. ☎(0-85)712-17-04.
010642A

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)663-26-13.
002510A

OGRODZENIA z cegły klinkierowej wykonuję. ☎(086)2150-253 po 19.00.
001718A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki, ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.
000008A

PARKIET. ☎(0-85)653-75-04.
011293A

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej. Słupków. ☎(087)421-83-97, ☎0608-409-794.
000321A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

AUGUSTÓW THEO, ☎(0-87)643-06-72.
009113A

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. (0-87)566-56-14.
001609A

KUPIĘ

DOM - Suwałki (100.000,-). (0-87)563-61-90.
001819A

KUPIĘ dom wykończony w Łomży do 90.000 zł. ☎(086)279-13-25 do 16.00; 0505-006-159.
001722A

SPRZEDAM

1264 mkw. rzem.-bud. w Turośni Kościelnej uzbrojona, 15.500 zł. ☎(085)744-13-90, ☎(085)744-53-14.
010933A

200 ha Mazury. ☎0602-834-002.
000285D

37 mkw., Ilp. Suwałki. 0691-164-387.
001855A

4-POKOJOWE, Mieszka I, Ip. 63 mkw. ☎0-608-363-526.
011194A

72 mkw., I piętro, płyta, Czarna Białostocka, rozsądna cena. ☎(085)710-27-46.
011143B

72,60 mkw., 9 piętro lub zamiana ná mniejsze z dopłatą, Ełk. (087)610-37-11.
000545A

78 mkw. komfortowe, Suwałki. 100.000 zł. (0-87)567-95-26.
001843A

A drewniany do przeniesienia. ☎(085)65-39-749.
011462A

CZYŻEW. Zarębska - dom + plac. ☎(086)275-50-51.
011451A

DOM drewniany przy lesie, budynki gospodarcze, garaż - k.Smolnik. 0602-447-140.
001806B

DOM murowany, Augustów. ☎(0-87)643-43-23.
010882A

DOM murowany, budynki gospodarcze +ogród, łąka. Jaświły. ☎0607-590-776.
011367A

DOM nad jeziorem koło Olecka. ☎0608-880-065.
011450A

DOM piętrowy z działką 8 arów; dom z 2 ha k.Łomży. ☎(086)219-10-03.
001742A

DOM piętrowy, Czyżew, Polna 6, działka 8 arów. Doskonały punkt na sklep- sąsiedztwo szkół. ☎(0-18)443-76-54.
011087A

DOM w Ełku. ☎(087)610-55-66 po 16.00, ☎0504-563-547.
000528A

DZIAŁKA 585 mkw., uzbrojona, ogrodzona, garaż- Suwałki. (0-87)567-97-03.
001854A

LOKALE UŻYTKOWE NA SPRZEDAŻ
- **ul. Podleśna pow. 43,10 m²; 46,40 m²**
- **ul. Zachodnia pow. 46,60 m²; 27,00 m²**

realizacja IV kwartał 2002 r.
tel. (085) 652 54 24 (8⁰⁰ - 16⁰⁰)
N139002gwbh

DZIAŁKA 9100 mkw. ☎(0-85)74-27-326.
011378A

DZIAŁKA rekreacyjna, zabudowana, pod lasem. (0-87)615-84-07.
001835A

DZIAŁKĘ 1700 mkw, Zambrów. (086)475-00-32.
010888A

DZIAŁKĘ 1700 mkw. nad jeziorem Krzywe z brzegiem, ogrodzona, zagospodarowana, budynki gospodarcze. 0608-433-599.
001805B

DZIAŁKĘ 75 arów nad Jeziorem Białym. ☎0602-77-30-35.
000551A

DZIAŁKĘ nad jeziorem k.Gib. (0-29)74-254-24.
001803A

DZIAŁKĘ pracowniczą dobrze zagospodarowaną, Ciołkowskiego 2/5. ☎(085)742-35-32, ☎0605-330-363.
011437A

MIESZKANIA
- **ul. Podleśna**
- **ul. Zachodnia**

cena od 2000 zł/m² (z VAT) realizacja IV kwartał 2002 r.
tel. (085) 652 54 24 (8⁰⁰ - 16⁰⁰)
N139102gwbh

DZIAŁKĘ rolniczą 3,5 ha. ☎(085)718-83-99.
011284A

DZIAŁKĘ w Nowogrodzie: ☎(086)217-54-85.
001736A

DZIAŁKĘ. ☎(085)74-10-276.
011358A

DZIAŁKI budowlane, Sokółka, Konopnickiej. ☎(0-85)711-46-39.
011439A

DZIAŁKI rekreacyjno-budowlane, prawo zabudowy mieszkaniowej, jezioro Szelment, gm. Jeleniewo. (0-87)568-30-61.
001858A

DZIAŁKI. ☎(085)675-03-76.
011204A

EŁK 60 mkw. I piętro. ☎(0-87)61-05-338.
011053B

GOSPODARSTWO 12,71 ha blisko Bielska, budynki murowane, maszyny, bizon. ☎(085)833-15-67.
011453A

LOKAL użytkowy 37 mkw. ☎(0-85)66-21-120, ☎0-602-43-05-17.
010988A

M-2. ☎(085)745-27-98.
011273B

M-4, 65 mkw., Łomża, Piękna, IV piętro. ☎(086)219-29-34.
001740A

MIESZKANIE 48 mkw. ☎0-602-65-90-64.
009848A

MIESZKANIE 48 mkw. centrum Ełku. ☎0-606-366-132, ☎(0-87)610-48-69.
000492A

MIESZKANIE dwupokojowe, Lipowa, Białystok. ☎(087)520-33-16, ☎0609-600-340.
011449A

MIESZKANIE M-2 (36 mkw.), I piętro: Łomża, ul. Kasztelańska. ☎(086)2198-366.
001741A

MIESZKANIE, Olecko, 47 mkw. ☎(0-87)520-25-85.
010282A

NOWE, dwupoziomowe, kominek, centrum. ☎0609-552-427.
010477A

NOWE, dwupoziomowe, kominek, centrum. ☎0609-552-427.
011459A

NOWY dom, zabudowa szeregowa, Suwałki, z meblami lub bez. (0-87)566-49-87.
001809A

PAWILON Raginisa 24. Tanio! ☎0609-534-350.
011012A

PILNIE! Działkę rekreacyjną 3200 mkw. Płociczno koło Ełku. 0-604-25-12-49.
000499A

PUŁASKIEGO 60 mkw, komfortowe, I-piętro, cegła. ☎(085)745-30-15.
011304A

SAJZY koło Ełku - działki budowlane uzbrojone nad jeziorem Łaśmiady. ☎0606-87-12-58.
010047A

SPRZEDAM domek letniskowy pow. ok. 100 mkw. z działką rekreacyjną o pow. 700 mkw. nad jeziorem Sawinda w Woszczelach, 95.000 zł. ☎0-608-295-258.
011364A

SPRZEDAM działki budowlane, Pisz. ☎(0-87)423-37-26.
011028A

SPRZEDAM lub wydzierżawię sklep o pow. 100 mkw. ☎0-502-371-776.
011106A

SPRZEDAM, wydzierżawię posesję ok. 4000 mkw. w tym budynek ok. 750 mkw. Obiekt z pełną infrastrukturą położony przy ul. Podmiejskiej 1 w Ełku, niedaleko obwodnicy. ☎(0-87)610-44-01 do 15.00, ☎610-33-77, ☎0-608-295-258.
011365A

SZEREGÓWKA środkowa, ocieplona, częściowo wykończona, atrakcyjna lokalizacja- Suwałki, 0603-554-696.
001820A

TANIO sprzedam działkę w Bielsku Podlaskim. ☎(0-85)730-49-83.
011274A

TANIO! 60 mkw. z garażem, Bielsk. ☎(085)730-07-00, ☎0604-629-818.
010862A

WYCENA nieruchomości, ☎0-607-440-702.
008647A

POSZUKUJĘ

DUŻA sieć obuwnicza CCC poszukuje 150 mkw., Białystok, Kętrzyn, Mrągowo, Pisz. ☎ 0-609-570-202.
009108A

ZAMIENIĘ

60 mkw. w Grajewie na mniejsze w Ełku. ☎(087)521-56-84.
000658B

WYNAJMĘ

ŁOMŻA. Centrum - mieszkanie do wynajęcia. ☎0603-695-247.
001719A

ŁOMŻA: atrakcyjny lokal do wynajęcia. ☎0604-876-166.
001620B

ŁOMŻA: wynajmę lokal 305 mkw., al. Piłsudskiego - bardzo dobra lokalizacja, idealna na hurt - detal. ☎0600-828-855.
001643A

0,5 ha utwardzonego placu ul. Andersa - do wynajęcia, (085)675-00-05.
001446A

2-POKOJOWE. ☎(0-85)661-49-26.
011416A

ATRAKCYJNA powierzchnia handlowa, magazynowa, ul. Andersa - do wynajęcia, (085)675-00-05.
001446B

DO wynajęcia magazyn, Handlowa. ☎(085)74-55-037.
011394A

DO wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe, Ciepła-studentkom. ☎(0-85)681-65-08 po 19.00.
011369A

DO wynajęcia niedrogo duży lokal na działalność. Suwałki. (0-87)565-71-16.
001812A

DOMEK letniskowy na Mazurach. ☎0600-671-740.
000552A

DOMEK letniskowy nad jez. Gołdap. ☎0-602-625-298.
000306B

DOMEK letniskowy nad jeziorem w Rydzewie k.Giżycka +pokoje, możliwość wędkowania. ☎(087)427-32-96.
011139A

LOKAL handlowy 235 mkw.- możliwość podziału. Suwałki. 0504-530-842.
001797A

LOKAL handlowy 70 mkw. Sokółka. ☎(0-85)711-86-75.
011036A

M-2 do wynajęcia, Suwałki. (0-87)565-21-16.
001844A

M-2 umeblowane, śródmieście. ☎(085)745-27-98.
011273A

M-4: 0692-625-964.
001714A

MIESZKANIE do wynajęcia, Piłsudskiego. ☎(0-85)66-15-124.
011479A

MIESZKANIE dwupokojowe w Białymstoku do wynajęcia. ☎(086)216-48-81.
001732A

MIESZKANIE w domu drewnianym. ☎(0-85)74-54-815.
011476A

TRZYPOKOJOWE umeblowane do wynajęcia w Suwałkach. (0-87)566-59-11.
001830A

TRZYPOKOJOWE, centrum Suwałk- do wynajęcia. 500,-. 0503-67-53-83.
001802A

UMEBLOWANE do wynajęcia. ☎(085)7413-432, ☎0501-279-979.
011461A

WYNAJMĘ mieszkanie 66 mkw. + garaż: Białystok (Bojary), Modlińska. Telefon kontaktowy: ☎(086)472-10-09.
001720A

STANCJE

2-POKOJOWE w centrum, niedrogo. ☎0608-52-77-71
010065A

CHŁOPCU, Wiązowa 5/1. ☎(085)654-16-00.
011147A

DOMEK. ☎(0-85)7-423-398, ☎7-420-668.
011469A

M-4 do wynajęcia. ☎(0-85)67-62-842.
011478A

MAŁŻEŃSTWU, chłopcom. ☎(085)744-63-70, (085)66-27-195.
010505A

NIEMCY busem: ☎(086)215-76-25, 0608-611-628.
001666B

NAUKA

AGENT celny - roczne studium policealne, licencja państwowa, Białystok, Sienkiewicza 84, lok. 105 (sekretariat przeniesiony z Młynowej 74), ☎(085) 664-91-58.
001432A

ANGIELSKI, inne języki, intensywnie, metody tradycyjne, metoda Callana, szkoła EMPIK, 40% zniżki, tel. 741-69-30.
001146B

ANGIELSKI, inne języki, intensywnie, metody tradycyjne, metoda Callana, szkoła EMPIK, 40% zniżki, tel. 741-69-30.
001146C

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎(0-85)732-76-85.
006885A

EUROPEJSKA SZKOŁA BIZNESU I ADMINISTRACJI - Kierunki: Technik administracji, agrobiznesu, organizacji reklamy, ekonomista; ul. Radzymińska 11, pok. 29, tel. (085)65-13-494, do 15.07.2002 bez wpisowego.
001300A

HOTELARSTWO, gastronomia, turystyka, informatyka zaocznie. Kraszewskiego 33, ☎(0-85)732-42-16.
000236B

KURS prawa jazdy - 2.07. godz. 17.00- CENTRUM, Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.
011400A

KURSY KOMPUTEROWE: księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), podstawowa obsługa komputera (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne. ☎(0-85)742-27-97, Suraska 1.
007318A

KURSY: Kasjer walutowo-złotowy, waluta euro, agent celny, komputerowy, Finanse i Rachunkowość, nowoczesna sekretarka. ZKiDE, ul. Ryska 1, ☎743-24-77, 743-24-12.
000636B

LO dla Dorosłych, B. Monte Cassino 25. ☎(085)745-13-73, ☎742-03-04, ☎0504-211-182.
010420A

LO zaoczne, Bielsk Podlaski, Wojska Polskiego 17. ☎(085)730-23-57.
010420A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Informatyki i Poligrafii - nabór do szkoły; kursy do licencji. Białystok, Brukowa 2, ☎(085)742-04-69, 0502-454-047.
001323B

POLICEALNE STUDIUM PLASTYCZNE w Białymstoku, ul. Radzymińska 11, pok. 29, tel. (085)65-13-494 (do 15.07.2002, bez wpisowego)
001300B

STUDIUM Ekonomiczne zaoczne, B. Monte Cassino 25. ☎(085)745-13-73, 742-03-04, ☎0504-211-182.
010422A

STUDIUM MARKETINGU I REKLAMY, tel. (085)65-13-494 (do 15.07.2002, bez wpisowego).
001300C

STUDIUM Techniki Dentystycznej- zapisy. ☎(0-85)732-89-44.
010222A

SZKOŁA Zarządzania i Biznesu proponuje zaoczne: Liceum Handlowe, Liceum Ekonomiczne, Liceum Ogólnokształcące i Policealne Studium Zawodowe. Białystok, ul. Bema 105, ☎(085)744-08-34.
001399A

TECHNIK elektryk po ZSZ - zaocznie, Świętojańska 12. ☎(0-85)73-26-803.
009156A

ZAOCZNE LO - zapisy. ☎(0-85)732-89-44.
010222B

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki- zapisy. ☎(0-85)732-89-44.
010222C

TURYSTYKA

2 km od Ustki - przestrzeń, zieleń, cisza, ośrodek w sadzie, pokoje z węzłami sanitarnymi. ☎(059)81-44-847, ☎0605-297-976.
011460B

AUGUSTÓW - kameralne centrum miasta. Turystyczne, eleganckie lokale 43 mkw. M-3 z wyposażeniem kuchni, łazienki, dla 4 osób (możliwa dostawka łóżeczka). Od 100 zł/doba. Rezerwacji można dokonać pod numerami: ☎0-501-604-467, ☎(0-87)643-22-46.
011490A

AUGUSTÓW - pokoje letniskowe. (0-87)643-53-99.
001282A

BELGIA - wtorek. ☎(085)66-35-915.
006427H

BELGIA - wtorek. ☎0607-98-68-30.
006427G

BELGIA - czwartek. ☎(0-85)676-36-27, ☎0-602-571-991.
010190A

BELGIA - niedziela, wtorek, środa. ☎(085)654-77-54, ☎0602-45-27-34, ☎0602-42-50-35.
010218A

BELGIA - środa, czwartek. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. TV, klimatyzacja.
009921A

BELGIA - piątek. ☎0503-983-555, ☎0608-839-619.
011127B

BELGIA - sobota. ☎(0-86)277-15-16, ☎0-600-121-861.
011018A

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł), wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: . . . . . .

adres, kod pocztowy: . . . . . .

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI: ☐ budowl. remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

BELGIA - wtorek, sobota- sprinter. ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.
003261A

BELGIA - wtorek. ☎(0-85)6-518-100.
006427I

BELGIA, Holandia, Niemcy, piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.
010623A

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo. Każdy wtorek. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.
000652A

BELGIA, Niemcy, Holandia - środa, czwartek. ☎(0-85)7-187-489.
009764B

BELGIA, Niemcy, piątek, sobota. ☎(085)71-99-882, ☎0501-503-844.
011122A

LAST MINUTE

WŁOCHY - obóz 1199 zł
WŁOCHY - wczasy 1199 zł
4 STOLICE - obóz 10400 zł
CZORSZTYN - kolonie 739 zł
HISZPANIA - obóz 1449 zł

Agencja turystyczna Newater
Białystok, ul. M. Skłodowskiej 13
tel. (085) 74-47-164

BELGIA, Niemcy, wtorek. Najtaniej! ☎(085)744-38-26.
011103A

BUSEM. ☎(085)663-58-58, ☎0609-141-857.
010967A

CZWARTEK, piatek - Belgia. ☎(0-85)719-46-27.
009975A

DOM letniskowy 10 osób, Jezioro Rajgrodzkie. ☎(0-86)272-24-96, ☎0-692-572-255.
000563B

FRANKFURT, piątek. ☎0502-432-732.
010623B

GUTY Rożyńskie, domki, jezioro. ☎(087)611-27-71.
000284A

KRYNICA Morska - pokoje. ☎0604-105-076.
011420A

MAZURY - dom nad jeziorem, 6-8 osób, łódka, rajaki. (0-87)615-05-24.
001738A

MAZURY. J. Rajgrodzkie. Pokoje wypoczynkowe. ☎(086)273-32-60.
000643A

NIEMCY - tanio! (0-87)643-46-63.
001395B

NIEMCY, niedziela. ☎0604-963-704, (0049)172-837-7277.
001658A

OFERTA specjalna - Namibia - Safari - „Tomessa", Białystok, ☎0605-077-183
001229I

PRZEJAZDY do Anglii, nie przejechałeś -zadzwoń. ☎0504-360-701.
010341B

SIEDLISKO, jezioro Białe k.Filipowa- do wynajęcia. (0-87)566-53-21.
001837A

SOBOTA wieczorem, niedziela, poniedziałek Belgia, Niemcy. ☎(085)868-17-80, ☎0600-761-945.
009422A

USA; porady wizowo-emigracyjne, nowa procedura wizowa, loteria; Mtz Consulting Ltd., Branickiego 17a, pok. 301 (9.00-17.00); (0-85)741-70-74.
001282A

USTKA - pokoje 2-, 3-osobowe w willi, ogród, kuchnia. ☎(059)81-44-847, ☎0605-297-976.
011460A

WITOREK - Belgia. ☎(085)7167-204
006427F

WYJAZD do Brukseli- środy, czwartki. ☎(0-85)6-731-771, ☎0-692-274-750.
010153B

WYNAJMĘ domek letniskowy nad jeziorem. ☎(087)428-97-94, ☎0606-987-119.
000314A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

BRUKBRUK, „LUXBRUK" 50 wzorów, układanie, gwarancja. ☎(0-85)73-29-661.
003690A

ROLUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
001260A

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok. 1, tel. 675-32-43 „ZAMIS". www.zamis.com.pl
000006F

DOCIEPLENIA, prace remontowe, wykończeniowe- szybko, solidnie, niedrogo. ☎0-504-513-499.
011214A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
001260B

GALAZURA, panele, malowanie, hydraulika. ☎0504-196-188.
011472A

GARDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany - pełna oferta. Sprzedaż, montaż. Domofony, videodomofony, telewizja przemysłowa, kontrola dostępu - kompleksowe wykonawstwo, stała obsługa. Pewna GWARANCJA. Szybki Serwis. Wieloletnie DOŚWIADCZENIE. Doradztwo techniczne, szkolenie - Zapraszamy! ☎(85)66-10-639
001112A

MYCIE dachów- solidnie. (0-87)516-41-07, 0604-190-602.
001660A

OCZKA, kaskady wodne, rabaty. ☎(086)273-32-
000670A

OCZYSZCZALNIE przydomowe, Hetmańska (8.00-16.00), ☎(085)651-35-45, ☎0606-182-990. www.anpol.net.bialystok.pl
011054D

OTRÓWKIEM. ☎(0-85)7-415-139, ☎0-602-645-
009833A

PODNOŚNIK koszowy, dźwig 10 t, ścinanie drzew ☎0-602-32-42-02, ☎7-325-321.
008588A

POLBRUK - kostka granitowa. ☎0-607-044-543, ☎(0-85)653-57-03.
009829A

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.
009830A

POLBRUK, chodniki, parkingi, drogi. ☎0-604-201-033.
011324A

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość ● Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex S.C.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl
D127702nwbh

POSADZKI betonowe agregatem. (0-87)563-05-90, 0604-207-320.
001691A

PRZYDOMOWE oczyszczalnie, szamba, zbiorniki na deszczówkę, preparaty bakteryjne likwidujące woń. (0-87)615-34-82, 0505-024-821.
001437B

REMONTY i wykończenia mieszkań. ☎0692-375-125.
010719A

SIDING, ☎(0-85)65-10-353.
008301A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-604-651-727.
000800A

KOMPUTERY W 7 dni w tygodniu od 8°° - 21°°
MARKO CENTRUM HANDLOWE
Nr125402gwbh

NASZE PLUSY
+ Gwarancja najniższej ceny
+ Najlepsze zaopatrzenie
+ 10-cio dniowy okres próbny
+ Własny punkt serwisowy
+ Bezpłatny dowóz komputera
+ Płatność kartą płatniczą
+ Zwrot VAT dla obcokrajowców

Zapraszamy do salonów sprzedaży:
ul. Gen. Wł. Andersa 38 (MARKO) tel: 653-80-23
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
Suwałki ul. Utrata 2C (D.H. ALFA) tel: /087/prefix 565-10-07
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel. (0...86)216-68-99
Siemiatycze Pl. Jana Pawła II 36

INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH KOMPUTERY
WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL
Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
001262A

TYNKI gipsowe, cementowe z agregatu. Tanio, solidnie! ☎0608-474-270.
000550A

TYNKI gipsowe, strukturalne, wykończenie wnętrz. ☎0-606-232-703.
011391A

USŁUGI dekarskie, murowanie klinkierem. ☎0608-531-766.
001727A

WYKOPY stawów, rowów koparkami linowymi, hydraulicznymi. ☎(0-86)272-26-37.
000602A

AGD, RTV

AGD - automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.
011484A

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(0-85)67-55-833.
009778A

TELEWIZORY, magnetowidy - naprawa. ☎(0-85)66-17-631, 0-602-120-966.
009727A

TRANSPORT

ŻWIR tanio (dowóz). Suwałki, 0608-413-447.
001804A

BUS osobowy. ☎0502-565-228.
011140A

BUSEM po kraju, najtaniej. ☎0604-861-985.
010977A

STAREM tanio - żwir, piasek, inne. ☎(085)653-16-05, ☎0600-706-544.
009766A

INNE

ŻALUZJE - wszystkie rodzaje. Rolety dekoracyjne. Siatki przeciw owadom. Rolety antywłamaniowe. Montaż bezpłatny. ☎(085)744-45-51, Skarbiec, Wyszyńskiego 2, lok. 78 (Lider).
009636A

KOMINKI - płaszcz wodny. Rewelacja. ☎(0-61)847-50-47, ☎0-602-217-640.
009376A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.
009653A

VIDEO -foto, profesjonalnie, niedrogo. ☎(085)718-74-10.
009014B

VIDEOFILMOWANIE. Telewizyjne efekty. Niespodzianka. ☎(0-85)66-21-120, ☎0-602-43-05-17.
009754A

ZBIÓR rzepaku, zbóż - kombajnem. ☎0602-345-688, ☎(086)274-30-64.
011431A

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, czerwiec - rabat 25%. ☎(085)662-70-15.
011306A

TAPICERSTWO, ☎(0-85)7-327-083.
008092A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. MALMEDA 17.
001253A

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000073C

***LECZENIE** chorób kości, stawów. Terapia SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia cukrzycy, prostaty hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000073D

ALKOHOLOWE ODTRUCIA. Codziennie, całodobowo, zespół lekarski dr. Modzelewskiego. NZOZ „Virtus", 0-606-134-936.
000601B

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). (085)744-44-19
000161C

BADANIE włosów. (085)654-34-77
000159D

RODZICÓW Z DZIEĆMI na które pobierają **ZASIŁEK PIELĘGNACYJNY** oraz osoby posiadające grupę inwalidzką zapraszamy

PO ZDROWIE NAD BAŁTYK

14-dniowy TURNUS REHABILITACYJNY
pokoje z łaz., TVSAT i telefonem
OD 30 ZŁ OD OSOBY/TURNUS

Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy "PANORAMA"
76-107 Jarosławiec, ul. Bałtycka 9
☎ (071) 344-73-43
ZATRUDNIMY LEKARZY BALNEOLOGII I MED. FIZ.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, (085)654-34-77
000160C

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77
000156D

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego)(085) 744-44-19
000162C

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-29-79-02.
001534A

LECZĘ ziołami ciężkie choroby. ☎(085)685-08-58.
010369A

ODTRUCIA alkoholowe. ☎0502-638-738, ☎0609-50-72-38.
010541A

PSYCHIATRA EUGENIA CHOROSZUCHA, PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI: 9.00-12.00, CZWARTKI 9.00-11.00 ORAZ 15.00-17.00, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎732-77-35. ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ REJESTRACJI.
001004B

PSYCHIATRA: ADAM CHOROSZUCHA, PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI 12.00-17.00, WTORKI 9.00-13.00, SOBOTY 9.00-14.00, CZWARTKI NIE PRZYJMUJE, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(0-85)732-77-35. ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ REJESTRACJI.
001004C

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM - LECZENIE ZABURZEŃ SEKSUALNYCH (IMPOTENCJI). ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(085)732-77-35.
001006A

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE E.A. CHOROSZUCHA
czynne codziennie
Białystok, ul. Świętojańska 17/1/1
tel. (085) 732-77-35
ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ REJESTRACJI

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM. KURACJE ODWYKOWE (ODTRUCIA ALKOHOLOWE, WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA, PSYCHOTERAPIE, LECZENIE OBJAWÓW ABSTYNENCYJNYCH). CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎732-77-35.
001005A

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM. LECZENIE W WARUNKACH POZASZPITALNYCH ZABURZEŃ NERWICOWYCH, DEPRESJI, ZABURZEŃ PAMIĘCI, KONCENTRACJI; BÓLÓW, ZAWROTÓW GŁOWY, IMPOTENCJI (KURACJE SKOJARZONE - KROPLÓWKI, INIEKCJE, LEKI DOUSTNE - DOBÓR INDYWIDUALNY, KONSULTACJA INTERNISTYCZNA). CHOROSZUCHA. CODZIENNIE, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1.☎(0-85)732-77-35.
001005B

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
004635B

SPRZEDAM aparat do magnetostymulacji Viofor JPS-MRS 2000. ☎(0-85)747-01-91 po 15.00, ☎0-604-930-894.
011452A

LECZENIE KROPLÓWKAMI:
● nerwic ● depresji
● zaburzeń psychicznych
(leczenie pozaszpitalne)
CENTRUM PSYCHIATRYCZNE E.A. CHOROSZUCHA
Białystok, ul. Świętojańska 17/1/1
tel. (085) 732-77-35

ZWIERZĘTA

JAMNIKI szorstkowłose. ☎(087)428-39-15, ☎0608-628-938.
000317A

RATLERKI: ☎(086)216-36-73.
001733A

SAMICĘ 12-miesięczną strusia- tanio sprzedam! (0-87)569-15-17.
001814A

SPRZEDAM dużego szczeniaka. ☎0504-151-406.
000663A

SPRZEDAM strusie. ☎(0-86)476-88-95.
011389A

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (0-87)567-52-05, 0604-860-609.
001700A

STRUSIE afrykańskie. ☎(0-85)650-42-92, ☎0-609-474-236.
011055B

SZKOLENIE psów; sprzedaż -owczarki niemieckie, czarne teriery rosyjskie. ☎0602-877-544.
011075A

BIZNES

„KREDYTY GOTÓWKOWE" - w 24 h - PKO Towarzystwo Finansowe, Łomża, pl. Kościuszki 1, tel. 216-52-40, Białystok, tel. 744-58-44.
009864A

KUPIĘ deskę paletową. ☎0503-441-474.
011392A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.
011395A

POSZUKUJĘ producentów tarcicy iglastej, stała współpraca. ☎0601-87-91-44.
000546A

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111.
006561A

WINDYKACJA należności. ☎0501-680-622.
000529A

Z powodu wyjazdu sprzedam dobrze prosperujący sklep przemysłowy w Zambrowie -poważne oferty. ☎(086)218-40-61 po 19.00.
001724A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BIZONY, ciągniki, prasy. ☎0-501-128-587.
000480B

BYDŁO padłe. ☎(085)719-77-59.
010664B

KUPIĘ kombajn ziemniaczany. ☎(0-42)719-71-35.
010692B

KUPIĘ prasę kostkującą. ☎0-602-479-572.
011323A

PROSIAKI, warchlaki- nawiążę współpracę. ☎0-691-66-11-80, ☎(0-86)271-76-08.
011247A

SKUP miodu pszczelego. ☎(085)7-194-164.
010596A

ZIEMIĘ rolną - blisko Grajewa. ☎(086)272-21-70.
000649A

SPRZEDAM

ŁADOWACZE czołowe do zetorów. (0-87)516-36-58.
001798C

POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

.....

Dokładny adres

.....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM
„DROGA"
UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK
PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

.....
podpis przyjm. Datownik

POTWIERDZENIE DLA POSIADACZA RACHUNKU

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

.....

Dokładny adres

.....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM
„DROGA"
UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK
PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

.....
podpis przyjm. Datownik

POTWIERDZENIE DLA BANKU

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

.....

Dokładny adres

.....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM
„DROGA"
UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK
PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

.....
podpis przyjm. Datownik

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
N72402gwbhc

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy
ul. Artyleryjska 9
tel. 744-55-46, 675-15-52
200 m od kościoła św. Rocha
wjazd od ul. Botanicznej od strony pogotowia pierwsza ulica w lewo
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
Kaplice na 150, 80 i 50 osób w pięknych zabytkowych wnętrzach
N72502gwbhc

N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę.
Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33
N72602gwbhc

S. WIERZBICKI
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N72202gwbhc

Serdeczne wyrazy współczucia
Prof. **HANNIE KONOPCE**
z powodu śmierci
MATKI
składają
Koledzy i Koleżanki z Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku
N1142502gwbo

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu tragicznej śmierci Państwa
ANTONINY I CZESŁAWA ZASTOCKICH
składają Rodzinie:
Rada Miejska i Zarząd Miasta Białegostoku
N1149702gwbo

2 prasy rolujące wartości 64.000 zł zamienię na ciągnik siodłowy. ☎(0-85)71-24-637.
011409A

3 jałówki i 3 krowy: ☎(086)472-02-44.
001743A

„AGROTECHNIKA" - prasy, schładzarki (tanki), przyczepy do sianokiszonki. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(087)423-25-17, ☎(087)425-00-59, ☎0601-595-703.
010057A

ALFA Laval 550 l (1997), 5.500 zł. ☎(0-87)423-41-39.
011326A

„ALFA" „WESTFALIA" używane dojarnie przewodowe, hale, zbiorniki, sprowadzam. ☎0604-270-922.
011137A

BECZKOWÓZ 10 tysięcy litrów, ocynkowany (1992). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
001798H

BECZKOWOZY, prasy kostkujące, aparaty iglice Welgera, mieszadło. ☎0608-771-201.
000664A

BECZKOWOZY, prasy kostkujące, przyczepa sianokiszonki, inne. Raty. ☎(086)272-24-54, ☎0602-505-623.
000657B

BELARKA Welger, owijarka, ładowacz stan bdb: 24000 zł. ☎0503-311-770.
001745A

BELARKĘ, owijarkę. ☎(085)737-13-47.
011004A

BIZON (1996), stan bardzo dobry. ☎(0-87)642-43-92.
011466A

BIZON Gigant Z-060 (1984). ☎0608-888-344.
000656A

BIZON rekord (1987). ☎(087)642-41-40.
011290A

BIZON Z056 (1985) przygotowany do żniw. ☎(087)643-10-68.
011458A

BIZONY - kombajny, C-360, MF-255, U-912, U-914, U-1224, U-1634, 7245. Prasy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczyłowo, k.Grajewa. ☎0-502-387-992.
000480C

C-360 280 mtg po naprawie głównej. ☎(0-85)6-616-382.
011351A

C-360, przyczepa 4,5 t. ☎(086)271-75-61.
011279A

CHŁODZIARKĘ cztero-konwiową, rozrzutka obornika. ☎(087)420-90-34.
000318A

CHŁODZIARKI 330-1000l. ☎(0-87)423-41-39.
011090A

CIĄGNIK Ursus-C 360 z kabiną, po kapitalnym remoncie oraz z pełną dokumentacją, (1975) drugi właściciel. Cena do uzgodnienia. ☎0608-589-208, ☎(086)277-51-22.
011372A

CIĄGNIKI, kombajny, prasy, inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0605-687-897.
001444A

CIĄGNIKI, sieczkarnie, przyczepy samozbierające, beczkowozy, inne. Tafiły k.Stawisk. ☎(086)474-26-29.
001391A

DMUCHAWY zbożowe, sieczkarnie kukurydzy. ☎(085)712-43-52.
011268A

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki- atesty, raty, gwarancja, zamiana. ☎(0-87)423-07-54, ☎(0-87)423-48-77.
010251B

FORTSCHRITT 323 (1987), (1989). (0-87)516-36-58.
001798G

GOSPODARSTWO ROLNE W SZWEJKÓWKU SPRZEDA SIANO I SŁOME PO ATRAKCYJNYCH CENACH. ☎(087)423-70-05.
000309A

HALE udojowe - wielka promocja w 2002r. ☎(086)476-02-32, ☎0602-381-622.
010875A

HALE udojowe, dojarki, zgarniacze obornika, montaż atesty. ☎(086)476-02-32, ☎0602-381-622.
008830A

JAŁÓWKA hodowlana. ☎(087)641-31-37.
011375A

JAŁÓWKĘ do zacielenia, 2.000 zł. ☎(0-85)721-80-46.
011423A

JAŁÓWKI hodowlane. ☎(086)272-54-89.
000668A

JAŁÓWKI hodowlane; belarka. ☎(086)219-61-02.
001678A

JAŁÓWKI wycielone i wysokocielne. 0505-024-005.
001847A

KOMBAJN Bizon (1985). ☎0600-114-105.
000672A

KOMBAJN Fahr 2,60 heder, 6.000 zł. ☎(0-85)7-414-430.
011487A

KOMBAJN zbożowy „Bizon" Z-056 (1984). ☎(086)217-07-83.
001723A

KOMBAJN ziemniaczany „Anna" Z-614 dwurzędowy (całość -części), 2.200 zł. ☎(086)272-22-36, ☎(086)272-49-62.
000656B

KOMBAJN ziemniaczany „Anna", przyczepę wywrot 4 t. ☎(086)219-18-43.
001692A

KOMBAJN ziemniaczany Anna. ☎(087)427-94-24.
000312A

KOMBAJN ZO-20, eternit (rosyjski). ☎(085)716-55-82.
011162A

KOMBAJNY buraczane jedno- i dwurzędowe. ☎(086)476-12-35, ☎(086)477-12-06.
011100A

KOMBAJNY zbożowe (14.000 -46.000 zł). Przewracarki do siana (900 -3.500 zł). Zetory 7245 Tuz, 8145, 10245, 16245. Fortszchrit - przedni napęd. ☎0601-958-007.
010344A

KOMBAJNY zbożowe, prasy belujące, sieczkarnie do kukurydzy, przewracarko-zgrabiarki, dojarki. (0-87)516-11-33.
001840A

KOMBAJNY ZBOŻOWE. PRASY. BECZKOWOZY. CIAGNIKI ROLNICZE. TRANSPORT GRATIS. EŁK. SUWALSKA 64, TEL. (0-87)620-13-21.
000486A

KOMBAJNY zbożowe, przyczepy samozbierające, siewniki i sieczkarnie do kukurydzy, beczki, rozsiewacze nazowów i inne. Ruciane-Nida, ☎(0-87)423-11-26.
010826A

KOMBAJNY zbożowe, sieczkarnie do kukurydzy, prasy belujące, ciągnik, przyczepy do zetora 81,11, sianokiszonki. ☎(0-85)741-84-37.
011218A

KOMBAJNY, prasy rolujące, przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy. ☎(086)219-10-04, 0501-408-363.
001601B

KOMBAJNY, prasy, sieczkarnie 1-, 2-rzędowe, beczkowozy. ☎0-609-492-815, ☎(0-85)654-00-16.
011058B

KOMIS maszyn rolniczych - kombajny, ciągniki Ursus różnego typu i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży. ☎(0-86)278-51-84, ☎0-606-947-028.
006392A

KURKI 7-tygodniowe, Skrybicze. ☎(0-85)7-419-474.
011359A

KURKI jaminy. ☎(087)641-30-77.
011288A

KURY nioski jednoroczne. ☎(0-87)520-11-83, ☎0-691-518-512.
011267A

MŁOCKARNIA samoczyszcząca - kompletna. ☎(086)273-30-17.
000665A

MŁOCKARNIĘ „Damfa" z prasą i snopowiązałką. ☎(086)279-13-97.
001725A

MTZ 82 TS z turem (1996), stan bdb. ☎(0-85)716-83-49.
011373A

MTZ-80 (1985), (1987). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
001798E

MTZ-82: (1980), (1986), (1993). (0-87)516-36-58.
001798F

NARZĘDZIA kowalskie. ☎(0-87)643-20-59.
011467A

OWIES z dowozem, ☎0-502-658-057.
009379A

PARĘ rocznych strusi. ☎(086)2-702-162.
011442A

PRASA belująca 120. ☎(085)650-16-85.
010901A

PRASA belująca New Holland. ☎(0-85)716-16-25.
011360A

PRASA belująca, owijarka, chwytak. ☎(085)650-19-14.
011285A

PRASA belujaca łańcuchowa 120, 17.000 zł. ☎(0-85)715-38-98 wieczorem.
011207A

PRASĘ belującą „SIPMA" Z-279/1. ☎(086)212-60-06.
001735A

PRASY belujące, kombajny zbożowe, sieczkarnie, traktory rolnicze. ☎(086)279-15-65.
001092A

PRASY belujące. ☎(085)650-19-13.
010895A

PRASY, kombajny, przyczepy sianokiszonki. (0-87)569-41-42.
001651A

PRZEKŁADNIE 2-4 KW. ☎0609-534-350.
011012B

PRZYCZEPĘ 4 t., niskie koła; przetrząsaczo-zgrabiarkę PZK-7; ładowacz do bel (fabryczny), eternit polski. ☎(085)718-24-89.
011253A

PRZYCZEPY do sianokiszonek, beczkowozy (3000-10000l), wycinaki, schładzalniki do mleka- duży wybór. ☎(0-86)2-700-310.
011272A

PRZYCZEPY do sianokiszonki Fahr, 4-8 ton, stan bdb. Sieczkarnie 1-rzędowe Krone. Wycinak. (0-87)516-46-14.
001650A

PRZYCZEPY, wywrotki rolnicze: ☎(086)278-55-98, 0602-118-639.
001626A

SALETRA amonowa (worki) 480 zł/tona. Mocznik nawozowy (worki) 620 zł/tona. Otręby pszenne (worki) 320 zł/tona. Otręby żytnie (worki) 280 zł/tona. (0-87)516-10-18, 516-10-50.
001529A

SCHŁADZALNIK do mleka 600 l, 4000 zł. ☎(0-87)423-06-72.
011376A

SIANO, podbieracz pokosu Bizon. ☎(086)274-30-64.
011431B

SIANO. ☎0601-808-120.
011447A

SIANOKISZONKA, siano. ☎0503-311-770.
001745B

SIECZKARNIA do kukurydzy polska, stan bdb. ☎(085)718-15-69.
011457A

SIECZKARNIĘ 1-rzędową do kukurydzy. ☎0-604-796-946, ☎(0-86)2-756-236
010562A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice- naprawa, wymiana. Remonty ciągników. ☎(0-85)741-26-06.
011073A

SNOPOWIĄZAŁKĘ. (0-87)568-33-64.
001816A

URSUS 1201, Zetor 6718, siewnik 3m, zgrabiarka karuzelowa. ☎0608-832-037.
010892A

URSUS C-360 (1984). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
001798D

WAŁY pierścieniowo-kolczaste, hydrauliczne, zawieszane, ciągane. ☎(086)476-12-35, ☎(086)477-12-06.
011099A

WAPNO rolnicze tlenkowe i tlenkowo-magnezowe, z dotacją i bez. ☎0602-778-757, (086)2756-286.
001404A

WAPNO węglanowo-magnezowe z dostawą. ☎(085)686-44-11, ☎0602-584-008.
000162A

WARCHLAKI mieszańce, waga 18- 20 kg. (0-87)569-31-31.
001851A

WÓZEK do bizona. ☎(087)642-41-40.
011291A

ZBIORNIK chłodzący do mleka Alfa Laval 2400 l. ☎0604-796-946, (086)27-56-236.
011427A

ZBIORNIK mleka 1000l. ☎(086)273-16-09, 30606-342-359.
000662A

ZETOR 16145 (1991). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
001798B

ZETOR różne typy +zamówienia. Raty 8%. ☎(086)219-28-87, 0501-730-831.
001508A

ZETORY: 5011, 5211, 7011, 7045, 7245, 8145. (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
001798A

RÓŻNE

KUPIĘ

DŁUŻYCĘ: brzoza, sosna. 0604-224-918.
001765B

HEKTAR przeliczeniowy. ☎(0-87)64-49-301, ☎0-504-453-741.
011466A

WIELOPIŁĘ. ☎(085)65-39-466.
011463A

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. 0608-46-47-49, (0-58)550-76-23 od poniedziałku do piątku, godz. 8.00- 16.00.
001329A

BETONIARKĘ. 0604-345-096.
001811A

BRYCZKA konna, odrestaurowana. (0-87)568-32-28 wieczorem.
001657A

CIĄGNIK LKT 81 kamień szczepany. ☎0503-941-164.
000311A

ELEKTRONICZNĄ wagę sklepową. ☎0501-13-66-64.
011142A

JELCZE sztajery 2 szt. Jelcz 317 2 szt. Fadroma E200. ☎0-602-127-488, ☎(0-87)428-43-60.
000322A

MASZYNY do produkcji wieńców sztucznych. ☎0604-429-745, ☎(086)272-34-56.
000669A

MASZYNY stolarskie. (0-55)64-10-482, 0501-817-139.
001661A

MYJKA zimna - gorąca woda. ☎(087)64-49-301.
011379A

POMNIKI. ☎0503-95-30-77.
011465A

RYBY do oczek, Gajowniki. ☎0602-442-416.
010708A

SIATKA ogrodzeniowa, druty. ☎(0-85)653-45-21.
002605A

SPRZEDAM cykliniarkę. ☎(086)2160-066, 0604-998-126.
001711A

SPRZEDAM lub wydzierżawię kiosk z dobrą lokalizacją w Łomży. ☎0504-744-441.
001734A

STRUGOWODNA łódź motorowa, pełne wyposażenie, okazja. ☎(085)655-66-87.
001457A

SZLIFIERKA szerokotaśmowa do drewna, robur skrzyniowy (1990). ☎0604-504-819.
000151B

TANIO - BLACHA DACHÓWKOWA. ☎(085)868-18-14.
001712A

TANIO - KLEJ DO STYROPIANU. ☎(085)868-18-14.
001712A

TANIO - OKNA PCV, ☎(085)868-18-14.
001712A

TANIO - SIPOREX, ☎(085)868-18-14.
001712A

TARTAK Łopienie: tarcica. ☎(086)4761-546.
001379A

TOKARKĘ dużą. ☎(0-85)65-11-481, ☎0-602-666-981.
011320A

INNE

SKUP złomu 10-18 gr/kg, Grajewo, ul. Kolejowa 8. ☎(0-86)272-37-27, ☎0-501-544-991.
009666A

WRÓŻKA, tarot, zdejmowanie klątw. ☎(0-85)66-35-481, ☎0-600-114-369.
011445A

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY
DZIĘKUJEMY!!!
.....
.....
.....
PODARUJ DZIECIOM WAKACJE
CELE STATUTOWE STOWARZYSZENIA "DROGA"

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY
DZIĘKUJEMY!!!
.....
.....
.....
PODARUJ DZIECIOM WAKACJE
CELE STATUTOWE STOWARZYSZENIA "DROGA"

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY
DZIĘKUJEMY!!!
.....
.....
.....
PODARUJ DZIECIOM WAKACJE
CELE STATUTOWE STOWARZYSZENIA "DROGA"

PAP/CAF

będzie walka. Wielki finał i wielkie kibicowanie. Która z uroczych pań będzie miała powody do radości z występu oich piłkarzy?

KONKURS MUNDIALOWY

2002 FIFA WORLD CUP KOREA JAPAN

Zestaw I

1. Jakim wynikiem zakończy się spotkanie Korea Południowa – Turcja?
2. Jakie logo noszą loterie pieniężne Totalizatora Sportowego?

Do wygrania: koszulki i czapeczki LOTTO oraz koszulki Coca-Cola Cup 2002.

Zestaw II

1. Jakim wynikiem zakończy się spotkanie finałowe Brazylia – Niemcy?
2. Jak nazywa się urządzenie techniczne służące do przyjmowania zakładów Totalizatora Sportowego?

Do wygrania: materac do pływania oraz koszulki i czapeczki LOTTO i koszulki Coca Cola Cup 2002.

Zadzwoń dziś w godz. 11-13, tel. 0 800 127 067

KUMULACJA 2 500 000 zł

DUŻY LOTEK zapraszamy do kolektur

Główną nagrodą jest KUCHENKA MIKROFALOWA, a otrzyma ją ten kibic, który wytypuje prawidłowo najwięcej wyników meczów na mundialu 2002. Uwaga! W przypadku jednakowej ilości trafień, o tym komu przypadnie główna nagroda zadecyduje: kto pierwszy trafił jedno ze spotkań mundialu objęte naszym konkursem.

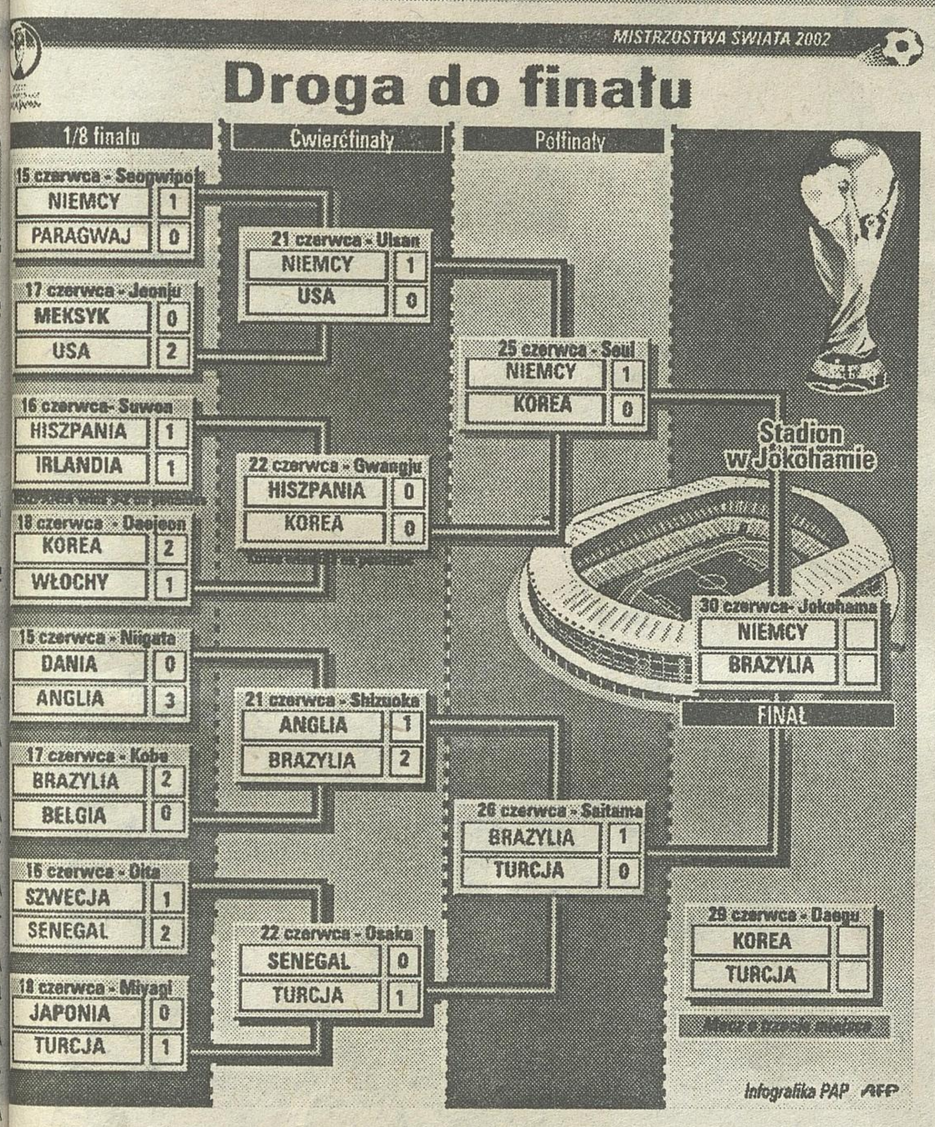

Gwiazdy mundialu

Dziesięciu piłkarzy z sześciu państw nominowanych zostało przez ekspertów Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA) w plebiscycie na najlepszych trzech graczy finałów 17. mistrzostw świata. Wezmą w nim udział dziennikarze akredytowani przy MŚ-2002. Spore szanse, aby wygrać po raz drugi ma Ronaldo. Brazylijczyk uznany został za najlepszego gracza finałów MŚ cztery lata temu we Francji. Wśród nominowanych znaleźli się: 1. Michael Ballack (Niemcy), 2. Roberto Carlos (Brazylia), 3. El Hadji Diouf (Senegal), 4. Fernando Hierro (Hiszpania), 5. Myung-bo Hong (Korea Płd), 6. Oliver Kahn (Niemcy), 7. Rivaldo (Brazylia), 8. Ronaldo (Brazylia) 9. Ronaldinho (Brazylia), 10. Hasan Sas (Turcja).

Mecz pocieszenia

Uwerturą „wielkiego finału" piłkarskich mistrzostw świata będzie mecz o 3. miejsce. Zagrają w nim reprezentacje Korei Południowej i Turcji. Spotkanie rozpocznie się w sobotę, 29 bm. o godz. 13 na stadionie w koreańskim Daegu.

W półfinałach zarówno Koreańczycy, jak i Turcy przegrali po 0:1 odpowiednio z Niemcami i Brazylijczykami. Obie drużyny mają sporo wspólnego. Przed mistrzostwami nie byli zaliczani do faworytów imprezy. Niespodziewanie zakwalifikowali się aż do półfinałów, co dla obu krajów jest wydarzeniem historycznym.

Sobotnie spotkanie oba zespoły traktują bardzo prestiżowo. Zarówno trener Korei Guus Hiddink, jak i turecki szkoleniowiec Senol Gunes zapowiadają walkę o zwycięstwo. Wydaje się, że to za Turkami przemawia więcej piłkarskich argumentów. Koreańczykom pomagają jednak na tym mundialu ściany...

Sobotni mecz poprowadzi Saad Mane z Kuwejtu. Podczas Mistrzostw Świata Mane sędziował do tej pory dwa spotkania: Urugwaj – Dania w fazie grupowej i RPA – Hiszpania w 1/8 finału.

(KS)

PAP/CAF

Collina rozjemcą

Włoski arbiter Pierluigi Collina poprowadzi finał mistrzostw świata w Korei Południowej i Japonii, który w niedzielę odbędzie się w Jokohamie – dowiedziała się AFP w komisji sędziowskiej Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA).

W finale MŚ, w którym zmierzą się zespoły Brazylii i Niemiec, Collinie partnerować będą inni sędziowie z Europy: Anglik Philip Sharp i Szwed Leif Lindberg na liniach, a arbitrem technicznym będzie Szkot Hugh Dallas.

Collina zna kilka języków – prócz włoskiego: hiszpański, francuski i angielski. W MŚ prowadził już mecz, podwyższonego ryzyka: Anglia – Argentyna, w pierwszej rundzie.

Europejskich arbitrów zabraknie podczas meczu o trzecie miejsce pomiędzy Turcją i Koreą Płd., który w sobotę odbędzie się w Daegu. Arbitrem głównym będzie Saad Mane z Kuwejtu, na liniach partnerować mu będą Ali Al Traifi z Arabii Saudyjskiej i Kanadyjczyk Hector Vergara, a sędzią technicznym będzie Felipe Ramos Rizo z Meksyku.

RELAKS NA SPORTOWO

Brydż

Turniej z cyklu Grand Prix (niedziela, godz. 14 w Domu Kultury w Czarnej Białostockiej przy ul. Kościuszki 9).

Jeździectwo

Regionalne zawody w skokach (29-30.06 na terenie Ośrodka MKS „Sprząśla" przy ul. Białostockiej w Supraślu. Sobota godz. 13.30, niedziela godz. 11.)

Kolarstwo

XI Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Niemen" (sobota, 29 czerwca: IV etap Grodno – Sokółka (106 km). Peleton przejedzie trasą przez Lipszczany (granica państwa), Lipsk (lotna premia), Dąbrowa Białostocka (lotna premia), Sokolany, Sokółka (lotna premia), Trzcianka, Sokolany, Sokółka. 30 czerwca: V etap Sokółka – Białystok (100 km) z lotną premią w Janowie. Meta usytuowana jest na torze kolarskim przy ul. Sokólskiej na osiedlu Białostoczek. Przyjazd pierwszych kolarzy przewidziany jest na godzinę 12.

(mark)

WAYDYK NA SPORTOWO

Jak w znanym przeboju

Chłopaki nie płaczą,
– Ale jak Adam Małysz
– Po mistrzowsku skaczą

Trudno nie zauważyć

I w sporcie za sprawą oszołomów
Niełatwo uniknąć szkód ogromu

Na bieżni, na korcie

W motowyścigu,
Bez sportowego nie obejdzie się drygu

Ukształtujmy tak

Życia polskiego aortę,
By wielkim oddychała sportem

Zbigniew Waydyk

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Zbigniew Fabjańczuk, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Marek Paszkowski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Zastępca Redaktora Naczelnego** – Konrad Kruszewski tel. 748 74 50; **Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Stanisław Dobrowolski, Izabela Jaworska, Anna Wykowska; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – kierownik Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Małgorzata Nietupska, Ewa Owczarek, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 728 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 [illegible]5, ul. Prądzyńskiego 4 lok. 29 – **kierownik** Ewa Pyśk; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

[illegible]umeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja [illegible]dpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

jk

Redaktor prowadzący: STANISŁAW DOBROWOLSKI

www.wspolczesna.pl

W niedzielę wielki finał

Brazyliana czy niemiecka maszyna?

W 13 powojennych finałach piłkarskich mistrzostw świata tylko raz zabrakło Brazylii lub Niemiec. W 14. powojennym finale wystąpią oba zespoły i po raz pierwszy spotkają się ze sobą.

W półfinałach 17. finałów MŚ Niemcy pokonały Koreę Południową 1:0, a „Canarinhos" w identycznym stosunku pokonały Turcję i tym samym niemiecko-brazylijska rywalizacja w finale stała się faktem.

W 13 meczach decydujących o tytule mistrza świata po drugiej wojnie światowej tylko raz zabrakło drużyny niemieckiej lub brazylijskiej. W 1978 roku w Argentynie w finale zespół gospodarzy spotkał się z Holandią i wygrał po dogrywce 3:1.

W 1950 roku w czasie turnieju w Brazylii nie rozgrywano jednego meczu decydującego o pierwszym miejscu, gdyż fazę finałową stanowiła rywalizacja w czterozespołowej grupie. Jednak o tytule mistrza świata decydowało spotkanie Brazylia – Urugwaj, które „Urusi" wygrali 2:1.

W trzech finałowych spotkaniach przed drugą wojną światową ani razu nie wystąpiły zespoły Brazylii i Niemiec.

W tegorocznym wielkim finale spotykają się więc uznane firmy, chociaż w walce o Puchar Świata wielu stawiało bardziej na Argentynę niż Brazylię, która w eliminacjach do mistrzostw świata wcale nie błyszczała, czy też na Hiszpanię, Anglię niż na Niemcy, które musiały zagrać w barażach z Ukrainą by dostać się na boiska Azji.

Trzeba jednak przyznać, że na finał obie ekipy – Brazylii i Niemiec – zasłużyły w 100 procentach. Atak „Canarinhos" gra najbardziej efektownie. Ronaldo, Rivaldo i Ronaldinho porywa kibiców. Z kolei solidne Niemcy z najlepszym na świecie bramkarzem Oliverem Kahnem są zaporą nie do przejścia dla rywali. Nie dość powiedzieć, że Niemcy w całym mundialu stracili zaledwie jedną bramkę w meczu z Irlandią.

W finałowym meczu zadecyduje się również sprawa króla strzelców mundialu. Jak na razie o jedną bramkę lepszy od swojego kolegi z drużyny Rivaldo i od Niemca Mirosława Klose jest Ronaldo. Po czterech latach od pamiętnego finału we Francji, gdzie Ronaldo tajemniczo zaniemógł, a jego drużyna bez asa atutowego przestała grać ulegając Francji 0:3, Brazylijczyk stanie przed wielką szansą udowodnienia sobie i swoim kibicom, iż jest wielką gwiazdą światowego futbolu. **(PAP, mark)**

Ronaldo, najlepszy strzelec mundialu i Oliver Kahn, najlepszy bramkarz. Kto w niedzielę podniesie do góry Puchar Świata? Fot. PAP/CAF

Wyniki finałów

1930: Urugwaj – Argentyna 4:2 (1:2)
1934: Włochy – Czechy 2:1 (0:0, 1:1)
1938: Włochy – Węgry 4:2 (3:1)
1950: Urugwaj – Brazylia 2:1 (0:0)
1954: Niemcy * – Węgry 3:2 (2:2)
1958: Brazylia – Szwecja 5:2 (2:1)
1962: Brazylia – Czechosłowacja 3:1 (1:1)
1966: Anglia – Niemcy 4:2 po dogr. (2:2, 1:1)
1970: Brazylia – Włochy 4:1 (1:1)
1974: Niemcy – Holandia 2:1 (2:1)
1978: Argentyna – Holandia 3:1 (1:1, 1:0)
1982: Włochy – Niemcy 3:1 (0:0)
1986: Argentyna – Niemcy 3:2 (1:0)
1990: Niemcy – Argentyna 1:0 (0:0)
1994: Brazylia – Włochy 3:2 w karnych, 0:0
1998: Francja – Brazylia 3:0 (2:0)
2002: Brazylia – Niemcy ?

* we wszystkich finałach Niemcy reprezentowała Republika Federalna Niemiec

POGODA

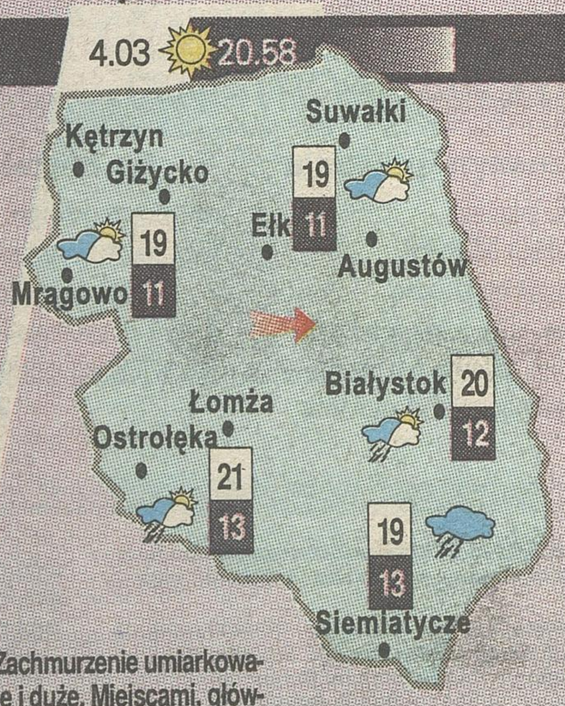

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami, głównie na południu regionu opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.

992 hPa ↑

Zachmurzenie umiarkowane. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.

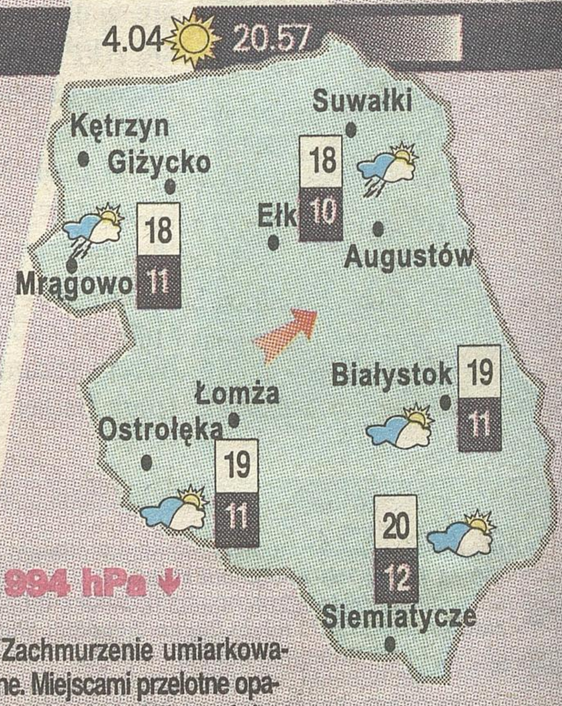

994 hPa ↓

Zachmurzenie umiarkowane. Miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.

ISSN 0137-9488

GAZETA
Współczesna
TYDZIEŃ
magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 28-30 CZERWCA 2002
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

Ostatni wypad nad wodę

– str. IV

FOT. A. ZGIET

lie przyszliśmy u umierać!

Maria Ambrożewicz rozpoczęła racę w „Uchwytach" 28 lat temu. tą firmą związała całe swoje zawo- we życie, podobnie zresztą jak jej ąż, który przepracował tu 17 lat. d „Uchwytów" dostała mieszkanie, którym mieszka do dziś. Teraz w ch samych „Uchwytach", zna- ych oficjalnie pod nazwą „Bison- ial", głoduje. W ten sposób, podob- e jak kilkunastu innych pracowników my, domaga się zaległych wypłat pracy.

Maria ma duże, mądre oczy, yraźnie widoczne w wychudzonej arzy.

– Ludzie się dziwią, że taka chu- i poszła głodować. A ja im mówię: za różnica, tu nie jeść czy w do- u nie dojadać – tłumaczy.

– str. X

eatr to jest życie

Na tej scenie dzieją się cuda. Nie- hnosprawny Michał wstaje z wóz- , Maciek z zespołem Downa gra rodziny dobra, a Kaśka (również uminek) planuje swój ślub.

– Tworzę ich na nowo – twier- i Maria.

Michał jest niespokojny. Powoli uwa swoje niesprawne nogi z wóz- i ustawia je na podłodze. Przed m jest tylko jedna lina. Zaciska na ej ręce.

– Wstań – nakazuje Maria.

Michał zaciska zęby i szarpie cia- m do góry. Boi się zaufać kilku skrę- nym włóknom, nie ufa też swoim gom. Jedną ręką cały czas wspie- się o poręcz wózka. Dopiero po lkunastu sekundach zaciska ją na ie. Stoi.

– str. XII-XIII

Dźwięki z innego świata

Lucyna jest lekarzem ginekolo- , a od 1,5 roku leczy... dźwię- em. Terapię przy użyciu tybetań- ich mis prowadzi też Czesława. ajpierw pomogła sobie, bo była czę- owo sparaliżowana, a teraz poma- kobietom z nowotworem i dzie- m z porażeniem mózgowym...

Mniejsze misy ustawia się na cie- leżącego człowieka, do najwięk- ych zaś – przypominających małe ie – wchodzi się, koniecznie bo- . Prowadząca terapię osoba uderza misę pałeczką i... całe pomieszcze- e wypełnia się niezwykłymi dźwię- mi. Jakby z innego świata. Bo i słu- ce do terapii dźwiękiem misy chodzą z innego świata...

– str. VI

wałt z premedytacją

Czterdziestosiedmioletni biało- czanin dokładnie planował każ- gwałt. Podobnie jak inni seryjni łostoccy gwałciciele skrupulat- opracował metodę, wybrał miej- przestępstwa, przygotował dro- ucieczki. Postawiono mu zarzuty konania czterech zgwałceń. Zda- m policji, może mieć ich na su- niu nawet kilkanaście. Ofiary bo- się mówić.

– str. V

PISZĄ W KRAJU

Wreszcie wakacje. Cieszą się nie tylko dzieci. Dorośli również myślą o urlopach. Pakują walizki i liczą pieniądze. Wkrótce okaże się, że nie wszystkich stać na wojaże po kraju i świecie. Finansowe problemy raczej nie dotyczą postaci ozdabiających lub zaśmiecających, to kwestia czytelniczego gustu, strony kolorowych pisemek.

Póki co – donosi **„Życie na gorąco"** (nr 25) – ślub wzięli Jagna Marczułajtis i Sebastian Kolasiński, niedawni olimpijczycy z Salt Lake City: *Pierwszy raz ujrzeli się przed czterema laty na olimpiadzie w Nagano. Jagna przywiozła wtedy autograf Sebastiana, który przechowuje do dzisiaj na pamiątkę. Sebastian natomiast zapamiętał poryw serca, jaki poczuł, kiedy ujrzał Jagnę po raz pierwszy. Postanowił jednak nie zawracać sobie nią głowy, gdyż uznał, że jest typem, jak powiedział, „obrażonej księżniczki, która buja gdzieś w obłokach". Ale doskonale ją zapamiętał, skoro już w samolocie udającym się z olimpijczykami do USA nawiązał z nią od razu ponowny kontakt, a potem zaprosił na obiad. Wspólny obiad na tyle ich zbliżył, że śniadanie też zjedli razem.*

„Hymn to był jej ostatni" – twierdzi **„Na żywo"** (nr 13). Chodzi o Edytę Górniak i jej występ wokalny na trwających jeszcze mistrzostwach świata w piłce nożnej. Ponoć *piosenkarka zachowuje spokój i dzielnie odpiera ataki. Na specjalnie zwołanej konferencji powiedziała: „Zaśpiewałam najlepiej jak umiałam, z całą wrażliwością artystyczną. Nie wszystko poszło po mojej myśli. Głównie z powodów technicznych. Ani ja nie słyszałam orkiestry, ani oni mnie. Przez to tempo Mazurka było takie wolne". Edyta tłumaczyła też, że pierwszy raz występowała przed meczem i była przerażona atmosferą nienawiści na trybunach.*

„Chwila dla Ciebie" (nr 25) kpi, że *Edyta Górniak będzie prowadzić teleturniej zatytułowany „Zgadnij, czyj to hymn?" – oświadczyła moja córka po powrocie ze szkoły. – Dobry dowcip – uśmiechnął się mój mąż. – Na pewno nikt nie zgadnie.*

I faktycznie, trudno było zgadnąć, co śpiewała Edyta Górniak w Korei, przed inauguracyjnym meczem polskiej drużyny na mistrzostwach świata w piłce nożnej. Dziarski Mazurek Dąbrowskiego zabrzmiał jak kolęda lub jakiś protest song. Niektórzy nawet mówią, że dlatego przegraliśmy.

W **„Kalejdoskopie losów"** (nr 6) przed urlopem zwierza się Beata Kozidrak: *Chętnie ubieram się tak jak moja starsza córka i często zamieniamy się z Kasią strojami. Z wyjątkiem spodni, bo ona nosi numer mniejsze. Inne rzeczy, jak bluzki, dodatki, czasem płaszcze czy kurtki, wymieniamy między sobą bez problemu (...) My lubimy ubierać się tak samo, mamy podobny gust i gdy wchodzimy do sklepu, zwracamy oczy w tym samym kierunku.*

Ubierać się można różnie, ale nie warto podczas wakacji ryzykować skakania do wody na tzw. główkę. *Byli młodzi, odważni, zwinni jak koty. W jednej chwili stali się inwalidami przykutymi do wózków (...) Pogodzili się z kalectwem. Ale kosztowało ich to kilka lat cierpień* – o dwóch niefortunnych skoczkach pisze **„Pani domu"** (nr 26).

Miesięcznik **„Shape"** (nr 7) przekonuje, że **„Latem wszystko pachnie seksem"**: *Czas płynie wolniej. Jesteśmy spokojniejsi, bo żyjemy zdecydowanie wolniej. Zmysły, zwolnione od licznych obowiązków, są nastawione na przyjemności. Skąpo i uwodzicielsko odziani, apetycznie opaleni i rozleniwieni ciepłem, chętniej kusimy. Zapach letniej przygody wisi w powietrzu.*

Taka letnia przygoda ma czasem gorsze konsekwencje niż skok „na główkę".

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„26 lat temu doprowadziliście jako mieszkańcy Radomia, jako robotnicy różnych zakładów pracy do tego, że władza opamiętała się. Dzisiaj sytuacja jest po stokroć gorsza. Robotnicy zakładów, które protestowały 25 czerwca 1976 roku, już dzisiaj praktycznie nie mają pracy. Dzisiaj te zakłady nie istnieją, zostały zlikwidowane w myśl jednego hasła: Polska musi być rynkiem zbytu dla nadwyżek produkcyjnych Zachodu"

(Andrzej Lepper, szef Samoobrony podczas manifestacji w Radomiu)

„Jest to granie na krzywdzie ludzkiej dla osiągnięcia celów politycznych. Lepper korzysta na tym, że w Radomiu rzeczywiście źle się dzieje"

(Jan Lityński, działacz UW i były członek KOR, który w 1976 r. wspomagał radomskich robotników)

„Lepper czy Łyżwiński najpierw powinni zastanowić się nad sobą. Pierwszy był członkiem partii, drugi przyznał się do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Przeciwko takim jak oni występowali właśnie robotnicy w 1976 roku"

(Zdzisław Maszkiewicz, przew. Zarządu Regionu „Solidarność" w Radomiu)

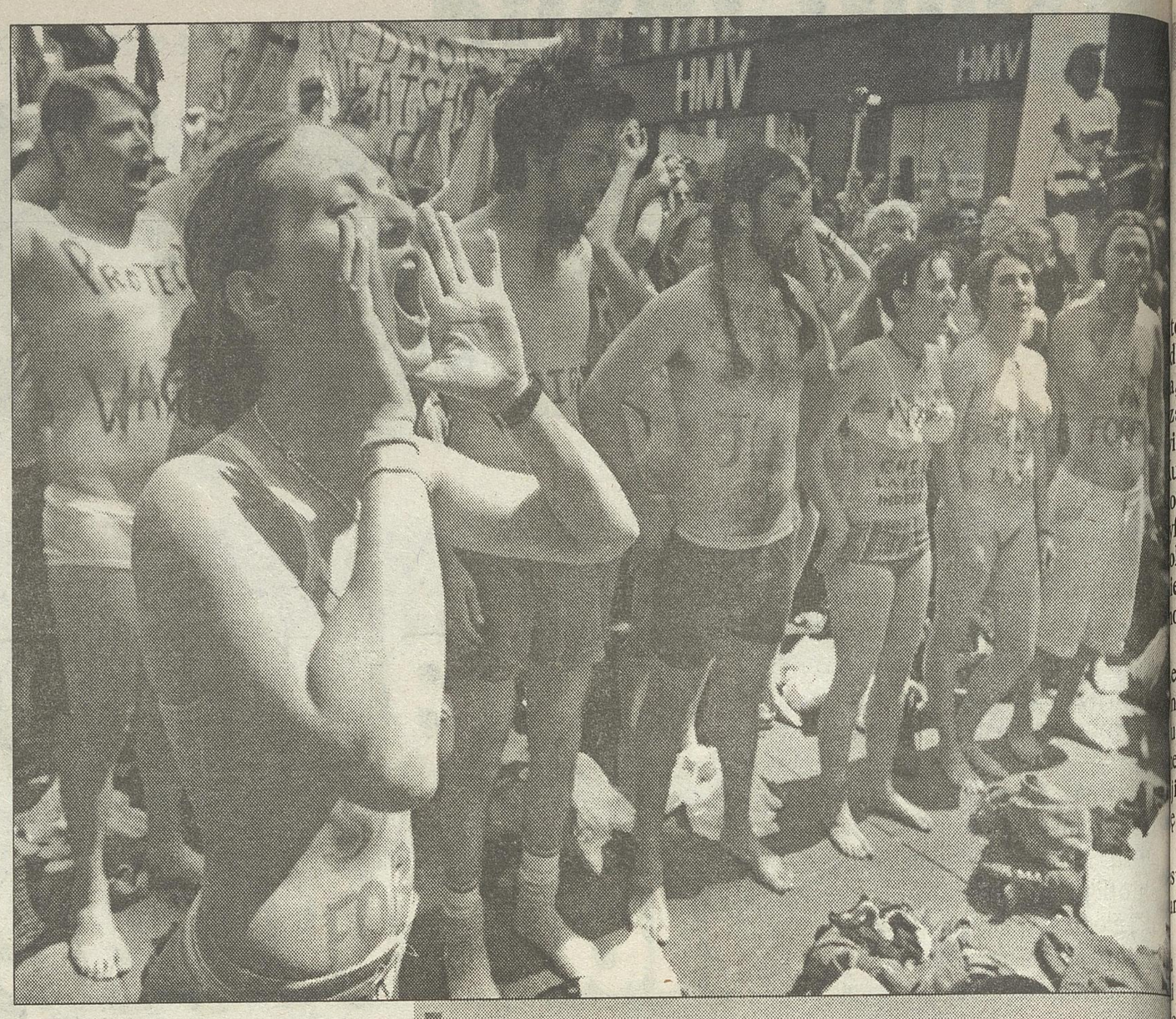

Nadzy antyglobaliści demonstrują przed jednym ze sklepów znanej na całym świecie firmy GAP w Calgary. Protest zorganizowano w związku ze szczytem państw G-8, który rozpoczął się 26 bm. w pobliskiej wiosce Kananaskis.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Z dużej chmury mały deszcz. Zapowiadana przez Leppera blokada kraju przez Samoobronę zupełnie nie wypaliła. Zaledwie kilkudziesięcioosobowe grupki manifestowały w kilkunastu miejscowościach. Policja nie musiała rozbijać blokad ani rozpędzać ich uczestników.

Unijne zboże powstrzymane na 3 miesiące. Rząd zadecydował o przesunięciu bezcłowego kontyngentu zbożowego z UE. Zgodnie z podpisanym dwa lata temu porozumieniem, 1 lipca miało w jego ramach wjechać do Polski 480 tys. ton pszenicy. Unia zgodziła się na przesunięcie tej daty. Pszenica przybędzie do Polski 1 października.

Samobójstwo podejrzanego o zabicie ministra. Tadeusz M., podejrzany o zabójstwo b.ministra sportu Jacka Dębskiego, popełnił samobójstwo w areszcie w Warszawie. Tadeusz M. powiesił się w celi na sznurze z prześcieradła, zawieszonym na rurze od sanitariatów. Tadeuszowi M., którego zatrzymano kilka miesięcy temu, postawiono zarzut zabójstwa Jacka Dębskiego, byłego ministra sportu. Morderstwo miało zostać dokonane na zlecenie Jeremiasza B. pseudonim „Baranina".

Stoczniowcy na ulicach. Kolejny raz na ulice wyszli pracownicy Stoczni Szczecińskiej protestujący w obronie swoich miejsc pracy. Blokowali cztery największe w mieście skrzyżowania. Doszło do przepychanek z policją.

Wybuchły cysterny. Na terminalu przeładunkowym w Chałupkach Medyckich koło Przemyśla doszło do pożaru cystern z surówką ropy naftowej. Wybuchy cystern słyszane były w promieniu kilku kilometrów. W wypadku cztery osoby doznały poparzeń. Nieoficjalnie podejrzewa się, że przyczyną pożaru mógł być samozapłon związany z wysoką temperaturą powietrza. Straty oblicza się na 8 mln zł.

Ruszy 20 procesów. Wkrótce zostanie wznowionych ok. 20 procesów lustracyjnych osób publicznych, które czekały na rozstrzygnięcie sprawy w Trybunale Konstytucyjnym. Ponieważ uznał on, że nowelizacja ustawy lustracyjnej jest niezgodna z Konstytucją, procesy te będą się toczyć według zasad sprzed nowelizacji. Wśród osób, przeciwko którym będą toczyć się procesy jest kilku liderów SLD – m.in. Józef Oleksy, Jerzy Jaskiernia i Marek Wagner.

Polsko-ukraiński szczyt. W Rzeszowie zakończył się polsko-ukraiński szczyt gospodarczy, w którym wzięli udział prezydenci obu państw – Aleksander Kwaśniewski i Leonid Kuczma. Ważnym wydarzeniem spotkania była prezentacja projektu drugiej nitki rurociągu Odessa – Brody – Gdańsk. Spotkał się on z poparciem obu prezydentów.

Sataniści profanują zwłoki. Na cmentarzu w Niepołomicach (Małopolska) sprofanowano grób i ciało 18-letniego chłopca pochowanego 15 czerwca. Grób rozkopano, trumnę otwarto, a na czole i ubraniu zmarłego namalowano znaki satanistyczne. Postępowanie w tej sprawie prowadzi małopolska policja.

Chętni do Unii. 69 proc. tych Polaków, którzy zamierzają uczestniczyć w referendum akcesyjnym, zapowiada, że odda głos za przystąpieniem Polski do Unii. To najwyższy stopień poparcia w tym roku – wynika z sondażu OBOP. Przeciwnicy członkostwa w Unii stanowią 21 proc głosujących (w maju – 25 proc.), a co dziesiąty (10 proc.) z respondentów nie wie jeszcze, czy opowie się za, czy przeciw.

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Janusz Laskowski odebrał za „Beatę" – piosenkę napisaną prawie 40 lat temu – Medal za zasługi dla miasta – najwyższą nagrodę przyznawaną przez władze miejskie.

Prokuratura postawiła zarzuty trzem nauczycielom i dwóm uczniom z Augustowskiego Centrum Edukacyjnego. Odpowiadają oni za nielegalne pokazywanie w szkole ściągniętej z Internetu kopii „Władcy Pierścieni". Za złamanie ustawy o prawie autorskim może im grozić kara nawet do 2 lat więzienia.

BIAŁYSTOK

W Banku Wschodnim wprowadzono zarząd komisaryczny. Taką decyzję podjęła Komisja Nadzoru Bankowego, która oceniła, że dotychczasowy zarząd był nieskuteczny w pozyskiwaniu nowych inwestorów. Wiadomość o zarządzie komisarycznym wywołała panikę wśród klientów, którzy ustawili się w długich kolejkach przed kasami i wycofali z lokat kilkanaście milionów złotych.

Z okna toalety na II piętrze Szpitala Klinicznego wypadł 49-letni mężczyzna. Do zdarzenia doszło w nocy. Mężczyzna zginął na miejscu.

Białostoczanie tłumnie uczestniczyli w Dniach Miasta. Najwięcej osób zgromadziło widowisko plenerowe „Walka karnawału z postem" w wykonaniu Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu.

BIELSK PODLASKI

W pobliskim Widowie policjanci zatrzymali 5 mężczyzn, którzy w barze „U Johna" pobili na śmierć 64-letniego Michała S., a następnie usiłowali upozorować jego samobójstwo. Michał S. stracił życie, gdyż niechcący potrącił przy barze jednego z podejrzanych mężczyzn.

CZARNA BIAŁOSTOCKA

Sukcesem zakończyły się protesty mieszkańców bojących się skażenia środowiska. Radni zadecydowali, że w mieście nie będzie utylizatorni odpadów. Niezadowolony jest burmistrz, zdaniem którego gmina straciła w ten sposób wpływy z podatków a mieszkańcy dodatkowe miejsca pracy.

GRAJEWO

Spółdzielnia Mleczarska Mlekpol zdobyła zdecydowanie pierwsze miejsce w krajowym rankingu zakładów mleczarskich opracowanym przez tygodnik Boss-Rolnictwo. Na trzecim miejscu uplasowała się Spółdzielnia z Moniek.

HAJNÓWKA

W Muzeum Kultury Białoruskiej spotkali się przedstawiciele instytucji centralnych zajmujących się wejściem Polski do Unii Europejskiej z samorządowcami okolicznych powiatów. Podczas tego spotkania minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz zaprezentował projekt utworzenia międzynarodowej drogi biegnącej w Polsce m.in. przez Suwałki, Białystok, Siedlce i Lublin.

JEDWABNE

Były burmistrz Krzysztof Godlewski, został uhonorowany Nagrodą Jana Karskiego. Otrzymał ją za odwagę cywilną, gdyż wbrew społeczności miasteczka popierał zorganizowanie w lipcu 2001 roku ceremonii upamiętniającej zagładę Żydów podczas okupacji. Wręczenie nagrody odbyło się w synagodze na nowojorskim Brooklynie.

SUWAŁKI

Sąd wydał wyroki w dwóch sprawach dotyczących znanego miejscowego biznesmena Tadeusza B., którego zatrzymało kilka miesięcy temu Centralne Biuro Śledcze. Póki co został on skazany na 2 tys. zł grzywny za niewpuszczenie na teren prywatnej posiadłości inspektorów ochrony środowiska oraz na półtora roku więzienia w zawieszeniu za posiadanie pochodzących z kradzieży drzwi i okien.

(kk)

REGIONAŁKI

– Nie mieliśmy jeszcze sygnałów od tych osób (szefów organizacji powiatowych Samoobrony, których inwektywami miał obrzucić Józef Laskowski, poseł Samoobrony z Wiżajn – przyp. red.), ale na pewno poseł będzie musiał zachować się po męsku, czyli spotkać się z nimi i wszystko wytłumaczyć. Na razie mówi, że to wina prasy, która jego wypowiedzi przekręca i nie autoryzuje. Tak więc tradycyjnie wszystkiemu winni są dziennikarze – Leon Żero, szef Samoobrony w woj. podlaskim.

I cykliści! Nie zapominajmy o cyklistach!

■■■

– Poza tym Leon Żero łże nieustannie. Opowiada w gazetach jakieś bzdury, że spotkał się ze mną i konflikt został zażegnany. Tego człowieka od dawna nie widziałem na oczy (...). Żero jest zwykłym oszołomem! – Józef Laskowski, poseł Samoobrony z Wiżajn.

Niestety, nie wiemy, czy ta opinia została skonsultowana z lekarzami

■■■

– Sejm Laskowskiego nic nie nauczył. Nadal woli posługiwać się batem niż długopisem – ponownie Leon Żero, szef podlaskiej Samoobrony.

Z naszych informacji wynika, że wręcz przeciwnie: w polskim Sejmie łatwiej podszkolić się w obsługiwaniu bata niż długopisu

■■■

– Czy to zabierze wiatr (petycję przylepioną przez LPR na drzwiach Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku), czy to zabierze jakiś pretorianin pana wojewody, to nie ma znaczenia – Andrzej Fedorowicz, poseł LPR z Białegostoku.

Wiatr byłby zdecydowanie lepszy. Oczywiście, Sławomir, bo odpowiada za integrację z Unią Europejską

■■■

– Młoda białostoczanka powiadomiła policję, że mężczyzna poznany przez nią w Internecie wykorzystał ją seksualnie w parku w centrum Białegostoku – „Gazeta Współczesna"

Oto dowód na to, że w światową sieć można zostać złapanym nawet w białostockim parku

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Reinkarnacja Iljicza

Najciekawszy proces, z tych, które toczą się teraz w Polsce, odbywa się w Poznaniu. Jest szansa, że skażą w nim Włodzimierza Iljicza Lenina. Jeszcze nie wiadomo na ile, ale jest szansa. Kula zamachowczyni go nie wykończyła, Stalin nie zdążył przed Gorbaczowem. Jelcyn ani Putin z mauzoleum go nie wywlekli i pośmiertnie nie osądzili. A w Poznaniu może dostać nawet... grzywnę.

Główny zarzut dotyczy spotkania Lenina z policjantem i brzmi: „Umyślnie wprowadził w błąd funkcjonariusza policji co do tożsamości właściwej, podając, iż nazywa się Włodzimierz Iljicz Lenin, a faktycznie nazywa się Piotr Lisiewicz".

Piotr Lisiewicz twierdzi zaś, że jest Leninem, konkretnie jego reinkarnacją i co mu zrobisz?

Do spotkania reinkarnacji Lenina z poznańskimi funkcjonariuszami doszło w ubiegłym roku w rocznicę Rewolucji Październikowej (za Polski Ludowej kazali to wszechświatowe święto pisać z dużej litery to pisze się, bo rządzą dzisiaj ci, co wtedy rządzili) pod domem Sylwii Pusz, młodej posłanki SLD, która z racji wieku nic wspólnego ze wzmiankowaną gramatyką nie ma. Lisiewicz przyszedł tam z kolegami z prawicowego ugrupowania „Naszość". Przynieśli ze sobą kartonową Aurorę, żeby z niej wystrzelić i dać młodej Sylwii Pusz sygnał do rewolucji.

Zaraz potem przybyli funkcjonariusze policji, bowiem „Naszość" nie miała zezwolenia na noszenie Aurory pod oknami posłanki SLD. Mogło to bowiem grozić wybuchem kolejnej rewolucji, więc zgromadzenie uznano za nielegalne. Policjanci przystąpili do legitymowania zebranych. Nikt oporu nie stawiał. Przeciwnie. Lisiewicz, czyli reinkarnacja Lenina, wręcz zachęcał, żeby pokazywać dokumenty ochoczo, bo są to zapisy do Rady Komisarzy Ludowych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że skoro legitymujący Lisiewicza funkcjonariusz został wprowadzony w błąd, to musiał uwierzyć, że Lisiewicz jest Leninem. Żeby zostać oszukanym, trzeba najpierw być przekonanym o prawdziwości oszustwa. Chodzi obywatel po poznańskiej ulicy, twierdzi, że jest Leninem, a policjant w to wierzy. Mamy zatem do czynienia z przyczyną wrodzoną. Od urodzenia policjant jest wyposażony w taki mózg, którego objętość nie pozwala na dysponowanie elementarną wiedzą z zakresu historii. Czyli funkcjonariusz albo nie wie, kim był Lenin, albo wie, tylko nie zauważył kiedy mu się zmarło. Może nawet zapytałby go o zdrowie szanownej towarzyszki Nadieżdy Krupskiej, gdyby nie sprawdził wpisu w dowodzie osobistym. W dokumencie nie było potwierdzenia, że jest to Iljicz. Gdyby takie potwierdzenie było, funkcjonariusz upewniony zostałby w swoich przypuszczeniach. Wpis w dowodzie osobistym zastąpiłby mu całą dostępną światową wiedzę historyczną związaną z osobą towarzysza Lenina.

Jak widać, wyszedł z tego całkiem niezły happening i tak właśnie powinien być traktowany. Z tym, że poznańska władza policyjna na żartach ani happeningach się nie zna. I za to, że Lisiewicz przedstawił się legitymującemu go wówczas policjantowi jako Włodzimierz Iljicz Lenin, powlokła go przed oblicze Temidy. Bo policjant został wprowadzony w błąd...

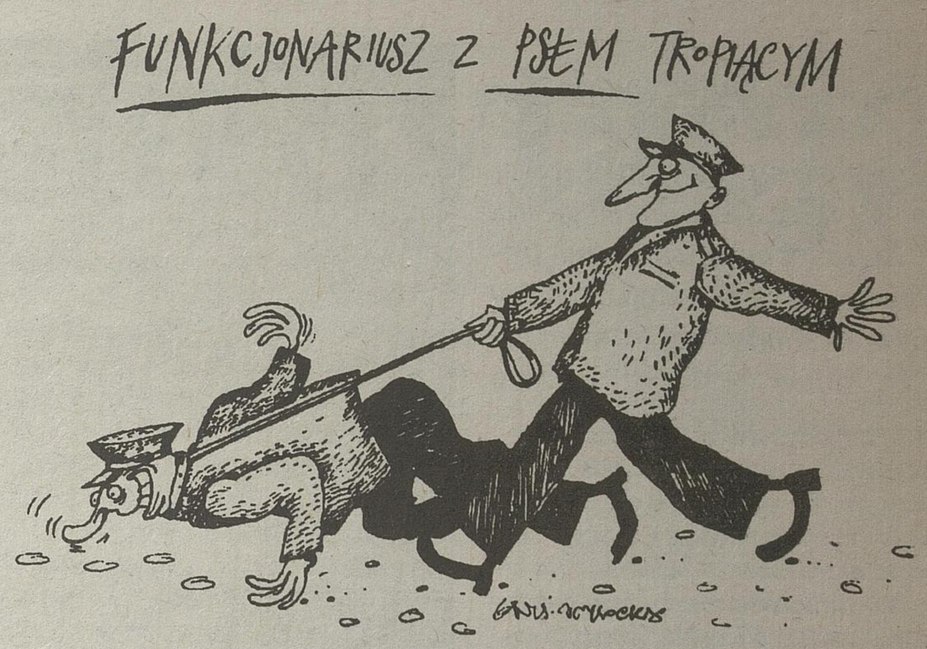

Pierwszą rzeczą, jaką będzie musiał zająć się sąd, będzie, według „Kroniki wypadków umysłowych", ustalenie poziomu umysłowego dominującego w poznańskiej policji. Udanie się ze sprawą wprowadzenia w błąd do sądu, co prawda wskazuje na to, że lotność umysłu tamtejszych funkcjonariuszy zbliżona jest do lotności wozu drabiniastego na żelaznych obręczach, ale trzeba by ustalić, jakie są tego przyczyny. Czy są one wrodzone, czy nabyte?

Nie ulega bowiem wątpliwości, że skoro legitymujący Lisiewicza funkcjonariusz został wprowadzony w błąd, to musiał uwierzyć, że Lisiewicz jest Leninem. Żeby zostać oszukanym, trzeba najpierw być przekonanym o prawdziwości oszustwa. Chodzi obywatel po poznańskiej ulicy, twierdzi, że jest Leninem, a policjant w to wierzy.

Mamy zatem do czynienia z przyczyną wrodzoną. Od urodzenia policjant jest wyposażony w taki mózg, którego objętość nie pozwala na dysponowanie elementarną wiedzą z zakresu historii. Czyli funkcjonariusz albo nie wie, kim był Lenin, albo wie, tylko nie zauważył kiedy mu się zmarło. Może nawet zapytałby go o zdrowie szanownej towarzyszki Nadieżdy Krupskiej, gdyby nie sprawdził wpisu w dowodzie osobistym. W dokumencie nie było potwierdzenia, że jest to Iljicz. Gdyby takie potwierdzenie było, funkcjonariusz upewniony zostałby w swoich przypuszczeniach. Wpis w dowodzie osobistym zastąpiłby mu całą dostępną światową wiedzę historyczną związaną z osobą towarzysza Lenina.

Przyczyna niekonwencjonalnego stanu umysłowego policjanta może być jednak nabyta. Można bowiem założyć, że jest to stary, wysłużony funkcjonariusz, który niejedno szkolenie w dawnych czasach przeszedł. A na tych szkoleniach za każdym razem słyszał o Leninie i zna dokładnie jego dzieje. I za każdym razem dowiadywał się, że Lenin jest wiecznie żywy...

A co widzi teraz. U władzy są ci, którzy wówczas potwierdzali osobiście tezę o niezwykłej żywotności towarzysza Iljicza. Kiedy zatem zobaczył manifestację, pancernika Aurorę i mocno łysiejącego obywatela z brodą, uwierzył...

Potem sprawdził dokumenty, które niestety stwierdzały, że łysiejący obywatel z brodą nazywa się Lisiewicz. Dlatego poczuł się oszukany, bo może oczekiwał rewolucji. I stąd sprawa jest w sądzie.

Zresztą tezą o niezwykłej żywotności towarzysza Lenina posługuje się również obywatel Lisiewicz. Na pierwszej rozprawie stanął on przed sądem i oznajmił, że prawie przez całe swoje dotychczasowe życie był uczony, że Lenin jest wiecznie żywy. A teraz u władzy znaleźli się ci, którzy go, wbrew znanym mu prawom biologii, tego uczyli. Skoro tak, to on uwierzył, że jest reinkarnacją towarzysza Iljicza. I święcie w to wierzy. Ma takie prawo – zagwarantowane konstytucyjnie – prawo do wolności religijnej i prawo do swobodnego głoszenia poglądów. Zatem, tak samo jak religijnym Hindusom, wolno mu wierzyć w reinkarnację i wolno mu to powszechnie rozgłaszać, nawet wśród policjantów.

Nie wiem, czym zakończy się ten proces, ale wiem, że będzie trwał długo, może nawet latami. Opisuję ten absurd dlatego, żeby pokazać jakimi historiami zawalone są sądy. Tych absurdów dostarcza sądom policja.

Konrad Kruszewski

PLOTKI

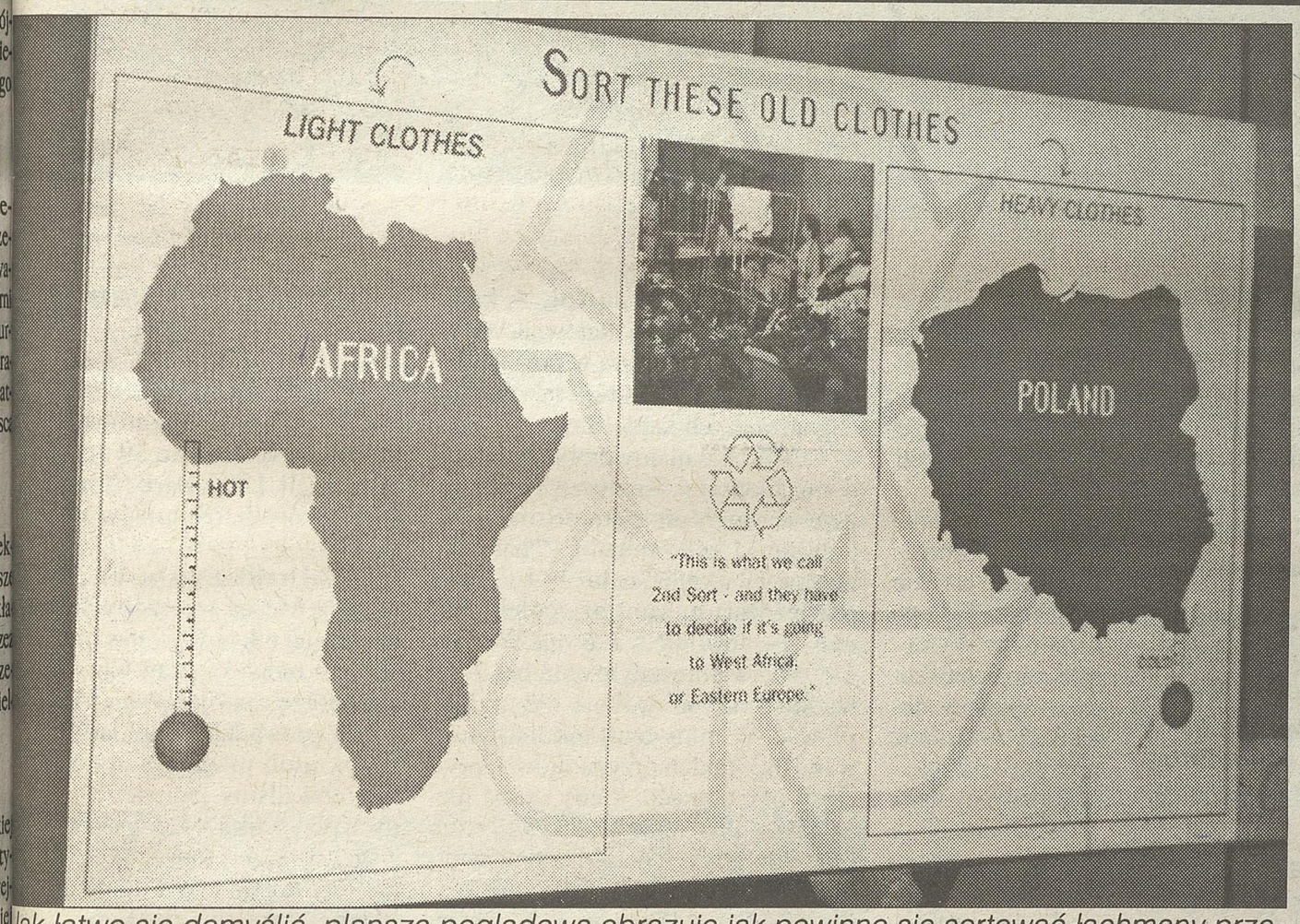

Jak łatwo się domyślić, plansza poglądowa obrazuje jak powinno się sortować łachmany przeznaczone dla ciepłych i zimnych krajów trzeciego świata

PLOTKI

Wreszcie pozytywna wiadomość

Podekscytowany piłkarskimi mistrzostwami świata oraz Leppem polski naród nawet nie zauważył, że 14 czerwca przeleciała w pobliżu Ziemi asteroida o nazwie 2002 MN. Miała ona średnicę około 100 metrów i energię kilkunastu bomb atomowych. Minęła Ziemię w odległości zaledwie 120 tys. km.

W skali kosmicznej to właściwie włos. Tak jakby samochód na ulicy przejechał nam po palcach.

A okazało się, że jedynie czujny dziennikarz Rzeczpospolitej Maciej Słomiński dostrzegł to zjawisko. Z okazji tego wydarzenia napisał: „Asteroida, która przeleciała tuż obok, mogła spaść przecież, jak meteoryt tunguski na Syberię, trafić w Polskę, likwidując spór rządu z Radą Polityki Pieniężnej (...)".

Trwają spory, kto miał większe szczęście – Miller czy Balcerowicz.

I po cierpliwości

– Wyczerpała się cierpliwości SLD – zapowiedział szef gabinetu politycznego premiera Lech Nikolski.

Strwożeni obywatele pytają, co teraz będzie. Nie wiadomo. W każdym razie w Płocku już rozpoczęto prace przy budowie pomnika Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Życzmy zdrowia

Chętni, którzy chcą liderowi SLD Markowi Wagnerowi, życzyć powrotu do zdrowia, mogą już to robić, mimo że jeszcze on nie zachorzał. Ale jego sytuacja wskazuje na to, że zachorzeć może w każdej chwili...

Choroba dopada go bowiem zazwyczaj wtedy, gdy ma on stanąć przed Sądem Lustracyjnym. Przeprowadzona przez SLD nowelizacja ustawy lustracyjnej, powodująca to, że Wagnera nikt po sądach miał już nie ciągać, bardzo korzystnie wpłynęła na stan jego zdrowia. Z powalonego chorobą obywatela stał się on okazem tryskającego zdrowia.

Niestety, bezduszny Trybunał Konstytucyjnym nie bacząc na słabowite zdrowie polityka SLD, odrzucił tę nowelizację, jako niezgodną z Konstytucją. Wpędzi to Wagnera w kolejną chorobę.

Już dziś życzmy mu zatem zdrowia.

Frasyniuk razy dwa

Władysław Frasyniuk, subtelny przewodniczący inteligenckiej Unii Wolności, zaapelował o przeciwstawienie się chamstwu w polityce. Oto jego apel:

„(...)Lepperowi trzeba po prostu dać w pysk – państwo powinno dać mu w pysk i politycy powinni dać mu w pysk. Niech mu pokażą, że immunitet nie pozwala na demagogię i chamstwo".

Będzie praca

Uwaga bezrobotni. Jest robota do wzięcia. Właśnie zwolniło się stanowisko selekcjonera polskiej reprezentacji narodowej w piłce nożnej. Wymagane kwalifikacje: trzeba znać paru kolesiów.

Druga Amazonia

Polska, krocząca od przeszło 20 lat w kierunku drugiej Japonii, zatrzymała się na chwilę w drodze i została drugą Amazonią.

W Szczecinie, w wpadającym do Odry kanale cieplnym, wędkarze złowili dwie piranie. Ryby miały po 2 kilogramy każda. Oznacza to, że nawet jeśli zostały wypuszczone do wody z akwariów, to musiało wydarzyć się to już jakiś czas temu. – Wszystko wskazuje na to, że one przetrwały zimę – powiedział profesor Bernard Kłyszejko z Instytutu Ichtiologii Szczecińskiej Akademii Rolniczej – i to na dodatek niejedną.

Oznacza to, że drugą Amazonię mamy w Polsce już od kilku lat i oby nie skończyła się ona nam drugą Argentyną.

Superwiadomość

Poprawiła się sytuacja w polskiej armii. „Super Express" podał, że żołnierze z garnizonu z Wędrzyna koło Gorzowa Wielkopolskiego z braku naboi radzą sobie, jak potrafią. Organizują mianowicie konkursy onanizowania się.

Czyli mimo wszystko strzelają.

Ze skarbnicy poselskich obyczajów

Na zakończenie wiadomość, która wbrew pozorom nie ma niczego wspólnego z informacją poprzednią. Jak doniosła „Gazeta Wyborcza", podczas niedawnej Rady Krajowej Samoobrony Andrzej Lepper udzielił reprymendy posłom Laskowskiemu i Pękale za „małą aktywność, branie udziału w libacjach i chodzenie po Sejmie z rozpiętym rozporkiem".

Jeszcze nie jest znana reakcja na tę informację posła Wrzodaka, znanego z tego, że wykrył w Sejmie lobby gejowskie. (kk)

bea

Raport o utonięciach. Wystarczą dwie minuty pod wodą, żeby stracić życie.

Ostatni wypad nad wodę

Najbardziej groźne są rzeki. Życie tracą w nich nawet doświadczeni pływacy. Silny nurt, zakola, wiry, nagłe uskoki dna sprawiają, że ludzie toną. Świadkami tragedii często są bliscy ofiar, którzy nie są w stanie przyjść im z pomocą. Bywa, że skaczą do wody na ratunek i giną również.

Najbardziej groźne są rzeki. Życie tracą w nich nawet doświadczeni pływacy.

JOLANTA GADEK

W minionym roku w woj. podlaskim utonęło 37 osób. Zdecydowana większość z nich – bo aż 30 – utonęła w sezonie letnim, od 1 maja do końca września ub.r. W tym roku utonęło już 10 osób. Reguła jest taka – im cieplejsze lato, tym woda pochłania więcej ofiar.

Ze statystyk wynika, że co trzecia osoba utonęła w niedzielę.

– To najgorszy dzień tygodnia. Osoby, które „wyskoczyły" nad wodę na weekend, chcą jeszcze przed wyjazdem po raz ostatni zażyć kąpieli. Często są nie w formie po sobotnich imprezach alkoholowych – mówi sierżant Jacek Depczyński z wydziału prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, który od 20 lat ma uprawnienia ratownika, jest również instruktorem Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego. – Generalnie zaś pływać nie powinny osoby zmęczone, niewyspane, chore. Wydaje się to oczywiste, ale nie wszyscy biorą to pod uwagę.

Promile odbierają rozsądek

Spośród 37 osób, które utonęły w ubiegłym roku, aż 21 w chwili śmierci znajdowało się pod wpływem alkoholu. Dlaczego pływanie po alkoholu jest niebezpieczne? Po pierwsze – alkohol osłabia. Po drugie – sprawia, że pływający przeceniają własne siły, wydaje im się, że bez problemu pokonają dystans dzielący ich od brzegu. Wreszcie nie potrafią ocenić odległości, mylą im się kierunki, tracą orientację w terenie. Niektórzy wchodzą do wody, żeby się ochłodzić, nie informując o tym nikogo, inni spadają do wody z pomostów, wypadają za burtę żaglówek i łodzi wiosłowych. Nietrzeźwi nawigatorzy różnych łodzi czy kajaków doprowadzają do ich zderzenia, wywrotek. Jest to niebezpieczne nie tylko dla nich, ale także dla towarzyszących im osób, w tym często dzieci.

Jeden z ratowników WOPR wraz z kolegami postanowił sprawdzić, jak to jest w praktyce. Wypił kilka piw i asekurowany przez innych ratowników wypłynął na desce z żaglem na jezioro. Ciągle spadał z niej do wody, miał problemy z postawieniem żagla. Miał wrażenie, jakby oglądał film, w którym występuje ktoś inny. Nie czuł strachu. Twierdzi, że nigdy nie powtórzy tego eksperymentu i radzi wszystkim, żeby nie pili, kiedy mają zamiar pływać i nie pływali, kiedy wypiją.

– Pamiętam takie zdarzenie na jeziorze Necko w Augustowie – opowiada Depczyński. – W wodzie pełno ludzi, na brzegu jeden ratownik. Nagle nadciąga burza. Wszyscy rzucają się do brzegu, przepychają się. Siedmioletnie dziecko, potrącone przez ludzi, zaczyna się topić. Wyciągnąłem je. Potem szukaliśmy jego rodziców. Okazało się, że matka ze swoją siostrą siedziały pod drzewem i piły wino. Dziecko kąpało się bez żadnego nadzoru.

W ubiegłym roku z powodu braku nadzoru nad dziećmi utopiło się dwoje nieletnich. Woda, nawet dość płytka, jest szczególnie groźna dla małych, kilkuletnich dzieci. Chociaż odruchowo próbują się ratować, wydostać na powierzchnię, często nie potrafią wezwać pomocy, nie wołają głośno „ratunku", tak jak dorośli. Szybciej się zachłystują i duszą.

Jak informuje starszy kapitan Jan Rabiczko, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku, od początku tego roku do końca maja strażacy – specjaliści z grupy wodno-nurkowej i sekcji ratownictwa wodnego w woj. podlaskim – poszukiwali w rzekach i jeziorach zwłok 9 osób. W minionym roku nurkowie wydobyli z wody 41 zwłok topielców, rok wcześniej – 68.

Zdarza się, że poszukiwania ciał ofiar wody trwają bardzo długo. Dzieje się to wtedy, kiedy silny nurt rzeki przeniesie je kilka kilometrów dalej. Trudno jest też odnaleźć ciała osób, które utonęły w zalewie w Siemianówce, gdyż z powodu torfowego podłoża pod wodą panuje bardzo zła widoczność oraz ciała tych osób, które utonęły w miejscach bardzo głębokich, w które trudno jest dostać się nurkom.

Mówiące główki

W każdym sezonie letnim do kliniki ortopedii Akademii Medycznej w Białymstoku trafia od kilku do kilkunastu młodych mężczyzn z porażeniami czterokończynowymi, które są skutkiem pęknięcia kręgosłupa szyjnego doznanego w czasie skoków do wody. Pacjenci mają z reguły od 15 do 25 lat, starsi i młodsi zdarzają się rzadko.

– Pamiętam, jak kilka lat temu jednego dnia przywieziono do nas cztery osoby z przerwanym kręgosłupem szyjnym. Personel nazywa tych pacjentów „mówiącymi główkami" – opowiada dr Piotr Świątkiewicz z kliniki ortopedii Akademii Medycznej w Białymstoku. – Chory jest świadomy, jego mózg funkcjonuje prawidłowo, jednak jest sparaliżowany od szyi w dół. Leczenie polega głównie na zabiegach pielęgnacyjnych i terapii psychologicznej, uświadomieniu pacjentowi, że nie ma żadnych szans na powrót do stanu zdrowia sprzed niefortunnego skoku do wody.

Obecny poziom medycyny umożliwia przedłużenie życia takich osób do średnio ok. 20 lat po wypadku. Wymagają jednak oni szeregu zabiegów pielęgnacyjnych oraz stałej opieki lekarza, który ujawnia wszelkie choroby i powikłania we wczesnym stadium.

Co roku policja, lekarze, ratownicy apelują do osób wypoczywających nad wodą o zdrowy rozsądek i o to, by nie skakali do wody „na główkę" w miejscach nieznanych. Dlaczego? Pod wodą mogą znajdować się różne przedmioty – pale, wraki, korzenie, skały. Może być płycizna i w rezultacie pływak uderza głową o dno. Zdarza się też, że przyczyną urazów jest błąd popełniony przez skoczka, który zamiast rękami uderza o wodę głową. Wiele ofiar takich wypadków tonie, gdyż z powodu paraliżu nie są w stanie o własnych siłach wypłynąć na powierzchnię.

Umiesz pływać – uważaj

Upalna sobota 22 czerwca. Bezpieczeństwa kąpiących się na miejskiej plaży w zalewie na białostockich Dojlidach pilnuje trzech ratowników. Co chwila rozlega się gwizdek. Niesubordynowani plażowicze wypływają poza boje. Jeden z nich płynie kraulem na środek jeziora. Ratownik wskakuje do szalupy i rusza w pogoń. Zawraca go kilkadziesiąt metrów od lin odgradzających kąpielisko.

– W kółko mamy problem z młodymi chłopcami. Koniecznie chcą się popisać swoimi umiejętnościami przed kolegami i koleżankami. Z naszych obserwacji wynika, że już 10-latkowie przyjeżdżają tu sami bez opieki dorosłych – mówi młody ratownik WOPR.

Wbrew potocznym opiniom dość rzadko toną osoby, które nie umieją pływać. W minionym roku odnotowano pięć takich przypadków. Dotyczyły one sytuacji, kiedy osoba nie umiejąca pływać wypadała za burtę łodzi lub gdy dochodziło do wywrotek kajaków czy żaglówek.

Zdaniem policjantów i ratowników WOPR ci, którzy nie umieją pływać, są znacznie ostrożniejsi. Nie wchodzą do wody poza wyznaczonymi kąpieliskami, sprawdzają grunt. Ci, którzy umieją pływać, często decydują się na kąpiel w niestrzeżonych lub zabronionych miejscach. Jest to szczególnie niebezpieczne w przypadku rzek.

Rodzaj zbiornika wodnego, w którym w ubiegłym roku odnotowano utonięcie: rzeka – 10, jezioro –11, zalew – 7, staw, sadzawka – 7, glinianka – 1, basen przeciwpożarowy – 1, kanał – 1

Okoliczności utonięcia: kąpiel w miejscu niestrzeżonym, lecz niezabronionym – 17, wywrócenie się jednostki pływającej – 3, nieostrożność w czasie łowienia ryb – 3, zabawa dzieci nad wodą bez opieki dorosłych – 2, ratowanie osoby tonącej – 2.

– Trzeba naprawdę doskonale pływać i znać się na hydrologii, żeby poradzić sobie z nurtem – uważa Jacek Depczyński.

Jeśli ktoś zostanie porwany przez wir, powinien dać się wciągnąć na dno, zachowując pozycję pionową, z wyciągniętymi do góry rękami. Następnie trzeba odbić się od dna ukosem w stronę przeciwną do nurtu rzeki. Nurt zabierze wir, a pływak wydostanie się na spokojną wodę. Takich rzeczy potrafią dokonać jednak nieliczni, inni tracą orientację i toną.

Strzeżonego pan Bóg strzeże

W 2001 roku podlaski WOPR liczył 2245 członków. Ratownicy przepracowali społecznie 30 tys. godzin, wystawili 1700 kart pływackich, zorganizowali 18 kursów na ratowników.

– Od trzydziestu lat w naszym województwie na strzeżonych plażach nie utonął nikt z winy naszych ratowników – mówi Wiesław Choroszucha, wiceprezes podlaskiego WOPR-u. – Nie prowadzimy dokładnych statystyk osób przez nas uratowanych, odnotowaliśmy jednak 78 ewidentnych przypadków, kiedy ratownik wyciągał na brzeg tonącego.

Pięć kolejnych osób uratowali policjanci patrolujący jeziora na Suwalszczyźnie.

I jedni, i drudzy potrafią udzielać pierwszej pomocy przedmedycznej – zrobić sztuczne oddychanie, masaż serca. Dlatego najbezpieczniejsza jest kąpiel w miejscach strzeżonych.

– Tym wszystkim, którzy ryzykują pływając w niestrzeżonych miejscach przypominam, że ludzkie życie jest kruche. Wystarczą dwie minuty pod wodą, żeby je stracić. Po tym czasie, nawet jeśli udaje się przywrócić puls topielcowi, staje się on „roślinką", mózg umiera, a życie podtrzymuje aparatura – mówi Choroszucha.

Ratuj, tylko jeśli umiesz

Co roku tonie również kilka osób, które usiłowały ratować tonących.

– Nawet ci, którzy umieją pływać, nie potrafią ratować tonących – mówi kom. Maria Kubajewska, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. – 19 czerwca tego roku w miejscowości Hronostaje w gm. Mońki grupa młodzieży kąpała się w gliniankach. 14-latek wy-

9 sierpnia 2001 roku w miejscowości Niewinowo Borowe pod Bielskiem Podlaskim 12-letni chłopiec utonął w basenie przeciwpożarowym, znajdującym się 300 metrów od wsi. Razem z nim bez opieki w basenie kąpało się jego młodsze rodzeństwo – 8-letnia Justyna i 9-letni Radek.

5 sierpnia 2001 roku w jeziorze Białe w miejscowości Motule nurkowało dwóch chłopców i dziewczyna. 28-letnia Agnieszka utopiła się, świadek tragedii, Mariusz Z. dostał histerii i trafił do szpitala.

7 sierpnia 2001 r. w rzece Ełk w pobliżu mostu w Grajewie utonął 29-letni Jarosław R., który kąpał się po spożyciu alkoholu.

15 sierpnia 2001 roku w Bugu koło Drohiczyna utonęło dwóch braci – 24-letni Krzysztof M. i 25-letni Robert M. Z relacji świadków wynikało, że jeden z mężczyzn zaczął tonąć, drugi zaś próbował go ratować.

5 lipca 2001 r. w rzece Siderka w gm. Sidra utonął 21-letni Grzegorz N., który kąpał się pod mostem.

15 lipca 2001 r. w jeziorze Sajno w Augustowie utonął 29-letni Grzegorz O., który kąpał się w jeziorze wraz ze szwagierką. Towarzysząca mu kobieta usiłowała go ratować, schwyciła go za rękę, jednak na próżno.

19 sierpnia 2001 r. w jeziorze Necko zaczęła tonąć 19-letnia Katarzyna S. z Augustowa. Dziewczynę wyciągnięto z wody i przywrócono puls, dwie godziny później jednak zmarła w szpitalu.

22 czerwca 2002 roku w Mikłaszówce w gm. Płaska utonął 36-letni mieszkaniec gminy Supraśl, który przebywał na biwaku i samotnie wypłynął na środek jeziora.

20 czerwca 2002 roku w miejscowości Hronostaje gm. Mońki w gliniance utonął 14-latek, który wypłynął na wodę na podeście z desek.

Seryjnych gwałcicieli schwytać jest najtrudniej

Gwałt z premedytacją

Czterdziestosiedmioletni białostoczanin dokładnie planował każdy gwałt. Podobnie jak inni seryjni białostoccy gwałciciele skrupulatnie opracował metodę, wybrał miejsce przestępstwa, przygotował drogę ucieczki. Postawiono mu zarzuty dokonania czterech zgwałceń. Zdaniem policji, może mieć ich na sumieniu nawet kilkanaście. Ofiary boją się mówić.

JOLANTA GADEK

Białystok zna już kilku seryjnych gwałcicieli i lubieżników. Na początku lat dziewięćdziesiątych chory psychicznie mieszkaniec Czarnej Białostockiej atakował kobiety na trasie wiodącej z tej miejscowości do Białegostoku. Proponował im podwiezienie do miasta. Był brutalny, a dodatkowo okradał swe ofiary. W 1996 roku po długim okresie poszukiwań ujęto „gwałciciela ze Zwierzyńca". Ten dwudziestoparoletni wówczas, żonaty mężczyzna, napadł na kilka kobiet w parku i lesie zwierzynieckim. Miał nad nimi znaczną przewagę fizyczną. Skakał im na plecy, przewracał, zdzierał ubranie i gwałcił. Okradał swe ofiary – zabierał im łańcuszki, pieniądze.

„Lubieżnik" i „Dealer"

W 1998 roku w Białymstoku działało dwóch seryjnych przestępców: 16-letni „Lubieżnik", jak go nazwali policjanci i 21-letni „Dealer". „Lubieżnik" Sześciokrotnie atakował w pobliżu szkół podstawowych na os. Leśna Dolina, Zielone Wzgórza i Słoneczny Stok. Jego ofiarami byli kilkuletni chłopcy. Wiązał ich sznurowadłami, ograbiał, zmuszał do zaspokajania jego potrzeb seksualnych. Schwytano go po kilkutygodniowym śledztwie dzięki identyfikacji budki telefonicznej, z której dzwonił do matki jednego z pokrzywdzonych chłopców.

W tym samym roku policjanci z wydziału kryminalnego białostockiej komendy wojewódzkiej zatrzymali 21-letniego białostoczanina. Temu pracującemu, żonatemu i dzieciatemu mężczyźnie, którego funkcjonariusze ochrzcili „Dealerem", zarzucono zgwałcenie trzech kobiet. Zdaniem organów ścigania, miał on na sumieniu więcej przestępstw, część ofiar nie chciała jednak uczestniczyć w czynnościach procesowych. Mężczyzna dzwonił do kobiet, które w prasie zamieściły ogłoszenie w rubryce „poszukuję pracy". Przedstawiał się za dealera toyoty. Umawiał się z ofiarami na spotkanie na ul. Branickiego. Wywoził je do lasu w okolice Grabówki (w Grabówce wówczas znajdował się autoryzowany dealer tych aut) i gwałcił.

Zatrudnię cię w piekarni

Podobną metodę zastosował „Piekarz", ostatni z seryjnych gwałcicieli schwytanych przez białostocką policję.

On również odpowiadał na ogłoszenia kobiet poszukujących pracy. Dzwonił do nich, obiecywał pomoc w zatrudnieniu w piekarni, która rzekomo miała funkcjonować na Pietraszach. Umawiał się z kobietami na przystanku autobusowym w pobliżu restauracji „Grodno". Wsiadał z nimi do autobusu zmierzającego na ul. Wysockiego. Potem prowadził je ścieżką biegnącą wzdłuż cmentarza komunalnego w głąb lasu. W pewnym momencie chwytał ofiarę od tyłu za szyję, dusił, przewracał na ziemię. Przestraszone kobiety nie stawiały oporu, bały się, że je pozbawi życia. Ściągał z nich ubranie, po osiągnięciu satysfakcji seksualnej zostawiał je na ziemi i znikał w lesie.

Nie przypadła mu do gustu

Mężczyźnie przedstawiono zarzuty zgwałcenia czterech kobiet – w marcu 1995 roku, 20 października 1994 roku, 22 czerwca 1999 roku i 10 maja br. Zdaniem funkcjonariuszy, ten sam mężczyzna dopuścił się jeszcze dwóch podobnych przestępstw – w maju 1993 roku i we wrześniu 1994 roku. Pokrzywdzone kobiety odmówiły jednak uczestniczenia w okazaniu 47-latka. Powiedziały, że przez lata starały się zapomnieć o tym, co się stało i nie chcą wracać do tamtych zdarzeń. Nie wyklucza się również, że kilka innych ofiar w ogóle nie powiadomiło policji o przestępstwie. Te, które to zrobiły, przyznały, że długo wahały się, czy iść do komendy. Mężczyźnie zarzucono też nielegalne posiadanie broni. Policja dotarła również do kobiety, która umówiła się z „Piekarzem" we własnym mieszkaniu. Mieli spotkać się przy „Grodnie", gwałciciel jednak zrezygnował. Kobieta – na szczęście dla niej – nie przypadła mu do gustu.

– To bardzo nietypowa sprawa z uwagi na fakt, że mężczyzna działał przez kilka lat. Odstępy pomiędzy poszczególnymi czynami, udowodnionymi procesowo, są zbyt duże. W międzyczasie musiał atakować inne kobiety – uważają funkcjonariusze z sekcji kryminalnej Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku, którzy wpadli na trop „Piekarza". Zachęcają, żeby takie osoby skontaktowały się z nimi.

Żeby nie narazić kobiety na niepotrzebny stres, zatrzymanego mężczyznę policjanci pokazywali im przez lustro weneckie. I tak dla nich było to silne przeżycie. Jedna z pokrzywdzonych przypadkowo spotkała „Piekarza" na ulicy. Tak się przestraszyła, była tak zszokowana, że powiadomiła policję o tym fakcie dużo później. Gdyby to zrobiła od razu, być może mężczyznę schwytano by wcześniej. Mieszkał w okolicy ul. Jurowieckiej, niedaleko miejsca, w którym umawiał się z kobietami.

Jak w „Milczeniu owiec"

Zastanawia fakt, że zarówno „Piekarz", jak i „Dealer" stosowali tę samą metodę. „Dealer" wpadł wcześniej, ale to „Piekarz" pierwszy rozpoczął przestępczą działalność. Może 21-latek gdzieś o tym usłyszał? Mógł też wpaść na identyczny pomysł. Gazety pełne są ogłoszeń osób poszukujących pracy.

– Facet zachowywał się jak bohater „Milczenia owiec" – mówią o „Piekarzu" policjanci. – Siedział w domu i planował gwałty. Z naszych ustaleń wynika, że nawet zdobył wiedzę dotyczącą pieczenia chleba. Jedna z kobiet orientowała się w tym temacie i zadała mu kilka pytań. Znał odpowiedzi. Nikt z otoczenia nie miał pojęcia o tym, co robi, chociaż jedna z sąsiadek coś wyczuła, ostrzegła swoją córkę, żeby nigdy nie przebywała z nim sam na sam. Jakiś czas temu rozwiódł się z żoną.

Był pedantyczny. Chcąc znaleźć wycinki z gazet z numerami telefonów, policjanci musieli grzebać w śmieciach. Te cechy charakteru pozwalały mu przez długi czas pozostać bezkarnym. Trzy lata temu ekipa telewizyjna „997" nakręciła nawet odcinek poświęcony jego działalności. Bez rezultatu. Jak więc teraz udało się policji wpaść na jego trop?

– Korzystaliśmy z poprzednich ustaleń, stopniowo zawężaliśmy krąg podejrzanych. To była żmudna praca. Mężczyzna nie był notowany, nie obracał się w kręgach patologicznych. Nie ukrywam, że w schwytaniu „Piekarza" pomogła nam bardzo jedna z jego ofiar, która była wyjątkowo spostrzegawcza i chętnie dzieliła się z nami swymi uwagami – mówi kom. Zbigniew Mudź, naczelnik sekcji kryminalnej Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku.

Seryjny atakuje obce

W ponad 80 proc. przypadków „zwykłych", pojedynczych gwałtów ofiary znają sprawców – z imienia lub nazwiska lub też dysponują informacjami, które natychmiast pozwalają ich zidentyfikować, na przykład znają ich adres. Seryjny gwałciciel atakuje obce, przypadkowe osoby.

„Piekarz" przebywa w areszcie. W czasie śledztwa zostanie zbadany przez psychiatrę i psychologa. Mężczyzna ma silną budowę ciała, krótkie włosy, nosi okulary. Zdaniem funkcjonariuszy, czasami zachowuje się dziwnie – pewne drobiazgi, jak choćby to, w którym miejscu na stole stoi szklanka, bywają dla niego najważniejsze. Swym sposobem bycia, elokwencją potrafił jednak wzbudzić zaufanie u kobiet. W drodze do lasu udawał brak zainteresowania seksualnego swymi ofiarami.

W czasie procesu gwałciciela „ze Zwierzyńca" biegły sądowy uznał, że mężczyzna jest zakompleksiony z powodu wady wymowy (sprawca seplenił), nieśmiały w kontaktach z kobietami i stąd brała się jego agresja wobec nich. Na ofiary wybierał staruszki, gdyż były wobec niego bezbronne. Chęci dominacji nad kobietami dopatrzono się także u „Dealera". „Lubieżnik" miał nieprawidłową osobowość, cierpiał na dewiacje seksualne. Dlaczego atakował „Piekarz", na razie nie wiadomo.

Jedno jest pewne – ofiarami seryjnych gwałcicieli nie były młode dziewczęta w minispódniczkach czy obcisłych bluzkach. Ofiar nic nie łączyło – ani typ urody, ani kolor włosów. Liczyło się tylko to, że były fizycznie słabsze od sprawców.

Panika – najgorszy wróg

Przyczyną sześciu ubiegłorocznych utonięć był szok termiczny. Dochodzi do niego w sytuacji, gdy do wody wskakuje osoba mocno nagrzana przez słońce. Dlatego w wodzie należy zanurzać się powoli, stopniowo przyzwyczajając organizm do jej temperatury. Schłodzić wodą nerki, kark, klatkę piersiową.

Szok termiczny objawia się drgawkami, utratą przytomności. Potrzebna jest pomoc lekarska.

Niektórzy toną, gdyż w wodzie dopada ich panika. Dopłyną do miejsca, w którym rosną wodorosty i zamiast położyć się na plecach i bez gwałtownych ruchów wycofać, zaczynają się miotać, plątać w roślinach. Inni zachłystują się, gdyż przerażeni wyobrażają sobie, że musnęła ich drapieżna ryba lub bliżej nieokreślone zwierzę. Kolejni nie potrafią poradzić sobie ze skurczami łydek, chociaż wystarczy wyprostować kolano i mocno przyciągnąć do siebie stopę. Zdarza się też, chociaż trudno w to uwierzyć, że przyczyną utonięcia jest...zaśnięcie w wodzie. Przytrafia się to nurkom, którzy zasypiają pod wodą z powodu niedotlenienia mózgu. Biegli z medycyny sądowej potwierdzili kilka takich przypadków.

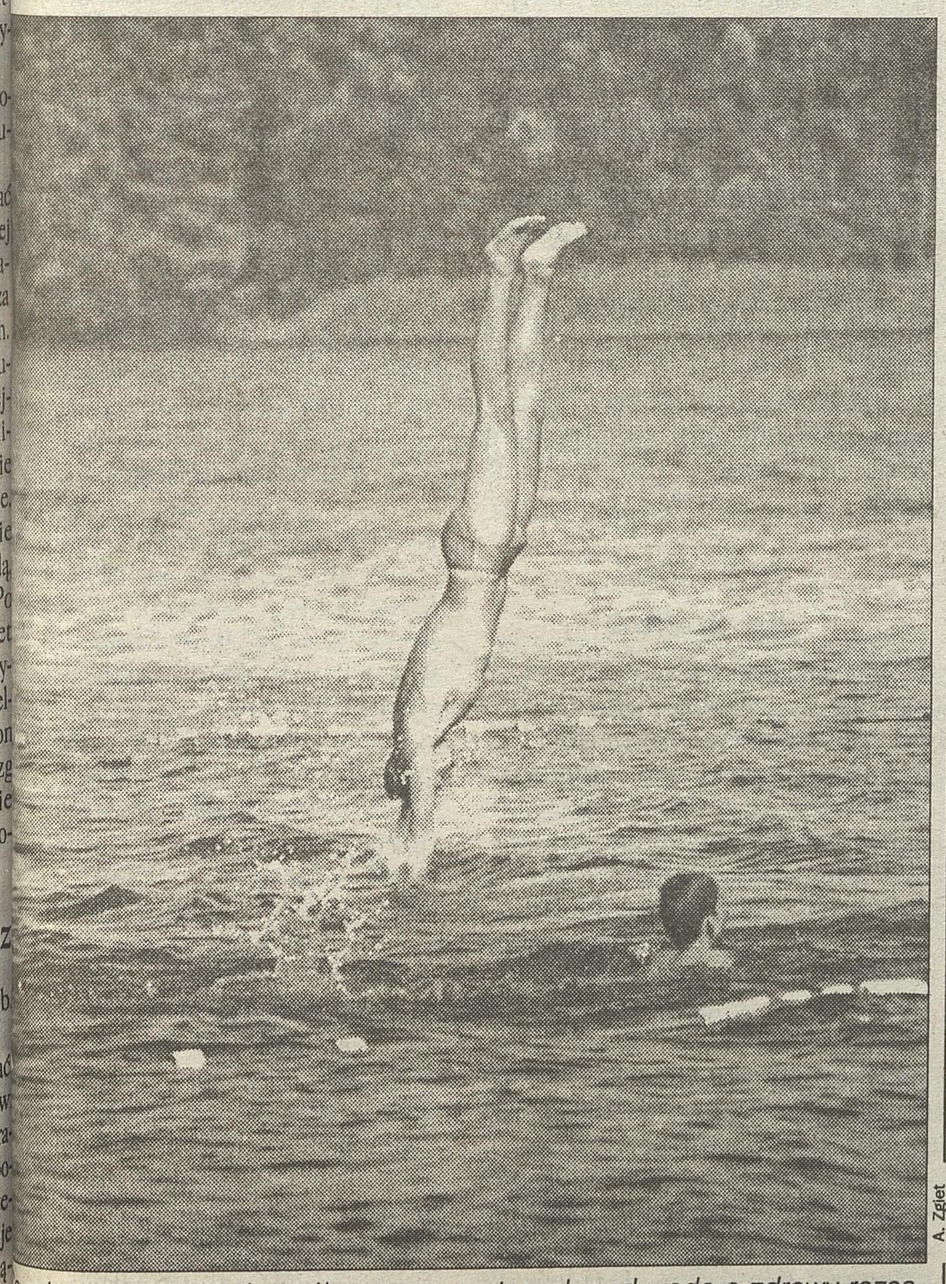

A. Zglet

...o roku apeluje się do osób wypoczywających nad wodą o zdrowy rozsądek i o to, by nie skakali do wody „na główkę" w miejscach nieznanych

Misa, która spadnie na podłogę, staje się bezużyteczna. Może służyć najwyżej jako doniczka lub patera na owoce. Ale już nie leczy...

Dźwięki z innego świata

Lucyna jest lekarzem ginekologii, a od 1,5 roku leczy... dźwiękiem. Terapię przy użyciu tybetańskich mis prowadzi też Czesława. Najpierw pomogła sobie, bo była częściowo sparaliżowana, a teraz pomaga kobietom z nowotworem i dzieciom z porażeniem mózgowym...

DOROTA NAUMCZYK

Mniejsze misy ustawia się na ciele leżącego człowieka, do największych zaś – przypominających małe balie – wchodzi się, koniecznie boso. Prowadząca terapię osoba uderza w misę pałeczką i... całe pomieszczenie wypełnia się niezwykłymi dźwiękami. Jakby z innego świata. Bo i służące do terapii dźwiękiem misy pochodzą z innego świata...

Każda ma duszę

Każda misa jest ręcznie wykuwana w wysokich górach Nepalu. Pracuje nad nią 5 osób przez 72 godziny – bez chwili przerwy. Misy robione są ze stopu 12 metali – w tym z metali siedmiu planet, czyli złota, srebra, cyny, żelaza, rtęci, miedzi i ołowiu. Do tego dokłada się jeszcze cynk i meteoryty oraz – koniecznie – cząstkę starej, uszkodzonej misy, czyli... duszę.

Tajemnicę tybetańskich mis i przepis na ich produkcję przywiózł do Europy Niemiec Peter Hess. Od 1966 roku regularnie jeździł on do Nepalu, szukając u tamtejszych mnichów recepty na problemy ze zdrowiem. I znalazł. W połowie lat 90. spotkał starego, 97-letniego Tybetańczyka, który przekazał mu wiedzę o terapii dźwiękiem.

Tabletka nie rozwiązuje problemu

Na Podlasiu terapię dźwiękiem wydobywanym z tybetańskich mis prowadzą dwie osoby: Lucyna Rutkowska i Czesława Matulewicz. Pani Lucyna jest lekarzem ginekologii. Od jedenastu lat zajmuje się medycyną niekonwencjonalną, a od półtora roku leczy dźwiękiem.

– Wszystko zaczęło się od moich problemów z zdrowiem – wspomina. – Miałam kłopoty ze sprawami naczyniowymi, z alergią i jeszcze kilka schorzeń. Okazało się, że tabletka nie rozwiązuje problemu, więc zaczęłam szukać innych dróg do odzyskania zdrowia.

O tybetańskich misach i terapii dźwiękiem pani Lucyna dowiedziała się dwa lata temu od koleżanki. Kiedy ta zrobiła jej masaż wydawanym przez misy dźwiękiem, od razu poczuła, że tego jej było trzeba...

Dzisiaj Lucyna ma już w domu około 20 mis. Wszystkie trafiły do Polski z Nepalu, przez Niemcy, za pośrednictwem Petera Hessa. Są warte majątek, bo za te największe Lucyna płaciła nawet po 2 tys. zł.

– Bardzo o nie dbam – mówi. – Są niezwykle delikatne. Misa, która spadnie na podłogę, staje się bezużyteczna i może służyć już tylko jako doniczka lub patera na owoce. Ale już nie leczy, bo traci swój pierwotny dźwięk...

Masaż dźwiękiem

Lucyna przekonuje o cudownej mocy dźwięku:

– Przecież na początku było słowo, czyli dźwięk – mówi. – Człowiek stworzony jest z dźwięków, każda nasza komórka ma swój dźwięk, a każdy człowiek – swój niepowtarzalny kod dźwiękowy. Jednak ta harmonia dźwięków jest zagrożona przez codzienny stres, a tworzący się w nas chaos prowadzi do chorób. Natomiast po masażu dźwiękiem w naszym organizmie zaprowadza się porządek, czujemy wewnętrzną lekkość, harmonię, przypływ energii, jesteśmy spokojniejsi.

Podstawą masażu jest prastare przekonanie o działaniu dźwięków, stosowane w weddyjskiej sztuce lekarskiej od ponad 5 tysięcy lat. Misy tybetańskie wydają dźwięk OM umożliwiający – jak twierdzi Lucyna Rutkowska – odkodowanie pierwotnych informacji zawartych w spiralach DNA. Dzięki temu, masaż dźwiękiem mis tybetańskich jest bardzo skuteczną metodą odprężenia i relaksacji, pobudza komórki do właściwego funkcjonowania, co rozpoczyna proces samouzdrawiania.

– Podczas masażu uwalniają się zgromadzone w ciele człowieka napięcia i blokady – wyjaśnia Lucyna. – Zdarza się, że ustawiona na brzuchu pacjenta misa wzmaga ruchy robaczkowe jelit i wówczas słychać bardzo różne odgłosy z żołądka...

Najbardziej wrażliwi pacjenci mogą też spodziewać się innych doświadczeń:

– Niektórzy cofają się do okresu życia płodowego, inni – nawet do poprzednich wcieleń – mówi Lucyna. – Wielu pacjentów widzi też przeróżne obrazy... Podczas takiego masażu wypływają z człowieka jego problemy i jest to znakomita okazja, aby znaleźć ich rozwiązanie. Wystarczy zadać sobie, właśnie podczas masażu, pytanie, a dźwięk misy podpowie nam najwłaściwsze rozwiązanie naszego problemu.

Słyszą przed snem

Każdy masaż trwa od pół godziny do 40-50 minut. Wykonuje się go nie częściej niż dwa razy w tygodniu.

– Dźwięk wydobyty z tybetańskich mis podczas masażu utrzymuje się w organizmie człowieka nawet do tygodnia – wyjaśnia Lucyna. – Niektórzy pacjenci słyszą ten dźwięk, najczęściej przed snem, jeszcze przez kilka dni po wykonanym przeze mnie masażu.

Lucyna podkreśla, że praca z misami jest pracą intuicyjną.

– Tu nie ma standardów, bo każdy człowiek jest inny – mówi. – Zdarzają się osoby, dla których te misy wydają zbyt silne dźwięki, zbyt silną wibrację, i wtedy nie ustawiam mis bezpośrednio na ciele, tylko jakby obmywam nimi ciało, pracuję dookoła ciała, w aurze.

Na terapię dźwiękiem przychodzą do Lucyny zarówno osoby ciężko chore, np. z nowotworami, jak i kobiety ciężarne, które po prostu czują, że ich płód uwielbia ten dźwięk.

– W niektórych niemieckich szpitalach przeszkolono położne w zakresie terapii dźwiękiem – mówi Lucyna. – Tam jest to bardzo powszechna terapia wspomagająca leczenie różnych schorzeń. Znakomicie likwiduje ona stany nerwicowe i nadpobudliwość.

Niektóre osoby przychodzą więc do Lucyny tylko po to, by się odprężyć.

– Dostrajam się do ich wibracji, a misa mówi mi, gdzie jest problem, gdzie jest choroba... – wyznaje Lucyna.

Już woła po imieniu

Terapią dźwiękiem zajmuje się również inna białostoczanka – Czesława Matulewicz. Ona jednak, równie często jak przyjmuje w domu, wyjeżdża też ze swoimi misami do prywatnych mieszkań pacjentów.

– Często pracuję z dziećmi, a one lepiej czują się we własnym domu – wyjaśnia. – Kiedy zaś dzieci czują się bezpiecznie, masaż dźwiękiem jest efektywniejszy. Poza tym, wydobyty z misy dźwięk zostaje w tych pomieszczeniach jeszcze przez kilka dni, a to w przypadku ciężkich schorzeń jest bardzo ważne.

Pani Czesława prowadziła m.in. terapię 19-letniej dziewczyny chorej na padaczkę. Po kilkumiesięcznych masażach dźwiękiem ataki ustąpiły. Za swój największy sukces zaś Czesława uznaje to, że udało się jej pomóc kobiecie, która miała nowotwór.

– Ta pani przeszła chemioterapię i terapię dźwiękiem i sądzę, że te dwie metody znakomicie się uzupełniły – mówi Czesława. – Wielkim sukcesem są też efekty, jakie widzę pracując z dziećmi chorymi na porażenie mózgowe.

Kiedy kilka miesięcy temu po raz pierwszy spotkała się z pewnym trzylatkiem z porażeniem mózgowym, w ogóle nie mogła nawiązać z nim kontaktu. Teraz zaś chłopiec zaczyna wołać ją po imieniu...

– To misy nawiązały z nim kontakt – wyjaśnia Czesława. – Takie dzieci wspaniale reagują na wydawany przez te misy dźwięk. Kiedy zobaczyła to mama tego chłopca, zaprosiła mnie na spotkanie z innymi rodzicami w Stowarzyszeniu Dzieci z Porażeniem Mózgowym.

Czesława zaprezentowała rodzicom, na czym polega terapia dźwiękiem, ale zastrzegła, że nie wolno przeprowadzać terapii grupowych, ponieważ każde z tych dzieci inaczej odczuwa dźwięk, każdemu przypisana jest inna misa...

To moja droga życia

W swoim domu Czesława zgromadziła już 15 mis. A wszystko zaczęło się w 1995 roku, kiedy to – podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych – miała wylew.

– Wróciłam do Polski z paraliżem twarzy i lewej nogi, no i zaczęłam szukać sposobu, aby sobie pomóc – wspomina.

W czasopiśmie „Nieznany świat" przeczytała o tybetańskich misach i terapii dźwiękiem, i... od razu poczuła, że tego szukała.

– Te misy grały we mnie od dawna, a ja nie wiedziałam co to gra... – opowiada. – Dowiedziałam się, że w Poznaniu organizują kursy terapii dźwiękiem, więc od razu pojechałam na takie warsztaty. Ja po prostu od razu wiedziałam, że to moja droga życia. Najpierw pomogłam sobie, a teraz, od dwóch lat, pomagam innym...

Mniejsze misy ustawia się na ciele leżącego człowieka, do największych zaś wchodzi się na bosaka – wyjaśnia pani Czesława Matulewicz, która od dwóch lat prowadzi terapię dźwiękiem

A. Zgiet

Pani Lucyna Rutkowska jest lekarzem ginekologii i zajmuje się terapią dźwiękiem. Aby oczyścić powietrze i aurę – uderza w specjalny tybetański gong.

Musimy być silni

*Z **Józefem Mozolewskim**, przewodniczącym Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność" rozmawia Katarzyna Michałowska*

Jak Pan ocenia mijającą kadencję Zarządu Regionu Podlaskiego?

– Jeszcze długo w związku będzie trudna i złożona sytuacja. Z tego względu moja ocena nie może być kompleksowa. Wykonaliśmy jednak wszystkie zadania, które przed nami stały. Czy zrobiliśmy to w sposób właściwy, ocenią nasi wyborcy.

Co możecie zaliczyć do swoich sukcesów?

– Zawsze powtarzam, że dla każdego związkowca nawet jedno uratowane miejsce pracy jest ogromnym sukcesem. Podczas tej kończącej się już kadencji, tych obronionych przez Zarząd Regionu miejsc pracy było znacznie więcej. Mamy z tego powodu ogromną satysfakcję. Ubolewamy jednak, że liczba bezrobotnych w naszym województwie ciągle wzrasta. To jest bolączka każdego związku zawodowego. Sytuacja w naszym kraju jest bardzo dramatyczna pod tym względem. W takiej sytuacji nawet najbardziej heroiczne działania związkowców nie są w stanie ochronić wszystkich pracowników przed widmem zasiłku dla bezrobotnych.

Przede wszystkim pracownikom jakich zakładów pomagaliście?

– Sztandarowym zakładem są Fasty. Śmiem zaryzykować twierdzenie, że gdyby nie jednoznaczna postawa związkowców, ten zakład już by nie funkcjonował. Tylko w tym zakładzie uratowaliśmy kilkaset miejsc pracy.

Dla rzeszy zakładów pomagaliśmy merytorycznie przy wszelkich zmianach, które też są związane z obroną miejsc pracy i ich wszystkich wymienić nie sposób. Warto jednak powiedzieć o ZNTK w Łapach, Cukrowni Łapy, Kolbecie Suwałki, BAT Augustów, Furnelu Hajnówka, Zakładach Płyt Wiórowych w Grajewie, MG STALTON w Białymstoku (dawny KZKS), Biazet SA. Białystok, Biafarm w Czarnej Białostockiej.

W jaki sposób Zarząd Regionu współpracuje z komisją zakładową Bison-Bialu?

– Jeżeli chodzi o Bison-Bial, powtórzę jeszcze raz, że sukces ma wielu ojców chrzestnych, a porażka nie. Zakład nie był przedmiotem pracy merytorycznej Zarządu Regionu, ponieważ działa w nim komisja zakładowa „Solidarności", która we właściwy sposób prowadzi swoją politykę, uczestnicząc w wewnętrznym życiu zakładu.

Były przewodniczący komisji zakładowej Bison-Bialu, w trakcie prywatyzacji zakładu, prowadził mim zdaniem skuteczną politykę, ponieważ wszyscy pracownicy byli zadowoleni. Przyszły trudne momenty niekorzystna sytuacja dla pracowników zakładu, jednak nie wynika ona z postaw związkowców, a właścicieli Bison-Bialu. Nie wiem, co by musieli zrobić pracownicy, aby wpłynąć na poprawę swojej sytuacji, kiedy Metalexport i Skarb Państwa nie chce tej sytuacji uleczyć.

Kiedy rozpoczęły się problemy na terenie tego zakładu pracy, natychmiast ZR włączył się do merytorycznej współpracy, związanej nie tylko z zabezpieczeniem praw pracowniczych, ale również z obroną istnienia tego zakładu. Gdyby nie zdecydowana postawa pracowników Bison-Bialu i różnych środowisk społeczno-politycznych, jego pracownicy byliby już na wypowiedzeniach. Nie wiem, jak to się skończy. Na dzień dzisiejszy jest tylko groźba zwolnień, a nie ma faktów w postaci dokumentów wypowiadających pracownikom pracę i płacę.

Jakich spraw nie udało się załatwić?

– Przykrą dla nas sprawą była próba kupna udziałów od NFI przez spółkę pracowniczą, utworzoną w białostockiej Sklejce. Zarząd Regionu bardzo mocno włączył się w tę inicjatywę i skłonny był nawet udzielić gwarancji kredytowych dla tej spółki. Ze swej strony zrobiliśmy wszystko, łącznie z wyceną majątku Zarządu Regionu, by ratować kilkaset miejsc pracy. Niemniej jednak ta rzecz działa się po zmianie układu politycznego, po wyborach parlamentarnych. Wiadomo, że inicjatywy „Solidarności", na terenach wielu zakładów pracy nie są mile widziane przez ludzi z Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Z pewnością dlatego NFI nie zaakceptował tej oferty pracowniczej. To jest nasza porażka.

30 kwietnia odbyło się spotkanie przedstawicieli Prezydiów Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność" oraz Rady OPZZ Województwa Podlaskiego. W czasie jego trwania wstępnie omówiono projekt współpracy obu organizacji związkowych. Wtedy Pan i Antoni Poźniak, przewodniczący OPZZ, zgodnie twierdziliście, że to spotkanie to historyczna chwila i chociaż obie organizacje wiele różni, to jednak potrafią one ze sobą współpracować na poziomie zakładów pracy. A jak ta współpraca układa się na poziomie przewodniczących, zarządu i prezydium? Mieliście współdziałać na płaszczyźnie samorządowej, w celu obrony interesów ludzi pracy, emerytów, rencistów oraz bezrobotnych.

– Tak się nieszczęśliwie złożyło, że to spotkanie odbyło się w dniu złożenia wniosku o upadłość Bison-Bialu. Efektem końcowym tego spotkania był apel do premiera, marszałka Sejmu i ministra gospodarki o ratowanie „Uchwytów". Myślę, że OPZZ, jako uczestnik rządzącej koalicji, musi w sposób jednoznaczny się określić, czy będzie do końca reprezentował ludzi pracy czy tylko w 50 proc. Tymczasem OPZZ prowadzi taką politykę, że z jednej strony dobrze by było nie urazić swojego żywiciela politycznego, a z drugiej nie utracić zaufania wśród członków związku.

Przykładem tego jest poprowadzenie przez Antoniego Poźniaka manifestacji pracowników Bison-Bialu pod Podlaski Urząd Wojewódzki. Ku mojemu wielkiemu zdziwieniu na inauguracyjnym posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, gdzie m.in. takie problemy będą omawiane, wojewoda podlaski, który reprezentuje 17 proc. udziałów w Bison-Bial, powiedział przyciśnięty przeze mnie, że problem tego zakładu jest sprawą marszałka województwa, a nie jego.

Ja wszystko rozumiem, ale jeżeli wojewoda, który jest przedstawicielem rządu w terenie, a Skarb Państwa ma 17 proc. udziałów w spółce, publicznie mówi, że sytuacja w zakładzie jest problemem samorządu, to ja już nie wiem, co na to powiedzieć. Te słowa wojewoda powiedział w obecności przedstawicieli OPZZ. Więc nie rozumiem Antoniego Poźniaka. Najpierw stoi na czele manifestacji, która liczy 2 tys. osób, a później jego koledzy z koalicji, w sposób mało odpowiedzialny, odnoszą się do tego problemu.

Jednak mam nadzieję, że możemy współpracować dla dobra ludzi pracy, bezrobotnych, emerytów i rencistów, jeżeli oczywiście nie będzie nam w tym przeszkadzać wielka polityka.

Ile jest kandydatów na stanowisko przewodniczącego ZRP?

– Z tego, co mi wiadomo, mam dotychczas trzech kontrkandydatów. Oczywiście znam te osoby i nie jest dla mnie zaskoczeniem, że kandydują. Cieszę się bardzo, że będę miał z kim konkurować. Walczyliśmy o demokrację i musimy się z nią liczyć. Wygra ten, który zdobędzie większą ilość głosów. Poza tym kolejni kandydaci mogą zostać zgłoszeni na samym zjeździe, który odbędzie się 29 i 30 czerwca. Sztuką jest umieć wygrać, ale sztuką też jest umieć przegrać. Chciałbym jeszcze dodać, że cieszy mnie fakt, że jedno z wielu zgłoszeń mojej kandydatury na stanowisko przewodniczącego wpłynęło z jednego z białostockich szpitali.

Są różnego rodzaju emocje związane z tą czy inną osobą. My musimy ciągle pamiętać, że jeszcze długo „Solidarność" będzie miała wiatr w oczy. W związku z tym czekają nas dość trudne czasy. W moim przekonaniu musimy zachować solidarność w „Solidarności", czyli być jednością, a nie przy okazji wyborów podzielić się. Delegaci zadecydują kto będzie przewodniczącym i ich wolę trzeba zaakceptować.

Zanim to się jednak stanie, Zarząd Regionu na ostatnim posiedzeniu przyjął sprawozdanie ze swojej działalności. Zostanie ono przesłane do delegatów, aby mieli możliwość zapoznania się z nim. I to jest najistotniejsze, byśmy w oparciu o ten dokument ocenili pracę ustępujących władz.

Delegaci otrzymają też projekt uchwały programowej określającej strategię działania w naszym regionie. Będzie to novum dla wielu delegatów. Nadchodzą profesjonalne czasy i my musimy być do nich przygotowani.

W jaki sposób?

Na pierwszym miejscu stawiam na działania zmierzające do bezwzględnej obrony i respektowania praw pracowniczych przez pracodawców. Natomiast na forum Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego zabiegał będę o tworzenie programów ograniczających rozmiar bezrobocia w naszym regionie. Chcemy też walczyć o zmianę systemu podatkowego, który zniechęca pracodawców do tworzenia nowych miejsc pracy. Będziemy też stale szkolić naszych działaczy związkowych, którzy będą musieli być przygotowani na negocjacje z fachową kadrą prawników i ekonomistów, którymi dysponują pracodawcy.

Bardzo istotną kwestią są również sprawy finansowe, które musimy prowadzić w sposób racjonalny. Dzięki temu Zarząd Regionu będzie mógł bezpiecznie funkcjonować. Nie utrzymujemy się tylko ze składek związkowych. ZR posiada osobowość prawną i prowadzi działalność gospodarczą. Nie ukrywam, że dzięki tej działalności możemy szczycić się tym, że jesteśmy jednym z bogatszych regionów związkowych. W dzisiejszych czasach bez zabezpieczenia finansowego każda struktura, a szczególnie związkowa, będzie mało skuteczna w realizacji swoich zadań. Ci wszyscy, którzy twierdzą inaczej, po prostu się mylą.

Jak Pan skomentuje jedną z publikacji prasowych, w której kandydaci na stanowisko przewodniczącego ZR bardzo krytycznie oceniają dotychczasową Pana działalność w Zarządzie Regionu?

– Ubolewam na faktem, iż moi związkowi koledzy dali się wmanewrować w tendencyjnie napisany materiał, który bezpardonowo uderza nie tylko w moją osobę, ale przede wszystkim w NSZZ „Solidarność". Myślę jednak, że nie to było ich intencją. Zostali po prostu nieświadomie wykorzystani do tego celu. Najlepszym forum do dyskusji na tematy nurtujące związkowców są struktury związkowe, a w tym przypadku zbliżające się Walne Zebranie Delegatów.

Jak Pan ocenia swoje szanse w wyborach?

– Staram się wszystkie obowiązki, które są mi powierzane, wykonywać w sposób właściwy. Czy robię to dobrze czy źle, ocenią delegaci na najbliższym zjeździe. Trzykrotnie oceniali mnie pozytywnie. Nie ukrywam, że chciałbym podobny wynik osiągnąć na najbliższym zjeździe. A jak będzie – zobaczymy.

Dziękuję za rozmowę.

Oprócz Józefa Mozolewskiego na stanowisko przewodniczącego Zarządu Regionu Podlaskiego kandyduje Edward Łuczycki z komisji zakładowej Samodzielnego Miejskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej, wiceprzewodniczący podlaskiej Ligi Polskich Rodzin; Kazimierz Rogaczewski, wiceprzewodniczący komisji zakładowej Zakładu Gazowniczego Białystok oraz Ryszard Urbańczyk, wiceprzewodniczący Międzyzakładowej Komisji Pracowników Oświaty i Wychowania.

Miss Powiatu Zambrowskiego 2002

W połowie lipca powiat zambrowski będzie wybierać swoją miss. Do walki o ten tytuł staje dwanaście odważnych dziewcząt. Dziś jedyną okazję do wypowiedzenia się o urodzie pięknych zambrowianek mają wszyscy czytelnicy „Współczesnej".

Wybory Miss Powiatu Zambrowskiego odbywają się po raz pierwszy. Organizatorem sympatycznego przedsięwzięcia jest Miejski Ośrodek Kultury, a imprezie patronują wspólnie samorządy miejski i powiatowy.

– Pozazdrościliśmy trochę innym miastom. Trzeba łamać stereotypy o małomiasteczkowym konserwatyzmie i rozruszać lokalną społeczność. Piękne kobiety mogą stać się przy tym doskonałymi ambasadorkami i lepiej zareklamują Zambrów niż niejeden folder. Szkoda tylko, że do pierwszej edycji zgłosiło się tak mało dziewcząt, ale „pierwsze kotki za płotki" i w przyszłym roku będzie ich zapewne obfitość – powiedziała „Współczesnej" dyr. MOK Marta Konopka, która też kiedyś startowała w lokalnych wyborach miss TKKF i została nawet Miss Publiczności.

Wielki finał nastąpi 14 lipca w klubie rozrywki „Delta" Marka Piotrowskiego w Zambrowie. Na zwyciężczynie czeka mnóstwo atrakcyjnych nagród, których nie poskąpili lokalni sponsorzy. Wśród nagród są m.in. trzy wycieczki do Paryża (pojedzie Miss Powiatu, Miss Publiczności i wybrana głosami naszych czytelników Miss Gazety Współczesnej). Laureatki pojadą tam z biurem turystycznym Baltica Travel Andrzeja Kujawy, ale czeka na nie jeszcze także bezpłatny kurs na prawo jazdy, sprzęt AGD z supermarketu EDEN II Eugeniusza Kaczyńskiego, srebrna biżuteria, kosmetyki, kolekcja strojów plażowych i wiele innych niespodzianek. Kandydatki pokażą się w trzech scenicznych wejściach: w strojach plażowych, w sukniach ślubnych z salonu „Izabella" Iwony Niecieckiej i sukniach wieczorowych z kolekcji bułgarskiej artystki plastyka Ivayli Swietajewskiej. Jury (w składzie samorządowcy, sponsorzy i ludzie kultury) będzie przewodniczyć przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Korzeniowski, zaś prezentacjom towarzyszyć będzie dobra muzyka i inne atrakcje.

Plebiscyt na Miss Gazety Współczesnej trwa już od kilku dni, a swoje faworytki wybierają czytelnicy łomżyńskich wydań „Współczesnej".

Dziś jest jedyna okazja uczestniczenia w plebiscycie wszystkich naszych Czytelników. Wystarczy tylko obejrzeć zaprezentowane kandydatki, a potem wyciąć kupon, wypełnić go i wysłać do 10 lipca pod adresem: Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie ul. Grunwaldzka 1 18-301 Zambrów. Spośród wszystkich uczestników naszej zabawy wylosujemy 3 kupony i nagrodzimy upominkami od „Współczesnej". Kandydatki czekają na każdy głos, bo od tego zależy która z pięknych panien zobaczy w sierpniu Paryż.

Tekst notki i zdjęcia
Kazimierz Radzajewski

PATRONAT Współczesna Z NAMI WSZYSTKO CO WAŻNE

KUPON PLEBISCYTOWY

Miss Powiatu Zambrowskiego 2002

Miss „Gazety Współczesnej"

Głosuję na kandydatkę nr .....

Imię, nazwisko, adres i nr tel. głosującego .....

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich publikowania na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – Kresy BO sp. z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1; 2. Celem zbierania danych jest obsługa plebiscytu; 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom; 4. Mam prawo do wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania; 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
podpis

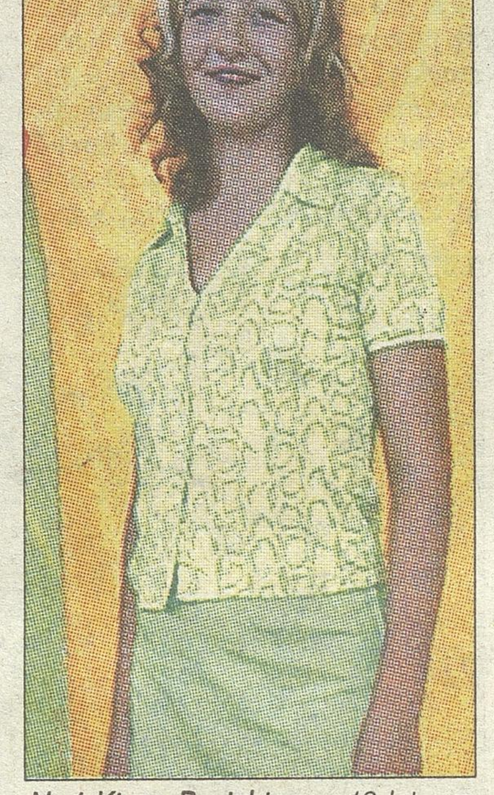

Nr 1 Kinga Ponichtera *– 19 lat, wymiary: 169, 92, 66, 96. Kinga mieszka w Porytem Jabłoni, a z zawodu jest cukiernikiem.*

Nr 2 – Sylwia Tymińska *– 25 lat, wymiary: 164, 90, 65, 90. Sylwia mieszka w Zambrowie, a z zawodu jest położną (teraz bezrobotną).*

Nr 3 – Honorata Długozima *19 lat, wymiary: 170, 82, 69, 88. Honorata mieszka w Zambrowie i uczy się w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży.*

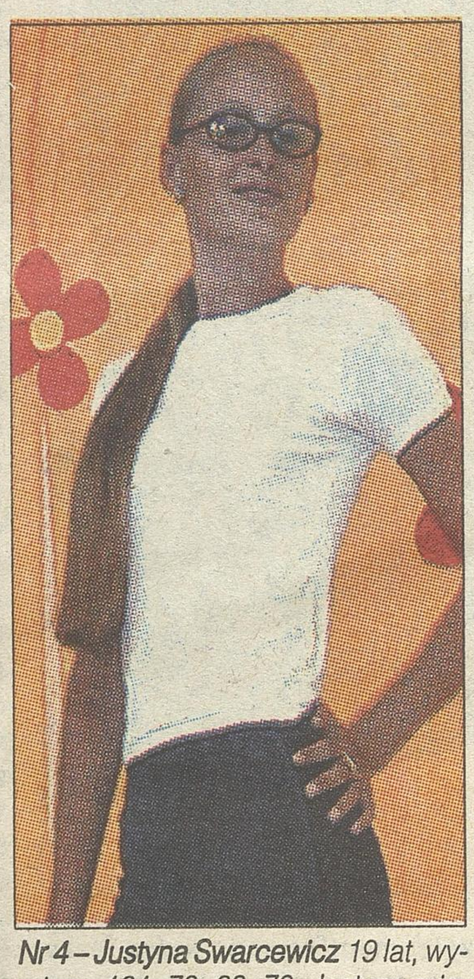

Nr 4 – Justyna Swarcewicz *19 lat, wymiary: 164, 70, 60, 70. Justyna mieszka w Zambrowie, a z zawodu jest kucharką (teraz bezrobotną).*

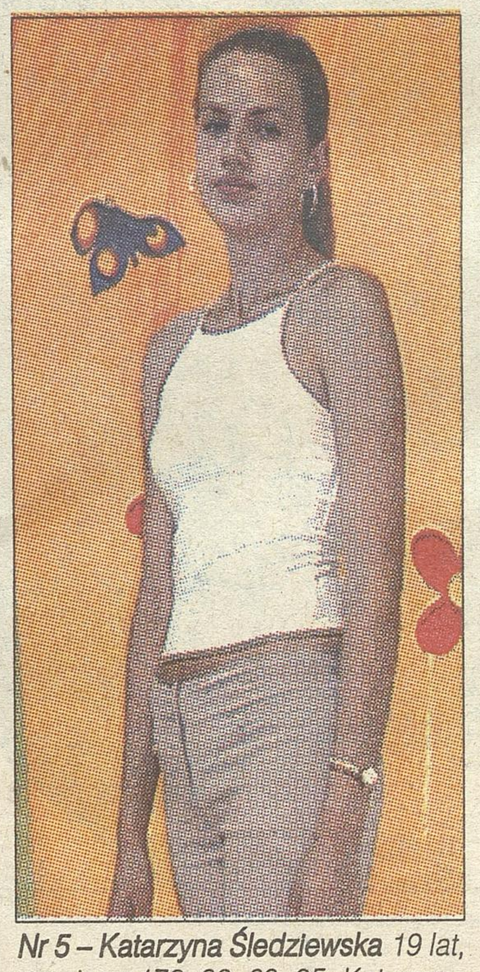

Nr 5 – Katarzyna Śledziewska *19 lat, wymiary: 176, 82, 68, 95. Katarzyna mieszka w Zambrowie i skończyła właśnie Liceum Zawodowe.*

Nr 6 – Izabela Chmielewska *– 19 lat, wymiary: 170, 80, 70, 80. Izabela mieszka w Zambrowie i uczy się rolnictwa w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży.*

Nr 7 – Izabela Nagórka *18 lat, wymiary: 173, 85, 71, 90. Izabela mieszka w miejscowości Nagórki i jest absolwentką LO.*

Nr 8 – Jadwiga Żulińska *18 lat, wymiary: 172, 86, 65, 96. Jadwiga mieszka w Zambrowie i jest cukiernikiem.*

Nr 9 – Diana Polakowska *18 lat, wymiary: 160, 82, 64, 82. Diana mieszka w Zambrowie, skończyła LO i wybiera się na studia.*

Nr 10 – Barbara Radziszewska *27 lat, wymiary 167, 92, 68, 94. Barbara jest zambrowianką, a z zawodu sprzedawcą (teraz bezrobotną).*

Nr 11 – Anna Rudnicka *19 lat, wymiary: 164, 84, 66, 87. Anna mieszka w Zambrowie, ma średnie wykształcenie i przygotowuje się do studiów.*

Nr 12 – Marta Grądkowska *18 lat, wymiary: 180, 99, 73, 100. Marta jest zambrowianką i uczy się w LO.*

jk

„Droga" do Jastarni

Fot. archiwum

Już od 14 lat Stowarzyszenie „Droga" organizuje w Jastarni na Półwyspie Helskim kolonie wypoczynkowo-terapeutyczne dla dzieci i młodzieży z najbiedniejszych rodzin północno-wschodniej Polski

TARZYNA MICHAŁOWSKA

Niedzielny wieczór. Setki b czekające na przyjazd pociągu y barze Lokomotywa, który mie- się obok białostockiego dworca P. Na stopniach starej ciuchci dziewczyna, która stara się upo- dkować uczestników kolonii. Przy- ela grupom wychowawców. Dwie nastolatki martwią się czy będą em. Jednak wszystko jest w po- dku. Grupy są dobierane według ku i koedukacyjnie.

Ten tłum to podopieczni Sto- zyszenia „Droga" oczekujący z z rodzicami na pociąg, który iezie ich do Jastarni. Dla wie- dzieci ten wyjazd będzie łączył nie tylko z pierwszym spoj- niem na morze, ale w ogóle erwszym wyjazdem na kolonie, ierwszym oderwaniem się od dziennego życie, które często bardzo smutne.

To, że ci młodzi ludzie mają trud- dzieciństwo widać na pierwszy oka. Podchmielony tatuś pali so- papierosa razem ze swoim (mo- zynastoletnim) synem. W ich roz- wie co kilka sekund pada jakieś cenzuralne słowo. Jedna z matek tak pijana, że przewraca się na dnik. Na jej pożółkłej od papie- w twarzy nie widać żadnych uczuć, na zauważyć tylko siniaka pod em. To właśnie od takich rodzi- odpoczywa się w Jastarni. Przez tygodnie nie trzeba kraść, że- ć, uciekać przed pijanym ojcem, cować w Izbie Dziecka.

Zdenerwowanie przed podróżą

Młodzież jest zadowolona. Zda- obie sprawę z jakimi przyjemno- mi wiąże się ich wyjazd. Gorzej z najmłodszymi uczestnikami ko- ii, którzy zakłopotani przytulają do nóg matek i ojców. Oni jeszcze rozumieją, że czeka je wielka przy- da, boją się zmian. Ich niepewność ziela się rodzicom, którzy wydają być zdenerwowani.

– Sebastian ma dopiero 7 lat, ale najstarszy z czwórki moich chłop- w. Jeszcze nigdy żadne z dzieci wyjeżdżało nigdzie beze mnie. yznam się szczerze, że jestem rdzo zdenerwowana – mówi pa- Marta, matka jednego z chłop- w, który po raz pierwszy jedzie do tarni.

Rodzice, aby ukryć ukradkowe starają się zagadać swoje pociechy. iąż powtarzają, że trzeba być grzecz- m, nie wchodzić do wody, nie le- ć za długo na słońcu. Pytają, czy zego nie brakuje w i tak już wy- anych plecakach i torbach podróż- ch.

Niektórzy koloniści przyszli jed- sami. Widać ich rodzice mieli zniejsze zajęcia, niż pożegnania na orcu. Ci młodzi ludzie nie mają eb podróżnych. Wszystko co mo- ze sobą wziąć mieści się w rekla- wce. Pewnie na obozie będzie zna od kogoś pożyczyć szampon włosów czy pastę do zębów, o której pamiętali rodzice.

Już do pociągu

Jeszcze trzeba przydzielić kolonistów do 12 grup, wyjaśnić drobne nieporozumienia, rozdzielić prowiant i już można usadzać małych wczasowiczów w pociągu.

– Mamy drobne problemy, kilkoro dzieci nie zgłosiło się na dworzec. Nie wiemy, co się z nimi dzieje – mówi Justyna Bartnikiewicz, kierownik wyjazdu.

Już są w pociągu, te starsze udają, że nic się nie dzieje. Chłopcy niezbyt wylewnie żegnają się z rodzicami. Nie można przecież przed potencjalnymi kumplami wypaść na maminsynków. Natomiast maluchy nie kryją strachu. Boją się wyjazdu w nieznane bez rodziców. Przepychają się do okien, aby jeszcze przez chwilę uścisną rękę mamy, usłyszeć z jej ust, że wszystko będzie dobrze. Gwizd pociągu, odjazd. Początek podróży do lepszego życia.

Na pierwszych wakacjach

W niedzielny wieczór prawie 140 podopiecznych ojca Konkola wyjechało nad morze dzięki akcjom charytatywnym Stowarzyszenia „Droga". Najmłodsi uczestnicy koloni mają 7 lat, a najstarsi – 16. Uczestniczą w nich najbiedniejsze dzieci z naszego regionu, a także te, które mieszkają na terenach byłych PGR-ów oraz małych wsi. Większość z nich po raz pierwszy zobaczyła morze, a niektóre pierwszy raz wyjechały ze swego rodzinnego miasta.

– Wszyscy świetnie znieśli podróż. Nie mieliśmy większych problemów – powiedziała „Współczesnej" Justyna Bartnikiewicz, kierowniczka wyjazdu. – Cały turnus bardzo się cieszy, że może być nad morzem, w większości przypadków po raz pierwszy. Chciałabym dodać, że pogoda na Bałtykiem jest teraz znakomita.

Dzięki pomocy sponsorów

Wszyscy wyjechali za darmo, chociaż pobyt nad morzem jednej osoby kosztuje 550 zł. Pieniądze na ten cel były zbierane już w kwietniu br., w czasie akcji „Wielkanocne pojednanie". „Droga" otrzymała również wsparcie od osób prywatnych i instytucji.

– Podczas wypoczynku pragniemy zapewnić dzieciom i młodzieży nie tylko opiekę, wyżywienie, uzupełnienie ubrań czy obdarowanie rzeczami szkolnymi, ale także chcemy oderwać je od ich bolesnego życia – powiedział o. Edward Konkol, prezes Stowarzyszenia „Droga".

Tysiące szczęśliwych dzieciaków

Już od 14 lat Stowarzyszenie „Droga" organizuje w Jastarni na Półwyspie Helskim kolonie wypoczynkowo-terapeutyczne dla dzieci i młodzieży z najbiedniejszych rodzin północno-wschodniej Polski. Do tej pory z tego typu wakacji skorzystało prawie 7 tys. osób.

W Jastarni nie ma czasu na nudę. Dzieci mają możliwość posmakowania życia bez smutku, trosk dnia codziennego. Mogą poczuć się kimś ważnym. Nie myślą o braku pieniędzy, o awanturach, które często zdarzają się w ich domach, o alkoholu, który niszczy ich rodziców. Dzięki o. Konkolowi i Jastarni mogą nieraz pierwszy raz w życiu poczuć beztroskę dzieciństwa.

lipcowy wyjazd dzieci do Jastarni uda- się już zebrać pieniądze. Na wsparcie kają jednak pozostali podopieczni „Dro- , którzy wyjadą nad morze 17 sierpnia. „Gazecie Współczesnej" codziennie dru- wany jest kupon, który każdy może wy- ć i wpłacić dzięki niemu pieniądze na nto Stowarzyszenia. Może warto same- lub wspólnie z rodziną sponsorować jazd dziecka, które pierwszy raz w życiu baczy morze.

REKLAMA

Wynegocjowaliśmy dla Państwa lepsze warunki opłat za telefon na poczcie.

Od 1 września zamiast 3 złotych zapłacą Państwo 99 groszy.

Do końca sierpnia promocja 0 zł.

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

N1109302gwbo

Nie czują się bohaterami. Głodują, by ich dzieci nigdy nie musiały w ten sposób walczyć o pracę.

Nie przyszliśmy tu umierać!

Maria Ambrożewicz rozpoczęła pracę w „Uchwytach" 28 lat temu. Z tą firmą związała całe swoje zawodowe życie, podobnie zresztą jak jej mąż, który przepracował tu 17 lat. Od „Uchwytów" dostała mieszkanie, w którym żyje do dziś. Teraz w tych samych „Uchwytach", znanych oficjalnie pod nazwą „Bison-Bial", głoduje. W ten sposób, podobnie jak kilkunastu innych pracowników firmy, domaga się zaległych wypłat i pracy.

Głodujący nie czują się bohaterami. Protestując w ten sposób domagają się pieniędzy i pracy.

ANNA MIERZYŃSKA

Maria ma duże, mądre oczy, wyraźnie widoczne w wychudzonej twarzy.

– Ludzie się dziwią, że taka chuda i poszła głodować. A ja im mówię: co za różnica, tu nie jeść czy w domu nie dojadać – tłumaczy. – Od dawna już nie jem zbyt dużo. Najpierw trzeba dać wnuczce, potem dzieciom i mężowi. Dopiero na końcu myślę o sobie.

Maria ma dużą rodzinę. W szeregówce na osiedlu Białostoczek mieszka osiem osób: ona z mężem, czworo dzieci, zięć i wnuczka Małgosia. Córka z mężem pracują, ich pieniędzy wystarcza na skromne jedzenie. Gdyby nie oni, rodzina głodowałaby.

– Domek jest niby spory, ale przy ośmiu osobach robi się ciasno. Tym bardziej, że wszyscy są zdenerwowani, niespokojni. Wiadomo, każdy by chciał się najeść. A tego jedzenia ciągle nie ma – opowiada Maria.

Kiedy do „Bison-Bialu" w odwiedziny przychodzi córka Marii z wnuczką od razu widać, że dziewczynka jest najlepiej odżywioną osobą z rodziny. Wypełnione policzki, radosny uśmiech. Babcia bierze ją na ręce i mocno przytula.

– Tylko rodzina trzyma mnie jeszcze na nogach – wyznaje Maria. – Dla nich chce mi się żyć.

Kobieta na własnej skórze doświadczyła ostatnio prawdy zawartej w powiedzeniu „nieszczęścia chodzą parami". Najpierw jej mąż, stolarz, stracił pracę. Nie dał rady dłużej pracować w swoim zawodzie. Nie może też znaleźć innego zatrudnienia. Niestety, ma za mało lat pracy, by otrzymać zasiłek przedemerytalny. Córka skończyła Technikum Odzieżowe, ale akurat wtedy spadło zapotrzebowanie na szwaczki w naszym regionie. Włożyła więc maturę do kieszeni i zatrudniła się na pół etatu w szpitalu jako sprzątaczka. Pracowała do marca. Potem przyszły redukcje etatów i dziewczynę zwolniono.

Jeszcze krócej, bo tylko do grudnia, pracował syn Marii. Skończył szkołę średnią i znalazł pracę jako absolwent, ale tylko na pół roku. Chciał się dalej uczyć, zapisał się więc do Studium Marketingu i Zarządzania.

– Ale z pracy go zwolnili i nie miał z czego opłacić czesnego. Przysłali mu informację, że chcą go skreślić z listy uczniów. Wtedy sam zrezygnował – mówi Maria. – Teraz jest bezrobotny.

Najmłodsza córka ma 16 lat. Właśnie skończyła gimnazjum i stara się o przyjęcie do liceum.

– Moje starsze dzieci skończyły technika i co? Nie ma dla nich pracy. To chociaż tę najmłodszą chcę dalej kształcić. Może jej się powiedzie – wyjaśnia Maria.

Szeregówkę (i to własnościową) Maria dostała dzięki przydziałowi z „Uchwytów". W 1989 roku rodzinie udało się spłacić 40-letnią pożyczkę. Wtedy jeszcze marzenia o dobudowaniu kolejnego piętra, czyli tzw. górki, były realne.

– Dziś tylko patrzę, jak się sąsiedzi rozbudowują i łzy mi się do oczu cisną. Też o tym marzyłam: że dla dzieci będzie, żeby miały gdzie mieszkać. I co z tych marzeń? Teraz to na chleb ledwo nam starcza.

Żebrzą o jedzenie

Cierpi nie tylko rodzina Marii Ambrożewicz. Podobną sytuację mają wszyscy pracownicy „Bison-Bialu".

– Mój sąsiad z działki opowiadał, że coraz częściej przychodzą do niego kobiety, które pracują w „Bison-Bialu", i żebrzą o jedzenie – opowiada matka jednej z głodujących. – Nie mają co do ust włożyć...

Pracownicy, którzy zdecydowali się na głodówkę, dobrze znają takie sytuacje. Nie dojadają od pół roku, chociaż problemy w firmie rozpoczęły się już 1997 r., po kryzysie na rynku wschodnim. Potem zrobiło się lepiej, ludziom wróciła nadzieja.

– Ale teraz już w nic nie wierzymy. Głodujemy tyle czasu (w środę minął 9. dzień – przyp. red.) i nie widać żadnych efektów – mówi Roman Marian. – Więzień, jak siedzi w więzieniu, to wie, kiedy wyjdzie. Odsiedzi swoje 10 czy 15 lat i jest wolny. My nie wiemy, kiedy i czy w ogóle stąd wyjdziemy.

Głodujący najczęściej śpią. Trochę czytają, oglądają telewizję. Ożywiają się, gdy przychodzą rodziny. Tylko dwóch mężczyzn nie może liczyć na odwiedziny – przyjechali z zakładu „Bison-Bial" w Kolnie.

– Robię to dla moich synów – żeby nigdy nie musieli w ten sposób walczyć o pracę. Żeby nigdy nie musieli głodować – mówi jeden z nich.

Na szczęście wszystkim dopisuje dobry humor. Śmieją się, żartują z siebie, opowiadają kawały.

– Żeby tylko nie było z nami tak jak z Felka koniem – rzuca ktoś

A. Zgiet

Maria Ambrożewicz z wnuczką Małgosią. Tylko rodzina trzyma ją na nogach.

Upadki i wzloty, czyli krótka historia białostockich „Uchwytów"

Białostocka Fabryka Przyrządów i Uchwytów rozpoczęła działalność w 1948 r. Jej pierwszymi produktami były imadła i oprzyrządowanie do obrabiarek. Duży popyt na wyroby pozwolił rozbudować firmę. Wybudowano zakład w Bielsku Podlaskim, a potem w Kolnie.

Pomimo załamania eksportu na rynkach wschodnich i wstrzymania gwarancji płatniczych polskiego rządu dla eksporterów na początku lat 90-tych, firma kontynuowała inwestycje i pozyskała stałych odbiorców w wielu krajach na całym świecie. Ponad 80 proc. produkcji sprzedawano za granicę. Kryzys przyszedł w 1997 r., po załamaniu się rynku wschodniego. Firmę sprywatyzowano. Większościowym właścicielem spółki stał się warszawski Metalexport. Od tego momentu produkowane w białostockim przedsiębiorstwie wyroby były eksportowane za pośrednictwem spółek tej firmy.

Fabryka od dawna borykała się z trudnościami finansowymi. Zadłużenie przedsiębiorstwa wobec wierzycieli, wśród których są białostockie instytucje (takie jak MPEC, ZUS, Zakład Energetyczny czy Urząd Miejski) oraz banki, przekroczyło 50 mln zł. Władze Bison-Bialu od kilku miesięcy próbują wynegocjować porozumienie, które pozwoli spółce przetrwać. Miejscowi wierzyciele są skłonni do negocjacji, uzależniają jednak swoje decyzje od porozumienia z bankami. W bankach bowiem pod kredyty zastawiona jest większość (ponad 80 proc.) majątku spółki. Przedstawiciele banków nie zgodzili się jednak na redukcję zadłużenia. W efekcie wszystkie rachunki bankowe spółki zostały zajęte przez komornika, który zajął się egzekucją długów dla banków. Wszystkie pieniądze przekazywane przez Metalexport na rachunki Bison-Bialu przejmuje teraz komornik.

Bez dopływu środków finansowych Bison-Bial stanął w obliczu braku możliwości finansowania bieżącej działalności oraz spłaty zaległości wobec wierzycieli.

We wtorek na manifestacji w Warszawie władze Metalexportu poinformowały, że jedynym sposobem na to, by pracownicy dostali zaległe wynagrodzenia, jest ogłoszenie upadłości zakładu. (MG, ka)

Pomóżmy pracownikom Bison-Bialu!

wracamy się z gorącą prośbą i apem do firm, instytucji i osób prytnych, które mogłyby wspomóc acowników Bison-Bialu i ich dziny o dokonywanie wpłat na nto:

BPH PBK I/Oddział Białystok 11101154-401150000454 z dopiskiem: Pomoc dla pracowników Bison-Bialu SA

Gazeta Współczesna" ma nadzieże wpłacając na to konto 2 tys. dołączy do łańcucha instytucji i lui dobrej woli przekazujących poc na rzecz pracowników Bison ialu. Jednocześnie deklarujemy, listę darczyńców będziemy puikować na łamach naszej gazety.

o to prawie nauczył się żyć bez zenia, tylko siódmego dnia zdechł. – To my jesteśmy lepsi niż ten . Już dłużej nic nie jemy – śmieię.

Nie chcą się do tego przyznać, powoli ogarnia ich zniechęcenie atia. Czują się bezradni. Zdecywali się na tak desperacki krok ąc, że kogoś on poruszy i zmusi działania.

– Sądziliśmy, że najwięcej zmieię w ciągu pierwszych 5 dni. z tego – mówi Roman Marian. Są zdecydowani walczyć do końCo w ich przypadku oznacza wo „koniec"? Nie chcą o tym wić. Wiadomo, nie przyszli tu ierać. Osoby, którym lekarz nie wala na dalszą głodówkę, wracao domów. Na ich miejsce przydzą następni.

– Mamy 1300 osób do wyboru odkreślają.

Na razie wciąż leżą na sali konencyjnej swojego zakładu pracy. sknią. Łzy w oku zakręciły się zystkim mężczyznom w Dniu Oj-Ktoś dostał laurkę z narysowam domem i drogą do niego rogą specjalnie dla taty. Ktoś in- słonika z podniesioną do góry ą „na szczęście".

– A ja doczekałem się tego, że dorosły syn przyszedł i mnie ucał – opowiada Henryk Kuich. awno tego nie robił...

W sali konferencyjnej obcholi już urodziny i imieniny. Mówią, stworzyli sobie nową rodzinę.

– Znamy już swoje przyzwyczaia. Wiemy, co kto lubi, a czego nie. rzymy zgraną paczkę – podkre-Henryk Kuich. – Bez tego byśmy wytrzymali.

Kiedy któryś z głodujących przyi na salę glukozę (w płynie), rozwa ją najpierw najbardziej potrzecym, najsłabszym. Dopiero potem ija resztę.

– To naprawdę pomaga. Wczowypiłam i od razu zrobiło mi się iej – przekonuje Danuta Grodz- Tylko spać nie mogę. Budzę się o godz. 1 w nocy i chodzę. A tatek nasennych nie pozwalają przyjwać, bo mam pusty żołądek.

Cierpią z powodu bólów głowy zwolnień. Nie chce im się napić – na pożywne soki patrzą nietnie, wodę piją wyłącznie z rozku. Tylko wtedy, gdy ktoś wspomni dzeniu, ożywiają się. Marzą o kurkach, świeżym chlebie.

– Jak tylko stąd wyjdziemy, jeemy na grilla – zapowiada Hen Kuich.

– Jeśli wyjdziemy... – poprawia sąsiad.

Nie czują się bohaterami. Ale też żałują, że zdecydowali się na głowkę.

– Musimy coś robić. Za długo pracowaliśmy, żeby teraz po prodejść – mówią.

Najkrótszy staż pracy w „Bison alu" ma (spośród głodujących) Rom Marian. Zatrudnił się tu 13 lat nu. Reszta pracuje w zakładzie po 20 lat.

Podlasie mlekiem płynące

Województwo podlaskie od lat przoduje w krajowej produkcji mleka. Potwierdzeniem tego są czołowe miejsca zajmowane w różnych klasyfikacjach i liczne nagrody zdobywane na targach. Mleczarnie z regionu północno-wschodniego zdominowały również opublikowany ostatnio ranking na najlepszą firmę branży mleczarskiej w 2001 roku, sporządzony przez tygodnik „BOSS-Rolnictwo". W czołowej dziesiątce znalazło się aż pięć spółdzielni z regionu północno-wschodniego. Na pierwszej pozycji – ze zdecydowaną przewagą nad rywalami – uplasował się grajewski Mlekpol.

Ranking był otwarty dla wszystkich zakładów mleczarskich, które zechciały wziąć w nim udział i przesłały swoje dane finansowe za ubiegły rok. W sumie na uczestnictwo w nim zdecydowały się 44 mleczarnie spośród blisko stu największych, do których organizatorzy przesłali rankingowe ankiety. Zabrakło wśród nich m.in. SM Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego. Województwo podlaskie w tym rankingu było reprezentowane najliczniej – przez 7 spółdzielni.

Zasady rankingu były bardzo przejrzyste – punkty zdobywała czołowa dziesiątka firm w poszczególnych kategoriach (za pierwsze miejsce – 10 punktów, a za dziesiąte miejsce – 1 punkt). Pod uwagę brano m.in. przychody ze sprzedaży, zysk (operacyjny, brutto i netto), wielkość skupu, procentowy udział w skupie mleka klasy ekstra.

Mlekpol deklasuje rywali

Jak podkreślają organizatorzy rankingu, największym zaskoczeniem dla nich była przewaga jaką osiągnął nad resztą uczestników zwycięzca rankingu – Spółdzielnia Mleczarska Mlekpol z Grajewa. Rozmiary jej zwycięstwa są zaskakujące i powinny budzić uznanie nie tylko specjalistów z branży mleczarskiej. Do tej pory w kilkuletniej już historii rankingów tygodnika „BOSS-Rolnictwo" nigdy nie zdarzyło się jeszcze by dystans pomiędzy pierwszą a drugą w klasyfikacji firmą wynosił aż 18 punktów. Spółdzielnia z Grajewa wygrała połowę rankingowych kategorii. Zdeklasowała rywali m.in. w takich kategoriach jak wysokość przychodów, zysk netto (był on kilkakrotnie wyższy w porównaniu do firm zajmujących kolejne pozycje). W minionym roku skupiła też najwięcej mleka – ponad 24 mln litrów.

– Pierwsza pozycja w tym rankingu nie jest dla nas zaskoczeniem – mówi Edmund Borawski, prezes SM Mlekpol w Grajewie. – Miniony rok, który był pierwszym kiedy w ramach grupy Mlekpolu funkcjonowały trzy zakłady: w Grajewie, Kolnie i Mrągowie, należy zaliczyć do udanych.

Siła tkwi w specjalizacji

Grajewski Mlekpol, jedna z największych i najnowocześniejszych mleczarni w Polsce, jest producentem znanej i cieszącej się dużym powodzeniem marki Łaciate oraz zdecydowanym liderem na rynku mleka UHT. W 1999 r. połączył się z SM Kurpianka z Kolna, a pod koniec 2000 roku do grupy Mlekpolu została przyłączona także Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Mrągowie. W tym roku do struktur Mlekpolu włączono spółdzielnię z Sejn. Każdy z zakładów wchodzących w skład grupy Mlekpolu ma bardzo wąską specjalizację: grajewski specjalizuje się w produkcji mleka UHT (posiada około 40 proc. udział w rynku), kolneński i sejneński w produkcji serów, a mrągowski serów, maślanki, napojów mlecznych. Ta wąska specjalizacja stanowi właśnie klucz do sukcesu. Pozwala m.in. na znaczne ograniczenie kosztów. Toteż w rankingu BOSS-a Mlekpol przoduje w takich kategoriach jak: najwyższe przychody na jednego zatrudnionego oraz zysk netto wypracowany przez jednego pracownika.

– Okazuje się, że nasza załoga pracuje najwydajniej w kraju – mówi Edmund Borawski. – Oczywiście w ogromnym stopniu wpływa na to specjalizacja poszczególnych zakładów.

Jak podkreśla prezes Borawski, przez cały czas starania zmierzały w kierunku utworzenia przedsiębiorstwa o dużym potencjale, odpornego na wahania rynkowe. Jak widać, udało się to osiągnąć.

– W naszych planach znajduje się dalszy rozwój firmy – mówi prezes Mlekpolu. – Chodzi tu zarówno o rozwój techniczny, jak i dalsze powiększanie zaplecza, czyli przyłączanie kolejnych zakładów. Obecnie dwa zakłady: w Grajewie i Kolnie posiadają uprawnienia eksportowe na rynki Unii Europejskiej.

Mońki trzecie

Trzecią pozycję w rankingu zajęła Moniecka Spółdzielnia Mleczarska, która wyprzedziła m.in. Piątnicę i Zambrów.

– Czy jesteśmy zaskoczeni tak wysoką pozycją? Chyba trochę tak. – twierdzi Stanisław Jemiołkowski, prezes monieckiej mleczarni.

Zaskoczenie to wynika z faktu, że miniony rok był ciężki dla zakładów specjalizujących się w produkcji serów dojrzewających. A moniecka spółdzielnia właśnie do takich należy. Ale – jak widać – mimo to na tle konkurencji wypadła bardzo dobrze.

Mleczarnia z Moniek współpracuje z 3,8 tys. dostawcami i skupuje rocznie 90 mln litrów mleka. Jak mówi prezes, w skali kraju z pewnością jest to duży skup, ale w porównaniu do spółdzielni z terenu woj. podlaskiego – średni. Osiemdziesiąt procent skupu stanowi mleko w klasie ekstra. W najbliższym czasie spółdzielnia zamierza inwestować w jakość – przygotowuje się do wprowadzenia Systemu Zarządzania Jakością (ISO) oraz HACCP.

Ósme Olecko

Oprócz MSM w Mońkach w czołowej dziesiątce znalazły się również inne mleczarnie z regionu północno-wschodniego: OSM Piątnica (6. miejsce), OSM w Olecku (8. miejsce) oraz OSM w Zambrowie (10. miejsce).

– Ósma pozycja w rankingu zakładów mleczarskich nie jest dla nas zaskoczeniem – twierdzi Anna Łuczko-Staszków, prezes OSM w Olecku.

Jej zdaniem, o wysokiej lokacie zadecydowały zapewne wyniki w takich kategoriach jak zysk, przychody ze sprzedaży, wielkość skupu. Jak mówi, miniony rok był dość dobry dla mleczarstwa. Ten jest o wiele trudniejszy. Ceny produktów mleczarskich są niższe. Jednak konieczność obniżania cen przez spółdzielnie mleczarskie nie przekłada się na mniejsze ceny na sklepowych półkach.

Spółdzielnia w Olecku w minionym roku skupiła 34 mln litrów mleka. W tym roku skup jest większy o 10 proc. Poprawia się też jakość mleka – klasa ekstra stanowi już 78 proc. Olecka spółdzielnia została zakwalifikowana do kategorii B1, co oznacza, że nie spełnia jeszcze wymogów unijnych, ale zdąży się do nich dostosować do dnia wejścia Polski do Unii Europejskiej. Jak mówi prezes, w najbliższym czasie w planach znajduje się modernizacja pomieszczeń socjalnych, poprawiona ma zostać infrastruktura zakładu, kanalizacja. Wymieniona zostanie też część urządzeń, a wówczas można będzie myśleć o rozszerzeniu oferty.

Chudszy rok

Bieżący rok dla producentów mleka w Polsce jest niezmiernie ważny – od 1 kwietnia rozpoczął się tzw. okres referencyjny. To, ile mleka sprzedadzą w okresie od kwietnia tego roku do końca marca 2003 r., zdecyduje o tym, jakiej wielkości kwotę mleczną otrzymają w przyszłości. Jednak w opinii przedsiębiorstw branży mleczarskiej, ten rok jest dla mleczarstwa znacznie gorszy. Zła sytuacja na rynku artykułów mleczarskich wpływa na obniżanie cen mleka w skupie. W tym roku ceny mleka musiały obniżyć nawet te najlepsze mleczarnie: z Grajewa, Moniek czy Olecka.

(koci)

REKLAMA

„W naszym społeczeństwie zakodowane jest, że upośledzony umysłowo to ten brzydki, a brzydotę trzeba ukryć. Ja nakładam im maski."

Teatr to jest życie

Na tej scenie dzieją się cuda. Niepełnosprawny Michał wstaje z wózka, Maciek z zespołem Downa gra narodziny dobra, a Kaśka (również Muminek) planuje swój ślub.

ANNA MIERZYŃSKA

– Tworzę ich na nowo – twierdzi Maria.

Scena I:

Michał jest niespokojny. Powoli zsuwa swoje niesprawne nogi z wózka i ustawia je na podłodze. Przed nim jest tylko jedna lina. Zaciska na niej ręce.

– Wstań – nakazuje Maria.

Michał zaciska zęby i szarpie ciałem do góry. Boi się zaufać kilku skręconym włóknom, nie ufa też swoim nogom. Jedną ręką cały czas wspiera się o poręcz wózka. Dopiero po kilkunastu sekundach zaciska ją na linie. Stoi.

– Idź – pada kolejny rozkaz.

Jedna stopa wolno wysuwa się do przodu. Najpierw o kilka milimetrów, potem coraz dalej. Teraz trzeba przenieść ciężar ciała i podnieść drugą stopę. Tylko zaciśnięte usta Michała świadczą o jego wysiłku. Cała sala zastyga w oczekiwaniu. Jest – pierwszy krok. Potem drugi i trzeci. Lina ciągle przesuwa się do przodu.

– Chodzisz – uśmiecha się Maria.

Teraz do tyłu. Szurając po podłodze Michał dociera do wózka. Bez niczyjej pomocy siada. Dopiero teraz uśmiecha się szeroko. Brawa.

– Już macie kawałek przedstawienia. A Michał, jak poćwiczy, będzie w tym jeszcze lepszy – zapowiada Jacek Kasprzak, instruktor teatralny. Sam też jest niepełnosprawny. Mimo szesnastu operacji wciąż ma problemy z chodzeniem. Dobrze wie, co znaczy niepełnosprawność i pewnie dlatego nigdy się nie lituje nad podobnymi do siebie. Jest wobec nich ostry i wymagający – ale sprawiedliwy. Umie nie tylko krzyknąć, ale i pochwalić. To on wymyślił ćwiczenie z linami. Dzięki niemu niechodzący może zrealizować swoje największe marzenie – samodzielnie się poruszać. Nie oznacza to wcale, że nie potrzebuje przy tym pomocy. Linę trzymają przecież inni uczestnicy warsztatów. Naprężają sznur, dając oparcie rękom chłopaka. Przesuwają się razem z nim, czekają, aż Michał odpocznie.

Kasia chowa się za maską. Teraz nikt nie zauważy, że ma zespół Downa.

Maria: – Teatr uczy niepełnosprawnych miłości. To budowanie wspólnoty, zespołu, naznaczanie swojego miejsca.

Maria Pietrusza-Budzyńska teatroterapią zajmuje się od siedmiu lat. W 1995 r. przy Teatrze im. Juliusza Osterwy w Lublinie powstały Warsztaty Terapii Zajęciowej. Kilkudziesięciu aktorów niepełnosprawnych intelektualnie spotyka się na nich kilka razy w tygodniu. Ćwiczą swoje role, uczą się kolejnych, współpracują ze sobą. Działalność finansuje Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

– Jeżeli ja wiem o człowieku, że on nie ma o sobie wiedzy i wielu rzeczy nie doświadczył, poszerzam mu jego przestrzeń i granice. Na warsztatach niepełnosprawni doświadczają emocji, których nie mieli szans przerobić – tłumaczy Maria. – Człowiek uczy się sobą dysponować. Zna siebie.

Dla niepełnosprawnych, którzy nigdy nie nauczyli się zapinać guzików (bo nigdy im na to nie pozwolono), nałożenie kostiumu teatralnego z 30 guzikami jest ogromnym przeżyciem.

Dzięki linom Michał samodzielnie wstaje z łóżka. Przed nim stoi Maria – w razie zachwiania natychmiast go przytrzyma

– A aktor musi zapiąć ten kostium. Poszerza wówczas swoją wiedzę o świecie, o sobie, obcuje z własnym ciałem. Samoobsługa jest częścią teatralizacji życia – podkreśla Maria. Swoim nietypowym doświadczeniem dzieli się z innymi. Już od kilku lat w różnych miastach Polski razem z Jackiem prowadzi warsztaty dla pedagogów specjalnych. W maju przez trzy dni uczyła teatroterapii w Białymstoku. Warsztaty zorganizowano w ramach XVII Dni Sztuki Współczesnej, a miejsca na nich zostały zarezerwowane na długo przed rozpoczęciem. Terapeuci wiedzą, że Pietrusza-Budzyńska jest w Polsce „od teatru" najlepsza.

– Przez swój osobisty wpływ pokazuję albo koryguję postawy ludzi wobec niepełnosprawnych. Także tu, w Białymstoku, na początku wszyscy rzucali się im na pomoc. A przecież niepełnosprawny – nawet jeśli dłużej wstaje – to jest jego rytm wstawania, jego sposób, który należy uszanować.

Scena II

Maciek ma zespół Downa. Często siada w oddaleniu od grupy i zakrywa twarz.

– Martwię się – mówi.

– O co?

– Nie wiem. Ale się martwię.

– Ale jak nie masz powodu, to się nie martw, bo po co...

– Muszę się martwić! – odpowiada zirytowany i chowa twarz w dłoniach. Jednak kiedy dowiaduje się, że ma coś zagrać, natychmiast zrywa się na równe nogi. Kocha scenę. Jak mówi, urodził się aktorem i będzie nim. Nie protestuje, gdy uczestnicy warsztatów chowają go pod zwojem lekkiej, białej tkaniny.

– Masz zagrać narodziny dobra – nakazuje Maria. Najpierw sama animuje jego ciało – układa w odpowiedniej pozycji, prostuje nogi, wreszcie – kilkakrotnie zawija w materiał. Maciek poddaje się temu ze spokojem. Dopiero, gdy gasną światła, a salę wypełnia nastrojowa muzyka, chłopak staje się samodzielnym aktorem. Powoli wydostaje się spod zwojów tkaniny, teatralnymi ruchami zrzuca ją z siebie. Składa ręce jak do modlitwy i klęka. Brawom nie ma końca.

– Musisz jeszcze trochę poćwiczyć, zanim naprawdę to zagrasz – komentuje Maria. Maciek nie zawsze będzie znajdował się w centrum uwagi i tego też musi się nauczyć. – Ludziom niepełnosprawnym nie wolno się martwić, ich nie może nic boleć, a jak mają przeżyć miłość, to lepiej, żeby jej nie przeżywali, bo może być ból rozstania. Jak na nich krzyczę, „Maria, nie możesz krzyczeć, to są przecież niepełnosprawni" – mówi mi matka. W ten sposób się ich ubezwłasnowalnia. Oczywiście, że trzeba im pomagać, ale mądrze – dać nie rybę, a wędkę. Nawet jeśli ta wędka będzie bardzo mała, pozwoli im brać z życia po swojemu.

Taką wędką są dla Marii maski. Nakłada je swoim podopiecznym na twarze, chowając za nimi ułomność. Michał bardzo chce mieć taką maskę, chociaż trochę się jej boi – czy będzie miał czym oddychać? I co się stanie, kiedy wszystko wokół stanie się ciemne i nie pomoże nawet otwarcie oczu? Mimo to posłusznie kładzie się na kocu. Z wysiłkiem przesuwa swoje bezwładne nogi w upatrzone miejsce. Nikt mu nie pomaga.

Maria nakłada mu na twarz kolejne warstwy gipsowego bandaża. Spastyczne, trudne do opanowania ruchy, ciemność, konieczność

W miękkich piłkach łatwo ukryć swoją wadę

zaufania drugiej osobie i odprężenia się – to wszystko powoduje, że nakładanie maski jest bardzo głębokim przeżyciem dla Michała.

– Jest tak zdenerwowany, że prawie nie wydziela ciepła. Maska nie chce schnąć – dziwi się Maria. Ogrzewa gips swoimi dłońmi, cały czas tłumacząc Michałowi, co się dzieje. Wreszcie jego ciało poddaje się sytuacji. Gips wysycha błyskawicznie. Po chwili Michał może wstać i zobaczyć, jak wygląda jego twarz. Ale nie zdradza nią większego zainteresowania.

– Dziwnie się czułem – mówi. – Chociaż tyle masek już nosiłem na twarzy.

– Jakich masek?

– Anestezjologicznych. Pierwszą operację miałem w wieku czterech lat.

Michał stacza się z materaca i jak najszybciej czołga do basenu z kolorowymi piłeczkami.

Maria: W społeczeństwie zakodowane jest, że upośledzony umysłowo to ten brzydki, a brzydotę trzeba ukryć. Ja nakładam im maski. Albo ubieram na scenę tak pięknie, że koryguję ułomność i zupełnie jej nie widać. Dając im maskę w zamian za upośledzenie, buduję ich tożsamość.

Antrakt

– Ania, choć do mnie – woła Michał. – Chcę dać ogłoszenie do gazety. Zapisz dokładnie.

Dyktuje:

„Jestem chłopcem po dziecięcym porażeniu mózgowym. Potrzebuję osoby, która mogłaby się poświęcić na wychodzenie ze mną na spacery po południu. Najlepiej, żeby to był młody mężczyzna, który będzie mógł mnie odwiedzać co 2-3 dni – za darmo, bo nie mam pieniędzy, żeby mu zapłacić."

I dalej:

„Jestem po ośmiu klasach szkoły specjalnej. Mam 32 lata. Pomimo ukończenia szkoły nie osiągnąłem nauki czytania i pisania. Jestem dyslektykiem. Potrzebuję nauczyciela na jedną godzinę wolontaryjną (na jedną, dłużej nie będę człowieka trzymał), żeby nauczył mnie alfabetu."

Maria: – Ich trzeba traktować po ludzku i wprost, nie ukrywając niczego. Nie wolno się nad nimi litować, w żadnym aspekcie ich życia. Ja chcę wiedzieć, kim jestem: czy jestem mądra czy głupia, ładna czy brzydka. Chcę znaleźć potwierdzenie siebie i zacząć z tym żyć.

Scena III

Michał tańczy. Pod nieprzezroczystą tkaniną zniknął jego wózek i przewodnik, który popycha go w najróżniejsze strony. Mężczyzna wykonuje jedynie ruchy rękami i głową. Uczestnicy warsztatów wprawiają w ruch tkaninę, zamieniając ją w zburzone morze, falującą trawę albo spokojną toń jeziora. Michał przymyka oczy, zapomina o swoim kalectwie. Spełnia się kolejne jego marzenie. Kiedy muzyka milknie, mężczyzna wybucha nieskrępowanym śmiechem.

– Michał bardzo chce być człowiekiem teatru i bardzo chce grać. Pokazałam mu, w jaki sposób mógłby to robić, by zamanifestować chęć walki z życiem – mówi Maria. – On wygrał na naszej scenie, bo i dostał barwa, i pokonał przestrzeń, i zaistniał, i pokazał swoją osobowość oraz to, ile może, a ile nie może. Myślę, że przenosząc swoje doświadczenie z warsztatów na rzeczywistość będzie umiał rozwiązać swoje problemy.

Od wczoraj Michała nie odstępuje Kaśka. Ma zespół Downa, jest jednak bardzo sprawna i ma zadziwiającą pamięć. Maria już zapowiedziała, że za rok chce przyjechać na ich ślub.

– Kaśka to kawał kobiety. Podniesie Michała, przeniesie go z łóżka na wózek. Poradzą sobie.

Kasia przygląda się Michałowi:

– To można wziąć ślub?

– Można.

– A ja mogę?

– Możesz.

– A z kim? Z Michałem?

– Jeśli i ty zechcesz, i on, to może być z Michałem. To zależy od was.

Dziewczyna śledzi uważnie wózek. W kręgu siada tuż obok, uważna na wszystkie sygnały Michała.

– Opiekuję się nim – oznajmia z dumą wchodzącym.

Maria: – Oni najpierw nie wiedzą, że mogą być kochani. Potem nie wierzą, że mogą być kochani i że ktoś im pozwoli na miłość. Upośledzonym zabrania się takich uczuć, bo społeczeństwo nie chce, by ludzie z wadami rozmnażali się. To przekonanie jest tak głęboko zakorzenione, że niepełnosprawni są z założenia intelektualnie i emocjonalnie wykastrowani. Upośledzenie jest szpetotą, marginesem ludzkiej świadomości. Odgradza się ich, zamyka, izoluje od doświadczania życia. Zawsze, niezależnie od wieku, traktuje się ich jak dzieci, nie jak dorosłych. Chciałabym, by nasze społeczeństwo poczuło się uwolnione od obowiązku opiekowania się niepełnosprawnymi i uznało ich dorosłość w każdym przejawie ich dorosłego życia.

Kurtyna w dół

Kiedy kurtyna opada i aktorzy rozchodzą się do domów, na scenie zostają maski – zapomniane przez właścicieli. I koszyk z prezentami. W niewielkich zawiniątkach leżą magiczne przedmioty – znalezione w sali warsztatów, na podwórku, w kieszeniach spodni. Prezent mógł wziąć każdy, kto wcześniej włożył coś do koszyka. Zabieram trzy ostatnie. Z paczuszek przewiązanych czerwoną wstążką wypada najpierw drewniane serce, potem dwa zwiędłe kwiaty i duży krzemień.

Maria: – Teatroterapia jest drogą. Przez cały czas dobudowuję do człowieka po kawałeczku jego emocje i doświadczenia. Czasem, mimo doskonałej techniki, coś się odkruszy, ale buduję dalej...

Ściskam w dłoni magiczne drewniane serce. Pachnie teatrem. I sosną.

Fot. A. Tuchliński

Chodzić można na różne sposoby – Michał „chodzi" trzymając za nogi sprawnego uczestnika warsztatów

Jednym z warsztatowych ćwiczeń było malowanie rąk – aby sprawni i niepełnosprawni mogli oswoić się z dotykiem

REKLAMA

PUNKT
PO PUNKCIE

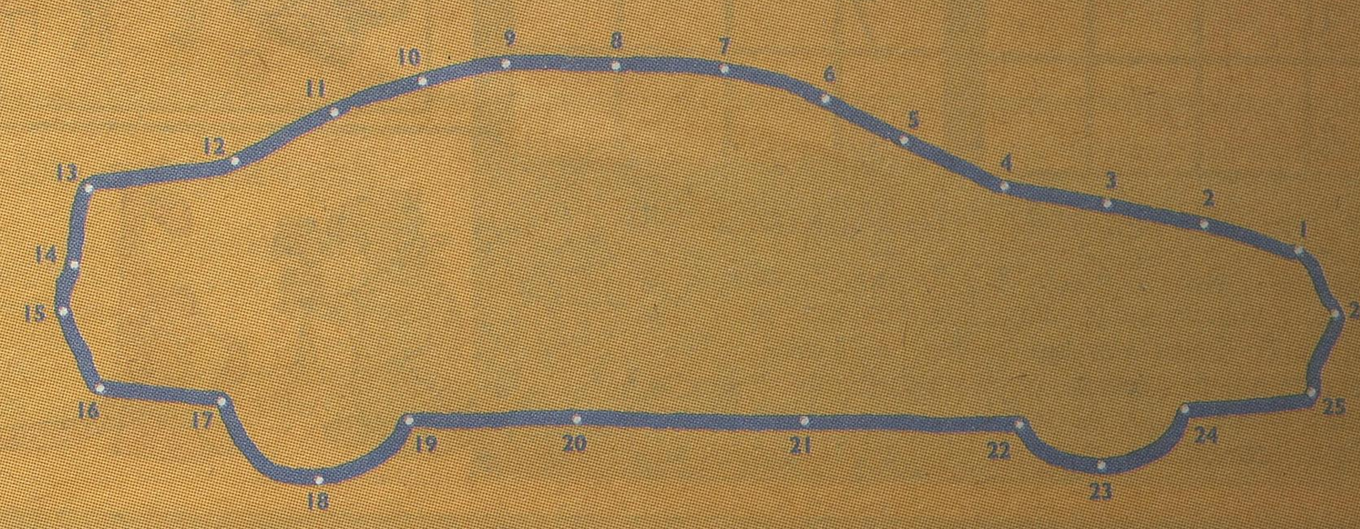

✓ BEZPŁATNE KONTROLE
✓ WAKACYJNA PROMOCJA W SERWISACH PEUGEOT

Wybierasz się na wakacje? Sprawdź, czy Twój samochód jest odpowiednio przygotowany do drogi.
Odwiedź serwis Peugeot w dniach **1-13.07** i skorzystaj z wakacyjnej oferty.

- **Bezpłatnie sprawdzimy 26 punktów kontrolnych Twojego samochodu.**
- **Jeśli wydasz w serwisie Peugeot 500 zł na obsługę serwisową, akcesoria lub części zamienne, dostaniesz 250 zł rabatu na kolejny przegląd okresowy.**

Szczegóły w autoryzowanych serwisach Peugeot.

SERWIS PEUGEOT

Białystok
POZNAŃSKI AUTO
ul. 27 Lipca 1/1
tel. 0-85/675-57-21

Suwałki
AUTO SERWIS
ul. Sejneńska 24
tel. 0-87/565-30-92

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA DZIECIOM 453

Cześć! Na początku wakacji, życzę Wam wspaniałej pogody, wspaniałych pomysłów, wspaniałych przygód, poznania wspaniałych ludzi, zwiedzenia wspaniałych miejsc i innych wspaniałości. Nie zapominajcie jednak, że ciągle – mimo wakacyjnego lenistwa – przygotowuję specjalnie dla Was łamigłówki...

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 450. otrzymują: ***Sebastian Grzelak z Czarnej Białostockiej, Emilia Leoniuk z miejscowości Mętna oraz Sylwia Korecka z Sokółki.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

WIRÓWKA PANORAMICZNA

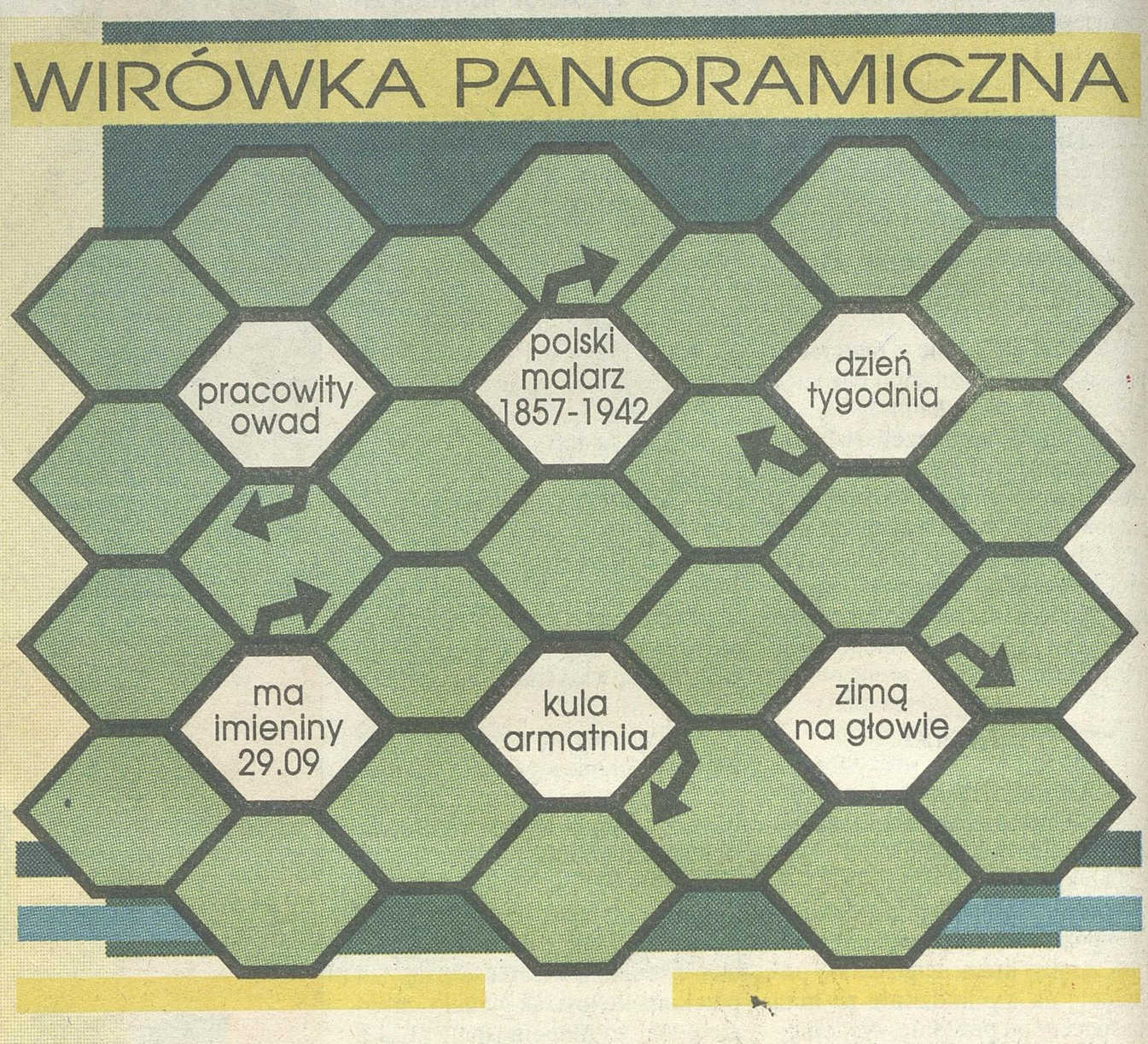

REBUS

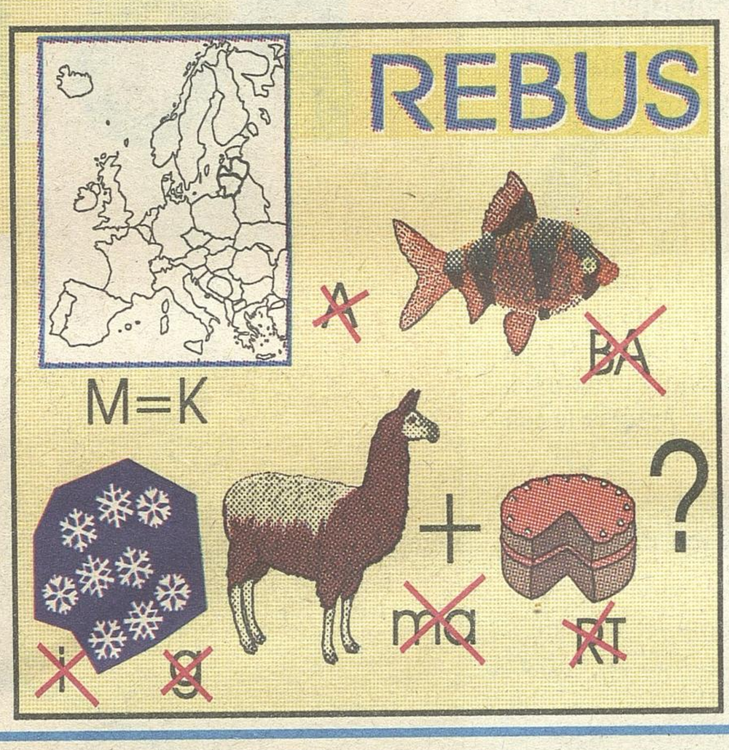

UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Wielki orzech. 2. Rodzaj noża, używa go w kuchni mama do siekania mięsa. 3. Żart, dowcip.
LEWOSKOŚNIE: 1. Mały kot. 4. Ptak drapieżny wykorzystywany przez myśliwych do polowań.

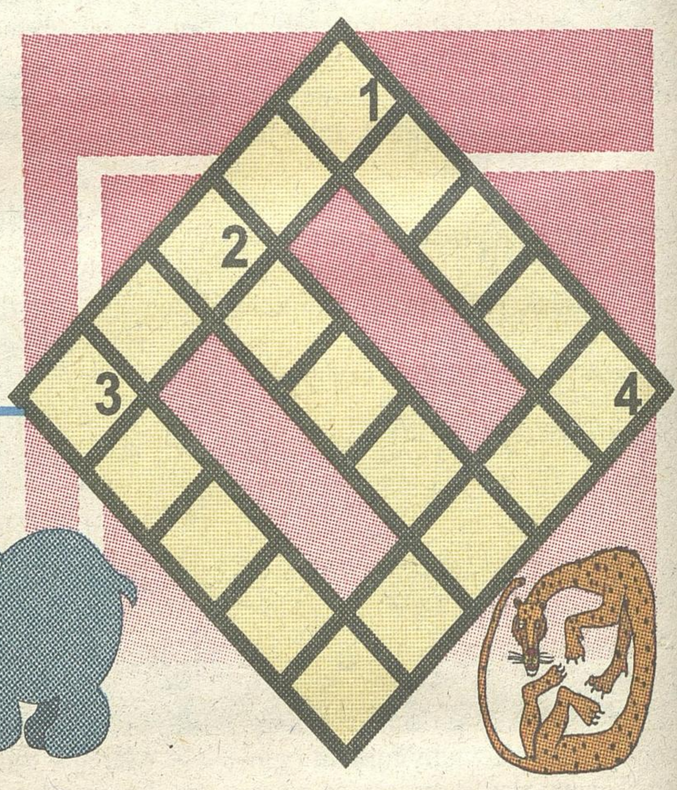

KWADRATY MAGICZNE

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

1. Zwierzę zwane praczem. 2. Np. pomidorowa. 3. Rola opornika. 4. Zamienia się w nią woda pod wpływem wysokiej temperatury. 5. Zmysł niezbędny dla... smakosza. 6. Jeśli przeciwpiechotna, to groźna dla życia żołnierzy, jeśli głupia – może śmieszyć. 7. Miejscowość w pobliżu Warszawy. 8. Ostra krawędź.

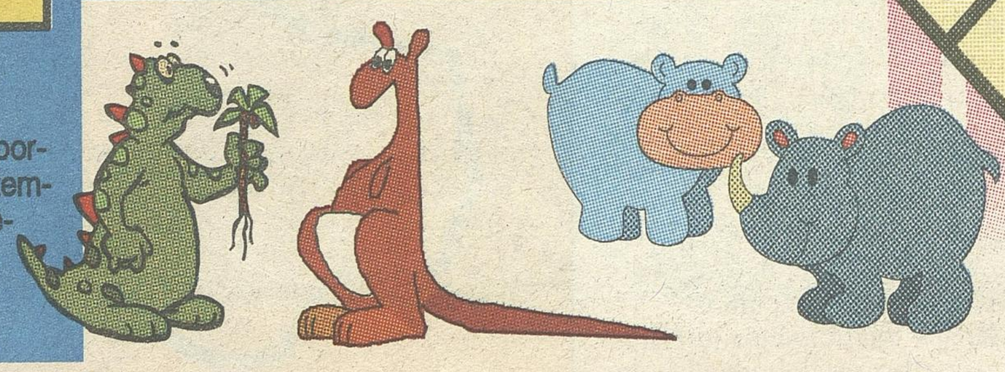

REKLAMA

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

30 czerwca od 14:00
Plac przed Klubem HADES
ul. Wojska Polskiego 72
Patronat: Burmistrz Grajewa

Studio Lato
Radia Białystok 2002

14.00 otwarcie festynu
Orkiestra Dęta OSP w Grajewie
Zespół Pieśni i Tańca GRAJEWIANIE
Zespół Rewiowy TAMBURMAJORKI
Kapela podwórkowa PAKA Z GRAJEWA
Zespół taneczny IMPULS
Zespół taneczny XYZ
Michalina Siedlecka
Zespoły rockowe BŁĘKITNE GITARY i OUT SIDER
17.00 koncert zespołu STEREOTYP
18.30 koncert zespołu CZEREMSZYNA
20.30 Gwiazda: VARIUS MANX

Koncerty, konkursy, niespodzianki, nagrody, niebieskie prezenty Radia Białystok
Porady Jak zadbać o zdrowie i urodę, bezpłatne pomiary ciśnienia i poziomu cukru we krwi. Dzień Serca 2002 pod honorowym patronatem Ministra Zdrowia

Dzień Serca
Klinika Kardiologii i Kardiochirurgii AM w Białymstoku
Towarzystwo Kardiologiczne Polskie

Gazeta Współczesna
kurier Poranny
PATRONAT MEDIALNY
tygodnik naj
Wydawnictwo Benkowski
Plus GSM
SPONSOR STRATEGICZNY
Ochrona Purzeczko
SPONSOR STRATEGICZNY
1629 TYSKIE
SPONSOR STRATEGICZNY

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

MŁODOŚĆ NIEZALEŻNIE OD CENY

Chcąc zatrzymać nieubłaganą starość, stosuje się hormon wzrostu wydzielany przez przysadkę mózgową, substancję niezbędną do wzrostu kości, do utrzymania prawidłowej gospodarki białkowej, tłuszczowej i cukrowej. Ale podawany osobom dorosłym powoduje powiększenie się narządów wewnętrznych i kości, cukrzycę, silny wzrost ciśnienia tętniczego krwi i uszkodzenie serca.

Starzenie się organizmu opóźnia się poprzez stosowanie hormonów płciowych. Gdy w przypadku kobiet poradzono sobie z tym problemem doskonale przez tzw. hormonalne kuracje zastępcze, to testosteron używany przez mężczyzn może wywołać raka prostaty.

Najbardziej drastycznym sposobem walki ze starością jest przyjmowanie alfafetoproteiny (AFP). To specyficzne białko wytwarza wątroba płodu. Już we krwi 2-letnich dzieci ilości AFP są mikrośladowe. Wiemy, że AFP stosuje się jako środek dopingowy i cudowny „eliksir młodości". Na „czarnym rynku" 1 gram tej substancji kosztuje kilkanaście milionów marek! Ta niewyobrażalna cena wynika z faktu, że białko to można pozyskać jedynie z ludzkich płodów i w niewielkim stopniu – z krwi ciężarnych kobiet.

Młodość – to nie tylko sprawne ciało i piękna skóra. To przede wszystkim równowaga emocjonalna i dobry nastrój. Dlatego leki geriatryczne zawierają komponenty zapobiegające stanom depresji, tak częstym u osób w podeszłym wieku. Roślinnymi geriatrykami układu nerwowego są: męczennica lekarska (passiflora), kavakava, melisa i dziurawiec, a ostatnio – ZIELE OWSA.

W 1995 roku wykryto w nim melatoninę! Przypominamy, że jest to hormon produkowany przez szyszynkę człowieka pełniący rolę „zegara biologicznego". Melatonina plus sitosterole, liczne witaminy i mikroelementy oraz kwasy polifenolowe powodują, że wyciągi z ziela, ziarna i otrąb owsianych leczą stany lękowe, wzmacniają system nerwowy, zapewniają spokojny sen. Kleik z płatków owsianych leczy hiperlipidemię, czyli nadmierny wzrost tłuszczów we krwi. Wyciągi z owsa zawierają też rozpuszczalną w wodzie krzemionkę. Ta z kolei „upiększa" skórę, wpływając na jej elastyczność, przyśpiesza przemianę materii, poprawia stan włosów i paznokci. Rozpuszczalna krzemionka zapobiega krystalizacji składników mineralnych w drogach moczowych, a więc chroni nas przed kamicą nerkową.

Leng.

MODA

Styl nowego wieku

Mamy już drugi rok nowego tysiąclecia, możemy więc nieśmiało próbować przyglądać się i analizować, jaka jest i jaka będzie moda pierwszego dziesięciolecia XXI wieku. Zdaniem niektórych projektantów, będzie to dziesięciolecie prosto ciętych żakietów z różnorodnymi zapięciami. Aktualnie najmodniejsze są te zawiązywane na różnorodne sznurki, frędzle, tasiemki. Wkrótce w romantycznych trendach pojawią się haftki, a w tych bardziej stechnicyzowanych wersjach – zatrzaski, rzepy i zamki błyskawiczne.

Popularne są zarówno proste żakieto-płaszcze, sięgające aż za kolano, jak i dopasowane wersje żakietów w stylu koszulowym. Do tego nosimy proste spodnie, tzw. ołówkowe, o różnych długościach: od kostki do łydki.

Propozycje na pierwsze dziesięciolecie XXI wieku zaskakują zestawieniami elementów prymitywnych i szlachetnych, naturalnych i sztucznych. Kolekcje charakteryzuje uniwersalny fason, często nawiązujący kształtem do litery „A", z graficznymi rozcięciami, krytymi plisami, frędzlami i falbanami. Kształt litery „A" dostrzegamy przede wszystkim w spódnicach i sukienkach, ale również w tunikach, a nawet w dżinsowych spodniach (o rozszerzających się nogawkach). Pojawia się jednak pewien element, który odróżnia aktualną modę od mody czasów hippisowskich z lat 60. XX wieku. Otóż zgodnie z obecnymi tendencjami, nie łączy się kilku ubrań o kształcie litery „A". Tak więc, jeżeli zakładamy spodnie – „dzwony" lub rozszerzającą się dołem, zwiewną spódnicę, to do tego koniecznie dopasowaną bluzkę. Jeżeli zaś decydujemy się na szeroką bluzkę z bufiastymi rękawami lub rozszerzającą się „trójkątną" tunikę, to tylko z wąskimi spodniami-rurkami.

Na chłodniejsze dni projektanci proponują zaś wygodne, miękko układające się płaszcze typu trencz lub kolekcje nawiązujące do mody militarnej: kurtki moro, wojskowe spodnie z kilkoma lub nawet kilkunastoma naszywanymi kieszeniami, spódnice khaki i – koniecznie – opadające na biodra różnej grubości paski.

W kreacjach początku XXI wieku zauważalna jest wyraźna manipulacja proporcjami i sztuczne spiętrzenia tkanin, uzyskiwane poprzez marszczone, fałdowane i zmięte faktury. Projektanci, nakładając materiały przezroczyste na nieprzezroczyste, stwarzają prowokacyjne efekty wizualne. Funkcjonalne i fantazyjne podkoszulki bez rękawów przeznaczają do noszenia warstwami. Na gładkie koszulki nakładają zaś warstwy siatki i tiulu, co nadaje im żywy, wibrujący wygląd. Natomiast surowe i matowe powierzchnie tkanin rozświetlone są metalicznymi i opalizującymi przebłyskami.

Trendy mody proponowane na pierwsze dziesięciolecie XXI wieku odzwierciedlają przemierzanie świata w poszukiwaniu nowoczesnych akcentów dekoracyjnych w dorobku różnych kultur.

DONA

KOSMETYCZKA RADZI

Stopy na lato

Latem, kiedy często chodzimy w klapkach i sandałach, trzeba szczególnie pamiętać o pielęgnacji stóp. Obowiązkiem jest staranny pedicure.

Pedicure to zabieg pielęgnujący i upiększający stopy. Najlepiej zacząć go od kąpieli stóp w ciepłej wodzie z dodatkiem mydła, soli kosmetycznej lub żelu do kąpieli. Moczenie powinno trwać do 10 minut.

Następnie stopy wycieramy i obcinamy paznokcie. Do tego celu najlepsze są cążki. Paznokcie stóp zawsze obcina się w linii prostej, bez zaokrągleń. Ostateczny kształt paznokci uzyskuje się przy pomocy pilniczka.

Jeśli na stopach są zrogowacenia, usuwamy je przy pomocy pumeksu. Bardzo duże zrogowacenia usuwa się specjalnymi tarkami i „hebelkami". Aby ich używać, potrzebna jest wprawa. Inaczej można się boleśnie skaleczyć. Najlepiej wcześniej poradzić się doświadczonej pedikiurzystki czy w ogóle trzeba stosować takie narzędzia.

Gdy skóra na stopach i w okolicach łydek jest szorstka, warto wypróbować kremy złuszczające (peeling) do stóp lub całego ciała.

Na zakończenie zabiegu wklepujemy krem do stóp. Jeśli skóra jest przesuszona, najlepszy będzie krem nawilżający. Gdy stopy często się pocą, lepiej wybrać krem, który nie tylko nawilży skórę, ale i zapobiegnie przykremu zapachowi.

Jeżeli na paznokcie ma być nałożony lakier, przecieramy je watką nasączoną w spirytusie. Przed lakierowaniem między palce najlepiej włożyć waciki lub specjalne gąbeczki do pedicure (są do kupienia w drogeriach).

Monika

NA TALERZU

Dla spragnionych

Latem, kiedy słońce przygrzewa, a młodzież, i nie tylko, czynnie wypoczywając, gra w piłkę na plaży lub leśnej polanie, nie można zapominać o napojach. Oczywiście, najłatwiej po prostu kupić kilka butelek coca-coli lub mineralnej. Ale warto też, jeżeli są odpowiednie warunki, przyrządzić sobie domowy napój z owoców lub warzyw i zabrać w butelkach.

Może to być np. napój pomidorowy (przecier lub skoncentrowany sok rozcieńczamy wodą i dodajemy startą gałkę muszkatołową, mielony imbir, odrobinę soli, cukru i startej skórki pomarańczy) albo z buraków (upieczone lub ugotowane obieramy ze skórki, miksujemy ze skórką cytryny, dodajemy miód, wodę i przecedzamy).

Cytryna jest wręcz nieodzowna jeżeli chodzi o efekty orzeźwiające. Bardzo skutecznie gasi pragnienie, a także uzupełnia substancje, które tracimy aktywnie spędzając wolny czas, np. w trakcie ćwiczeń sportowych, napój izotoniczny Powerade (jagodowy lub cytrynowy) firmy Coca-Cola ze składnikami w postaci formuły Liquid 8 System. Uzupełnia on wodę w organizmie, dostarcza odpowiednich ilości węglowodanów, składników mineralnych oraz witamin, a ponieważ zamiast cukru zawiera aspartam, ma niższą wartość energetyczną.

Jeżeli jednak zechcemy się nieco potrudzić, to orzeźwiający napój cytrynowy, bardzo dobry także dla dzieci, możemy zrobić sobie domowym sposobem. Skórkę z 1 umytej dokładnie cytryny trzemy na tarce i zalewamy szklanką wrzącej wody. Po wystudzeniu płyn należy przecedzić, dodać sok wyciśnięty z całej cytryny, doprawić miodem (ostatecznie cukrem) i uzupełnić do 1 litra przegotowaną (lub przefiltrowaną) zimną wodą. Kto woli bardziej owocowy smak, może do 1 l napoju dodać szklankę dowolnego napoju owocowego z butelki.

EWA

HOROSKOP

RAK 23 VI – 22 VII

Polegaj na swoich zaletach i mocno je podkreślaj. Zwłaszcza kiedy dojdzie do rozmowy z Rybą. Nowe, ożywione kontakty przyniosą wiele pomysłów na najbliższe dni. Jakieś „rozstajne drogi". Póki co, to raczej wstrzymasz się z najpoważniejszymi zmianami.

LEW 23 VII – 23 VIII

W pracy spokojnie. Bez problemów uregulujesz pewne zaległości. Zaufasz intuicji i nie będziesz próbować walczyć z Panną. Nagła propozycja nie zwali Cię z nóg, ale spowoduje przyśpieszone bicie serca. Uważaj na niektórych doradców. Nie mają najlepszych intencji.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Ruch w interesie. Różne spotkania i rozmowy. Powoli pozostawiasz za sobą problemy finansowe. W sprawach osobistych masz przed sobą niespodzianki. Na pewno nie będziesz narzekać na stagnację. Wygląda na to, że ten tydzień sprzyja uprawianiu sportu.

WAGA 24 IX – 23 X

Nie odrzucaj zaproszeń i baw się wesoło. Czasu starczy Ci na wszystko, także na konieczne obowiązki. Więcej ostrożności w kontaktach z Lwem. Dobrze zapamiętałeś ostatnie pomyłki. Skorzystasz z mądrych rad, niekoniecznie bliskich ludzi.

SKORPION 24 X – 22 XI

Pewne posunięcia mogą być przedwczesne, ale podyktowane prawdziwą życzliwością. Zaczynasz mieć już dosyć nieporozumień na gruncie zawodowym. Poważnie zastanowisz się nad propozycją Koziorożca. Uporasz się z urzędowymi sprawami.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Nagłe nowości z reguły wprawiają w niepokój. Jednak szybko uporasz się z przeciwnościami i wszystko wróci do normy. Zapamiętaj pomysły, które przyjdą Ci do głowy. Naprawdę mogą się przydać w najbliższych tygodniach. Staniesz z boku i wreszcie pomyślisz o sobie.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Nie odkładaj rodzinnych spotkań. Dłuższa przerwa może nieść ze sobą pogorszenie nastrojów. Dobry czas by podjąć ryzykowny krok. Przygotowałeś się do niego naprawdę długo. Bardzo sympatyczny Wodnik pomoże oderwać się od codziennych problemów.

WODNIK 21 I – 19 II

Zastanów się, czy nie jest to odpowiedni moment na przyhamowanie pewnych spraw. Mały egzamin z umiejętności dysponowania większymi pieniędzmi. Już wkrótce dni będą sprzyjać wyjazdom i kontaktom z otoczeniem. Udany, weekendowy odpoczynek.

RYBY 20 II – 20 III

Postaraj się porozmawiać z kimś, kto myśli podobnie jak Ty. Wspólne działanie jest po prostu łatwiejsze. Nadchodzą dobre dni. Chociaż oczywiście drobnych rozczarowań nie uniknie. A na różne problemy spojrzysz z dystansem i prawdziwym zrozumieniem.

BARAN 21 III – 20 IV

Powrót do codziennych zajęć rozpoczniesz starannie przemyślanymi zmianami. Przyszłość powoli zacznie rysować się w coraz jaśniejszych barwach. Na pewno ważnych spraw nie zostawisz na ostatnią chwilę. Ciepła atmosfera wśród bliskich ludzi.

BYK 21 IV – 21 V

Tempo życia może stać się po prostu za duże. Zrób przerwę w rozprawianiu się z problemami i wybierz prawdziwy odpoczynek. Nie ulegniesz presji otoczenia, a istotne decyzje podejmiesz samodzielnie. Ciekawe doświadczenie zbliży Cię do Panny.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Poczujesz się dobrze i z prawdziwym optymizmem popatrzysz w przyszłość. Zmienisz swoje podejście do kilku spraw. Bliska osoba ucieszy się bardzo. Ktoś chętnie Ci pomoże i nie oczekuje niczego w zamian. Nadrobisz zaległości w kontaktach towarzyskich.

bm

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta weekendowa ważna od 28.06 do 30.06.2002 r.

Szukaj produktów ze znakiem

PROMOCJA

WEEKEND

Napoje n/gaz. USTRONIANKA 2l różne smaki 1,99 szt.

Mirinda 4x2 litry 7UP 4x2 litry 9,99 opak.

Fotel ogrodowy wysokie oparcie - biały 12,99 szt.

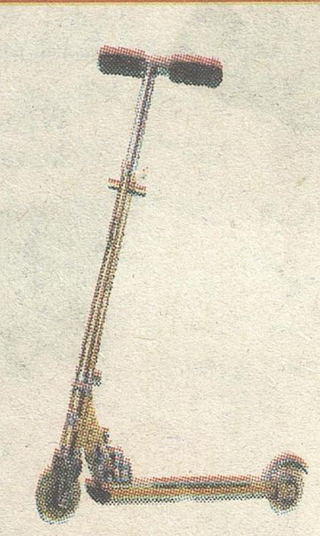

Hulajnoga 39,99 szt.

Ogórek konserwowy ORZECH 900 ml 1,99 szt.

Klopsiki i kiełbaski KOTLIN 390 g 1,99 szt.

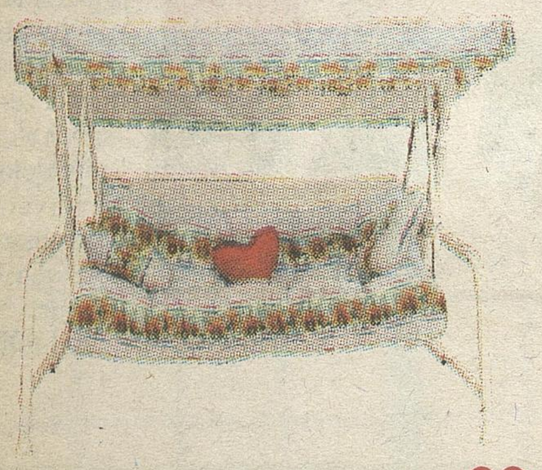

Huśtawka ogrodowa 139,99 szt.

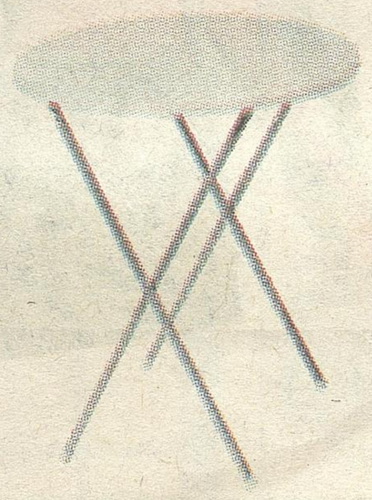

Stolik składany - biały 24,99 szt.

Krzesło ogrodowe drewniane 69,99 szt.

Odkurzacz ROYAL-LUX 149,99 szt.

N144802gwbh

SUPER OFERTA

buty taniej o 20%

Białystok, ul. Produkcyjna 84

Zapraszamy: poniedziałek-sobota 7.00-22.00
niedziela 9.00-21.00

Auchan

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

ZETEREM
15-522 Białystok-Zaścianki
ul. Usługowa 4,
tel./fax (085) 741-80-04, 741-80-70
www.zeterem.pl; e-mail: zeterem@zeterem.pl

URZĄDZENIA CHŁODNICZE
Wyposażenie sklepów

KWASOODPORNE ŚRUBY, NAKRĘTKI, WKRĘTY itp.

N1137402gwbq
RADIO PLUS BIAŁYSTOK ZAPRASZA NA KONCERT
ARKA NOEGO
AMFITEATR BIAŁOSTOCKI 2 LIPCA 2002 GODZ. 17.00
Współorganizator
STOWARZYSZENIE CHRZEŚCIJAŃSKIE KAIROS
Sponsorzy:
OŚRODEK WCZASÓW „PUSZCZA" w Supraślu
COMPENSA ŻYCIE
COMPENSA
PZU
Lech
Patronat prasowy:
GAZETA współczesna

„CERAMIKA"
KLINKIER A-Z
SKŁAD: Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 74-74-947, fax 74-74-948

ALTECH II
OKNA Z PCV
Nowoczesne profile systemu
IDEAL 2000 i 6000
Okna drewniane
Nasze okna są:
- długowieczne
- oszczędne
- przyjazne dla środowiska
- bezpieczne
- łatwe w konserwacji
- wszechstronne

Ponadto oferujemy drzwi wewnętrzne, zewnętrzne, antywłamaniowe

BIURO HANDLOWE
18-400 Łomża
ul. Al. Legionów 147 „D", I piętro, pok. 12
tel./fax (086) 218-74-25

W.W.W.
Wsiądź - Wypożycz - Wypróbuj
do 4.07.2002

Twoi najlepsi partnerzy w interesach

SIEŃKO i SYN
Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. 66-44-113

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
ul. Warszawska 2
Białystok
tel. 74-35-106
tel./fax 74-35-705

ZAPRASZA DO PODJĘCIA NAUKI W:

Policealnym Studium Zawodowym TWP
(szkoła 2-letnia, zaoczna, na podbudowie szkoły średniej, rok zał. 1995))
zawód: - technik ekonomista
- technik informatyk

Zaocznym Liceum Handlowym TWP
(szkoła 3-letnia na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej - wymagany zawód sprzedawca, rok zał. 1993)

Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych Zaocznym TWP
(szkoła 3-letnia po szkole podst. i 2-letnia po zasadniczej szkole zawodowej, rok zał. 1999)

Liceum Ekonomicznym dla Dorosłych Zaocznym TWP
(szkoła 4-letnia, na podbudowie szkoły podstawowej, rok zał. 1997)

Kandydaci przyjmowani są bez egzaminów wstępnych (decyduje kolejność zgłoszeń).
Dokumenty można składać od 20 czerwca do 31 sierpnia.

KAŻDA ZE SZKÓŁ POSIADA UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ

ORAZ W:

Liceum Profilowanym TWP
(szkoła 3-letnia, dzienna, na podbudowie gimnazjum, rok zał. 2002)

KONKURENCYJNE CENY
DOGODNE ZNIŻKI
NAUKA W CENTRUM MIASTA

POTRZEBNY CI PROFESJONALNY GŁOS ?
ODPOWIEDNIA MUZYKA ?
RPM
Studio Białystok
(085) 662 70 47 www.rpm.pl

LAMINAT Sp. J.
HURTOWNIA PŁYT LAMINOWANYCH

- panele podłogowe
promocja na 12 kolorów
- panele boazeryjne MDF
30 kolorów - 2 kolory w super cenie!!!
- płyty MDF, HDF
- blaty kuchenne - postforming
- obrzeża kolorowe wykończeniowe
- płyty meblowe laminowane i surowe

cięcie na wymiar

Dobrzyniewo Duże, ul. Ełcka 39
tel./fax (085) 719-73-79, 719-73-78

STIHL®
PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!
✓ NOWOCZESNE ✓ NIEZAWODNE ✓ BEZPIECZNE

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.
www.stihl.pl • infolinia: (061) 816 62 16

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Berlinga 31, tel. 853 68 04; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08, Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Szczegóły promocji u dealerów

Organ egzekucyjny - Naczelnik Urzędu Skarbowego w Sokółce podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12.07.2002 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Skarbowego w Sokółce przy ul. Białostockiej 47 (pokój nr 10) odbędzie się I licytacja nw. samochodów stanowiących własność Skarbu Państwa:

- **Opel Kadett, nr rej. 5928XI, rok prod. 1986**
  - **wartość szacunkowa 2.600,00 zł,**
- **Renault Trafic T800, nr rej. CA8022, rok prod. 1983**
  - **wartość szacunkowa 2.300,00 zł,**
- **Łada Forma typ 21099, nr rej. ZH824932, rok prod. 1993**
  - **wartość szacunkowa 3.600,00 zł.**

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości szacunkowej. Do ceny wylicytowanej doliczony zostanie podatek akcyzowy. Przystępujący do licytacji winni złożyć wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania do rąk poborcy skarbowego w dniu i miejscu licytacji do godziny 9.30. Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyny. Urząd nie ponosi odpowiedzialności za stan techniczny i wady ukryte sprzedawanych ruchomości. Osoby, które utraciły prawo wynikłe z przebicia, tracą prawo do zwrotu kwoty wpłaconej tytułem wadium. Ww. ruchomości można oglądać w dniu 5.07.2002 r. w godz. 9.00-11.00 w firmie "EKOPAL" w Sokółce, ul. Torowa 14. Bliższych informacji udziela się pod numerem tel. (0-85)711-96-90 wew. 208 lub w pokoju 106 tut. urzędu. Ruchomości niesprzedane w I licytacji będą sprzedawane w II licytacji, która odbędzie się 16.07.2002 r. w tym samym miejscu i o tej samej godzinie. Cena wywoławcza wynosić będzie 1/2 wartości szacunkowej ww. ruchomości.

WSMiIU Białystok

WYŻSZA SZKOŁA MATEMATYKI i INFORMATYKI UŻYTKOWEJ w Białymstoku

Informatyka „inaczej"
w bankach, firmach ubezpieczeniowych, nauczaniu podstawowym i gimnazjalnym

Kształcimy w systemie dziennym i zaocznym na trzyletnich studiach licencjackich.

Z naszą uczelnią zdobędziesz ciekawy zawód.

Zapisy od 15 maja 2002 r. do wyczerpania miejsc

Informacji udziela Rektorat Uczelni:
15-021 Białystok, ul. Kamienna 17
tel. 0(...) 85 732-30-91, 732-30-65
www.wsmiiu.man.bialystok.pl

M146702GWBH

DOBRA CENA!!!

Silikaty Białystok

Styropian - Skład Fabryczny, wełna, cement, wapno, kruszywa do zaprawy, pokrycia dachowe, płyta gips.-karton., ceramika, bet. komórkowy oraz inne materiały...

system docieplеń od 10,99 zł/m2 !!! netto
zapewniamy transport i możliwość negocjacji cen

CZYNNE W GODZ. 7.00 - 17.00

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
PPH "Silikaty-Białystok" Sp. z o.o. Białystok, ul. Wysockiego 164,
Tel./Fax (0*85) 675 05 36, 676 16 06 w 12, 21.
e-mail:silikaty@silikaty.com.pl www.silikaty.com.pl

N146602gwbh

LEGAR odzież robocza

Informujemy szanownych Klientów o zmianie siedziby firmy LEGAR
Zapraszamy na
ul. Rzymowskiego 43/59A
telefony: 745-36-22, 745 36 44

M145102GWBH

AUGUSTÓW Centrum

NOWOCZESNY EKOLOGICZNY BUDYNEK

Wynajem mieszkań: 43 mkw.
Wynajem lokali usług.:
od 43 do 240 mkw.

(np.: Apteka, Klinika Med., Stomatolog, Biura Firm, Filia Banku, Internet Klub, Biura Ubezpieczycieli, inne usługi)

* Okablowanie: komputer, Internet, TVSAT, alarm
* Indywidualne wszystkie media, ochrona.

0-604-467-927,
(0-87) 643-22-46
konnex@alumni.albany.edu

1148602GWBO

zbimar
czyli
Twój dom
KAMIENICA
FAWOR
ul. Mickiewicza 35
mieszkania o pow. od 37 do 113 m²
Stanowiska postojowe, kontrolowany dostęp do posesji

NAJNOWSZA OFERTA:
ZACISZE II
ul. Sokola
domy
o pow. 129 m²
tel. 675 09 71
ul. 27 Lipca 42/2

A147002gwbn

ESO
Zespół Szkół Niepublicznych ZEB CSE "ESO" Białystok
ul. Świętojańska 12
tel. 73-26-803

GIMNAZJALISTO!
Wybierz szkołę przyjazną i bezpieczną!

3-letnie Liceum Ogólnokształcące
- ❑ z rozszerzoną informatyką
- ❑ z rozszerzonym jezykiem angielskim

3-letnie Liceum Profilowane
- ❑ zarządzanie informacją
- ❑ elektrotechniczne
- ❑ elektroniczne
- ❑ socjalne

4-letnie Technikum Zawodowe
- ❑ technik elektryk
- ❑ technik elektronik

(M1141802GWB0)

CEMENT
luzem, w workach
importowany - certyfikowany
bezpośrednio
z cementowni do odbiorcy
transportem samochodowym
tel./fax
(0-85)722-84-56

N114170Zgwbo

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

N123802owbh

PRACA

ZATRUDNIĘ

ABY zdobyć zawód, pracę: kurs na Agenta Celnego: Ełk, ☎(087)610-36-01, 0504-588-315. 001478B

AGENCJA Promocji Casting organizuje nabór osób chętnych do pracy w reklamie. Fotoofertę kierować: 00-972 Warszawa 119, skr. poczt. 1. Info: (0-22)554-07-42. 001614A

AGENTÓW do współpracy z Towarzystwem Ubezpieczeniowym. Atrakcyjne wynagrodzenie + premia, nawet stałe uposażenie po 3 miesiącach współpracy. Baza danych do klientów. (0-87)563-06-63. 001848B

BIUROWA, domowa. ☎0-607-388-489. 010678A

BUDOWA- rozbiórki. ☎0-601-073-058. 010638A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. „Victoria GA" Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice. 011045A

FIRMA odzyska podatek zapłacony w Niemczech. Augustów. ☎0603-959-664. 011007A

FRYZJERKĘ. ☎(0-85)745-10-32, ☎0-604-302-029. 010632A

HOTEL BARANOWSKI zatrudni osoby na stanowiska: *kucharz-garmażer (wykształcenie gastronomiczne, doświadczenie 3-letnie) *kierownik do produkcji kuchennej (wykształcenie min. średnie gastronomiczne, doświadczenie min. 3-letnie). Kontakt: Piątnica k.Łomży, ul. Stawiskowska 32, ☎(086)215-25-05. 001684A

KIEROWCĘ na tira do jazdy po kraju na stałe, okolice Łap. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 011255A

KIEROWCY C+E do pracy w cyrkach i lunaparkach - Skandynawia. ZPR SA Warszawa, Senatorska 13/15. ☎(0-22)826-09-57, fax (0-22)828-03-34. 010656B

KIEROWNIKÓW grup do współpracy z Towarzystwem Ubezpieczeniowym. Atrakcyjne wynagrodzenie + premia. Baza danych do klientów. (0-87)563-06-63, (0-87)428-24-48. 001848A

KOBIETOM - opieka, Włochy. ☎0609-490-235. 011300A

MOŻESZ dorobić - kosmetyki. Wpisowe 0 zł. Zadzwoń: 0501-267-378. 001738A

NZOZ zatrudni lekarzy POZ, zapewniamy mieszkanie - powiat suwalski. (0-87)642-40-01 po 20.00. 001789B

POSZUKUJĘ małżeństwa bezdzietnego do prowadzenia gospodarki i domu. ☎0-602-479-572, ☎(0-87)523-88-95. 011323B

PRACA sezonowa Szwecja: zbiór jagód i borówek. ☎(086)218-78-34, po 17.00. 001715A

PRACA w ogrodnictwie - Anglia. ☎0609-700-896. 010341A

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. (0-71)385-20-18. 001539B

RZETELNYM dodatkową domową pracę, 890 miesięcznie. ☎0-609-47-51-11. 009643A

SKŁADANIE długopisów. ☎0-604-477-894. 010728A

SZUKAM kombajnisty ze znajomością niemieckiego do pracy w Niemczech. ☎0604-796-946. 011427B

USA loteria, www.konsul.pl, ☎(0-42)659-77-07. 009463A

USA, Kanada. ☎0-6000-75-335. 010289B

WŁOCHY! Atrakcyjna praca sezonowa w okresie wakacyjnym. ☎0691-817-668. 000494A

ZAMOJSKA Firma Handlowa (Hurtownia) zatrudni pracowników do oddziału w Suwałkach. (0-84)639-01-55. 001770A

ZARABIAJ samochodem - reklama. ☎0-501-07-21-00. 009643B

ZATRUDNIĘ kucharkę. (0-87)569-62-93. 001821A

ZKS „Instal" zatrudni montera instalacji sanitarnych, wiek do 40 lat. ☎(085)67-50-810. 011382A

ZLECIMY klejenie toreb papierowych. ☎0-604-406-785. 010728C

ZLECIMY składanie długopisów (dostawa - odbiór). ☎0-501-664-419. 010728B

SZUKAM PRACY

ABSOLWENTKA biologii środowiskowej UwB poszukuje pracy. ☎(086)272-58-06. 011126A

BRYGADA remontowo-budowlana. ☎0-692-832-572. 010539A

POSZUKUJĘ pracy. Biuro. Doświadczenie 12 lat, wiek 30, referencje. ☎0503-011-592. 011076A

AUTOMOTO

KUPIĘ

**SKUP aut powypadkowych, ☎(0-85)711-71-54. 009478F

*POWYPADKOWE - GOTÓWKA, ☎0-606-814-679. 009478A

*POWYPADKOWE - osobowe, dostawcze - gotówka. ☎0-604-228-214. 009478B

FIAT brava, siena (1997-1998). ☎(085)741-28-86. 011159A

OPEL astra (1997/98). ☎(0-85)7-412-886. 011289A

POWYPADKOWE i nieuszkodzone - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99. 001261A

POWYPADKOWE, zniszczone do remontu. ☎0-601-617-279. 009478D

POWYPADKOWE. ☎0503-73-73-21. 010952B

POWYPADKOWE. ☎0505-53-87-82. 010952A

ROZBITE, ☎0603-050-603 ☎0602-740-749. 000059A

SPRZEDAM

ŻUK izoterma 11-letni. ☎716-57-32. 011350A

ŻUK kontener, gaz. ☎(0-85)741-97-73. 011201A

ŻUK plandeka. ☎(0-85)719-63-52. Tanio. 011473A

126P (12.1999), granat, I właściciel, bezwypadkowy, 30.000 km, 6550 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 011157A

126P bis (1993), 1.000 zł. ☎(0-85)7-327-442. 011102A

ASTRA classic 1,4i (1998) - salon. ☎0604-636-954. 011393A

AUDI 80 1,6 TD (1990), 14.700 zł. ☎(085)711-47-75, ☎0608-254-253. 011440B

AUDI-100 C4 2,6 V6 stan bdb (1992), możliwość zamiany, 21.000 zł. 0604-470-366. 011156A

AUTOKOMIS. Grajewo. Kopernika 29. Skup - gotówka. ☎(086)272-25-77. 008937A

BEZPOŚREDNI importer samochodów z Belgii, Francji- wszystkie marki i typy, (2000-2002), cotygodniowe wyjazdy z klientami. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457. 011145A

BMW 320 (1993), 2 litry benzyna. ☎0503-767-689. 001708A

CINQUECENTO 704 kat. (1997), 71.000 km, I właściciel, 8.500 zł. ☎(0-86)2-771-518. 011366A

CINQUECENTO części. ☎(0-85)66-16-832. 010182A

DAEWOO lanos (1999) 1,6, uszkodzony. ☎0604-215-841. 011426A

DAEWOO nubira 1.6SX (2000), gaz fabryczny. ☎(0-85)715-33-73. 011250A

FIAT 125p stan bdb, włoska instalacja gazowa, 1200zł. ☎(086)473-09-55. 001731A

FIAT siena 1,6 (1997), bezwypadkowy, 17.200 zł. ☎0600-267-602. 011174A

FIAT siena 1.2el (2001). ☎(0-85)715-33-73. 011249A

FORD escort (1981). ☎0692-695-792. 000310A

FORD escort 16 16V XR 3i, atrakcyjny wygląd, szyberdach, alufelfi, 15.000 zł. ☎0-505-597-338, ☎742-57-88. 011158A

FORD fiesta 1.6 (1990). ☎(085)655-73-73. 010679A

FORD focus 1.8TDCI (2001), srebrny metalik, pełna opcja bez skóry, 35.000,-. ☎0-607-385-467. 010747C

FORD transit (1996). ☎0-505-67-77-07. 011475A

FORD transit (1998), 21.000 zł (netto). ☎0602-742-928. 011402A

FURGON - Lublin (1997) faktura. ☎0604-637-582. 000660A

HONDA accord 2.0iLS (12.1999), czarna śliwka met. uszkodzona lewa strona, 36.000 zł. ☎0-502-640-900. 011160A

KOPARKĘ Castor 603 kołową lub zamienię na osobowy, 8.000 zł. ☎0-602-858-217. 011164A

LUBLIN izoterma (1994/95), 11.000 zł. ☎0504-688-935, ☎(085)737-12-58. 011213A

MAN 14-192 chłodnia (1982) sprzedam lub zamienię na dostawczy. ☎(086)2188-507, 0608-662-151. 001705A

MAZDA 626 (1990), ABS, welur, elektryka, tempomat, idealny, zamiana, 10.800 zł. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752. 011345A

MELEX stan bdb. ☎(085)682-37-26, ☎(085)683-23-11 po 20.00. 000160A

MERCEDES 123 2.4D, stan bdb, 6600 zł. ☎(0-85)675-45-11 wieczorem. 011346A

MERCEDES 123D (1981) 2.800 zł. ☎0503-080-863. 000667A

MERCEDES 2435, przyczepa 26 t, cały kraj. ☎0-600-460-683, ☎(0-86)272-56-94. 000671A

MERCEDES bus 210 2.9D (1990), 13.000 zł. ☎0-600-484-201. 011261A

MERCEDES sprinter 312D, full opcja, 55.000 zł. ☎0503-088-610. 011216A

MERCEDES vito 112CDI 2.2 (2001), zielony, 8-osobowy, 44.000,-. ☎0-607-385-467. 010747D

MIGOMATY, spawarki, tigi - sprzedaż, naprawa. ☎0-607-348-249, ☎(0-87)643-53-81. 011168A

MOTOCYKLE, skutery. Ełk, Gdańska 9A. ☎(087)610-27-97. 000547A

MOTOZBYT, SUWAŁKI, UTRATA 2B. Części do samochodów zachodnich. (0-87)566-77-01. 001818A

NISSAN primera 2,0D (1991), 10.500 zł. (0-87)566-48-28. 001852A

OMEGA 2,3D combi (1988): ☎0604-876-166. 001620A

OPEL corsa 1,0 (XI 1999), 24.000 km. 25.000 zł. (0-87)5666-220 wew. 313; (0-87)567-45-47 po 16.00. 001829A

OPEL corsa 1.2 (1993), ospojlerowany, atrakcyjny wygląd, 105.000 km, nowy model, stan idealny, 13.800 zł. ☎663-42-52, ☎0-608-740-648. 011170A

OPEL vectra (1997). ☎0606-179-626. 011292A

PEUGEOT 306 1,6 (1995/96), zadbany, 14.600 zł. ☎0600-267-602. 011226A

PEUGEOT 306 1.8 16V (1999-2000), bogate wyposażenie lub zamienię na toyotę - raty, 31.000 zł. ☎(0-85)655-55-03, ☎0-604-275-199. 011176A

POLONEZ cargo ciężarowy (1997), 7.000 zł brutto. ☎0505-271-911, ☎(085)663-14-90. 011231A

PRZYCZEPA campingowa Knaus-Komfort (1983), lodówka, namiot+ aneks kuchenny, idealna, 6800 zł. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752. 011347A

PRZYCZEPA campingowa Luxus 4,0m. (1980), ogrzewanie, namiot, łazienka, idealna, 5.300 zł. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752. 011352A

PRZYCZEPĘ campingową 6,5m. 4000 zł. ☎0-604-784-886. 011320A

PRZYCZEPKĘ 2-osiową z hamulcem (2000): ☎(086)271-18-59. 001608B

PRZYCZEPY campingowe. ☎0-601-33-81-36. 010789A

PUNTO 1,2SX (2001) - raty! 26.500 zł. (0-87)566-48-28. 001807A

RENAULT bus trafic (1987), po remoncie blacharki i silnika. ☎(086)218-95-53. 001739A

ROVER 75 2.0i V6 (05.2001), pełne dodatkowe wyposażenie, uszkodzony tył, do sprowadzenia, 12.300 euro. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457. 011178A

SEICENTO 900 (1999), miodowy metalik, przebieg: 18.200 km. (0-87)567-25-68. 001800A

SEICENTO SX (1999). ☎0600-44-28-11, (086)218-22-98. 001695A

Pozostałe ogłoszenia drobne na str 12.-14.

wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

Szukaj kwiatu paproci

– Lato, lato wszędzie! – drze się radio na jakimś leśnym obozowisku nad brzegiem jeziora. W powietrze strzela snop iskier. Za pięć minut północ najdłuższej letniej nocy. Wraz z Jerzym szukamy kwiatu paproci, wszak to Mazurska Palinocka. Naiwni... Tu i tam spore gromadki puszek po piwie, pety po napojach i opakowaniach zanętowych, wędkarskie narzekanie na złe brania. Normalka. Światek wędkarski nie jest idealny ale paragrafy wędkarskiego regulaminu amatorskiego połowu ryb w skrócie RAPR mamy super: wędkarz ma obowiązek pozostawić stanowisko w stanie doskonałego porządku.

Jak sami wędkarze oceniają RAPR PZW? Tylko 4 proc. uznaje go za czytelny i zrozumiały, 34 proc. nie wie co to jest ten RAPR, za biurokratyczny gniot ocenia go 28 procent. Jako zlepek paragrafów dla naiwnych skłania się 4 procent zaś 31 procent ma ów regulamin w d...e. To wynik sondy, w której udział wzięło 634 zapytanych internautów. Materiał pochodzi ze strony http://www.wedkarz.sitech.pl/start.html

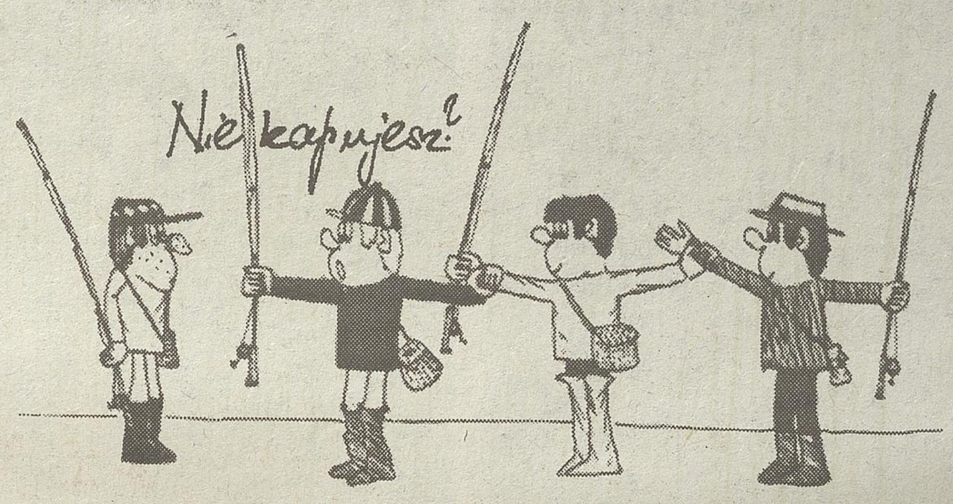

Sonda nie została zamknięta, można jeszcze oddać tam swój głos, ale tylko jeden raz.

Węgorza, ryby tak bardzo poszukiwanej na rynku, jest coraz mniej. Dzierżawcy jezior składają to na karb żarłoczności kormoranów. Jedna kormorania rodzina potrafi zjeść w ciągu tygodnia do tony różnych ryb, w tym węgorzy. Jaki udział w przetrzebieniu tego gatunku mają kłusownicy i wędkarze nie wiadomo. Węgorza z „wolnej" ręki możesz dostać bez problemu w miejscowościach leżących nie tylko nad Jeziorakiem, Śniardwami czy też Mamrami, ale również nad mniejszymi jeziorami, jak Dadaj, Lutry, Kraks, Łańsk. Jest nie tylko tańszy niż w sklepach, ale zarazem świeży.

Jak jest w rzeczywistości z rybą? Od czego zależy wynik łowów, to kolejna sonda. Odpowiedzi w internetowej sondzie umieszczone są na stronie http://www.wabik.com.pl

Sami wędkarze oceniają, że zdecydowany wpływ na sukces zależy od:

Fazy księżyca – 7 proc.
Ciśnienia atmosferycznego – 9 proc.
Rybostanu łowiska – 19 proc.
Doboru przynęty – 16 proc.
Doboru zanęty – 10 proc.
Klasy sprzętu – 4 proc.
Szczęścia – 12 proc.
Umiejętności – 22 proc.

A jakie jest Twoje zdanie? Co podpowiada Twoje doświadczenie?

Możesz puścić e-maila na adres: remiesz@pf.pl

REKLAMA

Sklep wędkarski
„W.M.W."
szeroka oferta sprzętu wędkarskiego, niskie ceny, fachowe doradztwo.
Białystok, ul. Krakowska 1/1
tel. 602374469

Dowcipnisie

7 maja 2002 roku mieszkańcy miasta Ipswich, położonego w odległości niespełna 50 km od wschodniego wybrzeża Australii, byli świadkami niezwykłego zjawiska. Otóż na część miasta spadł deszcz sardynek!

Zdaniem naukowców badających ten fenomen, gwałtowny sztorm wywołał prawdopodobnie prądy wirujące(trąba powietrzna), które uniosły w powietrze ławicę ryb z płytkich wód otaczających Brisbane.

ANTONI REMIESZ

U nas bez fenomenu. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, ogłaszamy wszem i wobec, i każdemu z osobna „najdowcipniejszych", naszym zdaniem oczywiście, wędkarzy. Nie ma sardynek ani trąby powietrznej – oznajmia Anna Kossowska z „Moreny"– są natomiast nagrody.

Na konkurs dowcipy wędkarskie nadeszło mnóstwo odpowiedzi, co świadczy że pomysł z wakacyjną zabawą jest trafiony.

Dowcipy wyróżnione

1. Mąż do żony: Patrz kochanie, przyniosłem Ci z połowu cztery szczupaki i trzy węgorze.

– Nie bujaj, wiem przecież, że zabrałeś ze sobą tylko 10 zł

2. Żona do męża: – Był Twój kolega.

– Co chciał?

– Mówił, że nici z łowienia, bo knajpa w remoncie.

3. Mąż wybrał się na ryby. Ale zmarzł i wrócił wcześniej do domu. Wsuwa się cichaczem pod kołdrę do żony. Ta zaspana pyta – Kochanie, to ty?

– Tak skarbie, to ja. Na dworze strasznie zimno.

– No popatrz, a ten mój stary idiota pojechał na ryby. (Nadesłał Wiesław Czuż z Czarnej Białostockiej.)

4. Żali się szczupak do szczupaka – po tym cholernym rozporządzeniu Kalinowskiego potraciłem większość zębów na błystkach!!!

5. Wędkarz wyciąga rybę z wody, która szamocze się na haczyku. Widzi to przechodząca kobieta i pyta – Czyż nie sprawia jej bólu ów ostry hak?

– Ależ nie. Widzi pani, że ona z radości merda ogonem. (Nadesłał „Jerzy Rybownik" e-mail: r.jurek@wp.pl)

6. Tato, czy naprawdę wszystkie niedziele musimy spędzać „na rybach"?

– Dzieci i ryby głosu nie mają! Wiosłuj!

(Nadesłała Joanna Sawicka z Białegostoku.)

Nagrody ufundowane przez Hurtownie Wędkarską „Morena", Białystok, ul. Produkcyjna 9, wyżej wymienionym zostaną wysłane Pocztą Polską.

Za tydzień krzyżówka z nagrodami i ogłoszenie wyników nadesłanych na konkurs ogony ryb.

Miłej zabawy.

REKLAMA

MORENA
ARTYKUŁY WĘDKARSKIE
15-680 Białystok, ul.Produkcyjna 9
email:morenahurt@poczta.onet.pl

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Normalny 35/185: Przystojny, bez nałogów, brunet z wrodzonym poczuciem humoru, miłośnik sztuk, o młodzieńczym wyglądzie, pracuję, posiadam własny dom z ogródkiem. Mam pozytywny stosunek do życia i w najprostszej rzeczy staram się zawsze dostrzegać piękno. Szukam Ciebie od dawna. Z pewnością jesteś dziewczyną miłą, ładną i zgrabną, żyjącą w harmonii z otaczającym światem. Na pewno Twój czar i urok zainspirują mnie do jeszcze wspanialszych rzeczy. Napisz coś o sobie, nie musi być zbyt wiele. Jeśli nie sprawi Ci to problemu, prześlij zdjęcie. Wystarczy odbitka ksero. Jak możesz, podaj telefon. Do zobaczenia. (6203)

Atrakcyjny lat 28: Jestem interesującym, przystojnym szatynem o szarych oczach i wzroście 180 cm. Zaliczam się do osób sympatycznych, z dużym poczuciem humoru. Chciałbym poznać dziewczynę, która pracuje zawodowo w Białymstoku. Osobę, która tak jak ja ma dość samotności i myśli poważnie o życiu. Obiecuję, że odpiszę na każdy list, numer telefonu przyspieszy kontakt. (6204)

Waga 40/178: Ciemny blondyn, bez rażących nałogów, o miłym usposobieniu. Jestem rozwiedziony nie z własnej winy, bezdzietny, prowadzę małe gospodarstwo rolne oraz pracuję. Poznam miłą, rozsądną Panią, stan cywilny obojętny -może mieć jedno dziecko, gdyż bardzo lubię dzieci. Liczę, że odezwie się do mnie piękna istota, która nie pożałuje swojej decyzji. Czekam, województwo podlaskie. (6205)

Bliźniak 50/183: Jestem samotnym wdowcem wyznania katolickiego, bez nałogów. Mieszkam na wsi w województwie podlaskim. Jestem rencistą, mam własny dom, ogród, samochód. Poznam samotną Panią do 56 lat, wyznania katolickiego, która poważnie myśli o życiu, rozwiedzione wykluczone. Zdjęcie mile widziane. (6206)

Alicja 35: Nie mam nastu lat, nie jestem Miss Polonia, ale jestem bardzo samotna i na pewno potrzebuję przyjaciela. Od niedawna rozwiedziona, dwoje dzieci. Pracuję, lubię jazdę na rowerze, ogniska i śpiew przy akompaniamencie gitary. Jestem niepoprawną romantyczką z Mazur. Poznam Pana niezależnego finansowo, wolnego, do lat 40, który zechce ubarwić moje szare, smutne życie chociażby przez korespondencję. Jeśli jesteś samotny jak ja i nie chcesz bawić się uczuciami innych, poważnie myślisz o życiu, napisz. Zdjęcie mile widziane. (6207)

Anna z Mazur lat 35: Jestem szczupłą brunetką, podobno ładną. Samotnie wychowuję dwójkę dzieci. Jestem rozwiedziona nie z mojej winy. Lubię spacery, kontakt z przyrodą, dobrą muzykę. Pasjonują mnie również podróże. Chciałabym poznać Pana do 40 lat, uczciwego, szczerego, wolnego, lubiącego ciepło domowego ogniska, który wniesie trochę radości do mojego szarego życia. Fotografie mile widziane. (6208)

Pustelnik lat 49: Rozwiedziony nie z własnej winy. Jestem bezkonfliktowym, stroniącym od alkoholu domatorem. Poznam miłą kobietę, z którą chciałbym dzielić radość i smutki dnia codziennego. Dziecko mile widziane. (6209)

Samotny lat 58/170: Niepalący, abstynent, domator, lojalny, uczciwy z nieco wyższą niż krajowa emeryturą. Poznam bardzo niską o miłej aparycji Panią z niewielkim mieszkaniem, aby wspólnie dźwigać ciężar samotności. (6210)

Jacek 28/175: Brunet o brązowozielonych oczach. Szukam uczciwej, spokojnej dziewczyny dla której słowa „miłość" i „przyjaźń" coś znaczą. Jeśli czujesz się samotna, odezwij się. (6211)

Aptekarz Pomorzanin 36/176: Kawaler bez nałogów, trochę nieśmiały, lubiący muzykę i podróże. Zmotoryzowany, z mieszkaniem. Pragnie poznać Panią magister farmacji do lat 36 o dobrym sercu. (6212)

Dorota 48/168: Szczera, zadbana i wesoła szatynka o ciemnobrązowych oczach. Średniej budowy ciała. Jestem po rozwodzie. Niezależna finansowo, bez nałogów. Lubię muzykę, kwiaty, gotowanie i romantyczne kolacje we dwoje. Szukam Pana na dobre i złe, bez nałogów do 58 lat z województwa podlaskiego. Proszę o listy ze zdjęciem i numerem telefonu. (6213)

Waldek lat 25: Przystojny, szczupły brunet, kawaler o wzroście 190 cm. Spokojny, zadbany i prawdomówny, bez nałogów. Lubię muzykę, dobry film, zabawę, sport i szybkie samochody. Mam dobrą pracę. Poznam dziewczynę o podobnych cechach charakteru, bez nałogów w wieku 20-25 lat, poważnie myślącą o życiu z województwa podlaskiego. Odpowiem na list ze zdjęciem. telefon ułatwi kontakt. (6214)

Wdowa 56/175: Zadbana o pogodnym usposobieniu, emerytka dodatkowo pracująca, katoliczka za średnim wykształceniem. Chętnie poznam wysokiego wdowca, najchętniej z byłego województwa suwalskiego, który nie szuka przygód i wrażeń, lecz potrafi docenić drugiego człowieka. Mieszkam w Suwałkach. (6215)

Ania 18 lat: Mam 161 cm wzrostu, szczupłą figurę, długie ciemne włosy oraz piwne oczy. Lubię muzykę, szybką jazdę samochodem i długie spacery wieczorem. Cenię szczerość i uczciwość, nienawidzę kłamstwa. Poznam kogoś bez nałogów. Napisz do mnie. Foto mile widziane. Odpiszę na każdy poważny list. Czekam. (6216)

Uczciwa lecz bardzo samotna: Jestem osobą bardzo uczciwą, szczerą, pogodną, katoliczką bardzo religijną. Kocham ludzi, piękny świat, przyrodę, muzykę, tańce i wszystko to, co jest piękne i szlachetne. Nie znoszę samotności i z tego powodu cierpię bardzo. W dzisiejszym świecie bardzo trudno o prawdziwego przyjaciela i przyjaciółkę. Pragnę dzielić swoje smutki z serdeczną, kochaną osobą. Nawet poprzez korespondencję można się zaprzyjaźnić. Dlatego bardzo pragnę poznać serdecznego, kulturalnego przyjaciela. Czekam na listy od samotnych uczciwych osób, nawet Pań w wieku 60 lat. Odpowiem na każdy list i numer telefonu. Jeśli dokucza Ci samotność i brak drugiej osoby, to napisz, a będzie łatwiej znosić samotność. Mieszkam w pięknych okolicach w pobliżu jezior. Jestem osobą atrakcyjną i zadbaną. (6217)

Galernik: W miarę młody, w miarę przystojny, o łagodnym i romantycznym usposobieniu. Lubiący dobrą muzykę i książkę od Grechuty po Antrax i od Konopnickiej po S. Kinga. Poznam Panią do lat 30, ewentualne dziecko nie przeszkadza a wręcz przeciwnie. Miłą, w miarę tolerancyjną o stałych uczuciach. Choć życie nie poskąpiło mi rozczarowań, obecnie przebywam w zakładzie karnym, to nadal wierzę w moją szczęśliwą gwiazdę i w to, że być może znajdzie się przychylna mi dusza i mnie pokocha. (6218)

MONITOR EŁCKI

Nr 102

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

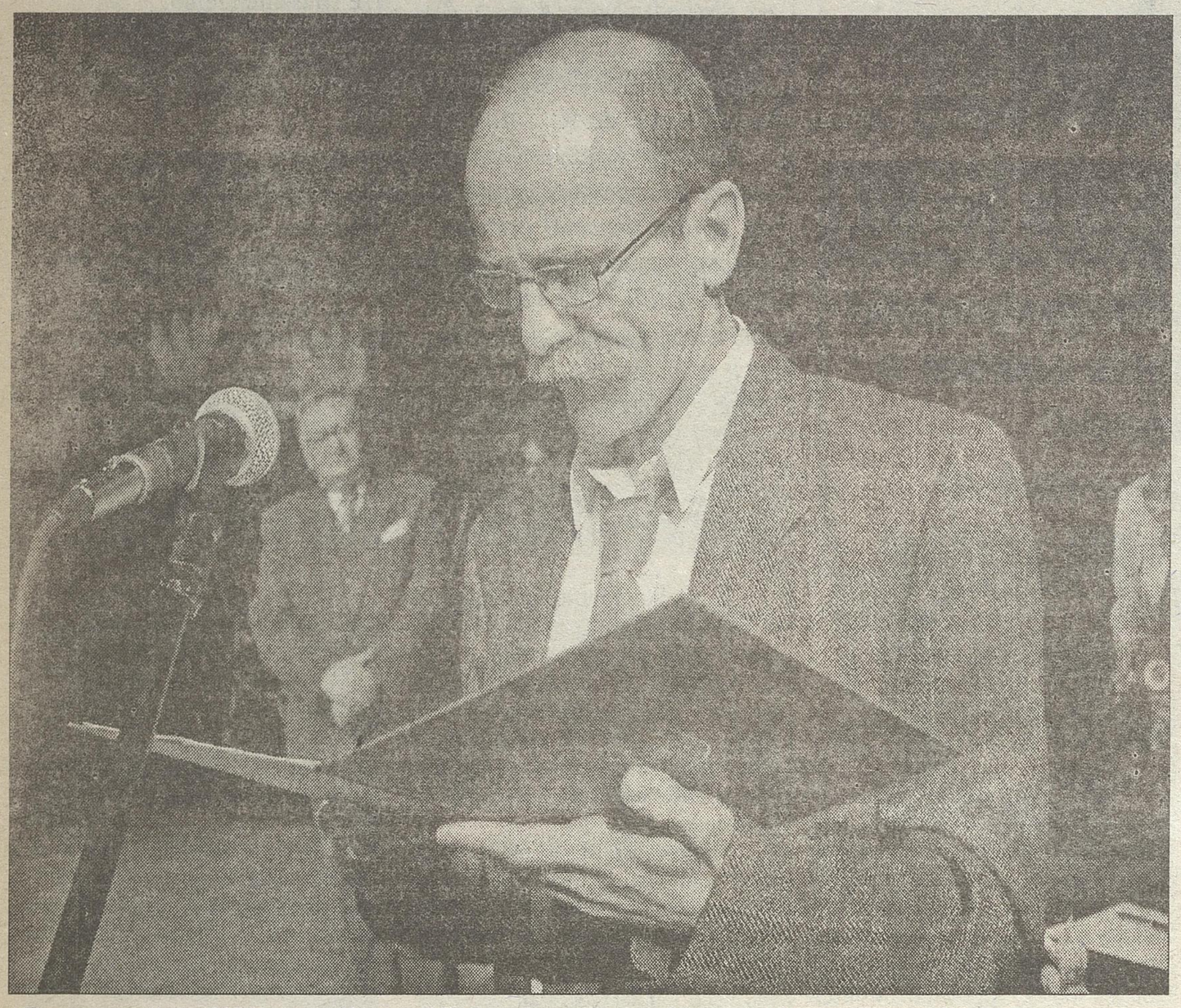

„Ełczaninem Roku 2001" został Krzysztof Dudzis, listonosz, który przebiegł trasę z Ełku do Watykanu

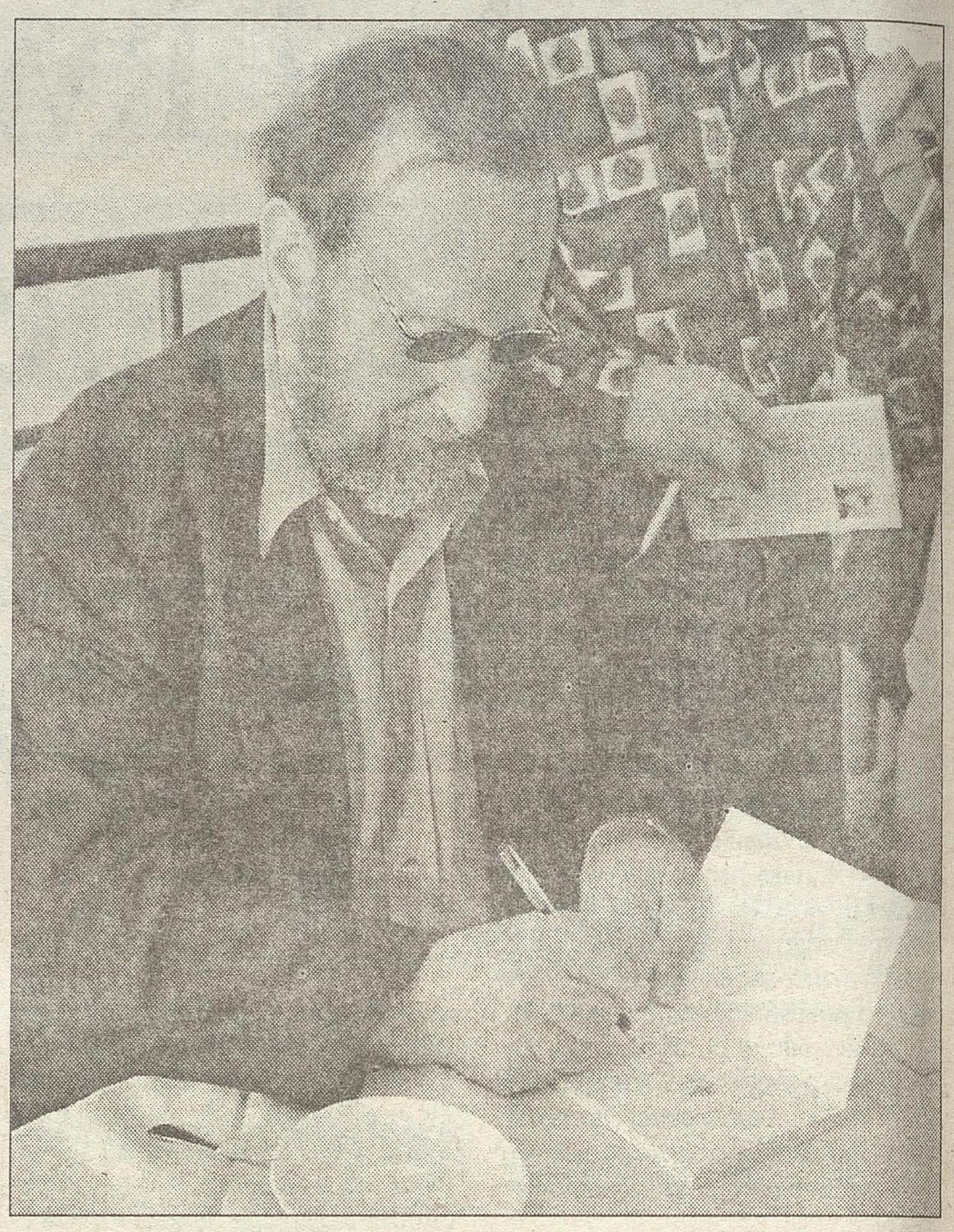

Ernest Bryll podpisywał w Ełku swój ostatni tomik „Kubek tajemny"

Dni Ełku zakończą się w najbliższą niedzielę

Święto w mieście

Koncerty, konkursy, wystawy, zawody sportowe i przyznanie tytułu „Ełczanina Roku" – tak w skrócie można scharakteryzować obchody Dni Ełku. Ich program był naprawdę bogaty. Przed nami jeszcze kilka dużych imprez.

Dni Ełku rozpoczęły się 15 czerwca i potrwają do końca tego miesiąca. Przez dwa tygodnie naprawdę wiele się działo. Począwszy od Regat o Puchar Prezydenta Ełku, przez wioślarskie mistrzostwa województwa, po masowe imprezy kulturalne. Tutaj należy wymienić przygotowaną przez Ełckie Centrum Kultury „Noc Świętojańską". Przyciągnęła ona na plażę miejską kilka tysięcy osób. Były konkursy z nagrodami, pokazy walk Drużyny Wojów Piastowskich i koncert rockowy. Na scenie pojawił się znany w regionie zespół „Same Nazwiska", zaś jako gwiazda zagrała „Kobranocka". Wiele wrażeń dostarczył pokaz sztucznych ogni, który zamknął „Noc Świętojańską" na plaży miejskiej. Ale to nie wszystko. 25 czerwca w sali widowiskowej ECK odbyła się Gala Towarzystwa Miłośników Ełku. Przyznano podczas niej prestiżowy tytuł „Ełczanina Roku 2001". Otrzymał go Krzysztof Dudzis, listonosz, który przebiegł trasę z Ełku do Watykanu i wręczył papieżowi list z podziękowaniami za wizytę na Mazurach.

– Mój bieg mógł się odbyć dzięki zaangażowaniu m.in. Józefa Rejewskiego, przewodniczącego Rady Miasta oraz Zdzisława Fadrowskiego, prezydenta Ełku – powiedział K. Dudzis.

Bardzo ważnym wydarzeniem kulturalnym podczas Dni Ełku była wizyta Ernesta Brylla. Poeta przyjechał na zaproszenie Miejskiej Biblioteki Publicznej.

– Mój dziadek zakładał elektryczność w Prusach Wschodnich, istnieje więc prawdopodobieństwo, że również w Ełku – opowiadał poeta.

Dni Ełku zakończą się w niedzielę, 30 czerwca.

Podczas gali TME wręczono nagrody w wielu konkursach, m.in. na najlepszą dziecięcą stronę internetową

„Noc Świętojańską" uświetnił swoim występem zespół „Kobranocka"

Przed nami jeszcze:

28.06

- godz. 17 – wystawa grafiki Diany Miller, dyrektor Manhattan Graphic Center w Nowym Jorku, Galeria „Ślad" Ełckiego Centrum Kultury
- godz. 18 – mecz piłki nożnej aktorzy – politycy, Stadion Miejski MOSiR
- godz. 19 – koncert „Z Ełku na sceny świata" – Maria Terlecka i gościnnie Kwartet Podlaski, Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa

29.06

- godz. 8.30 – 16.00 – Turniej Piłki Nożnej Plażowej Ełk 2002, Plaża Miejska
- godz. 9 – 16 – I Turniej Piłki Siatkowej Plażowej Ełk 2002, Plaża Miejska
- godz. 10 – z wizytą w Muzeum – m.in. zwiedzanie lokomotywowni normalnotorowej, Muzeum Zabytków Kolejowych
- godz. 11 – wycieczka kolejką wąskotorową do Sypitek, Ełcka Kolej Wąskotorowa
- godz. 13 – Lato Artystyczne, a w jego ramach konkursy oraz wybory Miss i Mistera, Plaża Miejska
- godz. 16 – Ogólnopolski Przegląd Zespołów Rockowych, jako gwiazda wystąpi „Oddział Zamknięty", Plaża Miejska

30.06

- godz. 9 – „Ełczanie i ich pasje", prezentacje prac artystów z Ełku i okolic, występy zespołów regionalnych: „Pojezierze" i DK Straduny oraz zespołu tanecznego K.T. „WIR", Park Solidarności
- godz. 11 – Turniej Piłki Nożnej Plażowej Ełku 2002, Plaża Miejska
- godz. 13 – Przejście z „Kapelą Wujka Zdziśka" do ECK, jej koncert oraz występ iluzjonisty Waldiego, Ełckie Centrum Kultury

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

PO STRUNACH

Bez litości

Kiedyś w nocnym sklepie kiwał się nade mną koleżka. Kiwa się, kiwa, po czym mówi: „Przepraszam pana. Bardzo lubię pana piosenkę <<13 groszy>>". Nie wiem, czy w knajpie ktoś nie bierze mnie za Liroya, czy za Bogusława Lindę, a może za Bruce'a Willisa lub nawet za Helenę Vondraczkową.

K.A.S.A.

Każdy, kto kocha muzykę, jest dobrym człowiekiem. Nieważne, czy to disco polo, czy rock.

Grzegorz Markowski (PERFECT)

W hotelu w Amsterdamie odbyła się imprezka, zakończona kompletną katastrofą. Totalnie uwalony usiłowałem zamówić kanapkę z kurczakiem i w pewnym momencie zemdlałem. Ludzie z hotelu myśleli, że nadużyłem narkotyków, wyważyli drzwi, sprowadzili sanitariuszy i policję. Obudziłem się w kajdankach. Potem menedżer hotelu pytał mnie, czy mają odgrzać tę kanapkę. Powiedziałem: „nie, dziękuję".

Ville Valo (HIM)

Nie ścigam się z muzyką

Co o francusko-angielskiej karierze, mleczno-alkoholowej dyscyplinie i nowej płycie „A New Day Has Come" powiedziała podczas paryskiej konferencji prasowej Celine DION.

Dwa lata temu podkreślała Pani potrzebę zrobienia sobie przerwy, tłumacząc się zmęczeniem fizycznym, jak również psychicznym. Czy czuje Pani, że ta przerwa coś zmieniła w Pani jako kobiecie, jak i artystce?

Długo mogłabym mówić na ten temat. Nie jestem już tą samą osobą, bo i moje życie zmieniło się diametralnie. Przyjechałam do Paryża z Réné, Charlesem (synem artystki – red.), który jest teraz największym szczęściem mojego życia. Ale to prawda, że się zmieniłam, dojrzałam, nie śpiewam już w ten sam sposób. Moje priorytety uległy zmianie. Czuję się wspaniale, silna jak nigdy dotąd. Te dwa lata przerwy były konieczne nie tylko dla mnie, ale i dla Réné, (męża Celine – red.), dla naszej rodziny i bliskich. Wydaje mi się, jakby wyrosły mi skrzydła. Nie tylko mam przy sobie mężczyznę mojego życia, ale mam już takich dwóch mężczyzn. To mnie uskrzydla. Widzę, że znaczę coś w czyimś życiu. Staram się być z moim dzieckiem w każdej ważnej chwili – pierwszy krok, pierwszy ząb, pierwsze słowo, łzy i to jest ważne. Widzę, że jestem ważna dla mojego męża. To wielka szkoda, że czasami trzeba doświadczyć ciężkiej choroby, żeby zdać sobie sprawę, jak bardzo kogoś potrzebujemy.

Mówi Pani, że śpiewa teraz inaczej. Czy może to Pani jakoś bliżej określić?

Nie ścigam się już tak z muzyką. Dawniej musiałam coś sobie udowodnić, walczyłam z samą sobą. Starałam się za wszelką cenę pokazać, że jestem dobra w tym, co robię. A minęły już przecież 21 albo 22 lata, od kiedy wykonuję ten zawód – jestem niemal stara (śmiech). Teraz przestało to już być dla mnie na pierwszym miejscu – teraz śpiewam o moim wielkim szczęściu, dzielę się nim ze słuchaczami. Daję ludziom muzykę, a dla wielu z nich jest ona niezwykle ważna. Teraz przychodzi mi to w jeszcze bardziej naturalny sposób niż kiedyś. Nie mówię, że dawniej nie wkładałam w śpiewanie serca czy duszy, ale teraz mam wrażenie, jakbym mniej nadwerężała struny głosowe. Kiedyś to było bardziej techniczne, ćwiczyłam codziennie, unikałam produktów mlecznych, nie piłam kawy i alkoholu. Przed koncertem starałam się nie mówić przez trzy-cztery dni. Dyscyplina jest oczywiście dobra i nie twierdzę, że teraz o nią nie dbam. Ale nie potrafiłabym teraz milczeć przez kilka dni, nie wyobrażam sobie, żebym miała zrezygnować z lodów waniliowych czy kawy, nawet jeżeli mam potem nieco przyspieszone tętno. Priorytety uległy zmianie.

Czy ktoś, kto sprzedał 140 mln płyt na świecie i wraca do pracy po dwuletniej przerwie, nawet jeżeli jest to sama Celine DION, nie odczuwa jednak pewnych obaw? Choćby przed spotkaniem z własną publicznością?

Myślę, że nigdy tak naprawdę się nie bałam. Nie odbierzecie tego jako zarozumialstwa. Zawsze miałam zaufanie do ekipy, która ze mną pracowała. Przez te wszystkie lata przede wszystkim świetnie się bawiliśmy. Nigdy nie myśleliśmy o tych 140 mln płyt, które udało nam się sprzedać. Korzystamy z tego, ale nie myślimy o tym. Kiedy wybieram jakąś piosenkę, liczy się chwila – najpierw zastanawiam się, jakim momentom mogłaby ona towarzyszyć. Kiedy zdecydowałam się na odpoczynek, zupełnie odcięłam się od pracy. Nie zapomniałam oczywiście, na czym polega ten biznes i cała otoczka przemysłu muzycznego. Utrzymywałam kontakt z ludźmi, którzy na co dzień ze mną pracowali. Wszystko to w jakiś sposób było przy mnie przez cały ten czas. Kiedy wróciłam do studia, byłam szczęśliwa. Urodziłam się przecież piosenkarką! (...) Wiem, że mam dobre piosenki, kompozytorów, tekściarzy, producentów – ludzi wokół, którzy naprawdę znają się na tym, co robią. Potrafią odgadnąć moje emocje, zrozumieć to, co czuję i dlatego ich kompozycje tak idealnie do mnie pasują. Jeżeli się powiedzie, płyta „A New Day Has Come" się spodoba i zacznie żyć własnym życiem, czapki z głów przed tymi, którzy przy niej pracowali i teraz będą zbierać plony. Brawo. Ale jeśli nie wyjdzie, moje marzenia i tak już się spełniły.

Ostatnio mieliśmy okazję posłuchać Pani licznych duetów – choćby wspaniałego duetu z Garou! Czy ma Pani w planie kolejne, może np. z Jean-Jacque`lem GOLDMAN`em?

Pracowaliśmy już razem przy okazji naszego pierwszego albumu. Ja w każdym razie jestem gotowa. Jeżeli Jean-Jacque zaproponuje mi coś, na pewno się zgodzę. Na razie jednak niczego takiego nie planuję. Jeżeli chodzi o francuską płytę, nad którą pracuję, też nie braliśmy tego pod uwagę, ale przecież podczas pracy pomysły rodzą się do ostatniej chwili. Jak np. w przypadku ostatniego albumu i piosenki Gerald`a De PALMAS. Tak że nie mogę teraz ostatecznie stwierdzić, czy nagram jeszcze jakiś duet. Ja jestem otwarta na współpracę.

Ostatnia piosenka na płycie „A New Day Has Come" to cover Nat King Cole`a – „Nature Boy". Myślę, że ta piosenka najlepiej pokazuje, jak bardzo operuje Pani emocjami. Z wielu instrumentów pozostało tylko pianino.

Dużo rozmawiałam z naszym przyjacielem, który napisał dla mnie ponad 60 piosenek. Pamiętam, jak kiedyś przez telefon zapytał mnie, czy znam piosenkę Nata COLE`a „Nature Boy". Powiedziałam, że oczywiście, że znam ją bardzo dobrze. Zaczęliśmy ją razem śpiewać przez telefon. Powiedział, że byłoby wspaniale, gdyby właśnie w moim wykonaniu znalazła się na płycie. Opowiedziałam o tym Ren. Spróbowaliśmy nagrać ją tylko z towarzyszeniem pianina. Rzadko zdarzają mi się takie rzeczy. Zazwyczaj to są skomplikowane produkcje, bardzo bogate. W przypadku tej piosenki wystarczyło pozwolić zadziałać magii i to wszystko. W studiu towarzyszył mi pianista Jorge CALANDRELLI, który pracował wcześniej m.in. z Barbarą STREISAND czy Frankiem SINATRĄ. Ale ja zapomniałam, jak to jest śpiewać do muzyki, która powstaje na żywo. Zazwyczaj podkład jest już nagrany. Zapytałam: „Jorge, jak to będzie, kto będzie prowadzić, ja czy ty?" Popatrzył na mnie i powiedział „będziemy się nawzajem prowadzić". To był prawdziwy duet. Prowadziliśmy się nawzajem, pozwoliliśmy się nieść tej wspaniałej muzyce, tekstowi, który jest tak wyjątkowy. Mieliśmy w ten sposób zacząć, a później miała przyjść cała reszta orkiestry. Tak było przewidziane. Zresztą powstała i taka wersja. Ale kiedy usłyszeliśmy obydwie i porównaliśmy je ze sobą, wybraliśmy pierwszą. Cieszę się z tego. Jest piękna, czysty dźwięk pianina i śpiew. Po prostu.

Fragmenty zapisu konferencji pochodzą ze strony www.sonymusic.pl

ROGER WATERS „Flickering Flame. The Solo Years Volume 1"

Columbia/Sony Music Polska (4 struny)

Trzeba przyznać, że Roger WATERS jak na blisko 60-letniego faceta ostatnimi czasy stał się niezwykle płodny. Zaledwie kilka miesięcy temu nagrał koncertowy album „In The Flash", a już wydał kolejny – „Flickering Flame". Tym razem jest to zbiór wyłącznie solowych kompozycji artysty. Szkoda tylko, że muzyczna aktywność **WATERS`a** polega głównie na odgrzewaniu, co prawda nagrań przełomowych w historii rocka, ale mimo wszystko znanych już na pamięć. Pocieszeniem może być jedna premierowa kompozycja, jaka trafiła na nowy album – „Flickering Flame" (wersja koncertowa) – piękna, nieco „dylanowska" ballada o potędze miłości i wolności. Pozostaje mieć nadzieję, że jest to zwiastun obszerniejszego, premierowego materiału studyjnego artysty.

Jak na prawdziwą składankę przystało „Flickering Flame" to przekrój przez cztery najważniejsze płyty w dorobku artysty, ale nie tylko. Z pierwszego solowego albumu „The Pros And Cons Of Hitch-hiking" do zbioru trafiła poruszająca ballada „5.06am (every stranger`s eyes)". Album „Radio K.A.O.S." reprezentują „The Tide Is Turning" – ze względu na konotacje komercyjne chyba najpopularniejsza solowa piosenka artysty, a także „Radio Waves" i „Who Needs Informations". Repertuar przebojów uzupełniają przepiękne koncertowe wykonania „Perfect Sense" (part I i II) i „Each Small Candle". Niewielu jest już takich wykonawców, którzy jeszcze dziś potrafią ograne utwory wykonać na nowo, z nowym ładunkiem emocji i niemalże „dziewiczym" przejęciem.

Nowe wydawnictwo **WATERS`a** warto kupić też, a może przede wszystkim ze względu na unikatowe nagrania: cover „Knockin` On Heaven`s Door" **DYLAN`a** i dwa soundtracki „Towers Of Faith" i „Lost Boys Calling". Oczywiście zabrakło tu jeszcze kilku **WATERS`owych** perełek, ale nie na darmo album ma w podtytule „Volume I".

(man)

VADER „Revelations"

Metal Mind Rec. (4 (?) $truny)

Mimo, że słuchałem tej płyty już „naście" razy, nie potrafię wyrobić sobie o niej jednoznacznej opinii. Pewne jest tylko to, że „Revelations" nie jest kopią swej poprzedniczki – utrzymanej w morderczym tempie, prostej, niemal grind`owej „Litany". Owszem, i tu nie brakuje krótkich, szybkich, sonicznych „ciosów" (np. „Wolftribe" czy „Lukewarm Race"), ale – choć „Litany" ciągle uważam za doskonały album – są one słabszymi punktami nowej płyty **VADER**. Sprawiają wrażenie jakby brakowało im rozkiełznania, bezwzględnej siły, a przy tym po ich wysłuchaniu nic nie pozostaje w pamięci choćby na dłuższą chwilę. Spośród nich podobać się może tylko „Whisper" z ciekawie rozłożonymi akcentami i gościnnym (szkoda, że tak krótkim) udziałem Nergala z **BEHEMOTH**, dzięki któremu kawałek nabiera na chwilę zupełnie nowego wymiaru. Całkiem inną kategorię stanowią utwory, których zapowiedź stanowi otwierający płytę, ciekawie rozwijający się i dość mocno rozbudowany „Epitaph". To jednak tylko początek. Bo o ile riff w rytmicznie zróżnicowanym „The Nomad" można nazwać co najmniej bardzo interesującym, to główny motyw w pełnym zmian tempa, bogato zaaranżowanym i utrzymanym w doskonałym klimacie „When Darkness Calls" po prostu powala, a dzięki niemu kawałek ten natychmiast awansuje do **VADER`owej** klasyki. Nie sposób nie wspomnieć o „The Code" z – brzmiącym zadziwiająco klasycznie, a jednocześnie charakterystycznie dla **VADER** – riffem, który sprawia, że utwór brzmi niczym cover jakiejś heavymetalowej czy hardrockowej kapeli. Ta synteza „starego" z elementami typowymi dla muzyki ekipy Petera jest jedną z najciekawszych nowości, jakie pojawiły się w muzyce **VADER**. Największe zaskoczenie zespół zostawił jednak na koniec. Zamykający płytę „Revelation Of Black Moses" jest chyba najwolniejszym i najdłuższym (trwa aż siedem minut) kawałkiem w karierze ekipy Petera. Od razu trzeba jednak zastrzec, że geniusz tego niemal epickiego, delikatnie „doprawionego" elektronicznymi brzmieniami autorstwa Ureck`a z **LUX OCCULTA** utworu ze świetną solówką Mausera odkrywa się dopiero po którymś przesłuchaniu. Genialnymi nie da się zaś nazwać bardzo licznych solówek Petera. Gdzieś kończy się własny styl gry, a zaczyna – wtórność i obawiam się, że Peter jest bardzo blisko tej granicy, choć uwaga ta dotyczy jedynie jego popisów solowych, a nie – riffów. Jeżeli ktoś oczekiwał, że po „Revelations" będzie mógł ocenić kunszt nowego basisty, to rozczaruje się. Instrumentu Simona praktycznie nie słychać. Trudno jednoznacznie ocenić płytę, na której momenty rewelacyjne (takowym można też nazwać brzmienie płyty) stykają się z przewidywalnymi. Stąd znak zapytania przy ocenie jest chyba jak najbardziej na miejscu.

DJ Bęben

„SPIRIT. STALLION OF THE CIMARRON. Music From The Original Motion Picture – Songs by Bryan Adams"

A&M Records/Universal Music Polska (3+1/2 $truny)

Patent, który znakomicie sprawdził się już raz, należy wykorzystać powtórnie. Chodzi o połączenie sił Hansa **ZIMMER`a** z rockowym tuzem. Publiczności spodobała się ścieżka dźwiękowa „Gladiatora", którą kompozytor stworzył do spółki z Lisą **GERRARD**. Tym razem – przy okazji produkcji soundtracku do filmu „Spirit: Stallion Of The Cimarron" – do współpracy zaproszono Bryana **ADAMSA**. Kanadyjczyk nie jest może muzycznym geniuszem, ale trzeba go zaliczyć do porządnych rockowych rzemieślników. Ma też praktykę w tworzeniu hitów filmowych („Książę złodziei" czy „Trzech muszkieterów"). Nie dziwi więc, że bez większych problemów przebojem staje się piosenka promująca „Spirit", czyli „Here I Am". Bez większych problemów w ucho wpadają także „You Can`t Take Me" z rockowym sznytem i ballada „Brothers Under The Sun". Swoje zrobił też **ZIMMER**. Momentami jego kompozycje przypominają patetyczne dokonania **VANGELISA** („Run Free"), innym razem ocierają się o westernowe klimaty („Sound The Bugle"). Soundtrack „wchodzi" bez większego problemu i póki co, to właśnie on będzie chyba promował film z Dream Works Pictures.

Pit

RÓŻNI WYKONAWCY „Wired-up"

Sceptic Rec. (3+1/2 $truny)

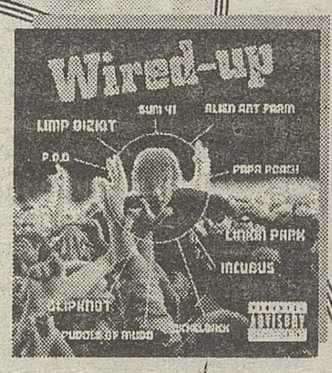

„Wired-up" jest drugą kompilacją z – zapoczątkowanej zaledwie kilką miesięcy temu składanką „Teen Spirit" – serii „Extreme", kierowanej przede wszystkim do miłośników tzw. sportów ekstremalnych. Nic zatem dziwnego, że nazwy (choć nie utwory) kilku najbardziej znanych wykonawców powtarzają się na obu płytach (m.in. **LIMP BIZKIT**, **MARILYN MANSON** i **BLINK 182**). Jednak na „Wired-up" większy nacisk został położony na cięższe, w dużej mierze nu metalowe granie w różnych jego odcieniach. Stawkę otwiera **ALIENT ANT FARM** ze świetnym coverem Michaela **JACKSON`a** „Smooth Criminal", po czym napięcie rośnie, bowiem pojawiają się inne tuzy ciężkiej nowej muzyki, m.in. **PAPA ROACH** (podobny do hitu „Last Resort", z wpadającym w ucho, śpiewanym refrenem, ale i trzymający się kanonów nu metalu „Between Angels And Insects"), **LINKIN` PARK** (pulsująca elektroniką nastrojowo-agresywna mieszanka w postaci „Crawling") czy **DEFTONES** (mroczny, hipnotyczny, ale przy tym porywający „Change (In The House Of Flies)"). Sporo humoru i luzu wnoszą pop punkowcy z **SUM 41** (zaraźliwie melodyjny „Fat Lip" ze sporą jak na ten styl dawką rapowania), za to **SLIPKNOT** podnosi pokrywę kotła, w którym kipi piekielna mieszanina metalowych riffów, elementów industrialu, scratch`y, rapu i maniakalnych wokali („Spit It Out"). Po czymś takim nawet groźnie brzmiący (chociaż ozdobiony ładną kobiecą wokalizą) „Ich Will" **RAMMSTEIN** może wydać się materiałem na przyjemny hicior. Na takie miano na pewno natomiast już zasłużył – detronizujący z list przebojów popowe gwiazdy – „How You Remind Me" **NICKELBACK**, choć mało ustępuje mu ulubieniec wszystkich przyzwoitych muzycznych stacji TV, czyli „Alive" **P.O.D.**. Powalający lakonicznością nazwy zespół **A** w fascynujący sposób łączy nowoczesność (ciężkie riffy, hip hopowe rytmy, trochę elektroniki) z gitarową przebojowością a la **VAN HALEN**. Płytę zamyka nieprzyzwoicie melodyjny i chwytliwy „She Hates Me" neo grunge`owego **PUDDLE OF MUDD**. Zestawowi temu trudno odmówić wysokiej wartości energetycznej, jednak nie zaszkodziłaby mu odrobina „powietrza", czyli kilka, choćby i lżejszych przebojów, tym bardziej że pod koniec płyty pojawiają się utwory dość przeciętne, mimo że firmowane takimi nazwami, jak **GODSMACK** czy **INCUBUS**.

DJ Bęben

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

1. SOUNDISCIPLES „Trilogy"
2. BEYOND THE EMBRACE „Against The Elements"
3. HELL-BORN „Raise The Dead"
4. THE GREAT DECEIVER „Pierced"
5. IMMEMORIAL „Demons Of Fate"
6. CORDIS „Do utraty zmysłów"
7. PAPA ROACH „Life Is A Bullet"
8. CONTRA „Bona"
9. WASP „My Wicked Heart"
10. MANOWAR „Call To Arms"
11. FREEDOM CALL „Bleeding Heart"
12. THUNDERSTONE „Virus"

Redaktorzy „P$" jako znani działacze „Samozagłady" przystąpili do blokowania dróg. Kilka godzin spędzili na zaporze, która wydała się im wyjątkowo skuteczna. Żaden samochód nie próbował bowiem nawet dojechać do blokady ze starych maszyn do pisania i makulatury. Dopiero kloszard, który wyłonił się ze śmietnika, zwrócił redaktorom uwagę, że blokują ślepą uliczkę. Kiedy Pit, (man) i DJ Bęben stworzyli kolejną zaporę, nieoczekiwanie pojawiło się przed nimi kilkadziesiąt umundurowanych postaci. Wobec takiej demonstracji siły nie pozostało nic innego, jak rozejść się. Później okazało się, że tłum mundurowych tworzyły zastępy... zuchów, chcących zdobyć sprawność „Radosnego samarytanina". W tej sytuacji jedynym sukcesem było zablokowanie drzwi przed Sierotką, zmierzającą na losowanie nagród. W ten sposób redaktorzy dali do zrozumienia, że polityka polegająca na omijaniu podczas losowań kartek nadesłanych przez Krewnych i Znajomych Królika nie może spotkać się z akceptacją. Losowania dokonali więc sami, ale by odsunąć jakiekolwiek podejrzenia, wyciągnęli kartki nadesłane przez Michała Gąsowskiego z Łap i Grzegorza Koziowskiego z Suwałk, którzy odpowiedzieli, że Roger Waters był członkiem Pink Floyd. Nagrody powierzyliśmy poczcie.

Tym razem pytamy o zespół, którego utwór nie pojawił się na składance „Wired-up". Chodzi o:

a) Incubus,
b) Deftones,
c) System Of A Down?

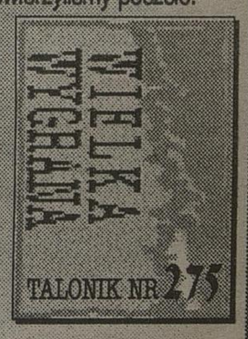

Na kartki pocztowe z talonikiem (prawidłowa odpowiedź też by się przydała) czekamy przez dwa tygodnie.

OD DESKI DO DESKI

Demon w Tybecie

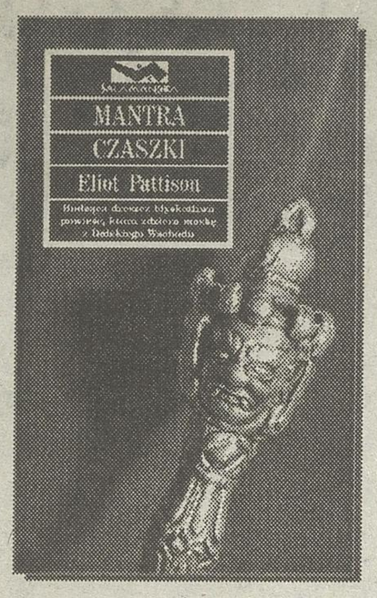

„Mantra czaszki" jest nagrodzonym Edgar Award debiutem powieściowym Eliota Pattisona. Dotychczas Pattison, często goszczący w Chinach i znający problematykę tej części świata, pisałwyłącznie książki i artykuły poświęcone zagadnieniom polityki międzynarodowej.

Shan Tao Yun jest jednym z nielicznych więźniów nie Tybetańczyków w 404. Ludowej Brygadzie Budowlanej. Większość to buddyjscy mnisi pracujący przy wznoszeniu mostu. Pewnego dnia, na terenie robót Czterysta Czwartej, więźniowie odnajdują ciało mężczyzny z obciętą głową. Wygląda na obcokrajowca. Trudno jednak stwierdzić jego tożsamość. To zagadka musi być jak najszybciej rozwiązana, na dodatek bez zbędnego rozgłosu i dyskretnie. Wojskowemu zarządcy okręgu zdaje się nie chodzić o rzeczywiste przeprowadzenie rzetelnego śledztwa, ale o błyskawiczne jego zamknięcie. Niebawem mają bowiem przybyć do Tybetu pierwsze grupy amerykańskich turystów, więc żaden skandal nie jest potrzebny.

Shan Tao Yun trafił do obozu pracy, ponieważ był zbyt dobrym, zbyt skrupulatnym inspektorem. Prowadzone przez niego śledztwo wykazało powiązania korupcyjne na najwyższym szczeblu władzy w Pekinie. Nie mogło być mowy o poważnym potraktowaniu jego wyników. Shanowi zarzucono burzenie socjalistycznego porządku i wysłano na resocjalizację do obozu pracy na czas nieokreślony. Przez kilka lat ciężkich robót i nieludzkich warunków życia, Shan starał się zapomnieć o sobie z przeszłości, o świecie w którym żył. Uważnie wpatrując się i wsłuchując w postępowanie i słowa buddyjskich mnichów stawał się nowym – wolnym, choć uwięzionym – człowiekiem.

Shan Tao Yun zostaje nagle wyrwany z rutyny dnia codziennego. Mnisi odmawiają pracy, dopóki nie będą odprawione nabożeństwa pozwalające zmarłemu wyzwolić się z bardo i odnaleźć właściwe wcielenie. Zarządca okręgu, pułkownik Tan, nie ufa miejscowej prokuraturze i zmusza Shana do przeprowadzenia śledztwa w sprawie morderstwa. Nie ukrywa, iż chodzi o szybkie i dyplomatyczne zakończenie sprawy. Jeśli się to Shanowi nie uda, mnisi zostaną surowo ukarani.

Przygnieciony odpowiedzialnością Shan rozpoczyna dochodzenie. Nie jest jednak w stanie posunąć się o krok. Wszystko się komplikuje, spiętrza, zatacza coraz szersze kręgi, a więzień-inspektor wraca do punktu wyjścia. Odnalezienie głowy zabitego mężczyzny jeszcze bardziej gmatwa sprawę. Okazuje się, iż zamordowany, to miejscowy prokurator, a poszlaki wskazują, że zabójcą jest buddyjski... demon.

Tymczasem, prowadzone przez zastępcę prokuratora równoległe śledztwo doprowadza do zatrzymania podejrzanego mnicha. Shan jest pewien jego niewinności, ale nie potrafi tego udowodnić. Wkrótce ma się odbyć proces. Rozpoczyna się wyścig z czasem...

Eliot Pattison w „Mantrze czaszki" dowodzi, iż zna Daleki Wschód. Potrafi pisać żywo, obrazowo, potrafi oddać atmosferę panującą w Tybecie pozostającym pod chińską okupacją. Niejeden fragment jego powieści wywołuje dreszcz niepokoju. Trudno jest przerwać lekturę. Pattison wciąga w wir opowieści do tego stopnia, że czytelnik niemal fizycznie odczuwa strach, głód, ból, niemoc. Pokazany przez niego Daleki Wschód, rzeczywiście jest daleki od naszych o nim wyobrażeń. Jest i piękny, i przerażający zarazem, łagodny i brutalny. Choć Shanowi w końcu uda się rozwiązać zagadkę śmierci prokuratora, nie to jest najważniejsze. Wątek kryminalny dominujący w książce, nie byłby niczym szczególnym, gdyby nie przebogate tło społeczne, kulturowe, religijne, które Pattison naprawdę doskonale potrafił nakreślić.

(tm)

Eliot Pattison, „Mantra czaszki", przeł. Norbert Radomski, Rebis, seria „Salamandra", Poznań 2002, s. 435.

O naturze burzliwego romansu

Fryderyk Chopin i George Sand spotkali się po raz pierwszy na przyjęciu u Franciszka Liszta. Choć zwrócili na siebie uwagę, nic nie zapowiadało wielkiej miłości. On zastanawiał się, czy ta energiczna, pewna siebie, ubrana po męsku pisarka na pewno jest kobietą. Ona zaś wypytywała przyjaciół, czy ten delikatny i powściągliwy pan Chopin to dziewczyna? Początkowa niechęć wkrótce przerodziła się we wzajemną fascynację, a ta z kolei w uczucie, które przetrwało dziesięć lat. Była to jednak miłość trudna i gwałtowna, oparta na wzajemnym przyciąganiu i odpychaniu, na fascynacji i wrogości.

Już wielu historyków i biografów zastanawiało się, na czym opierał się związek Sand i Chopina. Zdaniem jednych, na kompromisie pomiędzy dwojgiem artystów walczących o własną niezależność, zdaniem innych – na uczuciach macierzyńskich George Sand do uzależnionego od niej Chopina.

Również Pierre Brunel – autor książki „George Sand, Fryderyk Chopin. Bieguny miłości." – zastanawia się, jakie uczucie łączyło George i Fryderyka? Czy była to miłość kochanków czy też raczej więź matki i syna?

Pierre Brunel jest uznanym pisarzem i profesorem literatury na paryskiej Sorbonie, jest też autorem wielu cenionych książek poświęconych najwybitniejszym przedstawicielom dziewiętnastowiecznej literatury francuskiej, m.in. Baudelaire`a, Hugo, Claudela, Apollinaire`a i Mallarmego. Pisze on również książki biograficzne o wielkich muzykach i kompozytorach. Opisując miłość Fryderyka Chopina i George Sand, próbuje dociec prawdziwej natury tego burzliwego romansu. W swoich dociekaniach opiera się na źródłach historycznych, a w głównej mierze na zachowanej korespondencji Chopina i George Sand oraz listach ich przyjaciół. Już na początku swojej książki zastrzega, że inspirując się dokumentami dokonał transpozycji literackiej. Dzięki temu miał widocznie nadzieję stworzyć żywą opowieść o dwóch wybitnych indywidualnościach i łączącym je skomplikowanym uczuciu. Jednak, niestety, nie do końca mu się to udało, ponieważ książkę tę czyta się nie jak jakąś niezwykłą historię o miłości-żywiole, a raczej jak streszczenie jakiejś ciekawej historii. Brakuje jej dynamizmu, dialogu i jakiegoś wewnętrznego żaru, który przydałby się przy opowieści o takim żarzącym się uczuciu.

(dona)

Pierre Brunel, „George Sand – Fryderyk Chopin. Bieguny miłości", przeł. Wiktor Dłuski, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2002, s. 268.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. M. Puzo, **Rodzina Borgiów**, Wyd. ALBATROS
2. **Dobra miłość. Co robić, by nasze dzieci miały udane życie**, Wojciech Eichelberger, Andrzej Samson w rozmowie z Anną Sosnowską, Dom Wydawniczy EGO
3. T. Piątek, **Heroina**, Czarner
4. **Tako rzecze... Lem**, ze Stanisławem Lemem rozmawia Stanisław Bereś, Wyd. Literackie
5. Z. Wei Hui, **Szanghajska kochanka**, Albatros
6. A. Krawczuk, **Polska za Nerona**, Iskry

7. N. Davies, R. Moorhouse, **Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego**, Znak
8. M. Kuczak, **Rejs, czyli szczególnie nie chodzę na filmy polskie**, Prószyński i S-ka
9. M. Vargas Llosa, **Święto kozła**, Rebis
10. J. Siedlecka, **Pan od poezji. O Zbigniewie Herbercie**, Prószyński i S-ka

(o)

KRÓTKO

- Po konkursie na dziennik „Polskiej Bridget Jones" wydawnictwo Zysk ogłosiło kolejny konkurs literacki. Tym razem chodzi o opowieść o mężczyznach i dla mężczyzn nawiązującą do stylu i humoru książek Nicka Hornby`ego.

- Umberto Eco otrzymał w poniedziałek w Paryżu Prix Mediriterrane (Nagrodę Śródziemnomorską) za powieść „Baudolino". Wyróżnieniu towarzyszy nagroda pieniężna w wysokości 7622 euro. Nagrody otrzymali również francuski pisarz Jean-Paul Mari za powieść „Trzeba strącić księżyc" i Regis Debray za „Bóg, przewodnik".

- „Bóg i ewolucja" to tytuł nowej książki ks. abp. Józefa Życińskiego. Metropolita pisze w niej, że pełny obraz ewolucji wymaga uwzględnienia perspektywy teologicznej. Zdaniem Życińskiego, obecność Boga w procesie ewolucji przejawia się poprzez wartości, które ukazał człowiekowi.

- Reporterska książka Joanny Siedleckiej o Zbigniewie Herbercie pt. „Pan od poezji" została książką maja Warszawskiej Premiery Literackiej.

(opr. o)

NOWOŚCI NADESŁANE

Stanisław Lem, „Solaris", Wydawnictwo Literackie, seria „Dzieła zebrane", Kraków 2002, s. 237.

Najsłynniejsza spośród powieści Lema należąca do ścisłego kanonu *science fiction*. Powieść o kontakcie z kosmitami.

Wieniedikt Jerofiejew, „Zapiski psychopaty", przeł. Irena Lewandowska, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002, s. 181.

Opublikowane w Polsce po raz pierwszy „Zapiski...", które przez długi czas uznawane były za zaginione. Jest to, obok „Moskwy-Pietuszki" i „Nocy Walpurgi", najważniejsze dzieło Jerofiejewa. Wstrząsający, gorzki, miejscami drastyczny tekst, skomponowany z luźnych, dziennikowych zapisków.

Anais Nin, „Szpieg w domu miłości", przeł. Anna Esden-Tempska, Wydawnictwo Literackie, seria „Proza pod globusem", Kraków 2002, s. 133.

Powieść amerykańskiej pisarki, autorki m.in. bulwersującego „Dziennika", w którym opisała swój romans z Henry Millerem. Tajemnicza Sabina prowadzi dziwne życie. Wciąż poznaje nowych mężczyzn, wciąż oddziela namiętność od miłości, wciąż gra nikomu nie zdradzając swojej twarzy, ale jest ktoś, kto w końcu ją zdemaskuje...

Erle Stanley Gardner, „Sprawa wyjącego psa", przeł. Anna Rojkowska, Wydawnictwo Dolnośląskie, seria „Z gawronem", Wrocław 2002, s. 221.

Kolejny tomik opowiadający o niekonwencjonalnych poczynaniach adwokata Perry`ego Masona. Tym razem na miejscu przestępstwa odkrywa ciało... psa.

William Wharton, „Nie ustawaj w biegu", przeł. Zbigniew Batko, Rebis, seria „Salamandra", Poznań 2002, s. 216.

Książka, którą można uznać za kolejny tom intymnego dziennika Whartona, w którym miłość, rodzina i fascynacja malarstwem splatają się z niezwykłymi marzeniami, codziennym cierpieniem i wojennymi wspomnieniami. To gloryfikacja pełni życia i optymizmu, pozwalającego przezwyciężyć wszelkie przeciwności losu.

Barry Gifford, „Wakacje Sailora", przeł. Michał Begiert, Rebis, seria „Salamandra", Poznań 2002, s. 176.

Opowiadania dopisujące dalszy ciąg historii Luli Fortune i Sailora Ripleya, bohaterów słynnej „Dzikości serca" zekranizowanej przez Lyncha. Na tle niesamowitych przygód i dramatycznych przejść rysują się ciekawe, jedyne w swoim rodzaju osobowości.

Barry Gifford, „Pocałunek Consuelo", przeł. Michał Begiert, Rebis, seria „Salamandra", Poznań 2002, s. 156.

Kolejne opowiadania o losach Luli i Sailora, którzy stali się już dojrzałymi ludźmi i znaleźli swoje miejsce w życiu. Mimo to nieustannie zdają się prowokować niecodzienne wydarzenia, przeżywają czasem niebezpieczne przygody, zawsze jednak, bez względu na okoliczności, są razem.

Gabriel Garcia Marquez, „Generał w labiryncie", przeł. Zofia Wasitowa, Muza, Warszawa 2002, s. 285.

Przejmująca książka o klęsce zwycięzcy, o umieraniu człowieka i rozpadaniu się jego dzieła. Generał w labiryncie to Simon Bolivar wiedzący, że nie ma już dla niego ucieczki przed śmiercią ani wyjścia z labiryntu, w który wciągnęła go walka, sława i polityka.

Sarah White, „Marketing", przeł. Anna Zdziemborska, Rebis, seria „Dla żółtodziobów", Poznań 2002, s. 479.

Kolejny tom w serii poradników napisanych prostym językiem i z dużą dozą humoru. Tym razem czytelnik znajdzie tu praktyczne porady dotyczące reklamy, promocji, strategii cenowej i kanałów dystrybucji, metody budowania wizerunku produktu, sposoby tworzenia strategii marketingowej i wiele innych cennych rad.

Ben Burtt, „Star Wars. Słowniczek najpopularniejszych zwrotów w językach Gwiezdnych Wojen", przeł. Andrzej Syrzycki, Amber, Warszawa 2002, s. 151.

Rozmówki, napisane z humorem, przeznaczone dla galaktycznego podróżnika, który znajdzie tu, tak jak w rozmówkach typowych, większość najczęściej spotykanych sytuacji, w jakich może się znaleźć, a więc: powitania i pozdrowienia, podróżowanie i zakwaterowanie, pytanie o drogę, wymiana i handel, zakupy, zamawianie posiłków i jedzenie, walka, a nawet... targowanie się o życie. Uwzględniono w nich dziesięć języków, m.in. huttański, tuskeński, język Jawów i język automatów.

R. A. Salvatore, „Star Wars. Atak klonów", przeł. Maciej Szymański, Amber, Warszawa 2002, s. 263.

Mija dziesięć lat od blokady Naboo. Jedność Republiki jest zagrożona. Frakcja separatystów rośnie w siłę. Mnożą się tajemnicze zamachy. Rycerze Jedi trafiają na planetę nieistniejącą na żadnej mapie galaktyki i odkrywają spisek, który oznacza nastanie ery wojen klonów...

Max Cegielski, „Masala", W.A.B., Warszawa 2002, s. 261.

Debiutancka powieść oparta na doświadczeniach autora. Napisana barwnym i żywym językiem przynosi bogaty w szczegóły obraz Europejczyków młodego pokolenia. Bohater książki ucieka do Indii. Ucieka od Polski, od Europy, a przede wszystkim od samego siebie. Na wschód, do mitycznej krainy duchowych poszukiwań.

John Altman, „Szpiegowski Gambit", przeł. Wojciech Szypuła, Amber, Warszawa 2002, s. 151.

Powieść mistrza thrillerów szpiegowskich zaliczanego do klasyki gatunku. Trwają przygotowania Niemiec do uderzenia na Francję w 1940 roku. Wywiad brytyjski musi za wszelką cenę poznać plany ataku. Zwerbowana przez MI-6 Ewa Bernhardt zdobywa bezcenne informacje. Nie wie, że jest ofiarą manipulacji i pionkiem w wielkiej grze wywiadów...

Robert Ludlum, „Protokół Sigmy", przeł. Jan Kraśko, Amber, Warszawa 2002, s. 471.

Klasyczny *conspiracy thriller* uznany za szczytowe osiągnięcie mistrza międzynarodowej intrygi. Młody bankier, syn amerykańskiego multimilionera, spotyka na ulicy w Zurychu dawnego kumpla ze studiów. Ten uśmiecha się... a potem wyciąga broń i strzela. Giną przypadkowi przechodnie, bankier cudem uchodzi z życiem. Jednak od tej chwili musi już tylko uciekać, a ludzie, których spotyka na swej drodze, giną...

Urszula Ługowska, „Boom kokainowy w Ameryce Łacińskiej. Casus Boliwii", Trio, Warszawa 2002, s. 225.

Książka poświęcona studium przypadku boomu kokainowego w Boliwii, która wydaje się stanowić najbardziej przejrzysty przypadek kraju uzależnionego od koki i kokainy – kraju uzależnionego nie od konsumpcji, ale od produkcji kokainy – na niemal wszystkich płaszczyznach: gospodarczej, politycznej i kulturowej.

Artur Ossowski, „Tadeusz Kossakowski. 1888-1965. Od piechura do czołgisty", Wydawnictwo Trio, Warszawa 2002, s. 350.

Biografia jednego z pierwszych dowódców wojsk pancernych armii polskiej w okresie międzywojennym. Autor podjął też próbę zmierzenia się z zagadnieniami dotyczącymi polskiej motoryzacji i broni pancernej.

Michael Herman, „Potęga wywiadu", przeł. Józef Kozłowski, Bellona, Warszawa 2002, s. 440.

Książka napisana po to, aby pomóc w ocenie już istniejących opracowań na temat wywiadu, aby rozszerzyć zagadnienia w nich poruszane oraz skonfrontować teorię z praktyką. Autor nie próbuje ani atakować, ani bronić wywiadu. Za cel stawia sobie przybliżenie i lepsze zrozumienie pracy tajnych służb.

Tomasz Miłkowski, „Leksykon dzieł i tematów literatury powszechnej", Książka i Wiedza, Warszawa 2002, s. 838.

Opracowanie przeznaczone głównie dla uczniów gimnazjów i liceów. Prezentuje w zwięzłej formie najważniejsze postaci i dzieła literatury światowej od czasów antycznych do współczesności, łącząc informacje o dziełach z przeglądem dominujących w literaturze tematów i syntezą historycznoliteracką. Znajdują się tu omówienia ponad 300 autorów i ponad 400 utworów.

Steven Piner, „Jak działa umysł", przeł. Małgorzata Koraszewska, Książka i Wiedza, Warszawa 2002, s. 654.

Książka przeznaczona dla każdego, kogo interesuje sposób działania umysłu. Autorem jest profesor psychologii, dyrektor Wydziału Nauk o Mózgu i Procesach Poznawczych w słynnym Massachusetts Institute of Technology.

(o)

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

PODOBNA DO MALINY / SZTUKA LECZENIA	7	NP. DEKAN / TWORZYWO UTWARDZALNE		TRWAŁA ROŚLINA ZIELNA / KARCER		NIEUDOLNE RYSOWANIE		POMIESZCZENIE		DO OBTACZANIA MIĘSA PRZED SMAŻENIEM		KOTKA
		3			14			TUCZNIK	18			
DOMENA GOLLOBA / ALFABET WSCHODNI						ZABRONIENIE	21				10	NIVEA
	28			5		9		ZWÓD BOKSERSKI / NIEŚMIERTELNOŚĆ				
SKŁADNIK ROPY / KUZYNKA KARPIA		26				PELENG / TRWA JUŻ OD TYGODNIA						
12				NP. BOKSYT / PODWYŻSZENIE DLA MÓWCY			1	WAŻNA RUDA CYNKU		ZNAWCA BUDOWY ORGANIZMÓW	22	6
CHŁODNY WIATR NA WYBRZEŻU WŁOCH	TINO..., PIEŚNIARZ FRANCUSKI	25	GRYSIK		COŚ Z ZADAŃ SZARADZIARSKICH							
	17		15				24			WYPŁYWA Z WULKANU		DAWNA STOLICA JAPONII
FUSY / CZĘŚĆ PAPIEROSA LUB TRĄBKI				16	ROZBIJA SIĘ O IZBICE		JEDNO Z IMION POEGO				4	
		13				GAŁGAN		23				
NOCNY STRÓJ	20	BIEG RZEKI				27	DRZEWO FILONA I LAURY			8		
		19				KAPELUSZ ALBO PAŃSTWO		11			2	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14		
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28		

1. Litery uszeregowane od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – aforyzm Aleksandra Fredry

MŁODA KROWA / PIERWSZE „KROKI"	19	STOJAK MALARZA / BUZIAK	23	ZNA SIĘ NA SIWKACH / NACZYNIE NA PŁYNY	4	FIZYK NIEMIECKI, NOBLISTA		DZISIEJSZY ACAN / TADEUSZ KOŚCIUSZKO W ROKU 1794 LUB JÓZEF PIŁSUDSKI W LATACH 1917-1922			NOŻYCE OGRODNICZE / AUGUSTOWSKI KLUB SPORTOWY, ZNANY Z WYCZYNÓW KAJAKARZY	
		26				13				30	DAWNE NIEMIECKIE TWORZYWO KOMÓRKOWE	
PARTACTWO / HOP, HOP...	11						7		WALUTA LAOSU / MUZUŁMAŃSKI DATEK			1
						15	BARANICA / MARZYCIEL		10			
NAPRAWI DĘTKĘ / MUSZLA DLA PANÓW	18			31			2				6	
						DAWNIEJSZY RABAT / OBRAZ CERKIEWNY				22		
W TESTAMENCIE LUB NA PŁYCIE	9	„POLSKI" STAN W BRAZYLII	21	LECZY ZIOŁAMI / DOKONYWANA RATAMI	29		20					
					OSZUSTWO					ZECERSKI OBSADNIK	32	WOLNE STANOWISKO
WYPŁYWA Z BAJKI	SKŁADNIK ZALEWY	17	WALCZYŁ O KORSYKĘ / MONGOLSKI KOWBOJ						CHOROBA ALBO OTRĘBY		ROŚLINA WŁÓKNISTA	
				5	CYPRYJSKA METROPOLIA / NP. PIOTR I		14		12			
STOLICA WENEZUELI / IMIĘ PRZEMYK			25		28			ODGŁOS KÓŁ POCIĄGU			27	
	3					ZDOBI ŚCIANY W MIESZKANIU				24		
GATUNEK GRYKI				8		16		KAMIEŃ PÓŁSZLACHETNY				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

2. Litery uszeregowane od 1 do 32 utworzą rozwiązanie – fraszkę Jana Sztaudyngera

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody pieniężne po 50 złotych. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 26. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 26 GAZETA Współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 24. nagrody pieniężne po 50 złotych otrzymają następujący Czytelnicy:
Ryszard POWICHROWSKI z Białegostoku,
Danuta MACIEJEWSKA z Rucianego-Nidy,
Teresa HRYNCEWICZ z Białegostoku.
Gratulujemy!
UWAGA
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (jn)

3. METAMORFOZA

Aby **LETNIK** mógł dotrzeć na **WCZASY** pod gruszą, należy sześciokrotnie zmienić literę z zaznaczonego pola na inną i utworzyć nowe słowo. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie – wyraz oznaczający stan zachwytu letnika nad urokiem wczasów.
Znaczenie wyrazów przejściowych (w przypadkowej kolejności): biustonosz ▮ rodzaj wódki ▮ np. pchła ▮ drobna kuzynka śledzia ▮ ma kasztanowate włosy.

L	E☆	T	N	I	K
				☆	
☆					
	☆				
		☆			
	☆				
W	C	Z	A☆	S	Y

4. WIRÓWKA SYLABOWA

Sylaby w polach zaznaczonych gwiazdką w górnym i dolnym rzędzie utworzą ostateczne rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) brak wystarczających środków do życia, 2) zabawka z szybko zmieniającymi się barwnymi wzorami, 3) nie kradnij, 4) tułacze życie, 5) fortyfikacyjny kojec wewnętrzny, 6) grobowiec faraona, 7) juwenalia, 8) np. pudło skrzypiec, 9) historyczna prowincja w Libii, z Bengazi, 10) kierownictwo portu, 11) najwięcej mają jej polskie dziewczyny, 12) posada.

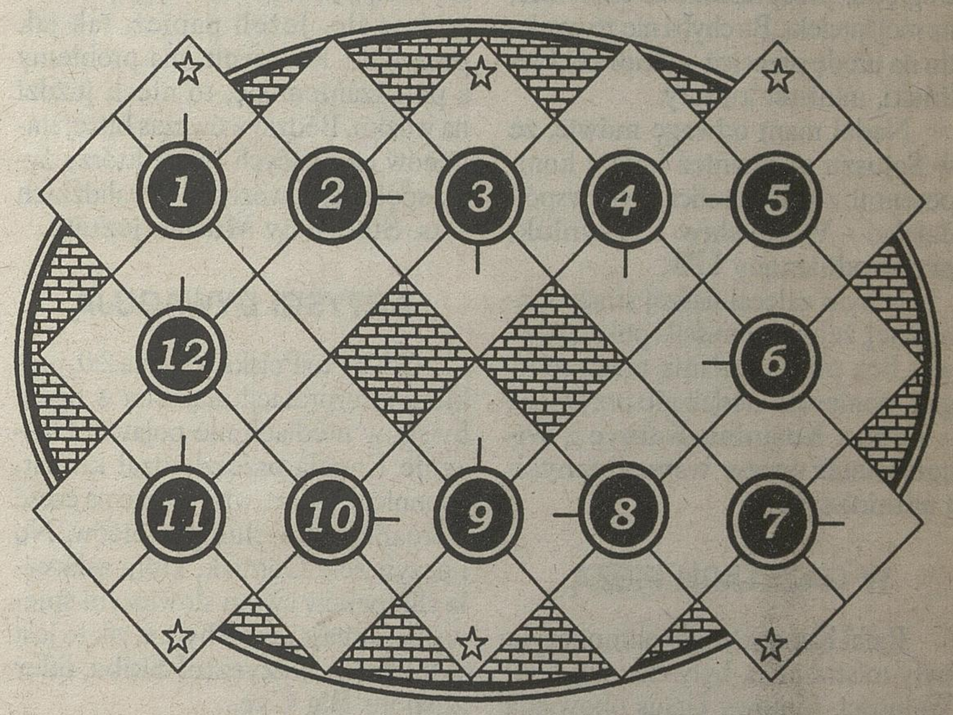

5. BIAŁA KRZYŻÓWKA

W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy pionowe.
POZIOMO: 1) rozkoszne dziecko, 6) kraina na Słowacji i w Polsce, 7) mahometanizm, 8) może być graficzna, 9) „zakichane" państwo, 10) taczka dwukołowa.
PIONOWO: 1) pole do popisu dla piłkarza, 2) poczet, świta, 3) substancja stosowana do wyrobu gumy do żucia, 4) hinduistyczne wcielenie bóstwa, 5) model „Łady".

HELLES

1	2	3	4	5
6				
7				
8				
9				
10				

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 24.

1. Wypchany orzeł nie poleci. 2. Nowe prawo stare psuje. 3. Różne drogi wiodą do celu. 4. Zbliża się lato. 5. Animatorka.

MUNDIALOWY WYKOP PZPN...

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Wnętrze, które budzi zmysły – Jest nadzieja, że nie tylko powonienia?

MÓWIĄ POLITYCY

Kiedyś piłkarze polskiej reprezentacji powiedzieli mi, że gdy jestem na stadionie, kiedy oni grają, to zawsze przynoszę im farta – **Ryszard Kalisz, poseł SLD.**

Można zbudować system prawny, który będzie zgodny z etyką katolicką. Tego właśnie potrzeba Polsce i całej Europie – Prof. **Maciej Giertych, poseł LPR.**

Zawsze wyławiałem z tłumu kobiety silne, ambitne. Mężczyzn zresztą też. Szukałem kobiet, które mają wartość. Mnie się wydaje, że wszystkie kobiety, z którymi byłem bliżej, powiedziałyby, że było tak ze względu, przepraszam za szczerość, na mój intelekt. Bo chyba nie ze względu na urodę przecież – **Andrzej Celiński**, minister kultury.

Nadal mam odwagę mówić, że w Sojuszu są również ludzie kompetentni, z którymi chciałbym współdziałać – **Władysław Frasyniuk, przewodniczący UW.**

Ja bym zalecał naszej straży granicznej, żeby przepuściła piłkarzy nawet bez prześwietlania przez rentgen, ponieważ medali nie przywiozą – **Zenon Kosiniak-Kamycz, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji.**

W GAZETACH PISZĄ

Rafał Kubacki, były olimpijczyk, były mistrz judo, były członek Unii Wolności, filmowy Ursus opowiada w „Najwyższym Czasie" o swoich przeżyciach po ogłoszeniu w gazetach, że będzie ubiegał się o prezydenturę Wrocławia przy wsparciu Samoobrony: „W kawiarence politycznej" "Jedynki" jeden z szefów partii inteligenckiej na pytanie: czy był pan na „Quo vadis", odpowiedział, że nie i że musi zadzwonić do Jerzego Hoffmana i zapytać, czy Kubacki nie zderzył się przypadkiem z bykiem i nie oszalał. Nie tylko nie oszalałem, ale informuję również, że reżyserem „Quo vadis" nie jest Jerzy Hoffman, tylko Jerzy Kawalerowicz" – „Polityka".

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Niestety, otoczenie papieskie poszło w złym kierunku. Wymyśla się dla Ojca Świętego specjalne platformy, podjazdy, „latające dywaniki", podnośniki. To coś monstrualnego, absurdalnego i groteskowego. Wszyscy udają, że jest dobrze, gdy widać, że jest źle. Jeżeli papież, tak jak prezydent Roosevelt, ma problemy z poruszaniem się, to niech jeździ na wózku. Będzie wówczas bliżej milionów cierpiących ludzi, którzy życie spędzają w wózkach inwalidzkich – ks. **Stanisław Musiał, jezuita.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Gdyby to Polska wygrała 2:0, problem interpretacji mazurka w ogóle by się w mediach nie pojawił. Drużynie Engela przeszkadzał klimat, stronniczy sędzia, wiwatujące na cześć Koreańczyków tłumy kibiców. No i oczywiście Górniak, która załatwiła chłopaków swym słowiczym śpiewem, zamiast zawyć hymn, jak to jest w tradycji – **Krzysztof Skiba, lider zespołu Big Cyc.**

CHORA SPRAWA

MAŁE PIWO?

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– **Co tam słychać, panie Czesiu?**

– Głównie latko, oczewiscie. Choć jak nasze te rozmówke wydrukuje, to i zimka może już zawitać.

– **Sądzi pan, że tak to długo może potrwać?**

– Raczej sondze, że tak krótko. Nu bo nie o drukowanie dla mnie sie rozchodzi, tylko o przyrode, któro wzieli i zchrzanili...

– **Kto?**

– Luckość, oczewiscie. Kto to widział, żep upały take byli jeszcze wiosno...

– **Przede wszystkim to mamy już lato.**

– On zapomnał, że wczesniutko wiosno też gorońco było straszliwie? Prosto z zimki w ostre latko my skoczyli... mysli, że to jest normalne i tak być powinno?

– **Anomalia pogodowe zawsze się zdarzały.**

– Nu możliwe, ale terez anamalio jest, jak cóś normalnosć przypomina.

– **Co pan ma na myśli?**

– Może tego nie pamienta, ale kiedyść, jeszcze nie tak dawno wcale, całkowicie to inaczej wyglondało niż jak dzisiej. Zima była zimo, wiosna wiosno nu i lato latem, a nie jesień zimo. Małe sie odstempstwa wtenczas też zdarzali, ale najprzeważniej sie wiedziało, co człowieka w jakej porze roku oczekuje. Dziś nic nie wiesz i to obsolutnie. Znaczy wiesz, że najprzeważniej sie kalendarz bendzie kićkał. W styczniu deszcz popada, a dopuśćmy w marcu drzewa owocowe bendo kwitnońć.

– **Dawniej też tak bywało.**

– Raz czy dwa na jakeś tam sto lata mogło być. Nu a terez take cóś to nie wyjontek a reguła. Dzieś ostatnio ja przeczytał, że tam za tam jakoś zagrenico kwiatek taki jest, co sie jasnota nazywa... musi w Anglii chiba. Nu i on już ładnych pare latek o calutki miesionc wczesniej kwitnie, jak kwitnońć powinien.

– **To nie dobrze?**

– Głupa rznie, czy rzeczewiscie nic zupełnie wogle nie rozumie? Przyrodnicza równowaga zdrowo musi być zachwiana... choro, znaczy, a nie zdrowo, oczewiscie. Sie natura wypaczyła, a dokładniej mówionc to jo ludzie wypaczyli. I jak mysli, co to bendzie dalej?

– **Z czym?**

– Nu a o czym my tu mówim? Nie uważa czasem, że cóś bardzo złego sie wyczynia? Jeśli skoro w jednym tylko prawie pokoleniu take źmiany nastempujo, to co bendzie za tych latek sto, pawiedzmy, czy dwiescia bońć trzysta? Ludzi czasem petli sobie nie ploto na własne szyje? Głowy aby nie wkładajo w przyrodniczy stryczek?

– **O–o! Co za barwne określenie...**

– Nu on chiba albo mało jest przewidujoncy, albo rzeczewiscie trochu nie za tengi na rozumie. Klenska sie szukuje dla luckosci, co jest sprawo całkowicie oczewisto, a tu robi za szutnika...

– **Słucham?**

– Nu za żartownisia, jak on białystockej gwary nie rozumie. Jest możliwosć, że jak ludzi szybko sie nie zechco opamientać, nu to źnikno z tego swiata, ta cewilizacja przez ich ukochana, szybciuteńko weźnie ludzi i zabije. Tlenu corez mniej podobnież jest w powietrzu, a corez wiencej samochodowej spaliny.

– **No nareszcie! Czekałem, kiedy wskoczy pan na swojego konika...**

– O czym on mówi?

– **O samochodach, panie Czesiuniu. Wiem, że pan ich nienawidzi...**

– Bzdura. Ja wyłoncznie nienawidze naszej tej cewilizaci motoryzacyjnej. Samochody dobra sprawa, bez ich życie było by cienżejsze, ale czmu wynalascy mało kombinujo, żep napendzać ich czym drugim, nie benzyno? So podobnież take możliwosci, ale loby benzyniarske nie chce o ich nawet słyszeć. Zyski so ważniejsze z benzyny.

– **Wszystkiemu winna benzyna?**

– A on mysli, że te już mily ny a nie setki ton dzień w dzi spaliny, jake ido w antmosfere, jest dla przyrody małe piwo? Że to nie ma wpływu na nasze matk nature...

– **Znowu pan zgórnolotniał.**

– A ź im chiba szkoda wogle o tych sparawach mówić. Każdy jeden samochodziarz szajbe ma samochodowe i nic złego nie da wypowiedzieć na te swoje cztery kółka. Tylko każdy zapomina, że benzyna musi tlen mieć do spalania, nu a jest możliwosć, jak dalej pójdzie jak już idzie, że on drozi bendzie od benzyny. I koniec tej gadki na dzisiej. Idziem terez na te nasze polske...

– **Bezalkoholowe.**

– Nu toz pewnie, że i oczewiscie.

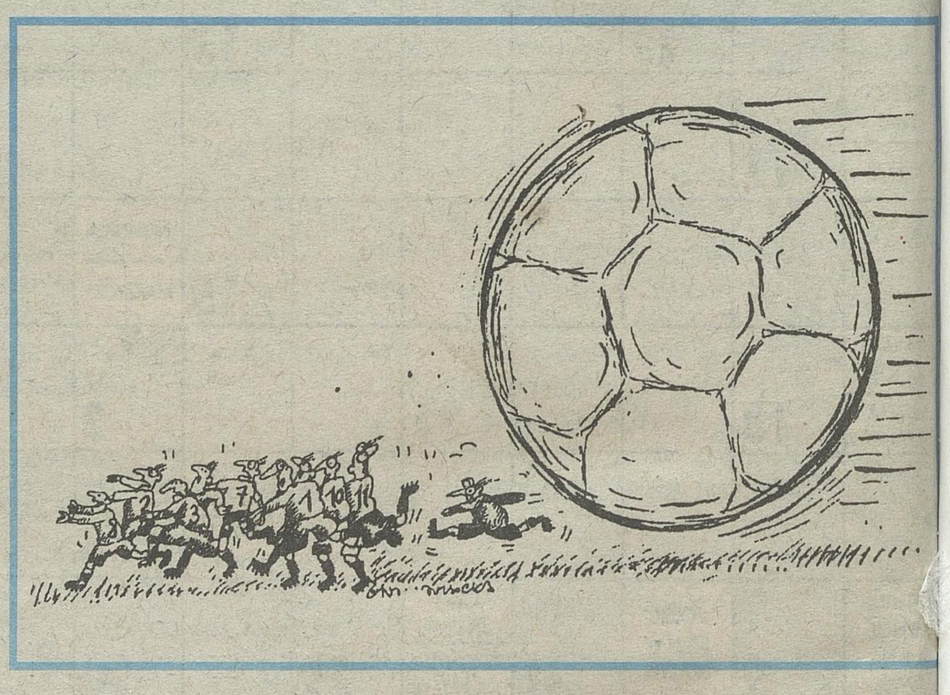

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Trzy palce tartacznika

Ręka bez kilku palców, to dla pracownika tartacznego rzecz zwyczajna. Taka to paskudna robota. Na szczęście medycyna poczyniła już takie postępy (palce można przyszyć), że widok pracownika tartaku, w którego posiadaniu są tylko dwa palce, powinien już odejść w zapomnienie.

Tak też myślał Paweł Pichliński, któremu piła obambierzyła trzy palce w Tymieniu (Koszalińskie).

Paweł to szczęściarz. Tak o nim mówili znajomi, bo w okolicy żadnej pracy nie było, a on miał posadę w tartaku. To szczęściarz, bo nawet jak mu ręka omsknęła się pod piłę, to całkowicie obcięła tylko jeden palec – kciuk, a dwa pozostałe, mały i wskazujący, choć mocno nadcięte, jakoś się trzymały. Żeby szczęście Pawła było jeszcze większe, kciuk szybko udało się odnaleźć i zapakować, tak, że tylko bierz bracie chirurgu i przyszywaj. Wreszcie dopełniła się cała czara szczęścia, bo nie trzeba było czekać godzinami na pogotowie, tylko prywatnie, ciupasem, w ciągu kilkunastu minut, udało się Pawła dowieźć do szpitala w Koszalinie.

W szpitalu, wypełniona po brzegi czara szczęścia przelała się i pomyślność opuściła Pawła na zawsze.

Zaczęło się od tego, że choć przybył on na czas, to na operację pozwolono mu czekać około pięciu godzin. W tym czasie musiał w izbie przyjęć cały czas swoją rękę trzymać do góry, bo krew się z niej lała na świeżo umytą podłogę, co bardzo denerwowało pielęgniarkę. Tak, że jedną rękę unosił do góry, w drugiej ściskał kciuk należący do tej uniesionej ręki, a wszystko to bez nijakiego znieczulenia.

Potem pognano go na prześwietlenie. Udało się znakomicie, co nie było łatwą sprawą do osiągnięcia, bowiem Paweł już od dłuższego czasu się słaniał z bólu.

Wreszcie pozwolono mu wejść na salę operacyjną. Cały wniebowzięty pokazał chirurgowi szczęśliwie odnaleziony i dowieziony kciuk, ale lekarz zupełnie nie był nim zainteresowany. Kazał mu zwyczajnie wyrzucić świństwo do kosza, jakby to był jakiś zgniły ogryzek, a nie część Pawłowego ciała. Powiedział, że personel nie będzie się bawić w przyszywanie takiej duperele, bo ma braki sprzętowe.

Dalej już nie było co dyskutować, bo nastąpiła operacja, czyli lekarze zajęli się tymi dwoma palcami, które mimo upływu tylu godzin od wypadku, jeszcze jakoś dyndały u Pawłowej ręki.

Po zabiegu, jak już Paweł doszedł do siebie, dokonał oględzin swojej dłoni. Kciuka, oczywiście, nie było, bo dawno przebywał w koszu, z czym pacjent zdążył się już pogodzić, ale, i to go jednak mocno zaskoczyło, nie było również palca małego. Obciachali go równo, choć nikt nie raczył Pawła poinformować o tym po operacji. Wyszło na to, że przyszyli jedynie palec wskazujący i Paweł, uchodzący przecież za wielkiego szczęściarza, powinien się z tego cieszyć, gdyż jest to palec najważniejszy, służący do pokazywania i wskazywania na różne przedmioty.

Paweł się nawet z tego uratowanego ważnego palca wskazującego cieszył. Ale nie za długo, bo palec się nie przyjął i po kilku dniach odpadł. Tak, że nici wyszły z tego wskazywania na różne przedmioty.

Teraz Paweł zastanawia się, czy chociaż jednego z tych jego palców nie dałoby się uratować, gdyby do operacji przystąpiono od razu po jego przybyciu do szpitala? I dlaczego musiał na operację czekać tak długo?

Lekarze mają już odpowiedź przygotowaną. Czekać trzeba było dlatego, że salę operacyjną należało pozamiatać i zdezynfekować po poprzedniej operacji. Poza tym wszystkie zabiegi zostały wykonane prawidłowo.

Będzie to musiał jednak rozstrzygnąć sąd, do którego Paweł skierował sprawę. Jeżeli wygra i zasądzą mu odszkodowanie, to już wie, na co je wyda. Ma takie marzenie, żeby lekarze zrekonstruowali mu palce u ręki palcami ze stóp. Może, jak będzie miał szczęście, trafi na dobrych lekarzy.

(kk)